KRAKOWSKA AKADEMIA IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO
ANDRZEJ FRYCZ MODRZEWSKI KRAKOW UNIVERSITY

BEZPIECZEŃSTWO
TEORIA I PRAKTYKA

SECURITY
THEORY AND PRACTICE

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE W BEZPIECZEŃSTWIE

redakcja
Robert Borkowski

e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264

Kraków 2020
Nr 3 (XL)

SECURITY
THEORY AND PRACTICE

MODERN TECHNOLOGIES IN SECURITY

edited by
Robert Borkowski

number 3 (XL), July–September, Krakow 2020

BEZPIECZEŃSTWO
TEORIA I PRAKTYKA

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE W BEZPIECZEŃSTWIE

redakcja
Robert Borkowski

numer 3 (XL), lipiec–wrzesień, Kraków 2020

BEZPIECZEŃSTWO
TEORIA I PRAKTYKA

Kwartalnik
Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Adres redakcji
ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1, A, pok. 219
30-705 Kraków
tel. (12) 25 24 665
e-mail: biuro@kte.pl
btip.ka.edu.pl

Czasopismo punktowane w rankingu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
oraz indeksowane w następujących bazach:
Repozytorium eRIKA. Repozytorium Instytucjonalne Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego;
PBN. Polska Bibliografia Naukowa; Index Copernicus; CEJSH. The Central European Journal of Social Sciences;
CEEOL. Central and Eastern European Online Library; BazHum

Czasopismo „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka" uzyskało dofinansowanie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
w ramach programu „Wsparcie dla czasopism naukowych" (2019–2020)

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Rada Naukowa
Isabela de Andrade Gama (Brazylia), Mieczysław Bieniek (Polska), Ján Buzalka (Słowacja),
Anatolij Demianczuk (Ukraina), Taras Finikov (Ukraina), Jochen Franzke (Niemcy),
Marco Gestri (Włochy), Thomas Jäger (Niemcy), Arie M. Kacowicz (Izrael),
Lutz Kleinwächter (Niemcy), Magdolna Láczay (Węgry), Krzysztof Malinowski (Polska),
Sławomir Mazur (Polska), Ben D. Mor (Izrael), Sandhya Sastry (Wielka Brytania),
Yu-Chung Shen (Tajwan), Jan Widacki (Polska), Wiesław Wróblewski (Polska – przewodniczący)

Redaktor naczelny
Beata Molo

Redaktorzy tematyczni
Beata Molo – nauki o polityce i administracji
Robert Borkowski – nauki o bezpieczeństwie
Andrzej Chodyński – nauki o zarządzaniu i jakości
Marcin Lasoń – nauki o polityce i administracji, nauki o bezpieczeństwie

Redaktor statystyczny
Piotr Stefanów

Sekretarz redakcji
Natalia Adamczyk

Redaktor językowy
Carmen Stachowicz, Kamil Jurewicz

Korekta, weryfikacja, tłumaczenie
język angielski: Łukasz Sorokowski
język niemiecki: Ewelina Woźniak
język rosyjski: Oleg Aleksejczuk

Projekt okładki
Oleg Aleksejczuk

Łamanie
Oleg Aleksejczuk

Copyright© by
Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Kraków 2020

e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264

Wersją pierwotną czasopisma jest wydanie elektroniczne.

„Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka" jest w pełni otwartym czasopismem (Open Access Journals) wydawanym na licencji CC BY-NC-ND 3.0 PL
btip.ka.edu.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Decyzja o opublikowaniu tekstu uzależniona jest od opinii redakcji i dwóch recenzentów. Redakcja zastrzega sobie prawo modyfikowania tytułów i skracania tekstów przeznaczonych do druku.

Na zlecenie
Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
www.ka.edu.pl

Wydawca
Oficyna Wydawnicza AFM
Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,
Kraków 2020

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA
SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr 3 (XL)

Spis treści

VARIA

RECENZJE

KOMUNIKATY, SPRAWOZDANIA

ETYKA WYDAWNICZA

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA
SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
No. 3 (XL)

Contents

VARIA

REVIEWS

BULLETINS, REPORTS

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr. 3 (XL)

Inhaltsverzeichnis

VARIA

REZENSIONEN

MITTEILUNGEN, BERICHTE

BEZPIECZEŃSTWO SECURITY
TEORIA I PRAKTYKA THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718 2020
ISSN 1899-6264 № 3 (XL)

Содержание

Содержание

ВАРИА

РЕЦЕНЗИИ

СООБЩЕНИЯ, ОТЧЕТЫ

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA
SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr 3 (XL)
DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-000

Robert Borkowski

dr hab., prof. KAAFM, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,
przewodniczący Komisji ds. Innowacji Technicznych i Technologicznych w Ratownictwie Śląskiego WOPR, przewodniczący Podkomisji Ratownictwa Narciarskiego KTN ZG PTTK
ORCID: 0000-0001-7086-9455

Nowoczesne technologie w bezpieczeństwie. Wprowadzenie

W przedkładanym czytelnikom numerze podejmujemy problematykę wykorzystywania nowoczesnych technologii w zapewnianiu bezpieczeństwa wewnętrznego w rozmaitych jego obszarach. Systematycznie dążymy do poszerzania pola tematycznego czasopisma o nowe zagadnienia, dlatego tym razem wzięliśmy pod uwagę tematykę, która jest wprawdzie obecna w naukach o bezpieczeństwie, lecz ograniczona do kilku obszarów problemowych.

Rozwój wiedzy naukowej i techniki jest zasadniczym czynnikiem rozwoju cywilizacji zwanej przecież naukowo-techniczną. Skok technologiczny drugiej połowy XX w. wynikający z pojawienia się nowych dziedzin techniki i gospodarki (energetyka jądrowa, loty kosmiczne, mikroelektronika i informatyka oraz biotechnologia i inżynieria genetyczna) przeobraził gruntownie cały świat. Nowe urządzenia i technologie mogą służyć zarówno dobrym, jak i złym celom, obronności i agresji, zwalczaniu przestępczości oraz jej rozwojowi etc. Zastosowanie nowych urządzeń oraz wdrażanie nowych technologii generują w społeczeństwie nieznane dotychczas rodzaje ryzyka. Martin Heidegger uznał, że technika jest czymś, czego człowiek nie potrafi już sam kontrolować. Współczesny *homo technologicus* odczuwa więc coraz bardziej, że przyszło mu żyć w społeczeństwie ryzyka, które sam sobie kreuje.

Kwestie rozwoju broni i techniki wojskowej są od dawna przedmiotem intensywnych badań, podobnie jak zastosowanie nowych technologii IT, cyberbezpieczeństwa i jego wpływu na bezpieczeństwo zarówno militarne, jak i polityczne, a także bezpieczeństwo jednostek. Zapewnianie bezpieczeństwa w przestrzeni miejskiej czy w portach lotniczych, między innymi poprzez rozwój monitoringu wideo oraz

nowoczesnych technologii bioemtrycznej identyfikacji tożsamości, wykorzystywanie różnych technik i urządzeń w kryminalistyce, jest również przedmiotem systematycznych badań naukowych, o czym świadczy znacząca liczba publikacji w tych obszarach tematycznych.

Celem zespołu autorskiego skupionego wokół naszego kwartalnika było tym razem podjęcie problematyki znacznie słabiej opracowanej lub w ogóle pomijanej na gruncie nauk o bezpieczeństwie. W numerze przedstawiamy tym razem kwestie bezpieczeństwa w komunikacji lotniczej, zabezpieczenia sprzętu IT przed przechwytywaniem jego promieniowania elektromagnetycznego, elektroniki w dozorze skazanych, robotyki ratownictwa oraz symulatorów mechanicznych i elektronicznych, a także przeciwdziałania wykorzystywaniu nowoczesnych technologii komunikowania w prowadzeniu dezinformacji. W dziale „Z kart historii" przyglądamy się szkoleniu w zakresie przysposobienia wojskowego w II RP oraz szkoleniu oficerów Polskiej Marynarki Wojennej w czasach II wojny światowej, a w „Variach" analizujemy fenomen prywatnych firm wojskowych oraz kształtowanie kompetencji językowych polskich żołnierzy. Całości dopełniają recenzje książek oraz komunikaty z prac badawczych i wdrożeniowych związanych tematycznie z profilem numeru.

Artykuły i materiały
Articles and Materials
Beiträge und Materialien
Статьи и материалы

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA
SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr 3 (XL)

DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-001
Data wpłynięcia: 13.05.2020
Data akceptacji: 1.09.2020

Adrian Siadkowski

dr hab., prof. AWSB, Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej
ORCID: 0000-0002-6561-4770

Bezpieczeństwo i ochrona w komunikacji lotniczej – technologie w obliczu nowych zagrożeń

Wprowadzenie

Bezpieczeństwo jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka, o czym przekonujemy się w dobie pandemii wirusa COVID-19, kiedy powstawał niniejszy tekst. Kategoria bezpieczeństwa jako wieloznaczna, widoczna jest w różnych obszarach życia społecznego.

Janusz Świniarski czyni istotą bezpieczeństwa: trwanie, dobrą perspektywę przetrwania, szanse i pewność oraz rozwój i doskonalenie życia. Istota ta opiera się jego zdaniem na czterech filarach, analizowanych w ujęciu prakseologiczno-politycznym, tj. na stabilizacji, stymulacji, instytucjonalizacji i dynamizacji, a samo bezpieczeństwo traktuje on ontologicznie jako dobro naturalne[1]. W relacji do zagrożeń i tworzenia systemów przeciwdziałania im, wyjaśnianiu fenomenu bezpieczeństwa właściwsze jest podejście epistemologiczne, w tym postrzeganie zagrożenia, wiedza o nim i uzasadnienia działania. Jedną z najczęściej postrzeganych kategorii jest bezpieczeństwo w ujęciu negatywnym lub pozytywnym w relacji do niebezpieczeństwa/zagrożenia. Negatywne ujęcie problematyki bezpieczeństwa sprowadzać będzie do określenia braku zagrożeń, a celem podmiotu działającego na rzecz własnego bezpieczeństwa jest ochrona przed zagrożeniami. Ujęcie pozytywne charakteryzuje dążność podmiotu do kształtowania pewności przetrwania

[1] J. Świniarski, *O naturze bezpieczeństwa; prolegomena do zagadnień ogólnych*, „Ulmak", Warszawa–Pruszków 1997, s. 198–199.

i rozwoju[2]. Nie ulega wątpliwości, że podmiotem bezpieczeństwa będzie człowiek, przy czym ze względu na ogólność pojęcia w praktyce występuje dookreślenie precyzujące: rodzaj bezpieczeństwa, miejsce czy obszar (dziedzinę) życia społecznego. Ważną rolę w kształtowaniu pojęcia bezpieczeństwa odgrywają zapatrywania danego środowiska w określonym czasie. Dodatkowo istotnym elementem pozostaje także szczebel kultury, religia, formy polityczne, położenie geograficzne i wiele innych czynników.

Problematyka bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym, rozumianego jako udany start i lądowanie, była priorytetem na długo przed powstaniem regularnej komunikacji lotniczej. W latach 60. XX w. pojawił się nowy, stale zmieniający się paradygmat. Statek powietrzny zaczął być wykorzystywany jako instrument nacisku i walki politycznej, a także osiągania prywatnych celów i zaspokajania interesów jednostek, grup oraz państw. Determinantami ochrony, czyli zastosowania określonych działań, metod i środków, są akty bezprawnej ingerencji. Należy zauważyć, że ich katalog jest zdefiniowany i zamknięty, a przyjęte normy ochrony, rozumiane jako „[…] każde postanowienie dotyczące charakterystyki fizycznej, konfiguracji, materiału, działania, personelu lub procedury, których jednorodne zastosowanie zostało uznane za konieczne dla bezpieczeństwa lub prawidłowości międzynarodowej żeglugi powietrznej […]”[3], wprowadzone zastały niezależnie od zdefiniowanego poziomu zagrożenia wystąpienia tych aktów. Takie podejście wynika z definicji aktu bezprawnej ingerencji[4], jako czynu lub próby jego dokonania mającego na celu na-

---

[2] Zob. R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego: koncepcje – struktury – funkcjonowanie*, wyd. 2, Scholar, Warszawa 1999, s. 178.

[3] *Przedmowa*, [w:] *Ochrona Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego przed Aktami Bezprawnej Ingerencji; Załącznik 17 do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym*, wyd. 9, ICAO 2011, pkt. 1 a, s. ix.

[4] Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, sporządzona w Montrealu dnia 23 września 1971 roku (Dz.U. 1976 Nr 8, poz. 37) definiuje czyny stanowiące podstawę zakresu pojęciowego aktu bezprawnej ingerencji. Artykuł 1 Konwencji stworzył katalog aktów uważanych za przestępcze, który następnie został przeniesiony na grunt innych aktów prawa międzynarodowego (*Ochrona Międzynarodowego Lotnictwa…*, *op. cit.*, s. 1–1) i krajowego. Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze (Dz.U. 2002 Nr 130, poz. 1112 z późn. zm.) w art. 2 pkt. 20 definiuje akt bezprawnej ingerencji w lotnictwie cywilnym jako bezprawny i celowy akt polegający na: a) użyciu w czasie lotu statku powietrznego przemocy wobec osoby znajdującej się na jego pokładzie, jeżeli akt ten może zagrozić bezpieczeństwu tego statku, b) zniszczeniu statku powietrznego albo spowodowaniu jego uszkodzeń, które uniemożliwiają lot lub mogą stanowić zagrożenie bezpieczeństwa tego statku, c) umieszczeniu na pokładzie statku powietrznego przedmiotu, urządzenia lub substancji, które mogą zagrozić zdrowiu lub życiu pasażerów lub załogi lub zniszczyć statek powietrzny albo spowodować jego uszkodzenia, mogące uniemożliwić jego lot lub stanowić zagrożenie bezpieczeństwa tego statku w czasie lotu, d) porwaniu statku powietrznego z załogą i pasażerami na pokładzie lub bez nich, również w celu użycia statku powietrznego jako narzędzia ataku terrorystycznego z powietrza, e) zniszczeniu albo uszkodzeniu lotniczych urządzeń naziemnych lub pokładowych, zakłóceniu ich działania lub użyciu przemocy wobec osoby obsługującej te urządzenia, w przypadku gdy powoduje to znaczne zakłócenie ruchu lotniczego lub zagrożenie bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego, f) przekazaniu nieprawdziwej informacji, która powoduje zagrożenie osób i mienia w komunikacji lotniczej, g) zniszczeniu albo poważnym uszkodzeniu urządzeń na lotnisku, zakłóceniu ich działania lub użyciu przemocy wobec osoby obsługującej te urządzenia, w przypadku gdy powoduje to znaczne zakłócenie ruchu lotniczego lub funkcjonowania lotniska lub zagrożenie bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego.

rażenie lotnictwa cywilnego i transportu lotniczego na niebezpieczeństwo. Chociaż akt bezprawnej ingerencji zawiera szerszy zakres przedmiotowy, to bezprecedensowy zamach terrorystyczny z 11 września 2001 r. stał się punktem zwrotnym w podejściu do zapewnienia bezpieczeństwa w komunikacji lotniczej. Terroryzm stał się paradygmatem wprowadzonych działań ochronnych, a zagrożenie to na stałe wpisuje się w architekturę bezpieczeństwa. Można więc stwierdzić, że jest to zagrożenie „stare" i znane, choć *modus operandi* sprawców cały czas ewoluuje.

Nie ma doskonałego systemu, który mógłby zapobiegać atakom terrorystycznym; można tylko zmniejszyć prawdopodobieństwo ich dokonania. Przeciwdziałanie terroryzmowi kojarzy się zazwyczaj z jego fizyczną eliminacją przy pomocy różnego rodzaju specjalnych jednostek antyterrorystycznych, jednak jest to bardzo powierzchowne spojrzenie na to zagadnienie. Podstawą jest przeciwdziałanie, choć zazwyczaj jego formy wynikają z doświadczeń przeszłości i nie obejmują tylko i wyłącznie stosunkowo nowych, a przynajmniej na nowo zdefiniowanych zjawisk jak terroryzm. Przeciwdziałanie zagrożeniom w komunikacji lotniczej niesie za sobą szerszy zakres pojęciowy, a aktywne działania opierają się na tworzeniu systemów ochrony w celu zapobiegania aktom bezprawnej ingerencji.

Wydarzenia, które rozpoczęły się w grudniu 2019 r. w chińskim mieście Wuhan w prowincji Hubei gdzie wykryto wirusa COVID-19 i które objęły swoim zasięgiem niemal cały glob, zmienią również paradygmaty bezpieczeństwa w komunikacji lotniczej. Pandemia koronawirusa nie osiągnęłaby bowiem swoich rozmiarów w tak szybkim czasie bez udziału komunikacji lotniczej jako transmitera, za sprawą przemieszczających się pomiędzy wszystkimi kontynentami zarażonych ludzi. Pomijając kwestie skutków ekonomicznych dla branży lotniczej, której działalność w czasie pandemii decyzją wielu rządów została całkowicie wstrzymana, wydaje się, że skutki te będą dalekosiężne, a ochrona pasażerów przed czynnikiem biologicznym będzie koniecznym elementem transformacji systemów ochrony. Należy również podkreślić, że o ile branża lotnicza poradziła sobie skutecznie z zagrożeniem terrorystycznym wprowadzając i ciągle rozwijając nowe technologie, o tyle czynnik biologiczny wykazał całkowitą niemal bezradność w jego detekcji i przeciwdziałaniu rozprzestrzenianiu się. Co ważne czynnik ten jest jednym z możliwych do zastosowania w przeprowadzeniu aktu terroryzmu (tzw. bioterroryzmu). W dyskusji pojawiają się różne wątki dotyczące źródła wirusa zarówno te kładące nacisk na przypadkowość, jak i celowe jego wprowadzenie. Niezależnie jednak od tego dyskursu czynnik biologiczny w komunikacji lotniczej jest zagrożeniem nowym, dotąd niewystępującym na taką skalę.

Z perspektywy indukcyjnego pochodzenia politologii, sprawiającego, że między tym co jest (co było) a tym co być powinno, nie ma żadnego koniecznego, logicznego, automatycznego związku wynikania. Zastosowanie interdyscyplinarnego podejścia metodologicznego zaprzecza takiemu twierdzeniu, ukazując logiczne kontinuum w obszarze przeszłości, teraźniejszości i przyszłości wprowadzonych systemów ochrony lotnictwa cywilnego. Można się spodziewać, że aktualna pandemia wirusa COVID-19 będzie w niedługim czasie paradygmatem bezpieczeństwa, tak jak terroryzm do tej pory.

Celem niniejszego artykułu jest deskrypcja aktualnych technologii w walce z zagrożeniami terrorystycznymi i predyktywnych możliwości technologicznych

w odniesieniu do czynnika biologicznego. Technologie rozumiane są jako materialne elementy konstrukcyjne i wyroby sprzętowe wspomagające proces ochrony w celu zapewnienia bezpieczeństwa w transporcie lotniczym. Przedmiot badań stanowi bezpieczeństwo w komunikacji lotniczej jako sektorowy rodzaj bezpieczeństwa. Problem badawczy został sformułowany w postaci pytania: Jak pandemia COVID-19 wpłynie na zmiany technologiczne i proceduralne w systemie ochrony lotnictwa cywilnego w porównaniu z aktualnym systemem przeciwdziałania aktom bezprawnej ingerencji?

Technologie w przeciwdziałaniu terroryzmowi

Port lotniczy stanowi złożone środowisko pod względem wielkości, ruchu, wymogów bezpieczeństwa i ochrony oraz względów operacyjnych, gdzie podstawowym celem jest tworzenie dogodnych warunków do obsługi pasażerów oraz ładunków transportowanych na pokładzie statków powietrznych. Ochrona lotnictwa cywilnego przed aktem bezprawnej ingerencji (stanowiącym szersze niż terroryzm pojęcie[5]) jest działaniem aktywnym, mającym na celu zapewnienie odpowiedniego stanu bezpieczeństwa, i bardziej pojęciem względnym niż bezwzględnym, w którym ryzyka bezpieczeństwa wynikające ze skutków zagrożeń w rzeczywistości operacyjnej muszą być dopuszczalne w bezpiecznym z natury systemie.

Pojęcie „ochrony" skupia się w szczególności na zagrożeniach, które definiują poziom ochrony, rozumiany jako wprowadzenie określonych sił i środków w celu przeciwdziałania zagrożeniom bezpieczeństwa. Analogicznie definiowana jest ochrona w lotnictwie cywilnym w aktach prawa międzynarodowego, wspólnotowego i krajowego. Aneks 17 do Konwencji Chicagowskiej[6] definiuje ochronę lotnictwa cywilnego przed aktami bezprawnej ingerencji z wykorzystaniem celu, który jest osiągany poprzez kombinację środków oraz zasobów ludzkich i materialnych. Za Markiem Żyliczem[7] można wyodrębnić przepisy załącznika 17, określające obowiązki państw sygnatariuszy (Umawiających się Państw) pod względem ochrony lotnictwa cywilnego w trzech kategoriach: organizacji ochrony, zapobiegawczych działań ochrony, czy też działań podejmowanych w przypadku wystąpienia aktów bezprawnej ingerencji. Druga kategoria odnosi się przede wszystkim do zapobiegania poprzez zakaz wnoszenia do strefy zastrzeżonej lotniska przedmiotów niedozwolonych, w tym broni, materiałów wybuchowych lub innych przedmiotów niebezpiecznych, które mogą zostać wykorzystane do bezprawnej ingerencji, oraz do kontroli statków powietrznych przed ich odlotem w celu wykrycia podejrzanych przedmiotów[8]. To właśnie w tej fazie procesu ochrony stosowane są najnowsze technologie detekcyjne mające wspomóc czynnik ludzki.

---

5 Zob. A.K. Siadkowski, *Prawodawstwo w ochronie lotnictwa cywilnego*, Wyższa Szkoła Biznesu, Dąbrowa Górnicza 2015.

6 *Ochrona Międzynarodowego Lotnictwa…*, *op. cit.*, s. 1–2.

7 M. Żylicz, *Prawo lotnicze międzynarodowe, europejskie i krajowe*, wyd. 2, LexisNexis Polska, Warszawa 2011, s. 443.

8 *Ibidem*, s. 440–441.

Metody kontroli bezpieczeństwa regulują przepisy unijne i krajowe, którym podlegają wszystkie osoby wchodzące do strefy zastrzeżonej oraz wnoszone przez nie przedmioty. Kontrola bezpieczeństwa pasażerów i ich bagaży kabinowych prowadzona jest poprzez zastosowanie określonych form i środków technicznych. Kontrola pasażerów odbywa się z zastosowaniem co najmniej jednej z metod, którymi są: kontrole manualne, bramki do wykrywania metali (WTMD), psy do wykrywania materiałów wybuchowych, urządzenia do wykrywania śladowych ilości materiałów wybuchowych (ETD), urządzenia do prześwietlania osób niewykorzystujących promieniowania jonizującego, urządzenia ETD w połączeniu z ręcznym wykrywaczem metali (HHMD). Również bagaż kabinowy poddawany jest kontroli bezpieczeństwa. W tym celu wykorzystuje się przynajmniej jedną z metod: kontrolę manualną, urządzenia rentgenowskie, systemy wykrywania materiałów wybuchowych (EDS), psy do wykrywania materiałów wybuchowych w połączeniu z kontrolą manualną, urządzenia ETD. Dodatkowo płyny, aerozole i żele wnoszone przez pasażerów, które nie podlegają zwolnieniu, kontroluje się za pomocą systemu do wykrywania płynnych materiałów wybuchowych (LEDS)[9].

Punkty kontroli bezpieczeństwa wyposażone są standardowo w: urządzenie RTG, bramki do wykrywania metalu, urządzenia do kontroli płynów oraz urządzenia służące do badania śladowych ilości materiałów wybuchowych. Dodatkowo na zasadzie losowej każda kontrola wspomagana jest kontrolą manualną, również z użyciem ręcznych detektorów metali oraz psów do wykrywania materiałów wybuchowych, które stanowią metody weryfikacyjne. Jak trafnie zauważa P. Uchroński

> […] ustawodawca dopuszcza bardziej zaawansowane technicznie urządzenia, jednakże dla już funkcjonujących lotnisk, wymiana funkcjonującego sprzętu na nowszy nie zawsze jest możliwa z ekonomicznego punktu widzenia. Zarządzający lotniskiem decyzję o zakupie bardziej nowoczesnych urządzeń podejmuje w zasadzie w kilku tylko przypadkach. Sprzęt wymieniany jest na nowy w sytuacji kiedy ten ulega awarii a jego naprawa jest nieopłacalna, kiedy rozbudowuje infrastrukturę, a także w przypadku powstania takiego obowiązku prawnego[10].

Tryb kontroli przewiduje pewien procesualny algorytm działań w oparciu o kilkuelementową organizację stanowiska kontroli bezpieczeństwa. Na każdym etapie procedury kontrolnej operator kontroli bezpieczeństwa (OKB) wspomagany jest technologiami detekcyjnymi. Pasażer chcący wejść do strefy zastrzeżonej lotniska musi przygotować się do kontroli m.in. poprzez zdjęcie okrycia wierzchniego, wyłożenie bagażu podręcznego na taśmę urządzenia rentgenowskiego, wyjęcie urządzeń elektrycznych i elektroniki jako osobnych sztuk bagażu oraz płynów (zapakowanych w torbę przeźroczystą o pojemności 1 l i w jednostkowych opakowaniach

---

[9] Zob. Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2015/1998 z dnia 5 listopada 2015 r. ustanawiające szczegółowe środki w celu wprowadzenia w życie wspólnych podstawowych norm ochrony lotnictwa cywilnego, Dz. Urz. UE L 299/1, 14.11.2015; Obwieszczenie Ministra Infrastruktury z dnia 6 marca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w sprawie Krajowego Programu Ochrony Lotnictwa Cywilnego, Dz.U. 2018 poz. 631.

[10] P. Uchroński, *Złożoność procesu kontroli bezpieczeństwa osób i bagażu kabinowego – zarys problematyki*, „Prace Naukowe Politechniki Warszawskiej. Transport" 2018, z. 123, s. 191.

nie przekraczających 100 ml). Bagaż zostaje prześwietlony i w zależności od oceny OKB jest poddawany dodatkowym kontrolom z wykorzystaniem ETD lub LEDS. Kontrola bezpieczeństwa pasażerów obejmuje przejście każdego podróżnego przez stacjonarne WTMD lub skaner ciała. Oba urządzenia mają za zadanie wykrycie przedmiotów niebezpiecznych ukrytych na osobie. Należy przy tym wskazać, że WTMD nie wykrywa plastikowych czy kompozytowych przedmiotów, a czułość urządzenia zapewnia zazwyczaj wykrycie elementu metalowego broni. Wskazanie przez urządzenie skutkuje koniecznością przeprowadzenia kontroli manualnej (ręcznego obszukania ciała), czasem z pomocą ręcznego detektora metalu. Skaner to niejonizujące urządzenie rentgenowskie prześwietlające całe ciało człowieka, które umożliwia wykrycie jakichkolwiek ukrytych przedmiotów. Jest zatem efektywniejsze, choć z uwagi na wgląd w sfery intymne człowieka wywołuje dość spore kontrowersje. W praktyce jednak operator skanera nie widzi osoby prześwietlanej; stanowisko analizy znajduje się zazwyczaj z boku ciągów kontrolnych. Na skanerze, w sposób niewidoczny dla prześwietlanego pasażera, znajduje się monitor dla operatora kontroli manualnej wyświetlający komunikaty informujące o statusie prześwietlanej osoby (czysta lub do kontroli), albo o krytycznym zagrożeniu (np. posiadaniu broni palnej). Jeżeli pasażer przechodzący przez WTMD lub skaner ciała nie wzbudzi alarmu, albo nie został wytypowany losowo do kontroli lub w trakcie profilowania behawioralnego, proces kontroli jest zakończony. Jeżeli jednak któreś z zastosowanych kryteriów wytypowało go, podlega on ponownemu przejściu przez WTMD (zazwyczaj stosowane w przypadku alarmu wykrywacza) lub dodatkowej kontroli bezpieczeństwa. Dla zapewnienia wyrywkowości WTMD nowej generacji wyposażone są w techniczne rozwiązania umożliwiające losowe wybranie pasażera do kontroli manualnej, jako metody szczegółowej lub dodatkowej. Jest ona wspomagana ręcznym detektorem wykrywania metalu lub kontrolą za pomocą urządzeń do wykrywania śladowych ilości materiałów wybuchowych (stosowana również losowo w stosunku do pasażerów niewzbudzających podejrzeń).

Jak już wspomniano, historia aktów bezprawnej ingerencji w komunikacji lotniczej skutkowała wprowadzeniem określonych regulacji prawnych zazwyczaj zaostrzających obowiązujące normy. Działania reaktywne w odpowiedzi na stosowane *modus operandi* sprawców idą w parze z postępem technologii w obszarze ochrony. Po przypadkach użycia przez terrorystów broni, na lotniskach zainstalowano wykrywacze metali. Wprowadzenie na pokład samolotu ładunków wybuchowych w bagażach i ich detonacja podczas lotu było przyczyną tragicznego w skutkach aktu terroryzmu. 21 grudnia 1988 r. nad szkockim miastem Lockerbie samolot linii lotniczych Pan Am nr rejsu 103 w wyniku eksplozji rozleciał się w powietrzu zabijając 259 pasażerów wraz załogą, a upadek wraku pozbawił życia 17 mieszkańców miasteczka. Żmudny proces wyjaśniania przyczyn i okoliczności tragedii[11] doprowadził śledczych do Libii. W 1991 r. dwóch agentów wywiadu libijskiego – Abdel Basset Ali Mohamed Al Megrahi i Al Amin Khalifa Fhimah – formalnie postawiono przed sądem. W 2001 r. Megrahi został skazany na dożywocie, a Fhimah uniewinniony. Po zamachu nad Lockerbie, wprowadzono powszechnie urządzenia do wykrywania materiałów wybuchowych. Innym przykładem mogą

[11] Zob. R. Wallis, *Lockerbie: The Story and the Lessons*, Westport London, Praeger 2001.

być obowiązujące regulacje prawne dotyczące przewożenia płynów, żeli i aerozoli w komunikacji lotniczej po udaremnieniu zamachów z ich wykorzystaniem w Londynie w 2006 r.

Stosowany w ochronie lotnictwa sprzęt musi spełniać wymagania określone przepisami Unii Europejskiej. W celu certyfikacji zatwierdzeń przez właściwe władze krajowe Europejska Konferencja Lotnictwa Cywilnego (European Civil Aviation Conference, ECAC) wprowadziła wspólny proces oceny (CEP) sprzętu stosowanego w ochronie lotnictwa cywilnego. Jest to program badań laboratoryjnych pod kątem standardów wydajności ECAC/UE ustanowiony przez państwa członkowskie ECAC. Ma on zapewniać wspólne odniesienie dla administracji krajowych w celu certyfikacji i zatwierdzenia sprzętu zabezpieczającego użytkowanego w portach lotniczych. Celami CEP są ocena wydajności i skuteczności technicznej sprzętu zabezpieczającego w obiektywny i znormalizowany sposób w różnych ośrodkach testowych uczestniczących w procesie oraz dostarczenie państwom członkowskim ECAC wiarygodnych informacji na temat skuteczności sprzętu w stosunku do przyjętych norm technicznych. Ponadto przetestowane konfiguracje, które spełniają normę wydajności ECAC/UE, są publikowane w publicznej części strony internetowej ECAC, z korzyścią dla szerszej społeczności międzynarodowej, tj. państw członkowskich spoza ECAC i zainteresowanych stron z branży (np. operatorów portów lotniczych). Obecnie CEP ma zastosowanie do następujących kategorii sprzętu bezpieczeństwa: EDS, LEDS, niejonizujących skanerów bezpieczeństwa (SSc), ETD, sprzętu do wykrywania metali (MDE), systemów wykrywania materiałów wybuchowych dla bagażu kabinowego (EDSCB) oraz WTMD[12]. Szczegółowe listy rekomendowanych urządzeń są na bieżąco aktualizowane i zawierają m.in. informacje o producencie, typie urządzenia, konfiguracji oraz normie[13].

Jako że ECAC wydaje jedynie rekomendacje dotyczące skuteczności technologicznej sprzętu, odpowiedzialność za ich wdrożenie i użytkowanie spoczywa na poszczególnych państwach. W przywołanym już rozporządzeniu wykonawczym Komisji Europejskiej z dnia 5 listopada 2015 r. rozdział 12 określa normy, jakim powinien odpowiadać sprzęt służący do ochrony, przy czym szczegółowe warunki techniczne oraz zasady detekcji przekazywane są producentom w trybie niejawnym.

Bramki do wykrywania metali były jednymi z pierwszych technologii detekcyjnych. Wykrywacze metali wytwarzają pole elektromagnetyczne w cewce wykrywacza, a wszystkie obiekty metalowe w zasięgu tego pola ulegają wzbudzeniu i wytwarzają własne pole elektromagnetyczne. Cewka wykrywacza odbiera fale elektromagnetyczne i sygnalizuje występowanie obiektu, generując sygnał detekcji. Współczesne urządzenia tego typu cechują się wysokim stopniem zaawansowania technologicznego pozwalającego nie tylko na detekcje metalu, ale także na: ustawienie czułości detekcji, niezależne strefy sygnalizacji umożliwiające określenie położenia przedmiotu metalowego, jak również na oprogramowanie pozwalające na zliczanie przechodzących osób oraz generowanie alarmów losowych z pasażerów nie posiadających przedmiotów podlegających detekcji.

[12] European Civil Aviation Conference, ECAC common evaluation process of security equipment, https://www.ecac-ceac.org/cep-main [dostęp: 23.03.2020].

[13] European Civil Aviation Conference, CEP news, https://www.ecac-ceac.org/cep [dostęp: 23.03.2020].

Rekomendowanymi przez ECAC producentami najnowszego sprzętu w tej kategorii są: CEIA S.p.A, Rapiscan i Nuctech[14].

Urządzenia do prześwietlania bagażu podręcznego działają w oparciu o promieniowanie rentgenowskie. Oprogramowanie systemowe sygnalizuje kolorem rodzaj prześwietlanego materiału (standardowo materiały organiczne kolorem pomarańczowym, metale kolorem niebieskim), co ułatwia operatorowi analizę obrazu. Nowoczesne technologie wspomagają również proces detekcji poprzez programy automatycznego wykrywania zagrożeń i przemytu (algorytmy programowe przeszukują obrazy rentgenowskie pod kątem materiałów docelowych, analizując masę, rozmiary i liczbę atomową zobrazowanych przedmiotów) oraz proces doskonalenia operatorów i pomagają utrzymać koncentrację analityczną z wykorzystaniem projekcji obrazów zagrożenia (TIP). TIP nakłada, z ustawianą częstotliwością, cyfrowe obrazy zagrożenia na obrazy prześwietlanego bagażu. W celu redukcji potrzeby zmiany położenia przesyłek i ich ponownej kontroli, polepszając jednocześnie detekcję i zwiększając przepustowość w zaawansowanych przeglądarkach tworzone są dwa obrazy – pionowy i poziomy prześwietlanego obiektu. Dzięki uzyskaniu dwóch prostopadłych widoków zapewnia to bardziej kompletny wgląd w skanowane przedmioty, niezależnie od ich orientacji w systemie rentgenowskim. Rekomendowanymi przez ECAC producentami najnowszego sprzętu w tej kategorii są: Analogic, Gilardoni, IDSS Holdings Inc., L3 Technologies Inc., Nuctech, Rapiscan oraz Smiths Detection[15].

Z kolei metody stosowane do identyfikacji materiałów wybuchowych w urządzeniach ETD opierają się na zbadaniu określonych właściwości fizykochemicznych materiałów wybuchowych za pomocą odpowiedniego typu czujnika. Najpopularniejszymi technologiami detekcyjnymi jest spektrometria ruchliwości jonów (ang. *ion mobility spectrometery*, IMS) oraz rozwinięta na jej podstawie różnicowa spektrometria ruchliwości jonów (ang. *differiental ion mobility spectrometry*, DMS). IMS wykorzystuje różnice w ruchliwości zjonizowanych cząsteczek w gazie nośnym pod wpływem pola elektrycznego, a jonizacja gazu dokonywana jest zwykle za pomocą źródeł α- lub β- promieniotwórczych. Spektrometria DMS posługuje się nieliniową zależnością między polem elektrycznym a prędkością jonu. Zasadniczą różnicą między technikami jest to, że kierunek przepływającego gazu w komorze IMS jest równoległy do linii pola elektrycznego, natomiast w komorze DMS kierunek ruchu gazu jest do pola prostopadły. DMS jest techniką, w której separuje się jony wykorzystując różnice w ruchliwości w polu elektrycznym o dużym i małym natężeniu pod ciśnieniem atmosferycznym. Ruchliwość jonów wprowadzonych do spektrometru jest porównywana z biblioteką ruchliwości jonów zaprogramowanych materiałów wybuchowych[16]. Rekomendowanymi przez ECAC producentami

---

[14] Walk-through metal detection (WTMD) equipment, ECAC CEP Website, 7.04.2020, https://www.ecac-ceac.org/documents/10189/62763/ECAC-CEP-WTMD-Web-Update-31+MArch-2020.pdf/9ed48e78-b755-4432-83b7-4d4fe7f0976f [dostęp: 8.04.2020].

[15] Explosive Detection Systems for Cabin Baggage (EDSCB), ECAC CEP Website, 16.01.2020, https://www.ecac-ceac.org/documents/10189/62763/ECAC-CEP-EDSCB-Web-Update-16+Jan+2020.pdf/606e922e-5f4f-4dbf-b33d-36bdc8ec8162 [dostęp: 27.03.2020].

[16] Obecnie w Polsce w ramach konkursu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju nr 9/2018 na wykonanie i finansowanie projektów w zakresie badań naukowych lub prac rozwojowych na rzecz

najnowszego sprzętu w tej kategorii są: 1st Detect, Bruker Daltonik GmbH, Bruker Optik GmbH, L3 Technologies Inc., Rapiscan, Nuctech oraz Smiths Detection[17].

Skaner ciała to urządzenie umożliwiające wykrywanie przedmiotów przenoszonych pod odzieżą. W celu detekcji przedmiotów zabronionych wykorzystuje się szereg form promieniowania, które różnią się długością fali oraz emitowaną energią. Skanery ciała są technologią precyzyjną w odróżnieniu od bramek do wykrywania metali, ponieważ umożliwiają identyfikację przedmiotów metalowych i niemetalowych, do których zalicza się również plastyczne i płynne materiały wybuchowe. Istniejące i dostępne w handlu skanery zasadniczo wykorzystują jedną z trzech technologii, tj. pasywne i aktywne fale milimetrowe, rozpraszanie wsteczne promieniowania rentgenowskiego lub obrazowanie z wykorzystaniem transmisji promieniowania rentgenowskiego. „Ze względu na duże dawki promieniowania, w Europie nie używa się obecnie ani nie przewiduje się użycia do celów ochrony lotnictwa skanerów wykorzystujących transmisję promieniowania rentgenowskiego"[18], a nowe technologie bazują na pasywnym bądź aktywnym promieniowaniu niejonizującym[19]. Rekomendowanymi przez ECAC producentami najnowszego sprzętu w tej kategorii są: L3 Technologies Inc., Nuctech, Rohde & Schwarz oraz Smiths Detection[20].

Jak pokazują dane gromadzone m.in. przez portal Global Terrorism Database (GTD)[21] zamachy terrorystyczne na cele lotnicze nadal są przeprowadzane. Analizując jednak *modus operandi* sprawców, większość ataków dokonywana jest w strefie ogólnodostępnej portu lotniczego lub w jego otoczeniu. Zatem można przyjąć, że wprowadzone środki ochrony okazały się skuteczne w stosunku do zapewnienia bezpieczeństwa operacji statku powietrznego. O ile przeciwdziałanie aktom bezprawnej ingerencji, w tym terroryzmowi, okazuje się skuteczne, o tyle pandemia wirusa COVID-19 ujawniła nowe zagrożenie i niemal całkowitą bezradność jego detekcji w komunikacji lotniczej.

---

obronności i bezpieczeństwa państwa w latach 2019–2022 działa konsorcjum badawcze złożone z Wojskowego Instytutu Chemii i Radiometrii, Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia, Akademii WSB, Transferu Technologii sp. z o.o. oraz WIMECH S.C. mające na celu opracowanie innowacyjnego systemu do wykrywania śladowych ilości materiałów wybuchowych.

17 Explosive Trace Detection (ETD) Equipment, ECAC CEP Website, 1.04.2020, https://www.ecac-ceac.org/documents/10189/62763/ECAC-CEP-ETD-Web-Update-20April2020.pdf/4b6923cb-81fa-491e-afd8-9d141cc61792 [dostęp: 16.04.2020].

18 Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie użytkowania skanerów ciała w portach lotniczych UE*, KOM(2010) 311 wersja ostateczna, Bruksela, 15.06.2010, s. 10, https://ec.europa.eu/transparency/regdoc/rep/1/2010/PL/1-2010-311-PL-F1-1.Pdf [dostęp: 26.03.2020].

19 O kontekście rozwoju i technologiach w ochronie lotnictwa cywilnego zob. *ibidem*.

20 Security Scanners (SSc), ECAC CEP Website, 14.02.2020, https://www.ecac-ceac.org/documents/10189/62763/ECAC-CEP-SSc-Web-Update-27Feb2020.pdf/db866738-f37f-42da-acc1-7fd18d3ce138 [dostęp: 26.03.2020].

21 GDT zawiera usystematyzowany zbiór informacji na temat terroryzmu wewnętrznego, transnarodowego i międzynarodowego. Dane statystyczne pochodzą ze zweryfikowanych źródeł informacji, dzięki czemu GDT należy uznać za jedno z najlepszych archiwów poświęconych terroryzmowi. Zob. The National Consortium for the Study of Terrorism and Responses to Terrorism, https://www.start.umd.edu/ [dostęp: 26.03.2020].

COVID-19 – nowe zagrożenie oraz wyzwanie technologii detekcji

Wcześniejsze epidemie i pandemie, takie jak: SARS, świńska grypa, MERS, wirus Ebola czy Zika, zaburzały globalne podróże lotnicze w różnym stopniu, ale skutki COVID-19 dla branży lotniczej są bezprecedensowe i nieporównywalne nawet z największym zamachem terrorystycznym z 11 września 2001 r. Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Powietrznych (International Air Transport Association, IATA) w rocznym raporcie z 2019 r. podaje, że linie lotnicze przewiozły ponad 4,3 mld pasażerów do 22 tys. par miast[22]. Te dane pokazują jak duża jest mobilność społeczna, a co za tym idzie możliwości rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych. W tym kontekście wirus nie jest już tylko zagrożeniem dla branży lotniczej, które może uziemić samoloty i zamknąć porty lotnicze, ale jest pasem transmisyjnym czynnika biologicznego przenoszonego globalnie. Czynnik ten jest zatem groźniejszy niż terroryzm, ponieważ infrastruktura lotnicza staje się nie tylko potencjalnym celem, ale również narzędziem.

Nie ulega wątpliwości, że sposób podróżowania drogą lotniczą się zmieni, chociaż nie można w pełni przewidzieć, jak koronawirus wpłynie na długoterminowe wzorce podróży i zachowania pasażerów. Niewątpliwie system badań przesiewowych ulegnie rozbudowaniu. Co ciekawe, poprzednie epidemie i doświadczenia z przemieszczaniem się osób zakażonych drogą lotniczą były już przedmiotem opracowań i badań akademickich[23]. Na tym etapie – w środku pandemii, powrót do „normalności" z pewnością będzie wymagał przestrzeni w celu zapewnienia dystansu społecznego. Projektanci portów lotniczych mogą pomóc w opracowaniu planów dotyczących modernizacji terminali w celu dostosowania się do tych rozwiązań. W przyszłości strategie te będą z pewnością integralną częścią planowania wszystkich projektów, aby terminale pasażerskie były otwarte i elastyczne na oczekiwane i nieprzewidziane zmiany.

Jak obecnie technologia może pomóc w walce z pandemią? Wydaje się, że technologiczne rozwiązania w celu detekcji potencjalnych źródeł zagrożenia czynnikiem biologicznym są na dziś niewystarczające. Jeśli przyjmiemy aspekt reaktywny, lotniska mogą używać skanerów termicznych i ręcznych termometrów do sprawdzania podróżnych przylatujących i odlatujących pod kątem gorączki i ustalenia, czy kwalifikują się oni do lotu. Takie zresztą zalecenia dla zarządzających lotniskami wydała Międzynarodowa Rada Portów Lotniczych (Airport Council International, ACI), wskazując badania przesiewowe jako podstawową metodę detekcji[24]. Szczególnie przydatne mogą okazać się systemy CCTV. Porty lotnicze w celu monitorowania zagrożeń i ochrony wyposażone są w setki kamer umożliwiających kontrolę

[22] IATA, *Annual Review 2019*, June 2019, s. 12, https://www.iata.org/contentassets/c81222d96c9a4e0bb4ff6ced0126f0bb/iata-annual-review-2019.pdf [dostęp: 25.03.2020].

[23] K. Khan, et al., *Entry and exit screening of airline travellers during the A(H1N1) 2009 pandemic: a retrospective evaluation*, "Bulletin of the World Health Organization" 2013, Vol. 91, https://www.who.int/bulletin/volumes/91/5/12-114777/en/ [dostęp: 29.03.2020].

[24] Airport Council International, *Airport Operational Practice. Examples for Managing COVID-19*, Montreal 2020, s. 7, https://store.aci.aero/wp-content/uploads/2020/04/Airport-Operational-Practice-Examples-for-Managing-COVID19.pdf [dostęp: 16.04.2020].

przemieszczania się pasażera od jego wejścia na teren portu do wyjścia z gate'u. W celu przeciwdziałania aktom bezprawnej ingerencji powszechnie stosowane są również nowoczesne rozwiązania technologiczne, łączące tradycyjny system monitoringu wizyjnego CCTV z systemem detekcji pozostawionych samochodów, bagaży czy innych niezidentyfikowanych przedmiotów. System detekcji może alarmować operatora np. o samochodzie, który zostały zaparkowany w miejscu niedozwolonym, albo parkuje w czasie dłuższym niż jest to dopuszczalne. W takie miejsce wysyłany jest każdorazowo zmotoryzowany patrol interwencyjny pozostający w ciągłym kontakcie z centrum operacyjnym. Wydaje się zatem, że pod względem technologicznym stworzenie nakładki umożliwiającej detekcję pasażerów z podwyższoną temperaturą ciała, a następnie zastosowanie szczegółowej kontroli nie będzie trudnym rozwiązaniem.

W punktach kontroli bezpieczeństwa, które jest miejscem dedykowanym wszelkim kontrolom w procesie technologicznym odprawy podróżnych, zastosowanie takich rozwiązań jest dużo prostsze. Wspomniane bramkowe wykrywacze metalu, przez które przechodzą wszyscy pasażerowie, mogą również zostać wyposażone w systemy detekcji termicznej.

Obecnie technologiczne rozwiązania detekcji sprowadzają się do zastosowania pomiarów temperatury ciała, a przywołane już rekomendacje ACI zalecają, aby personel pracujący w kontakcie z podróżnym był wyposażony w środki ochrony osobistej, tj. chirurgiczną maskę na twarz, alkohol do dezynfekcji, rękawiczki, fartuch (kombinezon), osłonę twarzy (okulary), głowy i butów. Zaleca się również dezynfekcje miejsc publicznych i przedmiotów bezpośredniego kontaktu. Następnie podjęte mogą zostać kroki w kierunku zapewnienia pełnej automatyzacji i technologii bezdotykowej w holach biletowych, poczekalniach i strefach odbioru bagażu. Dzięki temu terminale będą miały więcej bezdotykowych systemów i samoobsługowych punktów z mobilnym zamawianiem usług.

Podsumowanie

Ze względu na ograniczone ramy niniejszej publikacji dokonano przeglądu technologicznych rozwiązań w systemie ochrony lotnictwa cywilnego, mających na celu przeciwdziałanie aktom bezprawnej ingerencji, oraz aktualnych, rzeczywistych możliwości detekcyjnych czynnika biologicznego. Mimo że globalny system ochrony lotnictwa ewoluował reaktywnie, to cezurą zmieniającą podejście do bezpieczeństwa w komunikacji lotniczej i wpływających na to norm był atak terrorystyczny z 11 września 2001 r. Wcześniejsze epidemie i pandemie, takie jak np.: SARS, świńska grypa, czy Zika, zaburzały globalne podróże lotnicze w różnym stopniu, ale skutki COVID-19 dla branży lotniczej są jak dotąd niespotykane i nieporównywalne z dotychczasowymi doświadczeniami. Z tego powodu niewątpliwym jest, że wzorce podróżowania ulegną zasadniczej zmianie, a rozwój technologii w bezpieczeństwie komunikacji lotniczej będzie obejmował również przeciwdziałanie zagrożeniom ze stronny czynnika biologicznego. Standardem wprowadzonym do użytku są urządzenia mierzące temperaturę ciała. Być może w niedalekiej przyszłości zastosowana zostanie również formuła testów biologicznych jako jedna z metod kontroli uszczegóławiającej.

Bibliografia

Airport Council International, *Airport Operational Practice. Examples for Managing COVID-19*, Montreal 2020, https://store.aci.aero/wp-content/uploads/2020/04/Airport-Operational-Practice-Examples-for-Managing-COVID19.pdf [dostęp: 16.04.2020].

European Civil Aviation Conference, CEP news, https://www.ecac-ceac.org/cep [dostęp: 23.03.2020].

European Civil Aviation Conference, ECAC common evaluation process of security equipment, https://www.ecac-ceac.org/cep-main [dostęp: 23.03.2020].

Explosive Detection Systems for Cabin Baggage (EDSCB), ECAC CEP Website, 16.01.2020, https://www.ecac-ceac.org/documents/10189/62763/ECAC-CEP-EDSCB-Web-Update--16+Jan+2020.pdf/606e922e-5f4f-4dbf-b33d-36bdc8ec8162 [dostęp: 27.03.2020].

Explosive Trace Detection (ETD) Equipment, ECAC CEP Website, 1.04.2020, https://www.ecac-ceac.org/documents/10189/62763/ECAC-CEP-ETD-Web-Update-20April2020.pdf/4b6923cb-81fa-491e-afd8-9d141cc61792 [dostęp: 16.04.2020].

IATA, *Annual Review 2019*, June 2019, https://www.iata.org/contentassets/c81222d96c9a-4e0bb4ff6ced0126f0bb/iata-annual-review-2019.pdf [dostęp: 25.03.2020].

Khan K., et al., *Entry and exit screening of airline travellers during the A(H1N1) 2009 pandemic: a retrospective evaluation*, "Bulletin of the World Health Organization" 2013, Vol. 91, https://www.who.int/bulletin/volumes/91/5/12-114777/en/ [dostęp: 29.03.2020].

Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie użytkowania skanerów ciała w portach lotniczych UE, Bruksela*, KOM(2010) 311 wersja ostateczna, Bruksela, 15.06.2010, https://ec.europa.eu/transparency/regdoc/rep/1/2010/PL/1-2010-311-PL-F1-1.Pdf [dostęp: 26.03.2020].

Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, sporządzona w Montrealu dnia 23 września 1971 roku, Dz.U. 1976 Nr 8, poz. 37.

Obwieszczenie Ministra Infrastruktury z dnia 6 marca 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w sprawie Krajowego Programu Ochrony Lotnictwa Cywilnego, Dz.U. 2018 poz. 631.

Ochrona Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego przed Aktami Bezprawnej Ingerencji; Załącznik 17 do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, wyd. 9, ICAO 2011.

Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2015/1998 z dnia 5 listopada 2015 r. ustanawiające szczegółowe środki w celu wprowadzenia w życie wspólnych podstawowych norm ochrony lotnictwa cywilnego, Dz. U. UE L 299/1, 14.11.2015.

Security Scanners (SSc), ECAC CEP Website, 14.02.2020, https://www.ecac-ceac.org/documents/10189/62763/ECAC-CEP-SSc-Web-Update-27Feb2020.pdf/db866738-f37f-42da-acc1-7fd18d3ce138 [dostęp: 26.03.2020].

Siadkowski A.K., *Prawodawstwo w ochronie lotnictwa cywilnego*, Wyższa Szkoła Biznesu, Dąbrowa Górnicza 2015.

Świniarski J., *O naturze bezpieczeństwa; prolegomena do zagadnień ogólnych*, „Ulmak", Warszawa–Pruszków 1997.

The National Consortium for the Study of Terrorism and Responses to Terrorism, https://www.start.umd.edu [dostęp: 26.03.2020].

Uchroński P., *Złożoność procesu kontroli bezpieczeństwa osób i bagażu kabinowego – zarys problematyki*, „Prace Naukowe Politechniki Warszawskiej. Transport" 2018, z. 123.
Ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze, Dz.U. 2002 Nr 130, poz. 1112 z późn. zm.
Walk-through metal detection (WTMD) equipment, ECAC CEP Website, 7.04.2020, https://www.ecac-ceac.org/documents/10189/62763/ECAC-CEP-WTMD-Web-Update-31+MArch-2020.pdf/9ed48e78-b755-4432-83b7-4d4fe7f0976f [dostęp: 8.04.2020].
Wallis R., *Lockerbie: The Story and the Lessons*, Westport London, Praeger 2001.
Zięba R., *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego: koncepcje – struktury –funkcjonowanie*, wyd. 2, Scholar, Warszawa 1999.
Żylicz M., *Prawo lotnicze międzynarodowe, europejskie i krajowe*, wyd. 2, LexisNexis Polska, Warszawa 2011.

Bezpieczeństwo i ochrona w komunikacji lotniczej – technologie w obliczu nowych zagrożeń
Streszczenie

Wydarzenia, które rozpoczęły się w grudniu 2019 r. w chińskiej prowincji Hubei, gdzie wykryto wirusa COVID-19, i które objęły swoim zasięgiem niemal cały glob, zmienią również paradygmaty bezpieczeństwa w komunikacji lotniczej. Celem artykuły jest przegląd dostępnych technologii w celu detekcji zagrożeń w transporcie lotniczym, w tym czynnika biologicznego. Pandemia koronawirusa nie osiągnęłaby swoich rozmiarów w tak szybkim czasie bez udziału komunikacji lotniczej, jako transmitera przemieszczających się pomiędzy wszystkimi kontynentami zarażonych ludzi. Pomijając skutki ekonomiczne dla branży lotniczej, wydaje się, że ochrona pasażerów przed czynnikiem biologicznym będzie koniecznym elementem transformacji systemów ochrony. O ile branża lotnicza poradziła sobie skutecznie z zagrożeniem terrorystycznym wprowadzając i ciągle rozwijając nowe technologie, o tyle czynnik biologiczny wykazał jej bezradność w jego detekcji i przeciwdziałaniu rozprzestrzeniania. Co ważne czynnik biologiczny jest jednym z możliwych do zastosowania w przeprowadzeniu aktu terroryzmu (tzw. bioterroryzmu).
Słowa kluczowe: bioterroryzm, bezpieczeństwo i ochrona lotnictwa cywilnego, technologie w ochronie lotnictwa cywilnego

Safety and security in air communication: technologies in the face of new threats
Abstract

The events that began in December 2019 in the city of Wuhan, the capital of Central China's Hubei province, where a virus called COVID-19 was detected, and which, as of the date of this paper, has spanned across almost the entire globe, will undoubtedly change the safety paradigms in air communication. The goal of this paper is to review the technologies that are available for the detection of threats in air transport, including biological agents. The coronavirus pandemic would not have reached its severity in such a short time without the participation of air communication as a transmitter of infected people traveling between all the continents. Apart from the economic consequences for the aviation industry, whose activity in many countries came

to a complete standstill during the pandemic, this came about through the decision of governments. It seems that the effects of this pandemic will be far-reaching in security regarding the protection of passengers from biological agents, and will be a necessary element of security system transformation. It should also be emphasised that while the aviation industry has successfully coped with the terrorist threat by introducing and constantly developing new technologies, the biological factor has revealed an almost total helplessness in its detection and prevention of its spread. More importantly, the biological factor is one of many possibilities to carry out an act of terrorism (so-called bioterrorism).
Key words: bioterrorism, safety and security of civil aviation, technologies in civil aviation security

Sicherehit und Schutz im Luftverkehr – Technologien angesichts der neuen Gefahren
Zusammenfassung

Ereignisse, die im Jahre 2019 in der chinesischen Provinz Hubei eintraten, wo der Virus COVID-19 entdeckt wurde, und die sich auf fast ganze Welt erstreckten, ändern auch die Sicherheitsparadigmen im Luftverkehr. Das Ziel des Artikels ist die Überprüfung der verfügbaren Technologien zur Erkennung der Gefahren im Luftverkehr, darin des biologischen Faktors. Die Coronavirus - Pandemie hätte ihr Ausmaß in einer so kurzer Zeit ohne Beteiligung des Luftverkehrs als eines Transmitters der sich unter allen Kontinenten bewegenden angesteckten Leute nicht angenommen. Ohne auf die ökonomischen Folgen für die Flugbranche einzugehen, scheint es, dass der Schutz der Passagiere vor dem biologischen Faktor ein erforderliches Element der Umwandlung von Schutzsystemen sein wird. Wenn auch die Flugbranche mit der Bedrohung durch den Terrorismus mittels der Einführung und Entwicklung von neuen Technologien zurechtkam, so enthüllte der biologische Faktor ihre Ratlosigkeit in der Detektion und Bekämpfung der Verbreitung. Wichtig ist, dass der biologische Faktor einer der möglichen zur Anwendung beim Ausführen eines Terroraktes ist (der sog. Bioterrorismus).
Schlüsselwörter: Bioterrorismus, Sicherheit und Schutz der Zivilluftfahrt, Technologien im Schutz der Zivilluftfahrt

Безопасность и защита на воздушном транспорте – технологии перед лицом новых угроз
Резюме

События, начавшиеся в декабре 2019 года в китайской провинции Хубэй, в которой был обнаружен вирус COVID-19 – оказавший катастрофическое воздействие на мир, изменили парадигмы безопасности авиаперевозок. Целью статьи является обзор существующих технологий обнаружения угроз на воздушном транспорте, в том числе биологического характера. Пандемия коронавируса не достигла бы такого масштаба в так короткие сроки без воздушного транспорта, который перевозил зараженных людей, перемещающихся между континентами. Невзирая на негативные экономические последствия, отрасль авиаперевозок будет вынуждена обратить особое внимание на трансформацию систем безопасности пассажиров, связанных с предотвращением биологических угроз. Следует

подчеркнуть, что отрасль авиаперевозок успешно справилась с угрозой терроризма, внедряя и постоянно развивая новые технологии, на перед лицом биологических угроз продемонстрировала беспомощность в их обнаружении и предотвращении их распространения. Важно отметить, что биологический фактор могут использовать также террористические организации (биотерроризм).
Ключевые слова: биотерроризм, безопасность и защита гражданской авиации, технологии в защите гражданской авиации

BEZPIECZEŃSTWO SECURITY
TEORIA I PRAKTYKA THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718 2020
ISSN 1899-6264 Nr 3 (XL)

DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-002
Data wpłynięcia: 25.11.2019
Data akceptacji: 6.09.2020

Maciej Siwicki

dr hab., LL.M., prof. UMK, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ORCID: 0000-0002-3120-021

Odpowiedzialność prawna z tytułu nieodpowiedniego zabezpieczenia sprzętu IT przed promieniowaniem swobodnie eksponującym

Wprowadzenie

Podstawową metodą ochrony przed cyberprzestępczością stosowaną przez podmioty odpowiedzialne za ochronę informacji przetwarzanej elektronicznie jest wdrażanie i rozwijanie programów komputerowych, których zadaniem jest wykrywanie, zwalczanie i usuwanie szkodliwego oprogramowania. Pakiety antywirusowe, zapory sieciowe, moduły kontrolujące pocztę elektroniczną i pliki pobierane z sieci, czy też innego rodzaju programy zabezpieczające zapewniają jednak tylko częściową ochronę. Są one nieskuteczne w przypadku ataków skierowanych na elementy sprzętowe sieci i systemów informatycznych.

Przeprowadzenie ataku sprzętowego, w szczególności w fazie podłączenia odpowiedniego urządzenia (np. do monitorowania klawiatury) lub manipulacji sprzętowej wymaga fizycznej obecności sprawcy albo osoby, którą się on posługuje. Wiąże się to oczywiście z ryzykiem pozostawienia śladów przestępstwa. Aby zminimalizować to ryzyko, sprawcy korzystają z metody, która bazuje na fakcie, że każde urządzenie elektroniczne emituje fale elektromagnetyczne, tzw. obrazy szumowe (takie sygnały określane są również jako „promieniowanie swobodnie eksponujące")[1]. Znajdując się w pobliżu sprzętu, sprawca dzięki specjalnym

[1] P. Huppertz, *Gesetzliche Pflichten und Haftungsrisiken im Zusammenhang mit mangelnder Absicherung von IT-Hardware*, „Computer und Recht" 2019, Heft 10, s. 625.

urządzeniom podsłuchowym przechwytuje niezabezpieczone sygnały elektromagnetyczne[2]. Sygnały, które mogą być podsłuchiwane i analizowane przez cyberprzestępców, obejmują m.in. sygnały wydostające się z płyty głównej poprzez zasilanie komputera. Dzięki podsłuchowi sprawca, obserwując ślad, stara się zrozumieć sposób działania urządzenia, m.in. poprzez analizę schematu szyfrowania. Ma to mu umożliwić wydedukowanie klucza[3] i na przykład odczytanie zaszyfrowanej wiadomości przesyłanej między dwiema komunikującymi się stronami za pośrednictwem sieci publicznych[4].

Fakt, iż sieci energetyczne mogą być wykorzystywane do podsłuchiwania niewłaściwie zabezpieczonego sprzętu IT, znany jest w zasadzie od 1985 r.[5]. Metoda ta określana była jako „TEMPEST" w odniesieniu do tajnego projektu rządu USA, którego celem było zbadanie podatności niektórych urządzeń komputerowych i telekomunikacyjnych na emitowanie promieniowania elektromagnetycznego (EMR) w sposób, który dawałby możliwość odczytania danych[6]. W późniejszym okresie zauważono, że z pewnej odległości możliwe jest odczytanie promieniowania z okablowania sprzętów komputerowych, zaś podsłuch dźwięków klawiatury daje możliwość zrekonstruowania wprowadzanego tekstu[7].

Korzystanie przez cyberprzestępców z tej metody stawia przed organami ścigania i karania nowe wyzwania (wykrycie sprawcy, zebranie dowodów przestępstwa itp.). Staje się także znaczącym problemem dla podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo systemów i sieci informatycznych. Problem ten potęguje przy tym fakt, że obecnie większość komunikacji między urządzeniami (m.in. płatności online, wypłaty i wpłaty bankomatowe, hasła komputerowe, handel elektroniczny) jest prowadzona z wykorzystaniem cyfrowych urządzeń elektronicznych emitujących fale elektromagnetyczne. Szacuje się, że w 2017 r. za pomocą Internetu połączonych było 8,4 mld urządzeń (wzrost o 31% w stosunku do roku poprzedniego)[8], zaś pod koniec 2019 r. – 7,6 mld. Jednocześnie przewiduje się, że liczba ta wzrośnie

---

2 Przyjmuje się, że zasadniczo, aby „podsłuchać" promieniowanie, konieczne jest posiadanie odpowiedniego sprzętu, ponieważ wartości graniczne zakresu takich sygnałów są za małe. Takie sygnały mogą być przy tym wzmacniane poprzez np. odpowiednio zmodyfikowany kabel do monitora. Zob. Bundesamt für Sicherheit in der Informationstechnik, *IT-Grundschutz-Kataloge, M 4.89 Abstrahlsicherheit*, http://www.suicidal.de/doc/sicherheit/m/m489.htm [dostęp: 23.10.2019].

3 Algorytm szyfrowania wykorzystuje klucz, tzw. klucz tajny, który w połączeniu z matematycznie zdefiniowanym algorytmem przekształca zwykły tekst w tekst zaszyfrowany.

4 Szerzej zob. A. Do, S. Thet Ko, A. Thu Htet, *Electromagnetic side-channel analysis on Intel Atom Processor,* https://web.wpi.edu/Images/CMS/ECE/MQP_Report_EM_Analysis__6.pdf [dostęp: 23.10.2019].

5 R. Lehtinen, D. Russell, G.T. Gangemi, *Computer Security Basics*, O'Reilly & Associates, Sebastopol, CA 1991, s. 253, [za:] P. Huppertz, *op. cit.*, s. 627.

6 Szerzej zob. M. Rouse, *Tempest*, https://searchsecurity.techtarget.com/definition/Tempest [dostęp: 23.10.2019].

7 *Schweizer Studenten hören Tastaturen ab*, https://www.pcwelt.de/news/Lauschangriff-Schweizer-Studenten-hoeren-Tastaturen-ab-323322.html [dostęp: 23.10.2019].

8 R. Köhn, *Online-Kriminalität: Konzerne verbünden sich gegen Hacker*, https://www.faz.net/aktuell/wirtschaft/diginomics/grosse-internationale-allianz-gegen-cyber-attacken-15451953-p2.html?printPagedArticle=true#pageIndex_1 [dostęp: 21.02.2019].

do 24,1 mld w 2030 r.[9] Przewiduje się także, że wartość tzw. rynku Internetu przedmiotów/rzeczy (ang. *Internet of Things*, IoT) na świecie wyniesie 7,1 bln USD do 2020 r.[10], zaś do 2025 r. – 11,1 bln USD[11].

Biorąc pod uwagę powyższe dane, należy założyć, że konieczność szczególnego zabezpieczenia infrastruktury sprzętowej systemów sterowania i transmisji danych oraz sieci energetycznych przed podsłuchem staje naglącą koniecznością. Tempo rozwoju nowoczesnej elektroniki skłania przy tym do wniosku, że także dostęp do odpowiednich narzędzi sprzętowych i programowych umożliwiający podsłuch będzie coraz łatwiejszy. Na tym tle pojawia się konieczność zwiększenia wymogów, w szczególności w stosunku do podmiotów odpowiedzialnych za przetwarzanie i gromadzenie danych, aby zaczęły stosować odpowiednie urządzenia niskoemisyjne lub umożliwiające ochronę przed promieniowaniem oraz stosowały tzw. gniazda filtrów chroniące przed podsłuchem przez kable sieciowe czy zasilające[12].

Odpowiedzialność prawna za naruszenie obowiązków związanych z zabezpieczeniem systemów sterowania i transmisji danych

Usługi świadczone drogą elektroniczną przez dostawców usług internetowych (ang. *Internet service provider*) obejmują m.in.: umożliwienie dostępu do Internetu, rejestrację nazw domen, hosting, transmisję i gromadzenie danych, dostarczanie i przechowanie gotowych do przywołania obcych ofert i usług, dostarczanie usług chmury obliczeniowej, poczty elektronicznej itd. Cześć tych usług ze względu na istotne znaczenie dla utrzymania krytycznej działalności społecznej jest szczególnie chroniona. Dotyczy to przede wszystkim usług istotnych dla całego społeczeństwa, np. platform handlu elektronicznego, internetowych portali płatniczych, portali społecznościowych, wyszukiwarek, usług chmur obliczeniowych, sklepów z aplikacjami, jak również całego sektora łączności elektronicznej[13].

---

9 Szerzej zob. *How Many IoT Devices Are There in 2020? [All You Need To Know]*, https://techjury.net/blog/how-many-iot-devices-are-there/#gref [dostęp: 3.10.2020].

10 H. Chin-Lung, J. Chuan-Chuan Lin, *An empirical examination of consumer adoption of Internet of Things services: Network externalities and concern for information privacy perspectives*, "Computers in Human Behavior" 2016, Vol. 62, s. 516–527, https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0747563216302990?via%3Dihub [dostęp: 21.02.2019].

11 Zob. *The Internet of Things: Mapping the value beyond the hype*, https://www.mckinsey.com/The-Internet-of-things-Mapping-the-value-beyond-the-hype.pdf [dostęp: 3.10.2020].

12 Na potrzebę takiej ochrony zwraca się uwagę m.in. w Niemczech. Zob. *IT-Grundschutz-Kompendium - Edition 2019*, https://www.bsi.bund.de/DE/Themen/ITGrundschutz/ITGrundschutzKompendium/itgrundschutzKompendium_node.html [dostęp: 23.10.2019].

13 Por. Wniosek Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków mających na celu zapewnienie wspólnego wysokiego poziomu bezpieczeństwa sieci i informacji w obrębie Unii, COM/2013/048 final –2013/0027 (COD), https://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/TXT/?uri=CELEX:52013PC0048 [dostęp 29.10.2019]. Zob. też M. Siwicki, *Klika uwag na temat ochrony infrastruktury krytycznej w internecie na tle dyrektywy NIS i jej transpozycji do polskiego porządku prawnego*, „Europejski Przegląd Sądowy" 2019, nr 9, s. 13–21.

Na gruncie polskiego ustawodawstwa ochronie infrastruktury krytycznej, w tym m.in. sieci telekomunikacyjnej, poświęcona jest Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym[14], zaś w celu poprawy bezpieczeństwa systemów informatycznych w szczególności w obszarach wrażliwych przyjęta została Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa[15].

Ochrona infrastruktury krytycznej

Na gruncie ustawy o zarządzaniu kryzysowym pod pojęciem infrastruktury krytycznej rozumie się systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, usługi kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców. Jak wskazuje się na stronie internetowej Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, o tym, czy dany obiekt zalicza się do infrastruktury krytycznej decydują szczegółowe kryteria zapisane w niejawnym załączniku do Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej.

Wśród systemów, które zostały objęte ochroną, znalazł się m.in. system produkcji, składowania, przechowywania i stosowania substancji chemicznych i promieniotwórczych, w tym rurociągi substancji niebezpiecznych, system ochrony zdrowia czy system zapewniający ciągłość działania administracji publicznej. W tej kategorii nie znalazły się jednak systemy odpowiedzialne za segregację odpadów, związane z przemysłem zbrojeniowym, z funkcjonowaniem giełdy papierów wartościowych ani systemy odpowiedzialne za funkcjonowanie komunikacji społecznej, w szczególności mediów masowych, czy też za sektor kultury. Mając na względzie wagę tych obszarów dla funkcjonowania społeczeństwa, powyższą lukę w ochronie należy uznać za poważną i wymagającą podjęcia odpowiednich zmian ustawodawczych.

Ustawodawca do systemów infrastruktury krytycznej nie zaliczył także ogólnie technologii komunikacyjnych i informacyjnych (takich jak radio i telewizja, sprzęt i sieci komputerowe, w tym Internet), ale jedynie „sieci teleinformatyczne”[16], których podstawową funkcją jest połączenie wszystkich urządzeń w jeden sprawnie działający system. Powyższą lukę częściowo koryguje fakt, że obecnie w skład niemalże każdej infrastruktury krytycznej wchodzi infrastruktura techniczna i informatyczna, w tym sieci i systemy telekomunikacyjne oraz wszelkie usługi związane ogólnie z ruchem sieciowym.

Ze względu na architekturę sieci teleinformatycznej do jej podstawowych elementów należy zaliczyć:

- media transmisyjne, których podstawową funkcją jest przesyłanie i wymiana sygnałów – m.in. technologie wykorzystujące media przewodowe (np. światłowód, przewód elektryczny, kabel koncentryczny) i bezprzewodowe (np. karty sieciowe, punkty dostępowe, anteny z okablowaniem) oraz węzły sieciowe (np.

[14] Dz.U. z 2018 r., poz. 1401, 1560, tekst jedn. z dnia 5 lipca 2019 r., Dz.U. z 2019 r., poz. 1398 (dalej: uozk).

[15] Dz.U. z 2018 r. poz. 1560, tekst jedn. z dnia 22 lipca 2020 r., Dz.U. z 2020 r., poz. 1369 (dalej: uoksc).

[16] Szerzej zob. M. Siwicki, *op. cit*.

interfejsy sieciowe, repeatery i huby, mosty, przełączniki, routery, modemy i tzw. zapory ogniowe);
- protokoły komunikacyjne, które służą do organizowania ruchu w sieci poprzez określenie reguły, składni, semantyki i synchronizację takiej komunikacji oraz możliwe sposoby naprawy w przypadku wystąpienia błędu;
- różnego rodzaju mechanizmy kontroli i nadzoru nad ruchem sieciowym, takie jak IPS (ang. Intrusion Prevention System), do których zadań należy wykrywanie ataków i ich skuteczne blokowanie, monitorowanie stanu bezpieczeństwa sieci, korelacja zdarzeń i generowanie raportów, oraz różnego rodzaju oprogramowanie umożliwiające np. kształtowanie ruchu sieciowego.

Wymienione powyżej elementy infrastruktury chronione są niezależnie od tego, czy ochronę tę realizuje operator, czy też jego podwykonawca. Jest to związane z koniecznością zapewnienia funkcjonalności całego systemu, w którego skład wchodzą powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, a także usługi (art. 3 pkt 2 uozk). Jednakże ochroną powinny być objęte nie tylko ściśle powiązane elementy danego systemu, obejmujące m.in. elementy sprzętowe składające się na infrastrukturę techniczną, ale również te, które tworzą powiązaną ze sobą funkcjonalnie całość. Sieć telekomunikacyjna nie może przykładowo działać bez zaopatrzenia w energię, bez łączności czy też niezależnie od łańcucha dostaw.

Z art. 5b ust. 1 pkt 1–4 uozk wynika, że ochrona infrastruktury krytycznej polega na:
1) zapobieganiu zakłóceniom funkcjonowania infrastruktury krytycznej;
2) przygotowaniu na sytuacje kryzysowe mogące niekorzystnie wpłynąć na infrastrukturę krytyczną;
3) reagowaniu w sytuacjach zniszczenia lub zakłócenia funkcjonowania infrastruktury krytycznej;
4) odtwarzaniu infrastruktury krytycznej.

Pod względem faktycznym ochrona infrastruktury krytycznej obejmować będzie szereg różnego rodzaju działań, m.in.: ochronę fizyczną, techniczną, osobową oraz tzw. ochronę teleinformatyczną związaną z zabezpieczeniem systemów sterowania i transmisji danych[17].

Zgodnie z art. 6 ust. 5 uozk właściciele oraz posiadacze samoistni i zależni obiektów, instalacji lub urządzeń infrastruktury krytycznej mają „obowiązek ich ochrony, w szczególności przez przygotowanie i wdrażanie, stosownie do przewidywanych zagrożeń, planów ochrony infrastruktury krytycznej oraz utrzymywanie własnych systemów rezerwowych zapewniających bezpieczeństwo i podtrzymujących funkcjonowanie tej infrastruktury, do czasu jej pełnego odtworzenia". W ustawie tej nie wskazano jednak, że wprowadzane systemy bezpieczeństwa muszą uwzględniać „najnowszy stan wiedzy", czy też być zgodne z określonymi

[17] Szerzej zob. W. Jobda, *Ochrona infrastruktury krytycznej przed cyberterroryzmem*, [w:] *Współczesne zagrożenia bioterrorystyczne i cyberterrorystyczne a bezpieczeństwo narodowe Polski*, red. P. Bogdalski *et al.*, Wyższa Szkoła Policji, Warszawa–Szczytno 2013, s. 449 i n. Zob. też *Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej*, 2018, s. 31–32, https://rcb.gov.pl/wp-content/uploads/Dokument-G%C5%82%C3%B3wny-1.pdf [dostęp: 30.10.2019].

normami czy standardami[18]. Wydaje się oczywiste, że od wyżej wymienionych podmiotów wymagać należałoby w szczególności dbałości o dostępność, integralność, poufność i autentyczność dostarczanych rozwiązań stanowiących element wykorzystywanych w danym sektorze systemów teleinformatycznych. Wprowadzane rozwiązania techniczne powinny także odpowiadać najnowszemu stanowi wiedzy, aby uniknąć awarii lub uszkodzenia elementów kluczowych.

Ustawodawca w art. 6 uozk nie określił także zakresu takiego obowiązku. Na tym tle powinno pojawić się pytanie, czy obowiązki związane z zapewnieniem odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa powinny być proporcjonalne do ryzyka wystąpienia awarii lub uszkodzenia infrastruktury, czy też od takich podmiotów należy wymagać zapewnienia 100% bezpieczeństwa niezależnie od kosztów z tym związanych? Mając na względzie dynamikę rozwoju nowoczesnych technologii oraz dane statystyczne podawane przez organizacje zajmujące się cyberprzestępczością, można odnieść wrażenie, że poziom bezpieczeństwa w sektorze IT na przestrzeni kilku lat nie uległ poprawie, a wręcz pogorszeniu. Ze względu na istotność infrastruktury technicznej dla całego społeczeństwa wydaje się oczywiste, że od podmiotów odpowiedzialnych za infrastrukturę krytyczną wymagać należy nie tylko wprowadzania systemów bezpieczeństwa uwzględniających „najnowszy stan wiedzy", ale także „odpowiednich" środków, planów ochrony i systemów rezerwowych proporcjonalnych do ryzyka negatywnych konsekwencji wystąpienia awarii systemu. *De lege ferenda* w art. 6 uozk należałoby wprowadzić wymóg wdrożenia „[…] odpowiednich i proporcjonalnych do oszacowanego ryzyka środków technicznych i organizacyjnych, uwzględniających najnowszy stan wiedzy […]", na wzór rozwiązania przyjętego w art. 8 uoksc.

Oprócz powyższego jest oczywiste, że sieci i systemy teleinformatyczne powinny być zaprojektowane tak, aby tylko osoby upoważnione mogły uzyskać do nich dostęp. Systemy te powinny być przy tym chronione w sposób uwzględniający wymogi wynikające zarówno z przepisów krajowych, jak i – ze względu na ogólnoświatowy charakter sieci – z międzynarodowych standardów takich jak DIN, ISO lub ISO/IEC czy też innych rozwiązań, które okazały się skuteczne w praktyce. W tym kontekście zasadne jest wymaganie określenia przez Radę Ministrów w drodze uchwały dotyczącej Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej odpowiednich standardów i norm dotyczących zabezpieczenia infrastruktury krytycznej. Taka uchwała powinna być także odpowiednio często aktualizowana.

Ochrona usług kluczowych

Na gruncie polskiego ustawodawstwa, zgodnie z wymogami przyjętej w dniu 6 lipca 2016 r. Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków mających na celu zapewnienie wspólnego wysokiego poziomu bezpieczeństwa sieci i informacji w obrębie Unii[19], podjęto decyzję o szczegółowym określeniu obowiązków usługodawców internetowych, dzieląc ich na operatorów usług kluczowych oraz na

[18] Z art. 5b uozk wynika jednak, że Rada Ministrów ma przyjąć, w drodze uchwały, Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej, który określa m.in. „narodowe priorytety, cele, wymagania oraz standardy, służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania infrastruktury krytycznej".

[19] Dz.Urz. UE, L 194, s. 1.

podmioty świadczące usługi cyfrowe. Obowiązki tej drugiej grupy zostały wyraźnie ograniczone ze względu na niższy poziom ryzyka i mniejsze znaczenie ich usług.

W załączniku nr 1 do uoksc do zidentyfikowanych operatorów usług kluczowych zaliczono podmioty, które świadczą usługi systemu nazw domenowych (ang. Domain Name System, DNS), prowadzą punkt wymiany ruchu internetowego (ang. Internet Exchange Point, IXP) oraz zarządzają rejestracją internetowych nazw domen w ramach domeny najwyższego poziomu (ang. Top Level Domains, TLD).

Na powyższe podmioty nałożone są liczne obowiązki, obejmujące m.in. konieczność wdrożenia odpowiednich zabezpieczeń, zarządzania incydentami czy stosowania takich środków, które zapobiegają i ograniczają wpływ incydentów na bezpieczeństwo systemów. Przykładowo, stosownie do art. 8 pkt 2 uoksc operator usługi kluczowej został zobowiązany do wdrożenia odpowiednich i proporcjonalnych do oszacowanego ryzyka środków technicznych i organizacyjnych. Przepis ten nie wskazuje, o jakie konkretne środki ochrony chodzi, ale jest jasne, że każdy podmiot przetwarzający dane w systemie IT powinien zapewnić co najmniej minimalne normy bezpieczeństwa, które są wystarczające do zapewnienia poufności, integralności i dostępności systemów i usług związanych z przetwarzaniem i gromadzeniem danych.

Ochrona danych osobowych

Obecnie w systemach informatycznych przetwarzane są m.in. dane pracowników, przedsiębiorców, klientów, dostawców, operatorów usług itd. Zwiększenie ochrony danych osobowych powoduje zatem konieczność zwiększenia standardów bezpieczeństwa ich przetwarzania, także w systemach teleinformatycznych.

Od maja 2018 r. obowiązuje Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)[20]. Zgodnie z art. 4 ust. 1 „dane osobowe" oznaczają informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej („osobie, której dane dotyczą").

Podstawowe regulacje dotyczące sposobu przetwarzania danych osobowych znajdują się w art. 32 RODO. Zgodnie z tym przepisem dane takie powinny być przetwarzane z uwzględnieniem „stanu wiedzy technicznej", zaś administrator i podmiot przetwarzający wdraża „odpowiednie środki techniczne i organizacyjne, aby zapewnić stopień bezpieczeństwa odpowiadający temu ryzyku".

Podobnie jak w opisanych wyżej regulacjach normatywnych nie zostało wskazane, o jakie konkretne środki chodzi, ale również w tym przypadku wnioski wydają się jasne. W szczególności ze względu na obowiązek dbałości o poufność przetwarzania takich danych jest oczywiste, że systemy te powinny w odpowiedni sposób chronić przez szpiegowaniem. Wynika to także z art. 5 ust. 1 lit. f, który wymaga ochrony przed „niedozwolonym lub niezgodnym z prawem przetwarzaniem" za pomocą odpowiednich środków technicznych lub organizacyjnych („integralność i poufność"). Także w motywie nr 39 podkreśla się, że dane osobowe

[20] Dz.Urz. UE, L 119, s. 1 (dalej: RODO).

powinny być przetwarzane w sposób zapewniający im odpowiednie bezpieczeństwo i odpowiednią poufność, w tym ochronę przed „nieuprawnionym dostępem". Jednocześnie zakres obowiązków nakładany na poszczególne podmioty uzależniony jest od ryzyka związanego z przetwarzaniem odpowiednich danych (np. danych wrażliwych). Z treści rozporządzenia można także wyciągnąć wniosek, że czym większe jest ryzyko dla bezpieczeństwa danych, tym większe wymogi stawiane są przed podmiotami je przetwarzającymi. Po stronie podmiotów przetwarzających dane pojawia się obowiązek oceny ryzyka dla interesów i praw osoby, której dane dotyczą, poprzez odniesienie się do charakteru, zakresu, kontekstu i celów przetwarzania danych.

Mając na względzie treść art. 32 ust. 1 RODO jest oczywiste, że obowiązek podjęcia odpowiednich środków technicznych przeciwko szpiegowaniu wymaga wprowadzenia odpowiednich zabezpieczeń nie tylko o charakterze programowym, ale także technicznym, obejmujący m.in. ochronę przez nadmiernym promieniowaniem. Obowiązek ten dotyczy w szczególności podmiotów działających w branżach, gdzie przetwarzane są dane wrażliwe, m.in. w branży bankowej, ubezpieczeniowej, medycznej i prawniczej.

Odpowiedzialność prawna za naruszenie obowiązków związanych z zabezpieczeniem systemów IT

Organ właściwy do spraw cyberbezpieczeństwa może nałożyć kary pieniężne na operatorów usług kluczowych i dostawców usług cyfrowych, m.in. za nieprzeprowadzanie systematycznego szacowania ryzyka, brak zarządzania ryzykiem wystąpienia incydentu czy też niewdrożenie odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych. Kara ta może osiągnąć wymiar do 200 tys. zł, zaś jeżeli w wyniku kontroli organ właściwy do spraw cyberbezpieczeństwa stwierdzi, że operator usługi kluczowej albo dostawca usługi cyfrowej uporczywie narusza przepisy, kara ta może wzrosnąć do 1 mln zł (art. 73 uoksc).

W przypadku naruszenia obowiązków związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa przetwarzania danych osobowych na podstawie art. 83 ust. 4 w zawiązku z art. 32 RODO grozi grzywna w wysokości do 10 mln euro, a w przypadku przedsiębiorstwa – w wysokości do 2% jego całkowitego rocznego światowego obrotu z poprzedniego roku obrotowego. Przy czym zastosowanie może mieć kwota wyższa w zależności od tego, czy podmiot należy do grupy określonej w art. 83 ust. 4 lit. a do lit. c. Ponadto organ nadzorczy w odniesieniu do przedsiębiorstw według art. 58 ust. 2 może stosować wymienione w tym przepisie uprawnienia naprawcze, obejmujące m.in. wydawanie ostrzeżeń, udzielanie upomnień, nakazanie dostosowania operacji przetwarzania, czy też nałożyć na mocy art. 83, oprócz lub zamiast środków o których mowa w art. 58, administracyjną karę pieniężną. Oprócz powyższego, w przypadku kolejnych naruszeń, zgodnie z art. 83 ust. 5 może być nałożona administracyjna kara pieniężna w wysokości do 20 mln euro, a w przypadku przedsiębiorstwa – w wysokości do 4% jego całkowitego rocznego światowego obrotu.

Od momentu wejścia w życie RODO europejskie organy ochrony danych osobowych nałożyły liczne kary. I tak na przykład austriacki organ ochrony danych osobowych nałożył karę w wysokości ok. 4800 euro na prywatnego przedsiębiorcę za nieprawidłowe umieszczenie monitoringu wizyjnego. W Portugalii nałożono karę w wysokości ok. 400 000 euro na szpital Barreiro Montijo za m.in. nieuprawniony dostęp do danych klinicznych udzielony osobom trzecim poprzez utrzymywanie w systemie kilkukrotnie większej liczby kont niż faktyczna liczba pracowników. W Niemczech miejscowy organ nadzorczy nałożył 20 tys. euro kary na niemiecki portal randkowy Knuddels.de. Portal padł ofiarą ataku hakerskiego, w wyniku którego skradziono dane prawie 2 milionów kont zarejestrowanych użytkowników[21]. Francuski organ ochrony danych CNIL (Commission Nationale de l'Informatique et des Libertés) 21 stycznia 2019 r. nałożył karę finansową w wysokości 50 milionów euro na Google LLC za brak przejrzystości, nieodpowiednie informacje i brak ważnej zgody na personalizację reklam[22]. Brytyjski organ ochrony danych ICO (Information Commissioner's Office) nałożył 8 lipca 2019 r. na linie lotnicze British Airways grzywnę około 205 mln euro z powodu niewłaściwego zabezpieczenia systemów IT, co umożliwiło nieautoryzowany dostęp do danych klientów[23]. Również w Polsce doszło do nałożenia kar związanych z naruszeniem przepisów o ochronie danych osobowych. Karę miliona złotych ma zapłacić firma z Warszawy, która o fakcie przetwarzania danych informowała tylko tych przedsiębiorców, którzy w publicznych rejestrach ujawnili adres mailowy. Do tych, którzy tego adresu nie podawali, nie wysyłała żadnej informacji o przetwarzaniu ich danych ze względu na to, że wysłanie listu do takich podmiotów wymagałoby „niewspółmiernie dużo wysiłku"[24]. Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych nałożył także ponad 2,8 mln złotych kary na spółkę Morele.net za niewystarczające zabezpieczenie danych osobowych[25].

Podmioty świadczące różnego rodzaju usługi związane z dostarczanie infrastruktury sieci telekomunikacyjnego mogą ponosić także odpowiedzialność kontraktową na zasadach ogólnych. Nie budzi przecież wątpliwości, że w przypadku różnego rodzaju usług świadczonych drogą elektroniczną istotnym elementem jest nie tylko dostarczenie jakiejś konkretnej usług, np. poczty elektronicznej, przestrzenni dyskowej itd., ale także zapewnienie bezpieczeństwa danych. Niewątpliwie w interesie

---

21 *Pierwsza kara za naruszenie przepisów RODO!*, https://gdpr.pl/aktualnosci/pierwsza-kara-za-naruszenie-przepisow-rodo [dostęp: 28.10.2019].

22 *The CNIL's restricted committee imposes a financial penalty of 50 Million euros against GOOGLE LLC*, https://www.cnil.fr/en/cnils-restricted-committee-imposes-financial-penalty-50-million-euros-against-google-llc [dostęp: 28.10.2019].

23 Incydent ten częściowo polegał na przekierowaniu ruchu użytkowników ze strony internetowej British Airways na fałszywą witrynę. Za jej pośrednictwem osoby atakujące pozyskały dane osobowe około 500 000 klientów. Szerzej zob. *Intention to fine British Airways £183.39m under GDPR for data breach*, https://ico.org.uk/about-the-ico/news-and-events/news-and-blogs/2019/07/ico-announces-intention-to-fine-british-airways/ [dostęp: 28.10.2019].

24 *Milion złotych kary za przetwarzanie danych osobowych? Pierwsza kara za naruszenie RODO*, https://gloswielkopolski.pl/milion-zlotych-kary-za-przetwarzanie-danych-osobowych-pierwsza-kara-za-naruszenie-rodo/ar/c3-13996729 [dostęp 28.10.2019].

25 *Duża kara za naruszenie RODO. „Wyciekły dane ponad dwóch milionów osób"*, https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/morele-net-ukarane-przez-uodo-najwyzsza-kara-za-naruszenie-rodo,970759.html [dostęp: 28.10.2019].

użytkownika jest zabezpieczenie się przed ryzykiem ujawienia informacji. Sankcją za naruszenie wskazanego obowiązku może być kara zastrzeżona w umowie.

Podmioty dostarczające usługi będą odpowiedzialne za niezachowanie należytej staranności, a więc staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Należytą staranność związaną z odpowiednim zabezpieczeniem systemów IT w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (art. 355 kc[26]). Zakres tego obowiązku uzależniony będzie przy tym od charakteru przetwarzanych elektronicznie informacji. Nie budzi jednak wątpliwości, że wymagania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa są coraz wyższe, zaś podejmowane środki muszą być stosowne do pojawiających się zagrożeń. Warto przy tym podkreślić, że po stronie tych podmiotów pojawia się konieczność wykazania, że staranność była należyta, tzn. dostosowana i odpowiednia do działalności w branży IT i zagrożeń, z jakimi ta branża jest związana, w szczególności w aspekcie zachowania poufności oraz odpowiedniego zabezpieczania i zachowania informacji przetwarzanych elektronicznie.

Podsumowanie

Z systematycznie zwiększającą się liczbą włamań do systemów komputerowych, kradzieży tożsamości, naruszenia poufności informacji, już od lat związane jest pytanie o skuteczne środki przeciwdziałania (zapobiegania i ścigania). Mając na względzie tendencje do znaczącego rozszerzania obowiązków związanych z ochroną danych osobowych oraz systematycznie zwiększające się ryzyko ataku zarówno na infrastrukturę programową, jak i sprzętową, po stronie podmiotów przetwarzających dane osobowe pojawia się szczególna konieczność oceny ryzyka związanego z wykorzystaniem określonego sprzętu – w celu m.in. weryfikacji, czy przetwarzane za jego pomocą dane osobowe są odpowiednio zabezpieczone. W szczególności od podmiotów przetwarzających dane wrażliwe wymagać należy zabezpieczenia sprzętu przed promieniowaniem. Konieczność wzmożonej ochrony pojawia się także w przypadku instytucji odpowiedzialnych za obronę narodową i bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej, która jest przedmiotem coraz groźniejszych aktów, także ze strony obcych agencji wywiadowczych.

Bibliografia

Chin-Lung H., Chuan-Chuan Lin J., *An empirical examination of consumer adoption of Internet of Things services: Network externalities and concern for information privacy perspectives*, "Computers in Human Behavior" 2016, Vol. 62, https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0747563216302990?via%3Dihub [dostęp: 21.02.2019].

Do A., Thet Ko S., Thu Htet A., *Electromagnetic side-channel analysis on Intel Atom Processor*, https://web.wpi.edu/Images/CMS/ECE/MQP_Report_EM_Analysis__6.pdf [dostęp: 23.10.2019].

[26] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, tekst jedn. z dnia 16 maja 2019 r., Dz.U. z 2019 r., poz. 1145.

How Many IoT Devices Are There in 2020? [All You Need To Know], https://techjury.net/blog/how-many-iot-devices-are-there/#gref [dostęp: 3.10.2020].

Huppertz P., *Gesetzliche Pflichten und Haftungsrisiken im Zusammenhang mit mangelnder Absicherung von IT-Hardware*, „Computer und Recht" 2019, Heft 10.

Jobda W., *Ochrona infrastruktury krytycznej przed cyberterroryzmem*, [w:] *Współczesne zagrożenia bioterrorystyczne i cyberterrorystyczne a bezpieczeństwo narodowe Polski*, red. P. Bogdalski *et al.*, Wyższa Szkoła Policji, Warszawa–Szczytno 2013.

Köhn R., *Online-Kriminalität: Konzerne verbünden sich gegen Hacker,* https://www.faz.net/aktuell/wirtschaft/diginomics/grosse-internationale-allianz-gegen-cyber-attacken-15451953-p2.html?printPagedArticle=true#pageIndex_1 [dostęp: 21.02.2019].

Narodowy Program Ochrony Infrastruktury Krytycznej, 2018, https://rcb.gov.pl/wp-content/uploads/Dokument-G%C5%82%C3%B3wny-1.pdf [dostęp: 30.10.2019].

Rouse M., *Tempest*, https://searchsecurity.techtarget.com/definition/Tempest [dostęp: 23.10.2019].

Siwicki M., *Klika uwag na temat ochrony infrastruktury krytycznej w internecie na tle dyrektywy NIS i jej transpozycji do polskiego porządku prawnego*, „Europejski Przegląd Sądowy" 2019, nr 9.

The Internet of Things: Mapping the value beyond the hype, https://www.mckinsey.com/The-Internet-of-things-Mapping-the-value-beyond-the-hype.pdf [dostęp: 3.10.2020].

Odpowiedzialność prawna z tytułu nieodpowiedniego zabezpieczenia sprzętu IT przed promieniowaniem swobodnie eksponującym
Streszczenie

Opracowanie przedstawia wybrane problemy prawne związane z przeciwdziałaniem atakom cyberprzestępców na systemy IT bazującym na przechwytywaniu emitowanych przez urządzenia fal elektromagnetycznych (tzw. obrazów szumowych). Skupia się ono przede wszystkim na kwestii odpowiedzialności dostawców i operatorów usług świadczonych drogą elektroniczną za właściwe zabezpieczenie systemów i sieci komputerowych, w tym także na kwestii ochrony przez nich danych osobowych.

Słowa kluczowe: infrastruktura krytyczna, cyberprzestępczość, dostawcy i operatorzy usług świadczonych drogą elektroniczną, Internet, promieniowanie swobodnie eksponujące, dane osobowe

Legal liability for the lack of adequate security of IT equipment
Abstract

The study presents selected legal problems related to counteracting cybercriminals' attacks on IT systems based on the interception of electromagnetic waves emitted by devices, i.e. "noise images." It focuses on the issue of the liability of providers and operators of services provided by electronic means for the proper protection of computer systems and networks, including the issue of their protection of personal data.

Key words: critical infrastructure, cybercrime, providers and operators of electronic services, Internet, free exposure radiation, personal data

Maciej Siwicki

Die gesetzliche Haftung wegen der unzureichenden Absicherung der IT – Ausrüstung vor der austretenden Strahlung
Zusammenfassung

Die Arbeit stellt ausgewählte rechtliche Probleme dar, die mit der Bekämpfung der Angriffe der Cyberkriminellen gegen die, sich auf die Überwachung der durch die Geräte emmitierten elektromagnetischen Welen stützenden IT Systeme (die sog. „verrauschte Bilder“) verbunden sind. Die Bekämpfung konzentriert sich vor allem auf das Problem der Verantwortung von Lieferanten und Betreibern der auf elektronischem Wege geleiststen Dienstleistungen für die richtige Absicherung der Systeme und Computernetze, darin auch das Problem der von ihnen geschützten Personaldaten.
Schlüsselwörter: kritische Infrastruktur, Cyberkriminalität, Lieferanten und Betreiber der auf elektronischem Wege geleisteten Dienstleistungen, Internet, frei austretende Strahlung, Personaldaten

Юридическая ответственность за отсутствие надлежащего обеспечения безопасности ИТ-оборудования от воздействия электромагнитного излучения
Резюме

В статье представлены некоторые юридические проблемы, связанные с мерами противодействия киберпреступности – защитой ИТ-систем от перехвата, излучаемых устройствами электромагнитных волн. В исследовании внимание сосредоточено, прежде всего, на вопросах ответственности провайдеров и операторов, предоставляемых электронным путем, услуг за надлежащее обеспечение безопасности систем и компьютерных сетей, в том числе связанных с защитой персональных данных.
Ключевые слова: критическая информационная инфраструктура, киберпреступность, провайдеры услуг предоставляемых в электронном виде, интернет, электромагнитное излучение, персональные данные

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr 3 (XL)

DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-003
Data wpłynięcia: 3.05.2020
Data akceptacji: 25.09.2020

Urszula Staśkiewicz

dr, Wyższa Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki w Warszawie
ORCID: 0000-0001-8321-8088

Grzegorz Kostyra

mgr, Wyższa Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki w Warszawie
ORCID: 0000-0002-4523-8827

System dozoru elektronicznego jako przykład wykorzystania nowoczesnej technologii w Służbie Więziennej

Wprowadzenie

XXI w. charakteryzuje się szybkimi przemianami technologicznymi, które mają coraz większy wpływ na wszystkie dziedziny życia, z których warto wymienić takie jak gospodarka, edukacja i socjalizacja (oraz resocjalizacja). Jednak nie można zapomnieć o wpływie nowoczesnych technologii na bezpieczeństwo rozumiane jako bezpieczeństwo społeczeństwa, państwa lub grupy społecznej czy instytucji (np. funkcjonariuszy Służby Więziennej lub jednostki penitencjarnej).

Technologie z jednej strony ułatwiają życie, ale z drugiej stanowią ogromne wyzwanie. Umiejętność oraz możliwość korzystania z nich mają bezpośrednie przełożenie na wydajność, funkcjonalność i jakość. Technologie ułatwiają rozwiązanie konkretnych problemów i wspierają osiąganie celów operacyjnych i strategicznych. Jednak nieumiejętne korzystanie z nowoczesnych technologii (lub niewykorzystywanie ich) może prowadzić do obniżenia poziomu bezpieczeństwa, spadku wydajności lub powstania nowych, nieznanych wcześniej problemów.

Dostosowując system penitencjarny w Polsce do zmieniającej się rzeczywistości postanowiono wykorzystać nowoczesne rozwiązania w codziennej pracy

funkcjonariuszy Służby Więziennej. Założono, że usprawnią one pracę służb oraz przyniosą pozytywne efekty resocjalizacyjne wśród skazanych. Niniejszy artykuł stanowi efekt badań jednego z takich rozwiązań, tj. systemu dozoru elektronicznego (SDE).

Celem badań przedmiotowej problematyki była próba scharakteryzowania SDE, określenie potencjału i możliwości jakie daje ten system, a także poznanie jego wad. Zasadniczym problemem badawczym było znalezienie odpowiedzi na pytanie: jaki jest stan teorii i praktyki w zakresie wykorzystania SDE w pracy funkcjonariuszy Służby Więziennej i czy należałoby wprowadzić modyfikacje w jego użytkowaniu, a jeśli tak, to jakie.

W badaniach wykorzystano metodę badań niereaktywnych[1], które dzielą się na: metodę analizy treści, metodę analizy istniejących danych statystycznych oraz metodę analiz historyczno-porównawczych. Przy tworzeniu artykułu skorzystano z dwóch pierwszych metod. Dodatkowo w przeprowadzonych badaniach opierano się głównie na literaturze przedmiotu oraz obowiązujących aktach prawnych.

Metoda badawcza zwana analizą istniejących danych statystycznych polega na korzystaniu ze zbiorów danych zebranych wcześniej przez wyspecjalizowane instytucje lub pojedynczych badaczy. Posłużono się danymi pochodzącymi ze statystyk udostępnianych przez Najwyższą Izbę Kontroli, Ministerstwo Sprawiedliwości oraz Służbę Więzienną.

System dozoru elektronicznego – regulacje prawne

SDE jest rozwiązaniem prawnym wprowadzonym w Polsce Ustawą z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego[2], które aktualnie reguluje Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (KKW)[3].

SDE to także rozwiązania technologiczne umożliwiające wykonywanie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego. Zgodnie z art. 43b. § 1 i 2 KKW jest to kontrola zachowania skazanego przy użyciu środków technicznych, a także ogół metod postępowania i środków technicznych służących do wykonywania dozoru elektronicznego. Wyróżnia się trzy rodzaje dozoru elektronicznego: zbliżeniowy, mobilny oraz stacjonarny.

Dozór zbliżeniowy używany jest w stosunku do osób chronionych. Najczęściej są to osoby pokrzywdzone w sprawie, w której wobec sprawcy przestępstwa zastosowano środek karny w postaci zakazu zbliżania się do osoby pokrzywdzonej, a SDE umożliwia kontrolowanie odległości między nią a sprawcą. Jak zauważa Paweł

---

1 E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, tłum. W. Betkiewicz, M. Bucholc, P. Gadomski, J. Haman, A. Jasiewicz-Betkiewicz, A. Kloskowska-Dudzińska, M. Kowalski, M. Mozga, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 342.

2 Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, Dz.U. 2007 nr 191, poz. 1366.

3 Wspomniana w tekście ustawa została uchylona na mocy Ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2015 poz. 396; Ustawa Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. 1997 Nr 90, poz. 557 z późn. zm.

Nasiłowski, Dyrektor Biura Dozoru Elektronicznego Centralnego Zarządu Służby Więziennej:

> Jedynym obowiązkiem osoby chronionej jest złożenie do sądu wniosku o ochronę w SDE, a potem używanie przenośnego urządzenia monitorującego z lokalizacją GPS, które wyglądem przypomina telefon komórkowy. Przez całą dobę lokalizuje ono pozycję osoby chronionej. Jeśli sprawca, który jest wyposażony w dwa urządzenia z funkcją lokalizacji GPS, przekroczy wyznaczoną przez sąd bezpieczną odległość od osoby chronionej, uruchamia się alarm w centrali. Przebieg zdarzenia zostaje zapisany w systemie komunikacyjno-monitorującym. Operator CM kontaktuje się w pierwszej kolejności z osobą chronioną, informując ją o położeniu sprawcy, a ten dostaje polecenia, w jakim kierunku ma się przemieszczać by nie doszło do kontaktu z osobą chronioną[4].

Dozór mobilny stosuje się najczęściej wobec osób skazanych za poważne przestępstwa, które odbyły już orzeczone kary, ale wciąż istnieją przesłanki do uznania, że stwarzają one poważne zagrożenie dla reszty społeczeństwa. Na podstawie postanowienia sądu osoby te są objęte bezterminowo środkiem zabezpieczającym w postaci dozoru mobilnego. Jak komentuje ten rodzaj dozoru elektronicznego dyrektor Nasiłowski: „Monitorujemy miejsce ich pobytu przez całą dobę. To są przypadki nastręczające najwięcej problemów, bardzo trudne i niebezpieczne w prowadzeniu”[5].

Inny rodzaj dozoru – dozór stacjonarny, stosuje się wobec skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w SDE. Jest to najliczniejsza grupa osób dozorowanych za pomocą tego systemu (zgodnie z danymi z 2019 r. stanowiła 99% osób objętych SDE)[6].

Zezwolenie na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego wydaje sąd penitencjarny (na wniosek skazanego lub na wniosek jego obrońcy, prokuratora, sądowego kuratora zawodowego lub dyrektora zakładu karnego, art. 43lc. KKW), w którego okręgu skazany przebywa (art. 43e. KKW). Zezwolenie takie sąd może wydać jeżeli zostały spełnione łącznie następujące warunki (art. 43la. § 1 KKW):

1) wobec skazanego orzeczono karę pozbawienia wolności nieprzekraczającą jednego roku i 6 miesięcy, a skazany nie przejawia wysokiego stopnia demoralizacji;
2) odbywanie kary w SDE jest wystarczające do osiągnięcia celów kary (głównym celem jest resocjalizacja skazanego mająca zapobiec jego powrotowi do przestępstwa[7]) i nie istnieją szczególne okoliczności przemawiające za potrzebą osadzenia skazanego w zakładzie karnym;

---

[4] A. Krawczyńska, *Więzienie na miarę czasów. Rozmowa z gen. Pawłem Nasiłowskim*, „Forum Służby Więziennej” 2019, nr 9, s. 15–16

[5] *Ibidem*, s. 15.

[6] *Ibidem*.

[7] Zgodnie z art. 67 § 1. KKW, wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzanie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanych postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa.

3) skazany posiada określone miejsce stałego pobytu z odpowiednimi warunkami technicznymi;
4) osoby pełnoletnie zamieszkujące wspólnie ze skazanym wyraziły zgodę[8].

Należy w tym miejscu również wspomnieć, że sąd penitencjarny może udzielić zgody na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego także skazanemu, który rozpoczął już odbywanie kary w zakładzie karnym. W takich przypadkach ważną przesłanką do podjęcia przez sąd decyzji jest dotychczasowa postawa i zachowanie skazanego (art. 43la. § 3 KKW).

Rozwiązania technologiczne

Środkami technicznymi służącymi do wykonywania dozoru elektronicznego są (art. 43f. § 1 KKW):
1) centrala monitorowania;
2) system teleinformatyczny, za pomocą którego podmiot prowadzący centralę monitorowania, podmiot dozorujący, sądy, sądowi kuratorzy zawodowi i inne uprawnione podmioty przetwarzają informacje związane z organizowaniem i kontrolowaniem wykonywania kar w systemie dozoru elektronicznego (system komunikacyjno-monitorujący);
3) nadajniki;
4) rejestratory stacjonarne i przenośne.

Szczegółowe dane dotyczące środków technicznych określa Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 maja 2015 r. w sprawie określenia szczegółowych warunków technicznych i wymagań funkcjonalnych, jakie powinny spełniać środki techniczne służące do wykonywania dozoru elektronicznego, oraz sposobu funkcjonowania systemu komunikacyjno-monitorującego[9] oraz Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 marca 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia szczegółowych warunków technicznych i wymagań funkcjonalnych, jakie powinny spełniać środki techniczne służące do wykonywania dozoru elektronicznego, oraz sposobu funkcjonowania systemu komunikacyjno-monitorującego[10].

Dozór elektroniczny wykonywany jest przez podmiot prowadzący centralę monitorowania w zakresie czynności związanych z obsługą tej centrali (czyli podmiot dozorujący lub jednostkę organizacyjną podległą ministrowi sprawiedliwości) oraz

---

[8] Wyjątek stanowi sytuacja gdy sąd uzna, że wykonanie kary w systemie dozoru elektronicznego w sposób oczywisty nie wiąże się z nadmiernymi trudnościami dla osoby, która tej zgody nie wyraziła i narusza jej prywatność jedynie w nieznacznym stopniu (art. 43la. § 4 KKW).

[9] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 maja 2015 r. w sprawie określenia szczegółowych warunków technicznych i wymagań funkcjonalnych, jakie powinny spełniać środki techniczne służące do wykonywania dozoru elektronicznego, oraz sposobu funkcjonowania systemu komunikacyjno-monitorującego, Dz.U. 2015 poz. 797 z późn. zm.

[10] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 marca 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia szczegółowych warunków technicznych i wymagań funkcjonalnych, jakie powinny spełniać środki techniczne służące do wykonywania dozoru elektronicznego, oraz sposobu funkcjonowania systemu komunikacyjno-monitorującego, Dz.U. 2019 poz. 514.

przez podmiot dozorujący (może nim być przedsiębiorca krajowy lub zagraniczny, instytucja państwowa albo jednostka organizacyjna podległa Ministrowi Sprawiedliwości lub przez niego nadzorowana) w zakresie pozostałych czynności (art. 43g. § 1, 2, 3 KKW).

Zgodnie z KKW skazany, wobec którego wykonywany jest dozór elektroniczny, ma obowiązek:

1) nieprzerwanie nosić nadajnik;
2) dbać o powierzone mu środki techniczne, w tym zwłaszcza chronić je przed utratą, zniszczeniem, uszkodzeniem lub uczynieniem niezdatnymi do użytku, oraz zapewniać ich stałe zasilanie energią elektryczną;
3) udostępniać podmiotowi dozorującemu powierzone środki techniczne do kontroli, naprawy lub wymiany na każde żądanie tego podmiotu, w tym również umożliwiając pracownikom tego podmiotu wejście do pomieszczeń, w których skazany przebywa, lub na nieruchomość stanowiącą jego własność lub będącą w jego zarządzie;
4) udzielać prezesowi sądu lub upoważnionemu sędziemu, sądowemu kuratorowi zawodowemu, podmiotowi dozorującemu i podmiotowi prowadzącemu centralę monitorowania wyjaśnień dotyczących przebiegu odbywania kary i wykonywania nałożonych obowiązków oraz stawiać się na wezwania sędziego i kuratora;
5) pozostawać we wskazanym przez sąd miejscu w wyznaczonym czasie;
6) odbierać połączenia przychodzące do rejestratora stacjonarnego;
7) umożliwiać sądowemu kuratorowi zawodowemu wejście do mieszkania lub na nieruchomość, gdzie zainstalowano rejestrator (art. 43n. § 1 i 2 KKW);

W praktyce SDE składa się z nadajnika oraz urządzenia monitorującego (zdj. 1, 2, 3). Nadajnik zamontowany jest w wodoodpornej i antyalergicznej opasce, wyglądem przypominającej większy zegarek, który skazany nosi na przegubie dłoni lub na nodze. Z kolei urządzenie monitorujące jest montowane w miejscu zamieszkania skazanego.

Zgodnie z informacjami udostępnionymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości

> urządzenia te kontrolują wykonywanie przez skazanego zaleceń sądu i ustalają fakt przebywania w miejscu odbywania kary w wymaganych przez sąd godzinach. W przypadku nieobecności lub spóźnienia urządzenie monitorujące natychmiast powiadamia o tym zdarzeniu Centralę Monitorowania, która dokładnie rejestruje przebieg kary. O każdym takim fakcie natychmiast informowany jest również sędzia penitencjarny i zawodowy kurator sądowy[11].

[11] System Dozoru Elektronicznego, SDE – co to jest?, http://dozorelektroniczny.gov.pl/sde/?page_id=18 [dostęp: 26.01.2020].

Zdjęcie 1. Nadajnik i urządzenie monitorujące – schemat działania

Źródło: System Dozoru Elektronicznego, *Informator dla osoby skazanej objętej systemem dozoru elektronicznego*, Konsorcjum IMPEL, s. 10, http://dozorelektroniczny.gov.pl/sde/wp-content/uploads/_POL_Informator.pdf [dostęp: 26.01.2020].

Zdjęcie 2. Nadajnik i urządzenie monitorujące

Źródło: Służba Więzienna, www.sw.gov.pl [dostęp: 26.01.2020].

Zdjęcie 3. Urządzenie do komunikacji z centralą monitorowania

Źródło: *ibidem.*

Rozwiązania organizacyjne

SDE to oczywiście nie tylko część technologiczna, ale także cała struktura organizacyjna. Do 2018 r. w Polsce istniał model państwowo-prywatny SDE co oznaczało, że część zadań wykonywały firmy prywatne. Obecnie za całość zadań związanych z systemem odpowiadają instytucje i służby państwowe.

W zakresie merytorycznym i technicznym za funkcjonowanie SDE w Polsce odpowiedzialne jest Biuro Dozoru Elektronicznego Centralnego Zarządu Służby Więziennej. Do zakresu jego działań

należy w szczególności:
1) administrowanie i obsługa:
   a) Centrali Monitorowania,
   b) Ośrodka Głównego Podmiotu Dozorującego,
   c) Zespołów Terenowych w Systemie Dozoru Elektronicznego;
2) koordynacja pracy kierowników jednostek organizacyjnych […];
3) standaryzacja procedur stosowanych w jednostkach organizacyjnych w związku z funkcjonowaniem systemu dozoru elektronicznego;
4) nadzór nad działaniami podejmowanymi przez kierowników jednostek organizacyjnych […];
5) opracowywanie i opiniowanie projektów aktów prawnych i innych dokumentów związanych z funkcjonowaniem systemu dozoru elektronicznego;
6) prowadzenie statystyki dotyczącej funkcjonowania systemu dozoru elektronicznego;
7) współpraca z podmiotami uczestniczącymi w wykonywaniu kary, środków karnych i środków zabezpieczających w systemie dozoru elektronicznego, w szczególności

z sędziami, sądowymi kuratorami zawodowymi, prokuratorami i pełnomocnikami stron postępowania;
8) współpraca z właściwymi komórkami organizacyjnymi Ministerstwa Sprawiedliwości w zakresie wykonywania kary, środków karnych i środków zabezpieczających w systemie dozoru elektronicznego;
9) współpraca z właściwymi komórkami Ministerstwa Sprawiedliwości oraz z podmiotami zewnętrznymi, wyłonionymi w toku postępowania do wykonywania zadań projektowych: System Dozoru Elektronicznego SDE;
10) prowadzenie działalności informacyjnej i działalności promującej stosowanie systemu dozoru elektronicznego;
11) organizowanie szkoleń dotyczących systemu dozoru elektronicznego;
12) nadzór nad stanem technicznym urządzeń monitorujących;
13) kontrola stanu technicznego urządzeń monitorujących;
14) ewidencjonowanie przypadków uszkodzeń i zniszczeń urządzeń monitorujących w celu windykacji kosztów ich naprawy lub zakupu nowych egzemplarzy[12].

W ramach struktury organizacyjnej Biura wyróżnia się trzy główne zespoły, które podlegają jego dyrektorowi: Centralę Monitorowania, Ośrodek Główny Podmiotu Dozorującego, 25 Zespołów Terenowych.

Do zadań Zespołu Obsługi Centrali Monitorowania, którym kieruje kierownik zespołu,

należy w szczególności:
1) rejestrowanie, gromadzenie, przetwarzanie, odtwarzanie, przechowywanie, zabezpieczanie i przekazywanie uprawnionym organom danych osobowych osób objętych systemem dozoru elektronicznego oraz informacji o przestrzeganiu przez nich obowiązku pozostawania w miejscu dozorowania bądź zakazu przebywania w określonych miejscach lub zbliżania się do określonej osoby;
2) współpraca z podmiotami odpowiedzialnymi za infrastrukturę telekomunikacyjną i energetyczną na terenie Rzeczypospolitej Polskiej;
3) kontakt telefoniczny i poprzez urządzenia monitorujące z osobami monitorowanymi[13].

Rolą operatorów w Centrali jest monitorowanie wszystkich naruszeń i kontrola zleconego przez sąd harmonogramu odbywania kary. Każde połączenie telefoniczne ze skazanym jest odnotowywane, a operatorzy piszą raporty i informują sąd oraz kuratora o przebiegu jej odbywania.

Do zadań Zespołu Obsługi Ośrodka Głównego, którym kieruje podległy dyrektorowi Biura kierownik zespołu, należy w szczególności zarządzanie, logistyka i planowanie pracy Zespołów Terenowych w Systemie Dozoru Elektronicznego[14].

Centrala Monitorowania oraz Ośrodek Główny Podmiotu Dozorującego znajdują się w Warszawie i pełnią rolę podmiotu dozorującego. W 2018 r. w Centrali

[12] Służba Więzienna, Biuro Dozoru Elektronicznego, Opis, https://sw.gov.pl/jednostka/biuro-dozoru-elektronicznego [dostęp: 2.02.2020].

[13] *Ibidem*.

[14] *Ibidem*.

Monitorowania pracowało 54 operatorów systemu, którzy nadzorowali odbywanie kary przez skazanych[15]. Objętych SDE w jednym czasie może być 6 tys. osób (tzw. pojemność systemu); zwykle liczba osób nie przekracza jednak 5 tys.

Zespoły terenowe zlokalizowane są w zakładach karnych i aresztach śledczych. Do ich zadań należą wizyty preinstalacyjne i instalacyjne, deinstalacje, kalibracje, rekalibracje, kontrole i interwencje w sytuacji naruszenia odbywania kary.

Wizyta preinstalacyjna polega na sprawdzeniu, czy w miejscu odbywania kary są odpowiednie warunki techniczne, tj. bezpieczne miejsce na umieszczenie sprzętu (z dala od zwierząt domowych, zabezpieczone przed uderzeniem, ze stałym dostępem do źródła zasilania). Podczas takiej wizyty zespół terenowy sprawdza także, czy w miejscu odbywania kary w SDE są regularnie opłacane rachunki za prąd (aby dostawca nie odciął dostaw energii niezbędnej do zasilania sprzętu), czy jest odpowiednia siła sygnałów operatów GSM oraz czy skazany faktycznie mieszka pod wskazanym adresem.

Wizyta instalacyjna ma miejsce w ciągu trzech dni od momentu wydania przez sąd postanowienia o odbywaniu kary w SDE. Instalacje polegają na zamontowaniu i uruchomieniu sprzętu oraz założeniu opaski. Przed montażem weryfikowana jest tożsamość osoby, której zakładana jest opaska. Najczęściej zakłada się ją na lewą nogę, a jej rozmiar dobierany jest za pomocą specjalnej miarki.

Wizyt preinstalacyjnych i instalacyjnych jest najwięcej. Innym rodzajem czynności wykonywanych przez zespoły terenowe są wizyty naruszeniowe, czyli kontrole i interwencje w sytuacji złamaniu warunków odbywania kary. Zespół terenowy ma wtedy na dotarcie do skazanego cztery godziny od czasu otrzymania zgłoszenia o naruszeniu.

Stworzenie SDE, szczególnie modelu, w którym wszystkie zadania w dozorze elektronicznym wykonują służby państwowe to zarówno pod względem technologicznym, jak i organizacyjnym duże przedsięwzięcie. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że

> Polska jest w tej chwili jedynym państwem w Europie, które zbudowało i użytkuje własny system informatyczny do wykonywania dozoru elektronicznego, dysponując pełnym pakietem praw autorskich, majątkowych i własnościowych. System komunikacyjno-monitorujący sde24, opracowany przez informatyków i ekspertów Biura Dozoru Elektronicznego CZSW i pod ich nadzorem zbudowany w 2014 r. przez polskie konsorcjum, realizuje zadania ustawowe odpowiadając wszystkim warunkom systemowym i ustrojowym w naszym kraju. […] Od 2014 r. dysponujemy w pełni własnym systemem informatycznym, a od sierpnia 2018 r. dozór elektroniczny wykorzystuje urządzenia monitorujące nowej generacji, wyprodukowane przez polskie konsorcjum. Uzyskaliśmy zatem pełną niezależność[16].

Niestety, podczas tworzenia SDE nie udało się uniknąć nieprawidłowości. Zgodnie z raportem NIK, problemem było chociażby zbyt przedłużające się przejmowanie istniejącego SDE od firm komercyjnych i narażanie państwa na straty:

---

[15] G. Linder, *Jak w zegarku*, „Forum Służby Więziennej" 2018, nr 10, s. 8–10.

[16] A. Krawczyńska, *op. cit*., s. 14.

> Ministerstwo Sprawiedliwości nie zapewniło przejęcia od Wykonawcy Centrali Monitorowania SDE w terminie wynikającym z umowy, tj. od 1 stycznia 2011 r., co skutkowało koniecznością zawarcia przez Ministra Sprawiedliwości dwóch dodatkowych umów na usługę eksploatacji, utrzymania i serwisu infrastruktury technicznej i teleinformatycznej CM SDE o łącznej wartości 7 424,90 tys. zł. Umowy dodatkowe zostały zawarte z wolnej ręki, niezgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych, tj. nie zostały spełnione przesłanki tego trybu, co potwierdziła ostatecznie Krajowa Izba Odwoławcza[17].

W raporcie NIK zauważono także, że

> wprowadzenie SDE przyniosło wymierne oszczędności dla budżetu wynikające z niższego kosztu obsługi skazanego w tym systemie w porównaniu ze skazanymi osadzonymi w zakładach karnych. NIK ustaliła jednak, że prezentowane publicznie przez CZSW oraz Ministerstwo Sprawiedliwości dane o skali tych oszczędności były co najmniej dwukrotnie zawyżone. W ocenie NIK było to działaniem nierzetelnym, bowiem prezentowane wyliczenia nie uwzględniały części wydatków, w tym zrealizowanych na wdrożenie i eksploatację SDE[18].

Na potrzeby tworzonego w Polsce SDE kupiono nie tylko nadajniki i urządzenia monitorujące ale także pojazdy dla zespołów terenowych. „Według obliczeń NIK, do końca października 2013 r. budowa, wdrożenie i funkcjonowanie SDE kosztowały 156 400,4 tys. zł”[19].

Pomimo wyniknięcia nieprawidłowości podczas powstawania SDE, nie można zaprzeczyć, że jest to najnowocześniejszy nieizolacyjny system, który przy pomocy urządzeń elektronicznych kontroluje wykonywanie przez skazanego obowiązków nałożonych przez sąd. Rozwiązanie to ma wielu zwolenników, m.in. dlatego, że:

- Zakład Karny nie ponosi kosztów utrzymania skazanego;
- SDE umożliwia prowadzenie normalnego życia przez skazanego, który jest pod stałą, lecz dyskretną kontrolą;
- za zgodą sądu, w godzinach wskazanych w harmonogramie, skazany może przebywać poza miejscem odbywania kary, aby w tym czasie pracować w zakładzie pracy, gospodarstwie rolnym, kontynuować naukę lub wykonywać inne obowiązki życiowe i rodzinne.

Również Najwyższa Izba Kontroli w 2014 r. oceniła pozytywnie (poza wspomnianymi nieprawidłowościami) wprowadzenie systemu dozoru elektronicznego w Polsce. Stwierdzono, że dozór elektroniczny zapewnia niższy stopień negatywnych konsekwencji wykonania kary niż izolacja skazanych[20].

O wadach systemu pisze także Robert Pelewicz w swoich rozważaniach prawnych. Wskazuje on m.in. na zbyt izolacyjny charakter kary dozoru elektronicznego (powinna się pojawić obok ograniczenia wolności, a nie zamiast pozbawienia

---

17 NIK, *Wdrożenie i eksploatacja systemu dozoru elektronicznego oraz realizacja zadań przez sądowych kuratorów zawodowych w procesie wykonywania kary pozbawienia wolności w tym systemie*, Warszawa 2014, s. 26, https://bip.nik.gov.pl/kontrole/P/13/101/LBY/ [dostęp: 3.01.2020].

18 *Ibidem,* s. 24.

19 *Ibidem*, s. 10.

20 *Ibidem*, s. 7.

wolności), zbyt wąskie stosowanie instrumentów probacyjnych oraz brak wpływu na poziom prizonizacji[21].

Niemniej pomimo istnienia wad, projekt ten uznaje się za sukces. Jak wskazują dane statystyczne, dozorem elektronicznym od 2009 r. (od początku jego istnienia) do 2018 r. objęto ok. 79 tys. osób, a efektywność i skuteczność tego sposobu wykonywania kary wynosi ok. 93%[22]. Jak określił dyrektor Nasiłowski,

> Skuteczność i efektywność wykonywania kar, środków karnych i zabezpieczających w SDE wynosi od 90 do 93 procent. W całej populacji objętych SDE notujemy maksymalnie 10 proc. niepowodzeń, skutkujących odwołaniem przez sąd zgody na odbywanie kary w systemie i umieszczeniem skazanego w jednostce penitencjarnej[23].

Efektywność systemu potwierdzona statystykami oraz fakt przejęcia całości jego obsługi przez instytucje i służby państwowe spowodowało, że w kolejnych latach coraz częściej korzystano z możliwości jakie daje SDE. Obecnie 23 jednostki organizacyjne Służby Więziennej (zakłady karne i areszty śledcze) posiadają zespoły terenowe. Na wykresach zamieszczono dane dotyczące aktualnego wykorzystania tej technologii w Polsce.

Wykres 1. Wykorzystanie SDE w stosunku do jego możliwości – dane na dzień 31 stycznia 2020 r.

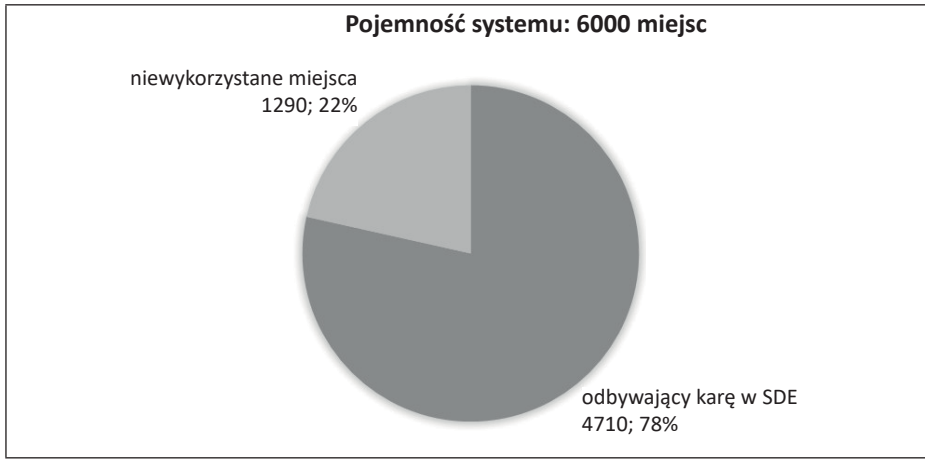

Źródło: Służba Więzienna, www.sw.gov.pl [dostęp: 31.01.2020].

[21] R. Pelewicz, *Czynniki normatywne utrudniające efektywne stosowanie instrumentów reakcji karnej w systemie dozoru elektronicznego na tle ostatnich nowelizacji*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2017, nr 95, s. 125–144.

[22] G. Linder, *op. cit*., s. 10.

[23] A. Krawczyńska, *op. cit.*, s. 15.

Wykres 2. Liczba osób objętych SDE w latach 2009–2015

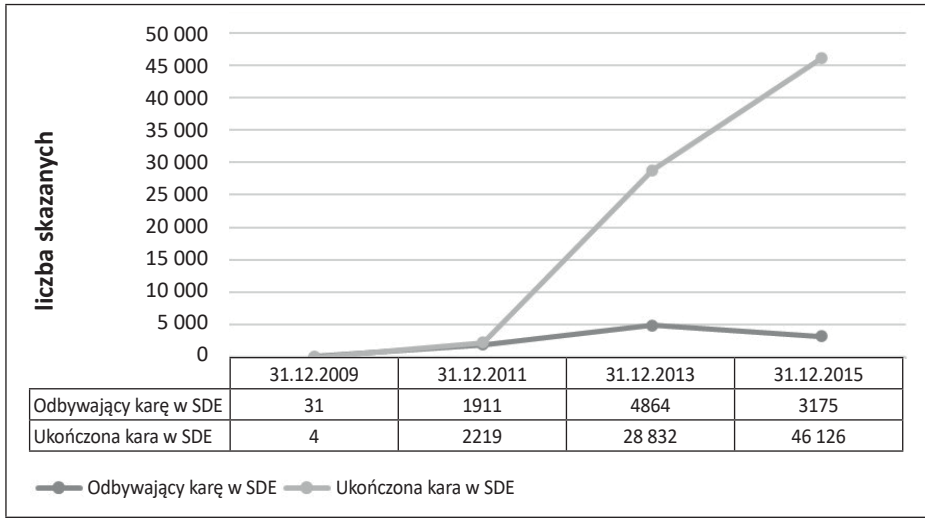

	31.12.2009	31.12.2011	31.12.2013	31.12.2015
Odbywający karę w SDE	31	1911	4864	3175
Ukończona kara w SDE	4	2219	28 832	46 126

Źródło: *ibidem*.

Wykres 3. Liczba osób objętych SDE w latach 2016–2019

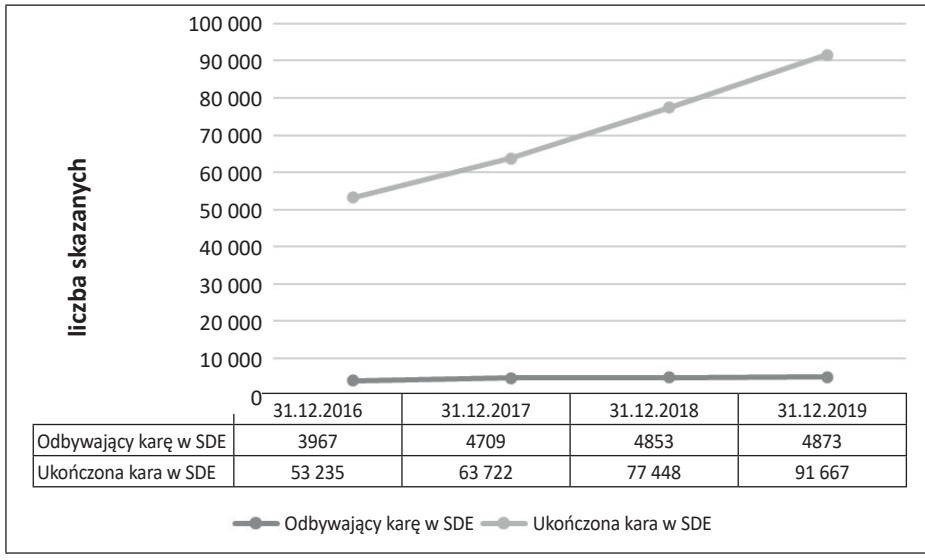

	31.12.2016	31.12.2017	31.12.2018	31.12.2019
Odbywający karę w SDE	3967	4709	4853	4873
Ukończona kara w SDE	53 235	63 722	77 448	91 667

Źródło: *ibidem*.

Dane zamieszczone na wykresach pokazują jak mocno SDE rozwinął się w ciągu ostatnich lat – 31 grudnia 2009 r. karę w tym systemie odbywało jedynie 31 osób, a 10 lat później już 4873 osoby (są to dane na konkretny dzień, a nie całkowita liczba osób odbywająca karę w danym roku).

Szybki rozwój systemu wraz z pozytywnymi opiniami na jego temat głoszonymi przez znawców problematyki Służby Więziennej wskazuje, że wykorzystanie nowoczesnych technologii w penitencjarystyce jest dobrym rozwiązaniem, które przynosi pozytywne skutki zarówno w resocjalizacji skazanych, jak i w pracy funkcjonariuszy SW.

Podsumowanie

Podsumowując, system dozoru elektronicznego to niewątpliwie rozwiązanie nowoczesne, które powoduje liczne zmiany nie tylko w specyfice pracy funkcjonariuszy Służby Więziennej, ale także w postrzeganiu funkcji systemu penitencjarnego. Zmienia się rozumienie kary, a skazanym daje się możliwość przebywania w domu (z rodziną) i funkcjonowania w społeczeństwie. Dzięki czujnikom i nadajnikom GPS możliwa jest zdalna kontrola skazanych, a dotychczasowa praca funkcjonariusza w zakładzie karnym polegająca na bezpośrednim dozorze, może zmienić się w dozór zdalny prowadzony z Centrali Monitorowania lub na pracę w terenie w jednym z zespołów terenowych.

Ramy artykułu nie pozwalają na kompleksowe omówienie problematyki wykorzystania systemu dozoru elektronicznego w Polsce. Niniejsza publikacja może jednak stanowić wstęp do dalszych, pogłębionych badań.

Bibliografia

Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, tłum. W. Betkiewicz, M. Bucholc, P. Gadomski, J. Haman, A. Jasiewicz-Betkiewicz, A. Kloskowska-Dudzińska, M. Kowalski, M. Mozga, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

Krawczyńska A., *Więzienie na miarę czasów. Rozmowa z gen. Pawłem Nasiłowskim*, „Forum Służby Więziennej" 2019, nr 9.

Linder G., *Jak w zegarku*, „Forum Służby Więziennej" 2018, nr 10.

NIK, Biuletyn Informacji Publicznej, www.bip.nik.gov.pl [dostęp: 26.01.2020].

NIK, *Wdrożenie i eksploatacja systemu dozoru elektronicznego oraz realizacja zadań przez sądowych kuratorów zawodowych w procesie wykonywania kary pozbawienia wolności w tym systemie*, Warszawa 2014, https://bip.nik.gov.pl/kontrole/P/13/101/LBY/ [dostęp: 3.01.2020].

Pelewicz R., *Czynniki normatywne utrudniające efektywne stosowanie instrumentów reakcji karnej w systemie dozoru elektronicznego na tle ostatnich nowelizacji*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego" 2017, nr 95.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 maja 2015 r. w sprawie określenia szczegółowych warunków technicznych i wymagań funkcjonalnych, jakie powinny spełniać środki techniczne służące do wykonywania dozoru elektronicznego, oraz sposobu funkcjonowania systemu komunikacyjno-monitorującego, Dz.U. 2015 poz. 797 z późn. zm.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 marca 2019 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia szczegółowych warunków technicznych i wymagań funkcjonalnych,

jakie powinny spełniać środki techniczne służące do wykonywania dozoru elektronicznego, oraz sposobu funkcjonowania systemu komunikacyjno-monitorującego, Dz.U. 2019 poz. 514.

Służba Więzienna, www.sw.gov.pl [dostęp: 26.01.2020].

Służba Więzienna, Biuro Dozoru Elektronicznego, Opis, https://sw.gov.pl/jednostka/biuro-dozoru-elektronicznego [dostęp: 2.02.2020].

System Dozoru Elektronicznego, *Informator dla osoby skazanej objętej systemem dozoru elektronicznego*, Konsorcjum IMPEL, http://dozorelektroniczny.gov.pl/sde/wp-content/uploads/_POL_Informator.pdf [dostęp: 26.01.2020].

System Dozoru Elektronicznego, SDE – co to jest?, http://dozorelektroniczny.gov.pl/sde/?page_id=18 [dostęp: 26.01.2020].

System Dozoru Elektronicznego, www.dozorelektroniczny.gov.pl [dostęp: 26.01.2020].

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. 1997 Nr 90, poz. 557 z późn. zm.

Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, Dz.U. 2007 nr 191 poz. 1366.

Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2015 poz. 396.

System dozoru elektronicznego jako przykład wykorzystania nowoczesnej technologii w Służbie Więziennej
Streszczenie

Artykuł stanowi efekt badań technologii związanej z odbywaniem kary w systemie dozoru elektronicznego (SDE) wykorzystywanej w codziennej pracy funkcjonariuszy Służby Więziennej. Celem badań przedmiotowej problematyki była próba scharakteryzowania SDE, określenie potencjału i możliwości jakie daje ten system, a także poznanie jego wad. Zasadniczym problemem badawczym było znalezienie odpowiedzi na pytanie: jaki jest stan teorii i praktyki w zakresie wykorzystania systemu dozoru elektronicznego w pracy funkcjonariuszy służby więziennej i czy należałoby wprowadzić modyfikacje w jego użytkowaniu, a jeśli tak, to jakie.

Słowa kluczowe: Służba Więzienna, system dozoru elektronicznego, kara, więzienia

Electronic supervision systems: an example of the application of modern technology within the Prison Service
Abstract

The paper is the outcome of extensive research carried out with regard to a technology applied on a daily basis by officers of the Prison Service, i.e. a technology that facilitates the execution of custodial sentences through various means of electronic supervision. The goal of the detailed enquiries made into the subject matter has been an attempt to characterise the idea of the electronic supervision system and to establish its potential and capabilities, as well as its drawbacks. The key research issue has been to provide the answer to the question of the current state of both theory and practice of applying the electronic supervision system in the daily work of Prison Service officers,

and to verify the hypothesis of whether such systems that are currently in use ought to be modified, and if so – in what ways.
Key words: Prison Service, electronic supervision system, punishment, prisons

System der elektronischen Überwachung als Beispiel für die Anwendung der modernen Technologie im Strafvollzugsdienst Zusammenfassung

Der Artikel ist das Ergebnis der Untersuchung der mit der Gefängnisstrafe im System der elektronischen Überwachung verbundenen Technologie, die bei der täglichen Arbeit der Strafvollzugsbediensteten Anwendung findet. Das Untersuchungsziel des gegenständlichen Problems war die Probe das elektronische Überwachungssystem zu beschreiben, das Potenzial und die Möglichkeiten zu bestimmen, welche dieses System anbietet, als auch die Ermittlung seiner Nachteile. Das elementare Forschungsproblem war die Beantwortung der Frage: wie ist der Zustand der Theorie und der Praxis im Bereich der Nutzung des elektronischen Überwachungssystems bei der Arbeit der Strafvollzugsbediensteten und ob es erforderlich ist, Änderungen bei seiner Anwendung vorzunehmen, und wenn ja, dann welche.
Schlüsselwörter: Strafvollzugsdienst, elektronisches Überwachungssystem, Gefängnisstrafe

Система электронного мониторинга – пример использования современных технологий в пенитенциарной службе Резюме

В статье представлены результаты исследования технологии – системы электронного мониторинга (СЭМ) над осужденными, используемой в повседневной работе сотрудниками пенитенциарной службы. Целью исследования была попытка охарактеризовать СЭМ, определить ее потенциал и возможности, а также выявить недостатки. Основной исследовательской задачей работы являлось дать ответы на вопросы касающиеся состояния теории и практики использования системы электронного наблюдения в работе сотрудников пенитенциарной службы, а также необходимости внесения изменений использования СЭМ.
Ключевые слова: пенитенциарная служба, система электронного мониторинга, наказание, тюрьма

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr 3 (XL)

DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-004
Data wpłynięcia: 3.05.2020
Data akceptacji: 29.07.2020

Robert Borkowski

dr hab., prof. KAAFM, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,
przewodniczący Komisji ds. Innowacji Technicznych i Technologicznych w Ratownictwie Śląskiego WOPR, przewodniczący Podkomisji Ratownictwa Narciarskiego KTN ZG PTTK
ORCID: 0000-0001-7086-9455

Robotyka bezpieczeństwa i ratownictwa jako nowy obszar nauki i inżynierii bezpieczeństwa

Wprowadzenie

Robotyka to – w najogólniejszym znaczeniu tego terminu – dziedzina nauki i techniki zajmująca się projektowaniem, konstruowaniem i wykorzystywaniem robotów w różnych dziedzinach przemysłu, eksploracji kosmosu i głębin morskich, usług, transportu, jak również w wojskowości. Mobilne roboty znajdują coraz szersze zastosowanie w miejscach i sytuacjach, gdzie działanie człowieka może być dla niego niebezpieczne, uciążliwe lub wręcz niemożliwe[1]. Roboty mogą służyć więc do penetracji obiektów, w których może wystąpić zagrożenie dla człowieka (np. skażenie powietrza, promieniowanie, pożar, groźba zawalenia budynku etc.) oraz do inspekcji miejsc niedostępnych (przewody wentylacyjne, rurociągi, zawalone chodniki kopalń, gruzowiska etc.)[2]. Rozwój inżynierii i nowych technologii jest zatem niezwykle istotny dla poszerzania zdolności do stawiania czoła zagrożeniom, niwelacji skutków katastrof, likwidowania szkód i zniszczeń oraz szybszego i skuteczniej-

[1] *Springer Handbook of Robotics*, eds. B. Siciliano, O. Khatib, Springer, Berlin 2008; J. Vachálek, G. Takács, *Robotika*, Vydavatelstvo Spectrum STU, Bratislava 2014.

[2] W. Moczulski, W. Skarka, M. Adamczyk, M. Januszka, T. Giesko, J. Mężyk, W. Mizak, D. Pająk, W. Panfil, P. Przystałka, M. Targosz, R. Wiglenda, M. Wyleżoł, *Projekt grupy wielozadaniowych robotów mobilnych wykorzystujących zaawansowane technologie,* „Problemy Eksploatacji" 2011, nr 3, s. 123–129.

szego reagowania w warunkach niebezpiecznych[3]. Osobną kwestią jest rozwój robotyki w medycynie[4].

W ostatnich latach następuje także rozwój robotyki w szeroko rozumianym sektorze bezpieczeństwa wewnętrznego zarówno w ochronie granic państwowych, działań policyjnych, jak i w ratownictwie. Ten ostatni obszar zastosowań robotów zwany jest w nauce anglosaskiej robotyką bezpieczeństwa i ratownictwa (*Safety and Rescue Robotics*), a w odniesieniu do samego ratownictwa stosuje się także pojęcie „robotyka ratunkowa" (*Rescue Robotics*). W użyciu pozostaje termin „robotyka katastrof" (*Disaster Robotics*), na określenie urządzeń przeznaczonych do działania w ekstremalnych sytuacjach kryzysowych, takich jak: trzęsienia ziemi, katastrofy budowlane, wielkie lawiny, huragany, awarie elektrowni jądrowych etc.[5] Akcje poszukiwawcze z użyciem robotów w gęsto zaludnionych rejonach ogarniętych katastrofami zwane są robotyką poszukiwawczo-ratunkową w terenie zurbanizowanym (*Urban Search And Rescue Robotics*)[6]. Przez termin „robotyzacja" należy z kolei rozumieć proces wdrażania systemów robotyki zaprojektowanych do danej dziedziny działań.

Genezą robotyki było konstruowanie urządzeń zdalnie sterowanych, wykorzystywanych przede wszystkim przez siły zbrojne, jak również urządzeń przemysłowych, wykonujących cyklicznie te same czynności montażowe w procesie produkcji. Urządzenia takie to manipulatory, automaty i roboty przemysłowe, zwane także agregatami przemysłowymi, stąd w naukach technicznych występuje łączne traktowanie zagadnień automatyki i robotyki, a ostatnio także mechatroniki, jako jednego obszaru inżynierii[7]. Rozwój technologii cyfrowych i prac nad tzw. sztuczną inteligencją (*Artificial Intelligence*, AI) przyspieszył z kolei postępy robotyki i robotyzacji różnych dziedzin gospodarki. Oprócz maszyn rozwijają się wciąż nowe zastosowania algorytmów AI, botyki, systemów eksperckich oraz sieci neuronowych w biznesie, bankowości, ubezpieczeniach, marketingu etc.[8] Uważa się, że powszechne wdrażanie urządzeń wykorzystujących sztuczną inteligencję należy do czterech najpoważniejszych problemów społecznych, psychologicznych i etycznych nadchodzącej dekady, z jakimi zmierzyć muszą się zarówno rządy, jak i cała ludzkość. Wyzwania obec-

---

[3] M. Kleiber, *Nauka i technologia na rzecz bezpieczeństwa państwa w polskich realiach*, „Bezpieczeństwo Narodowe" 2014, nr 4, s. 61–73.

[4] Zob. np. A. van Wynsberghe, *Healthcare Robots. Ethics, Design and Implementation*, Routledge, New York 2015.

[5] *Disaster Robotics: Results from the ImPACT Tough Robotics Challenge*, ed. S. Tadakoro, Springer, Cham 2019.

[6] Zob. *Rescue Robotics. DDT Project on Robots and Systems for Urban Search and Rescue*, ed. *eadem*, Springer, London 2009, s. 10; *Search and Rescue Robotics. From Theory to Practise*, eds. G. de Cubber et al., Intech, Rijeka 2017.

[7] Zob. R. Tadeusiewicz, *W stronę uśmiechniętych maszyn. Spacer pograniczem biologii i techniki*, Wydawnictwo „Alfa", Warszawa 1989, s. 197; P. Sienkiewicz, *Poszukiwanie Golema. O cybernetyce i cybernetykach*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1988, s. 156–157; M.W. Szelerski, *Robotyka przemysłowa. Teoria, budowa, eksploatacja,* Wydawnictwo KaBe, Krosno 2019; W. Kaczmarek, J. Panasiuk, *Programowanie robotów przemysłowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.

[8] Zob. np. D. Rogowska, *Zastosowanie metod sztucznej inteligencji wspomagających kontakty z klientami na przykładzie chatterbotów*, „Ekonomia i Zarządzanie" 2010, nr 4, s. 137–146.

nego etapu rewolucji cyfrowej określa się nieraz mianem IBAC; składają się na nie: rozwój Internetu rzeczy (*Internet of Things*), technologia Blockchain, upowszechnianie urządzeń AI oraz kwestie cyberzagrożeń i cyberbezpieczeństwa (*Cybersecurity*). Wobec problemów, jakie niesie obecna fala cywilizacyjnego rozwoju, postuluje się skodyfikowanie etyki sztucznej inteligencji, a także robotyki[9], której rozwój stał się impulsem do głębokiej refleksji nad przyszłością człowieka funkcjonującego w sztucznym i stworzonym przez siebie swoistym, cyfrowym ekosystemie[10].

Ze względu na sposób sterowania urządzeniami, wyróżnia się roboty: zdalnie sterowane przez człowieka oraz działające autonomicznie, czyli wyposażone w AI. Pojęcie „inteligencja" (łac. *intelligentia* – zdolność pojmowania, rozum) oznacza, najogólniej, zdolność podmiotu do postrzegania, analizy i adaptacji do zmian zachodzących w otoczeniu. Jest to więc zarówno rozumienie zjawisk zachodzących w otoczeniu, jak i uczenie się oraz wykorzystywanie posiadanej wiedzy i umiejętności celem reagowania i rozwiązywania problemów. Według twórcy skali pomiaru IQ (*intelligence quotient*) Davida Wechslera, inteligencja oznacza zdolność do celowego działania, racjonalnego myślenia i efektywnego radzenia sobie z otoczeniem. Nietrudno zauważyć, że maszyny wyposażone w AI mogłyby spełniać co najwyżej – i to w ograniczonym zakresie – pierwszy oraz trzeci warunek. Należy też wskazać koncepcję Howarda Gardnera, który wyróżnił osiem rodzajów inteligencji, a nie tylko inteligencję logiczną (matematyczną), dość długo uważaną za jedyny rodzaj. Termin „sztuczna inteligencja" został wprowadzony do języka nauki przez matematyka Johna McCarthy'ego w 1955 r.[11] Jest jednak mylący i absolutnie nieadekwatny do określenia sposobu działania maszyn, które bynajmniej nie funkcjonują w sposób świadomy i nie mają nic wspólnego z ludzką inteligencją[12].

Pomimo że urządzenia te są tylko maszynami, kwestie wprowadzania robotów i rozwoju prac nad AI budzą poważne i częstokroć negatywne emocje w społeczeństwach. W dużej mierze kontekst emocjonalny powodowany jest stereotypowymi wyobrażeniami ukształtowanymi przez kulturę popularną – najpierw przez literaturę science fiction, a później przez obrazy filmowe tego gatunku. Coraz bardziej nasilają się obawy o przyszłość rynku pracy, który w efekcie rewolucji informacyjnej ulega szybkim przemianom i który może być zagrożony postępującą robotyzacją i automatyzacją nie tylko w przemyśle, ale również w usługach i w pracy

---

9 Zob. P. Boddington, *Towards a Code of Ethics for Artificial Intelligence*, Springer, Cham 2017, s. 1–5; D. Leben, *Ethics for Robots. How to Design a Moral Algorithm*, Routledge, New York 2019; S.G. Tzafestas, *Roboethics. A Navigating Overview*, Springer, Berlin 2015.

10 Szerzej na ten temat por. *Robot Ethics. The Ethical and Social Implications of Robotics*, eds. P. Lin, K. Abney, G.A. Bekey, The MIT Press, Cambridge, Mass. – London 2014; *Robot Ethics 2.0. From Autonomous Cars to Artificial Intelligence*, eds. P. Lin, R. Jenkins, K. Abney, Oxford University Press, Oxford 2017.

11 *Artificial Intelligence and Mathematical Theory of Computation: Papers in Honor of John McCarthy*, ed. V. Lifschitz, Academic Press Inc., San Diego–London 1991.

12 Szerzej na ten temat zob. m. in. R.R. Murphy, *Introduction to AI Robotics*, The MIT Press, Cambridge, Mass. – London 2000; J. Kaplan, *Sztuczna inteligencja. Co każdy powinien wiedzieć*, tłum. S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019; M. Tegmark, *Życie 3.0. Człowiek w erze sztucznej inteligencji*, tłum. T. Krzysztoń, Prószyński i S-ka, Warszawa 2019; K. Ficoń, *Sztuczna inteligencja – nie tylko dla humanistów*, Bel Studio, Warszawa 2013.

umysłowej[13]. Do przeciwników robotyzacji dokonujących niejednokrotnie drobnych aktów sabotażu, należą głównie pracownicy wykonujący niskopłatną i nie wymagającą wysokich kwalifikacji pracę fizyczną. Pozwala to na porównanie obecnej sytuacji zdesperowanych pracowników do XIX-wiecznego ruchu brytyjskich luddystów. Do krytyków nieograniczonego rozwoju technologii AI zalicza się także prominentne postacie biznesu, nauki i życia publicznego, takie jak: Elon Musk, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla Jody Williams oraz – u schyłku swego życia – prof. Stephen Hawking, którzy w 2015 r. podpisali dwa apele w sprawie: zaprzestania tzw. badań nieukierunkowanych oraz zakazu stosowania broni autonomicznej[14]. Krytycy trendów rozwojowych opartych o powszechną robotyzację i urządzenia wykorzystujące AI, przestrzegają przed wyzwaniami i zagrożeniami natury psychologicznej stojącymi przed społeczeństwem, w którym praca byłaby przywilejem nielicznych. Oznaczałoby to całkowitą zmianę ładu społecznego w skali globalnej o trudnych do przewidzenia skutkach, w tym np. wprowadzenie w życie postulatu gwarantowanego dochodu podstawowego[15]. Jednocześnie wraz z rozwojem technologii AI, technik *Big Data*, elektronicznej inwigilacji, biometrycznych technik kontroli tożsamości oraz ciągłego rozwoju ilościowego monitoringu wideo i upowszechnienia dronów, narastają uzasadnione obawy co do przyszłości demoliberalnego porządku ustrojowego. Dystopijne wizje bliskiej przyszłości określane są mianem *Dossier Society*, *Policing Civilization* oraz *Military Urbanism*[16].

Robotyka i robotyzacja bezpieczeństwa

Wprowadzenie do użytku robotów określa się jako robotyzację, np. robotyzację produkcji, ratownictwa czy sił zbrojnych[17]. Chociaż armie nie tylko najbardziej rozwiniętych technologicznie potęg, takich jak Stany Zjednoczone, Francja, Rosja, Chiny czy Izrael, lecz także ok. 70 państw świata, mają na wyposażeniu roboty pola walki, to jednak bariera etyczna i psychologiczna w postaci praw sformułowanych przez pisarza science fiction Isaaca Asimova, a także innych twórców etyki robotów, powoduje, że informacje na temat systemów bojowych przyszłości utrzymywane są w tajemnicy[18]. Jednak prawa te nie są przestrzegane w sposób rygorystyczny,

[13] Na ten temat zob. N. Bostrom, *Superinteligencja. Scenariusze, strategie, zagrożenia*, tłum. D. Konowrocka-Sawa, Helion, Gliwice 2016; M. Ford, *Świt robotów. Czy sztuczna inteligencja pozbawi nas pracy?*, tłum. K. Łuniewska, Wydawnictwo cdp.pl, Warszawa 2016; J. Rifkin, *Koniec pracy – schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrynkowej*, tłum. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2001.

[14] Zob. E. Bendyk, *Nieludzka wojna*, „Polityka" 2017, nr 36, s. 52.

[15] Zob. K. Jałochowski, *Jak przyrządzić kawę będąc martwym?*, „Polityka" 2017, nr 44, s. 62; R. Woś, *Co się stanie z naszą pracą?*, „Polityka" 2016, nr 1/2, s. 56.

[16] I.G.R. Shaw, *Predator Empire. Drone Warfare and Full Spectrum Dominance*, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2016, s. 199, 229.

[17] Por. L. Freedman, *Przyszła wojna*, tłum. W. Jeżewski, Bellona, Warszawa 2019, s. 323–340; Ł. Kamieński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, WUJ, Kraków 2009, s. 234–262.

[18] Zob. Three Laws of Robotics, https://en.wikipedia.org/wiki/Three_Laws_of_Robotics [dostęp: 10.01.2020]; I. Asimov, *Ja. Robot*, tłum. Z.A. Królicki, wyd. 3, Rebis, Poznań 2019.

gdyż powszechnie stosowanym rodzajem robotów używanych współcześnie na polu walki są drony. W powszechnej opinii społecznej nie są one do końca utożsamiane z robotyzacją wojny, lecz traktowane jako kolejny i zwyczajny element w rozwoju lotnictwa bojowego. Jednak siły powietrzne Stanów Zjednoczonych, a także w mniejszym stopniu Izraela, stosują ten rodzaj urządzeń do akcji bojowych celem niszczenia siły żywej[19]. Z kolei Iran zastosował drony w skutecznych atakach na saudyjską infrastrukturę naftową w rejonie Bukajk w 2019 r. Nieskuteczność obrony przeciwlotniczej przy jej wysokich kosztach unaocznia, że proporcje kosztów prowadzenia wojny z użyciem robotów w stosunku do tradycyjnych systemów antyrakietowych, jak np. Patriot, mogą wynieść 1:4000[20]. Może to w najbliższych dwóch dekadach zmienić całkowicie układ sił na Bliskim Wschodzie, a być może także na całym świecie.

Zgodnie z pierwszym prawem robotyki, sformułowanym przez Asimova, robot nie może skrzywdzić człowieka, ani przez zaniechanie działania dopuścić, aby doznał on krzywdy. Z tej samej przyczyny nie wprowadzono jeszcze robotów do celów interwencji policyjnych czy tłumienia zamieszek ulicznych, jednak technicznie jest to od dawna możliwe. Istnieją bowiem urządzenia wyposażone w miotacze gazu łzawiącego, miotacze kul gumowych czy emitery ultradźwięków. Dotychczasowe inicjatywy w zakresie robotyzacji działań policyjnych dotyczą funkcji patrolowo-kontrolnych, jak ma to miejsce np. na lotnisku Shenzhen w Chinach (robot AnBot) czy w Tunisie w okresie epidemii COVID-19 (robot PGuard), choć np. w USA zastosowano w 2016 r. robota policyjnego do fizycznej likwidacji zabójcy policjantów z Dallas, ukrywającego się w trudno dostępnym i bronionym miejscu.

Z punktu widzenia nauk o bezpieczeństwie ze względu na dziedzinę zastosowania robotów wyróżnić można następujące ich typy:

1) roboty wojskowe:
   a) rozpoznania,
   b) bojowe,
   c) saperskie,
   d) inne (do celów logistycznych, rozrzucania ulotek w operacjach typu PSYOPS);
2) roboty policyjne:
   a) obserwacyjne (mobilny monitoring i inwigilacja)[21],
   b) saperskie (sekcje pirotechniczne formacji antyterrorystycznych),
   c) patrolowe (patrolowanie i kontrola danego terenu lub obiektu),
   d) pościgowe (autonomiczne pojazdy);
3) cywilne roboty ratownicze:
   a) patrolowe,
   b) poszukiwawcze,
   c) do ewakuacji poszkodowanych z miejsc zagrożenia,

---

[19] Zob. I.G.R. Shaw, *op. cit.*, s. 105; P.J. Springer, *Outsourcing War to Machines: The Military Robotics Revolution, Praeger Security International,* Santa Barbara–Denver 2018; R. Whittle, *Predator: The Secret Origins of the Drone Revolution*, Henry Holt & Co., New York 2014.

[20] Por. Ł. Wójcik, *Roje idą w bój*, „Polityka" 2019, nr 39, s. 48.

[21] J. Niklas, A. Walkowiak, *Drony – nadzór z powietrza*, Fundacja Panoptykon, https://panoptykon.org/sites/default/files/publikacje/panoptykon_drony_-_nadzor_z_powietrza_11.07.2014_2_0.pdf [dostep: 5.04.2020].

d) interwencyjne (działania pożarnicze, ratownictwo techniczne, ratownictwo wodne);
4) roboty komercyjne:
   a) przemysłowe,
   b) usługowe.

Natomiast ze względu na środowisko działania oraz sposób poruszania się urządzenia, wyróżnia się następujące rodzaje robotów:
1) roboty poruszające się po lądzie (Unmanned Ground Vehicles, UGV):
   a) pojazdy zwane robotami mobilnymi:
      – kołowe,
      – gąsienicowe,
   b) konstrukcje biomimetyczne:
      – kroczące (antropomorficzne, zoomorficzne),
      – pełzające,
      – skaczące,
      – toczące się,
2) roboty latające (Unmanned Aerial Vehicles, UAV):
   a) samoloty śmigłowe,
   b) samoloty odrzutowe,
   c) śmigłowce (aerobowy o różnej ilości wirników),
   d) sterowce i balony
   e) inne (np. imitatory owadów),
3) roboty pływające (Unmanned Marine Vehicles, UMV):
   a) nawodne,
   b) podwodne.

Innego rodzaju podział stosowany jest w środowiskach: inżynierskim oraz biznesowym, jednak nie zawsze przyjmowane są precyzyjne kryteria klasyfikacyjne:
1) roboty eksperymentalne i badawczo-rozwojowe,
2) roboty wojskowe i policyjne,
3) roboty eksploracyjne, poszukiwawcze i kosmiczne,
4) roboty do użytku publicznego,
5) roboty do użytku osobistego,
6) roboty medyczne i okołomedyczne,
7) roboty społeczne, osobiste, interaktywne i terapeutyczne,
8) roboty przemysłowe,
9) roboty służące rozrywce oraz edukacji,
10) zrobotyzowane, autonomiczne pojazdy,
11) konstrukcje amatorskie[22].

Robotyka ratunkowa

Roboty znajdują coraz szersze zastosowanie w działaniach ratunkowych w różnych, często niedostępnych lub niebezpiecznych dla człowieka środowiskach:

[22] Zob. Asimo.pl, www.asimo.pl [dostęp: 10.04.2020].

przyrodniczym i technicznym (wysokie góry, rozległe akweny, kopalnie, instalacje jądrowe). Ich przydatność zaznacza się szczególnie w reagowaniu kryzysowym w katastrofach zarówno naturalnych (trzęsienia ziemi, wielkie lawiniska, zniszczenia dokonane przez huragany i tsunami), jak i technicznych (awarie elektrowni jądrowych, katastrofy budowlane, pożary rafinerii), a więc w warunkach ekstremalnie trudnych i niebezpiecznych dla ratowników[23]. Roboty mogą operować w miejscach i sytuacjach, w których nie da się użyć nawet zwierząt. Przykładowo: w akcji ratunkowej w gruzach World Trade Center (WTC) wykorzystano szczury, którym wszczepiono mikrokamery, lecz nie przetrwały one w warunkach wysokiej temperatury panującej we wnętrzu gigantycznego rumowiska[24]. Wprowadzenie robotów do akcji ratunkowych pozwala także wydatnie skrócić czas wielu działań, takich jak: poszukiwania zaginionych, odgruzowywania, transport leków i sprzętu medycznego. Nader istotne jest też zapewnienie bezpieczeństwa ratowników w dłuższej perspektywie czasowej, a mianowicie uchronienie ich przed ekspozycją na skażenia i działanie niebezpiecznych substancji. Wiadomo, że w wyniku akcji ratunkowej w WTC, znaczna liczba nowojorskich strażaków, w efekcie ekspozycji na pył azbestowy, poniosła nieodwracalny uszczerbek na zdrowiu.

Impulsem do rozwoju robotyki ratunkowej były tragiczne wydarzenia, takie jak: awarie elektrowni jądrowych Three Mile Island w 1979 r. i w Czarnobylu w 1986 r.; zamach bombowy w gmachu federalnym w Oklahoma City w 1995 r.; wielkie trzęsienie ziemi w japońskim Kobe w 1995 r. oraz ataki na WTC w 2001 r. W ostatnim przypadku działania poszukiwawcze podjęło specjalne centrum CRASAR (Center for Robot-Assistance Search and Rescue) wyposażone w roboty skonstruowane przez agencję DARPA (Defence Advanced Research Project Agency) dla potrzeb sił zbrojnych USA[25]. Mobilne roboty lądowe występują w różnych formach w zależności od środowiska i zadań, jakie mają wykonywać. Z jednej strony istnieją wielkogabarytowe, ciężkie maszyny do prac przy odgruzowywaniu zwalonych budynków oraz przekopywania lawinisk i pojazdy do operowania w miejscach niebezpiecznych, w których życie człowieka byłoby zagrożone, np. roboty pożarnicze (m.in. gąsienicowy pojazd gaśniczy FFR-1). Z drugiej strony, w użyciu są niewielkie urządzenia wykorzystywane do penetracji trudno dostępnych miejsc celem prowadzenia akcji poszukiwawczych[26].

Roboty powietrzne, czyli bezzałogowe urządzenia latające określane powszechnie mianem dronów, mogą być wykorzystywane w rozmaitych rodzajach ratownictwa zarówno morskiego, wodnego, jak i górskiego[27]. Znajdują zastosowanie w realizacji różnych zadań, poczynając od patrolowania terenu działania grupy ratowniczej i prowadzenia akcji poszukiwawczych, nawiązania łączności z zaginionymi lub uwięzionymi, przez transport medykamentów i urządzeń

---

[23] Zob. *Rescue Robotics…*, *op. cit.*, s. 13; S.L. Hamilton, *Rescue Robots*, Abdo Publishing, Minneapolis 2019.

[24] R.R. Murphy, *Disaster Robotics*, The MIT Press, Cambridge, Mass. – London 2014, s. 11.

[25] Na temat projektów agencji zob. *The DARPA Robotics Challenge Finals: Humanoid Robots to the Rescue*, eds. M. Spenko, S. Buerger, K. Iagnemma, Springer, Cham 2018.

[26] R.R. Murphy, *Disaster…*, *op. cit.*, s. 64–65.

[27] S.E. Kreps, *Drony – wprowadzenie, technologie, zastosowania*, tłum. A. Adamczyk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019, s. 13–20, 131–176.

medycznych, aż po bezpośrednie użycie w akcji ratunkowej oraz ewakuacji poszkodowanych[28]. Drony mogą przenosić potrzebne leki oraz defibrylatory typu AED w odległe miejsca. Przykładem wykorzystania urządzenia latającego do dostarczenia lekarstw jest wyprawa narciarza ekstremalnego Andrzeja Bargiela na K2, podczas której do obozu położonego na wysokości 6900 m n.p.m. dron przetransportował brakujące leki[29].

Bezzałogowiec o odpowiedniej mocy i udźwigu może nie tylko dokonywać zrzutu środków ratunkowych w postaci koła ratunkowego (PARS w Iranie nad Morzem Kaspijskim), ale i skutecznie holować z powietrza uratowanego, któremu zrzucono boję zaopatrzoną w linę umocowaną do latającego robota (np. dron z samopompującą bojką asekuracyjną Restube)[30]. We Francji na wybrzeżu Akwitanii stosuje się drony poruszające się z prędkością 80 km/h i zrzucające tonącym samopompujący rękaw ratunkowy. Natomiast w greckim ratownictwie na Morzu Egejskim stosowany jest pływający robot o nazwie „Emily". Podwodne urządzenia służą głównie do prac kartograficznych, badania czystości wód, lecz mogą być wykorzystywane również do akcji ratunkowych[31].

Dotychczasowe osiągnięcia robotyki ratunkowej związane są jednak przede wszystkim z katastrofami: w kopalniach amerykańskich (Excel Mine, DR Mine, Jim Walter Mine, Brown's Fork Mine, McClane Canyon Mine, Sago Mine, Crandall Canyon Mine, Upper Big Branch Mine, Midas Gold Mine, Barrick Gold Dee Mine, Pike River Mine), chińskich (Wangjialing) i nowozelandzkich (Pike's River Mine); po trzęsieniach ziemi w Japonii (Tohoku, Niigata Chuetsu), we Włoszech (Finale Emilia, L'Aquila), Nowej Zelandii (Christchurch) i na Haiti; po lawinie błotnej (La Conchita) i katastrofach budowlanych w USA (Berkman Plaza w Jacksonville, Prospect Towers w New Jersey, most Minnesota Bridge) oraz w RFN (gmach archiwum miejskiego w Kolonii); w rejonach USA zniszczonych huraganami (Charley, Katrina, Ike, Wilma); po powodziach w Japonii i Tajlandii; w wyniku awarii platformy wiertniczej Deepwater Horizon w Zatoce Meksykańskiej; w zniszczonej eksplozją bazie marynarki na Cyprze oraz z katastrofami w wyniku awarii elektrowni jądrowej w Fukushimie. Ekstremalnie trudne warunki działania powodują, że stosowane urządzenia czasami zawodzą. Analiza zaistniałych uszkodzeń i błędów w działaniu robotów pozwala jednak na konstruowanie coraz lepszych urządzeń.

Od czasu zastosowania robotów w gruzach World Trade Center, czyli w dwudziestoletnim okresie rozwoju robotyki ratunkowej w katastrofach, odnotowano zaledwie kilkanaście porażek. Należą do nich: utrata urządzenia w ciężkich warunkach terenowych (lawina błotna) lub fizycznych (wysoka temperatura), zniszczenie w wyniku eksplozji, kolizja z innym urządzeniem lub z elementem miejscowej infrastruktury technicznej, jak również – choć rzadko – utrata łączności z robotem,

---

[28] Zob. R. Borkowski, A. Łach, J. Zwierzyna, *Wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych w ratownictwie wodnym,* „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka" 2018, nr 2, s. 115–132.

[29] Zob. W. Fusek, J. Porębski, *Himalaje poświęcenia*, „Newsweek" 2019, nr 4: *110 lat TOPR*, wydanie specjalne, s. 80–88.

[30] Zob. Restube, www.restube.com [dostęp: 14.04.2020].

[31] R.R. Murphy, *Disaster…*, *op. cit.*, s. 139; A. Gianluca, *Underwater Robots*, Springer, Cham 2016.

czy – tak prozaiczne – zaparowanie obiektywów kamer[32]. Przyszłością robotyki ratunkowej jest stosowanie coraz bardziej złożonych urządzeń zdolnych do autonomicznych działań[33]. Wdrażanie robotów do użytku wiąże się z badaniem ich efektywności, co przeprowadza się w trzech etapach. Po pierwsze, w fazie testów laboratoryjnych, po drugie – w fazie testów terenowych i po trzecie – w warunkach bezpośredniej obserwacji w normalnej eksploatacji urządzenia. Dotychczasowe doświadczenia praktyczne dowiodły, że zastosowanie robotów jest niezbędne dla skuteczności i maksymalizacji liczby uratowanych istnień ludzkich w różnego rodzaju akcjach ratunkowych.

Podsumowanie

Konstruowanie, wdrażanie i doskonalenie urządzeń oraz systemów robotyki jest immanentną cechą obecnej fazy rozwoju cywilizacji. Jest zatem procesem nieuniknionym i w istocie niezbędnym. Upowszechnianie robotyki stawia przed konstruktorami i programistami nowe wyzwania związane z bezpieczeństwem i ratownictwem. Dzięki robotyzacji otwierają się możliwości wspomagania służb ratowniczych i poszerzania ich zdolności działania oraz zwiększenia liczby uratowanych. Robotyka ratunkowa pozwala na: wykonywanie działań patrolowych i poszukiwawczych, interwencje dla ratowania życia, dotarcie do poszkodowanych uwięzionych w odległych i niedostępnych miejscach, dostarczanie medykamentów i środków ratowniczych, a także na ewakuację poszkodowanych z miejsc niebezpiecznych dla ratowników. W konsekwencji rozwoju robotyki ratunkowej w przyszłości rozwiną się nowe elementy taktyki ratowniczej i postępować będzie specjalizacja w służbach ratowniczych. Zapewne rozwinie się podział na ratowników „pierwszej linii" i coraz liczniejszych operatorów robotów. Niesie to ze sobą szereg problemów natury psychologicznej dla społeczności i grup ratowniczych. Nader istotne, zważywszy opór towarzyszący wdrażaniu nowoczesnych technologii, jest badanie opinii samych ratowników. Prowadzenie badań opinii społecznej i wdrażanie odpowiednich działań szkoleniowych jest ważne, aby nowe technologie były przyswajane w ich środowiskach bez negatywnych kontekstów emocjonalnych. Postępy robotyzacji ratownictwa w Polsce są dotychczas skromne zarówno jeśli chodzi o wdrażanie urządzeń do wspomagania służb ratowniczych (pojedyncze próby w PSP, GOPR i WOPR), jak i w wymiarze prac badawczych i liczby publikacji na temat robotyki: bezpieczeństwa i ratownictwa.

Istnieje potrzeba rozwoju badań naukowych – w formie prac analitycznych i praktycznych testów urządzeń – na temat możliwych obszarów wdrażania robotów w różnych rodzajach i obszarach ratownictwa. Prace takie powinny mieć charakter

---

[32] Wykaz akcji, w których zastosowano roboty ratunkowe, jak również problemy techniczne, jakie wystąpiły w związku z ich użyciem, przedstawia szczegółowo R.R. Murphy; zob. *Disaster…*, *op. cit*., s. 24, 44–45, 88–90 oraz 150–151.

[33] *Artificial Intelligence Safety and Security*, ed. R.V. Yampolskiy, Taylor & Francis, New York 2018; *Autonomous Control Systems and Vehicles: Intelligent Unmanned Systems*, eds. Kenzo Nonami, M. Kartidjo, Kwang Joon Yoon, Agus Budiyono, Springer, Tokyo 2013.

multidyscyplinarny i obejmować zarówno dziedziny inżynierii bezpieczeństwa, jak i nauk społecznych, nauk medycznych oraz nauk prawnych. Nader istotny jest zatem rozwój prac badawczych na gruncie rodzimych nauk o bezpieczeństwie, obejmujących nowe pola badawcze związane z robotyką ratownictwa.

Należy uznać, że istnieje również potrzeba kształtowania opinii społecznej odnośnie robotyzacji ratownictwa. Zasadne jest podjęcie badań nad postawami i opiniami na temat wprowadzania robotów do użytku służb ratunkowych. W efekcie tego powinno nastąpić podjęcie szerszych działań edukacyjnych za pośrednictwem mass mediów celem wskazywania możliwych korzyści i przełamywania negatywnych stereotypów niechęci do nowoczesnych urządzeń, które bynajmniej nie zastąpią ratowników, ale poszerzą ich możliwości działania, a co za tym idzie wydatnie polepszą skuteczność ratowania życia ludzkiego.

Bibliografia

Artificial Intelligence and Mathematical Theory of Computation: Papers in Honor of John McCarthy, ed. V. Lifschitz, Academic Press Inc., San Diego–London 1991.

Artificial Intelligence Safety and Security, ed. R.V. Yampolskiy, Taylor & Francis, New York 2018.

Asimo.pl, www.asimo.pl [dostęp: 10.04.2020].

Asimov I., *Ja. Robot*, tłum. Z.A. Królicki, wyd. 3, Rebis, Poznań 2019.

Autonomous Control Systems and Vehicles: Intelligent Unmanned Systems, eds. Kenzo Nonami, M. Kartidjo, Kwang Joon Yoon, Agus Budiyono, Springer, Tokyo 2013.

Bendyk E., *Nieludzka wojna*, „Polityka" 2017, nr 36.

Boddington P., *Towards a Code of Ethics for Artificial Intelligence*, Springer, Cham 2017.

Borkowski R., Łach A., Zwierzyna J., *Wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych w ratownictwie wodnym*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka" 2018, nr 2.

Bostrom N., *Superinteligencja. Scenariusze, strategie, zagrożenia*, tłum. D. Konowrocka-Sawa, Helion, Gliwice 2016.

Disaster Robotics: Results from the ImPACT Tough Robotics Challenge, ed. S. Tadakoro, Springer, Cham 2019.

Ficoń K., *Sztuczna inteligencja – nie tylko dla humanistów*, Bel Studio, Warszawa 2013.

Ford M., *Świt robotów. Czy sztuczna inteligencja pozbawi nas pracy?*, tłum. K. Łuniewska, Wydawnictwo cdp.pl, Warszawa 2016.

Freedman L., *Przyszła wojna*, tłum. W. Jeżewski, Bellona, Warszawa 2019.

Fusek W., Porębski J., *Himalaje poświęcenia*, „Newsweek" 2019, nr 4: *110 lat TOPR*, wydanie specjalne.

Gianluca A., *Underwater Robots*, Springer, Cham 2016.

Hamilton S.L., *Rescue Robots*, Abdo Publishing, Minneapolis 2019.

Jałochowski K., *Jak przyrządzić kawę będąc martwym?*, „Polityka" 2017, nr 44.

Kaczmarek W., Panasiuk J., *Programowanie robotów przemysłowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.

Kamieński Ł., *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, WUJ, Kraków 2009.

Kaplan J., *Sztuczna inteligencja. Co każdy powinien wiedzieć*, tłum. S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019.

Kleiber M., *Nauka i technologia na rzecz bezpieczeństwa państwa w polskich realiach*, „Bezpieczeństwo Narodowe" 2014, nr 4.

Kreps S.E., *Drony – wprowadzenie, technologie, zastosowania*, tłum. A. Adamczyk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019.

Leben D., *Ethics for Robots. How to Design a Moral Algorithm*, Routledge, New York 2019.

Moczulski W., Skarka W., Adamczyk M., Januszka M., Giesko T., Mężyk J., Mizak W., Pająk D., Panfil W., Przystałka P., Targosz M., Wiglenda R., Wyleżoł M., *Projekt grupy wielozadaniowych robotów mobilnych wykorzystujących zaawansowane technologie*, „Problemy Eksploatacji" 2011, nr 3.

Murphy R.R., *Disaster Robotics*, The MIT Press, Cambridge, Mass. – London 2014.

Murphy R.R., *Introduction to AI Robotics*, The MIT Press, Cambridge, Mass. – London 2000.

Niklas J., Walkowiak A., *Drony – nadzór z powietrza*, Fundacja Panoptykon, https://panoptykon.org/sites/default/files/publikacje/panoptykon_drony_-_nadzor_z_powietrza_11.07.2014_2_0.pdf [dostep: 5.04.2020].

Rescue Robotics. DDT Project on Robots and Systems for Urban Search and Rescue, ed. S. Tadakoro, Springer, London 2009.

Restube, www.restube.com [dostęp: 14.04.2020].

Rifkin J., *Koniec pracy – schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrynkowej*, tłum. E. Kania, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2001.

Robot Ethics 2.0. From Autonomous Cars to Artificial Intelligence, eds. P. Lin, R. Jenkins, K. Abney, Oxford University Press, Oxford 2017.

Robot Ethics. The Ethical and Social Implications of Robotics, eds. P. Lin, K. Abney, G.A. Bekey, The MIT Press, Cambridge, Mass. – London 2014.

Rogowska D., *Zastosowanie metod sztucznej inteligencji wspomagających kontakty z klientami na przykładzie chatterbotów*, „Ekonomia i Zarządzanie" 2010, nr 4.

Search and Rescue Robotics. From Theory to Practice, eds. G. de Cubber et al., InTechOpen, Rijeka 2017.

Shaw I.G.R., *Predator Empire. Drone Warfare and Full Spectrum Dominance*, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2016.

Sienkiewicz P., *Poszukiwanie Golema. O cybernetyce i cybernetykach*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1988.

Springer Handbook of Robotics, eds. B. Siciliano, O. Khatib, Springer, Berlin 2008.

Springer P.J., *Outsourcing War to Machines: The Military Robotics Revolution*, Praeger Security International, Santa Barbara–Denver 2018.

Szelerski M.W., *Robotyka przemysłowa. Teoria, budowa, eksploatacja*, Wydawnictwo KaBe, Krosno 2019.

Szymański J.M., *Życie systemów*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991.

Tadeusiewicz R., *W stronę uśmiechniętych maszyn. Spacer pograniczem biologii i techniki*, Wydawnictwo „Alfa", Warszawa 1989.

Tegmark M., *Życie 3.0. Człowiek w erze sztucznej inteligencji*, tłum. T. Krzysztoń, Prószyński i S-ka, Warszawa 2019.

The DARPA Robotics Challenge Finals: Humanoid Robots to the Rescue, eds. M. Spenko, S. Buerger, K. Iagnemma, Springer, Cham 2018.

Three Laws of Robotics, https://en.wikipedia.org/wiki/Three_Laws_of_Robotics [dostęp: 10.01.2020];
Tzafestas S.G., *Roboethics. A Navigating Overview*, Springer, Berlin 2015.
Vachálek J., Takács G., *Robotika*, Vydavatelstvo Spectrum STU, Bratislava 2014.
Whittle R., *Predator: The Secret Origins of the Drone Revolution*, Henry Holt & Co., New York 2014.
Woś R., *Co się stanie z naszą pracą?*, „Polityka" 2016, nr 1/2.
Wójcik Ł, *Roje idą w bój*, „Polityka" 2019, nr 39.
Wynsberghe A. van, *Healthcare Robots. Ethics, Design and Implementation*, Routledge, New York 2015.

Robotyka bezpieczeństwa i ratownictwa jako nowy obszar nauki i inżynierii bezpieczeństwa
Streszczenie

Artykuł poświęcony jest ogólnemu zarysowaniu problematyki robotyzacji ratownictwa, która w krajach anglosaskich zyskała status wyodrębnionej dyscypliny badań oraz inżynierii. Rola robotyki ratownictwa będzie rosnąć, szczególnie w takich obszarach jak: pożarnictwo, niesienie pomocy ofiarom katastrof, akcje poszukiwawcze, a także w transporcie środków medycznych i ratunkowych w różnych, trudnych warunkach terenowych. W przyszłości zwiększy się znaczenie robotów służących do ewakuacji poszkodowanych ze stref zagrożenia, szczególnie, że mogą być one stosowane zarówno na ziemi, w powietrzu oraz nad i pod wodą.
Słowa kluczowe: robotyka ratownictwa, robotyka bezpieczeństwa, robotyzacja, sztuczna inteligencja, drony

Safety and rescue robotics as a new field of safety science and engineering
Abstract

The paper is devoted to the general outline of the issue of rescue robotization, which has already gained the status of a separate research and engineering discipline in Anglo-Saxon countries. The role of rescue robotics will grow, especially in areas such as firefighting, disaster relief, or search operations, as well as in the transport of medical and rescue equipment in various difficult field conditions. In the future, the importance of robots used to evacuate victims from danger zones will increase further, especially in view of the fact that they can be used both on the ground, in the air, and above and under water.
Key words: rescue robotics, safety robotics, robotics, artificial intelligence, drones

Die Sicherheits- und Rettungsrobotik als neues Gebiet der Wissenschaft und der Sicherheitsingeunierie
Zusammenfassung

Der Artikel ist der allgemeinen Übersicht der Robotisierung des Rettungsdienstes gewidmet, der in den angelsächsischen Ländern den Status eines getrennten Forschungsgebiets und Ingenieurie erlangte. Die Rolle der Rettungsdienstrobotik wird immer

größer sein, besonders auf solchen Gebieten, wie: Brandbekämpfung, Hilfe den Katastrophenopfern, Suchoperationen, als auch im Transport der medizinischen und Rettungsmittel unter verschiedenen schwierigen Feldbedingungen. In Zukunft gewinnen die Roboter an Bedeutung, die zur Evakuierung der Geschädigten aus den gefährdeten Gebieten dienen, besonders, dass sie sowohl am Boden, in der Luft, als auch über und unter dem Wasser verwendet werden können.
Schlüsselwörter: Rettungsdienstrobotik, Sicherheitsrobotik, Robotisierung, die künstliche Intelligenz, Drohnen

Робототехника в области безопасности и спасения – новое направление в науке и инженерии безопасности

Резюме

В статье обозначены общие очертания проблематики развития робототехнических систем в работе спасательных служб, которая в англосаксонских государствах получила статус самостоятельной научно-технической дисциплины. Роль робототехники при проведении аварийно-спасательных работ будет расти, особенно в таких областях, как: пожаротушение, оказание помощи жертвам стихийных бедствий, поисковые операции, транспортировка медицинского и спасательного оборудования в сложных условиях. В будущем будет возрастать значение робототехники, используемой для эвакуации пострадавших из опасных зон, а роботы будут применяться на земле, в воздухе, над и под водой.
Ключевые слова: робототехника в области безопасности и спасения, роботизация, искусственный интеллект, беспилотники

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr 3 (XL)

DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-005
Data wpłynięcia: 3.05.2020
Data akceptacji: 23.09.2020

Leon Rak

dr, prof. UJD, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie
ORCID: 0000-0001-8981-0410

Bezpieczeństwo uprawiania narciarstwa zjazdowego a symulatory jazdy na nartach

Wprowadzenie

Narciarstwo i pokrewne sporty śnieżne są zarówno w Polsce, jak i na świecie bardzo popularne. Tylko w Europie szacunkowa liczba narciarzy w 2018 r. wyniosła ponad 60 mln. Największą liczbę – 14,6 mln zanotowano w Niemczech. Polska znalazła się na 4 miejscu z szacowaną na 4,9 mln liczbą narciarzy, wyprzedzając takie kraje jak: Włochy, Rosja, Austria czy Szwajcaria. Biorąc pod uwagę całą populację w danym europejskim kraju, najwyższy odsetek narciarzy – 36% odnotowano w Liechtensteinie i Austrii[1]. Powszechność narciarstwa i sportów pokrewnych powoduje, że notowana bezwzględna liczba wypadków wśród narciarzy jest znaczna.

W artykule omówiono wybrane zagadnienia związane z bezpieczeństwem uprawiania narciarstwa oraz możliwość wykorzystania symulatorów narciarskich do lepszego przygotowania kondycyjnego narciarzy i zmniejszenia liczby wypadków. W tym celu dokonano analizy literatury, prasy, źródeł internetowych, w tym platformy Google Patents, oraz uwzględniono wyniki własnych prac koncepcyjnych związanych z budową symulatora narciarskiego.

[1] Dane zamieszczone na internetowej globalnej platformie danych biznesowych Statista, Number of people who ski in Europe as of 2018, by country (in 1,000), https://www.statista.com/statistics/660546/europe-number-of-people-skiing-by-country/ [dostęp: 28.04.2020].

Wybrane aspekty bezpieczeństwa uprawiania narciarstwa zjazdowego i przyczyny wypadków narciarskich

Zagadnienia związane z bezpieczeństwem uprawiania narciarstwa zjazdowego i innych sportów śnieżnych były w ostatnich latach częstym przedmiotem prowadzonych na całym świecie badań oraz licznych opracowań. Annabelle Davey i wsp. na podstawie kompleksowego przeglądu piśmiennictwa z lat 1985–2018 przedstawili m.in. dane dotyczące wypadków i urazów, do jakich doszło na stokach narciarskich w Stanach Zjednoczonych, Finlandii, Norwegii, Szkocji i Austrii[2]; Karen Ashby i Erin Cassel przedstawiły w 2007 r. takie dane dla Australii[3]. W Szwajcarii Giannina Bianchi i wsp. zaprezentowali pracę zatytułowaną *Skiing and Snowboarding in Switzerland: Trends in Injury and Fatality Rates Over Time* [*Narciarstwo i snowboard w Szwajcarii: trendy w zakresie obrażeń i śmiertelności*][4], w której porównano m.in. urazowość podczas uprawiania narciarstwa oraz innych sportów. W Polsce obszerne i wieloaspektowe opracowanie na temat czynników ryzyka i bezpieczeństwa narciarstwa opublikował Robert Borkowski[5], a dane dotyczące wypadków do jakich doszło na stokach Kotelnicy Białczańskiej – największej polskiej stacji sportów zimowych – w sezonie 2017/2018 zaprezentowali Adam i Andrzej Maraskowie[6]. Biorąc pod uwagę wymienione opracowania, w których szczegółowo omówiono problematykę związaną z bezpieczeństwem na stokach narciarskich, w dalszej części artykułu skoncentrowano się tylko na wybranych aspektach dotyczących uprawiania narciarstwa zjazdowego (alpejskiego) i snowboardu.

Metody oraz lata, w których gromadzono i analizowano dane prezentowane w piśmiennictwie, różnią się w zależności od kraju. Niektóre obliczenia opierały się na raportach z patroli narciarskich i służb ratowniczych, inne na informacjach uzyskanych w szpitalach lub na kombinacjach różnych metod gromadzenia danych. Dlatego trudno jest porównywać epidemiologię obrażeń między krajami oraz dyscyplinami sportowymi. Bezwzględna liczba urazów nie jest dobrym wskaźnikiem bezpieczeństwa uprawiania danej dyscypliny sportu, ponieważ nie uwzględnia jej powszechności. Jednym ze wskaźników używanych przez autorów opracowań ułatwiających takie porównywania był wskaźnik kontuzji narciarskich, wyliczany jako liczba kontuzji przypadająca na 1000 dni (lub inną ich liczbę) narciarskich[7]. Uży-

---

2 A. Davey, N.K. Endres, R.J. Johnson, J.E. Shealy, *Alpine Skiing Injuries*, "Sports Health" 2019, Vol. 11, No. 1, s. 18–26, doi: 10.1177/1941738118813051.

3 K. Ashby, E. Cassell, *Injury in snow and ice sports*, "Hazard" 2007, No. 66, s. 1–19, https://www.monash.edu/__data/assets/pdf_file/0004/218479/haz66.pdf [dostęp: 31.03.2020].

4 G. Bianchi, O. Brügger, S. Niemann, *Skiing and Snowboarding in Switzerland: Trends in Injury and Fatality Rates Over Time*, [w:] *Snow Sports Trauma and Safety*, eds. I. Scher, R. Greenwald, N. Petrone, Springer, Cham 2017, s. 29–39, https://doi.org/10.1007/978-3-319-52755-0_3.

5 R. Borkowski, *Czynniki ryzyka i bezpieczeństwa w uprawianiu narciarstwa*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka" 2019, nr 2, s. 33–49, doi: 10.34697/2451-0718-btip-2019-2-002.

6 A. Marasek, A. Marasek, *Wypadki narciarskie i snowboardowe na Kotelnicy Białczańskiej w sezonie zimowym 2017/2018*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka" 2019, nr 2, s. 51–71, doi: 10.34697/2451-0718-btip-2019-2-003.

7 U. Jørgensen, T. Fredensborg, J. Haraszuk, K.-L. Crone, *Reduction of injuries in downhill skiing by use of an instructional ski-video: a prospective randomised intervention study*, "Knee Surgery, Sports

wając wskaźnika kontuzji narciarskich Bianchi i wsp. zaprezentowali ciekawe dane porównawcze za lata 2005–2012, w których wskaźnik wynosił od 0,6 na 1000 dni w Austrii (w innych badaniach dotyczących tego kraju szacowano go na 1,6–4[8]) do 4,1–6,1 na 1000 dni w Grecji. W innych krajach wskaźnik zanotowano odpowiednio na poziomie: 1,3 w Norwegii; 2,5–2,6 we Francji; 2,8 w Szwajcarii; 1,9–2,5 w Stanach Zjednoczonych (dla snowboardu współczynnik kontuzji w USA szacowano od 3 do 6 na 1000 dni)[9]. Ci sami autorzy zaprezentowali jeszcze ciekawsze dane dotyczące wskaźnika kontuzji, porównując uprawianie narciarstwa do innych dyscyplin sportu. Powołując się na obliczenia Szwajcarskiego Obserwatorium Sportu i Aktywności Fizycznej podano, że w Szwajcarii służby medyczne odnotowały ok. 35 obrażeń na 100 tys. godzin aktywności na nartach i 77 obrażeń na 100 tys. godzin aktywności na snowboardzie. Najwyższy szacowany wskaźnik wynosił 193 urazy w wyniku gry w piłkę nożną, a najniższy 3 w przypadku fitnessu, aerobiku lub gimnastyki. Porównując różne rodzaje sportu analizowane w tym kraju wskaźnik kontuzji w sportach śnieżnych plasował się na średnim poziomie. Był on stosunkowo niski w zestawieniu z innymi sportami, jednak bezwzględna liczba urazów w narciarstwie i snowboardzie była wciąż dosyć wysoka, co wynikało z dużej popularności tych sportów[10].

Uprawianie narciarstwa zjazdowego oraz snowboardingu niesie za sobą również zagrożenie życia. Z zaprezentowanych przez Bianchi i wsp. danych wynika, że w Stanach Zjednoczonych w latach 1991–2005 ogólny wskaźnik śmiertelności wyniósł średnio 0,7 na milion odwiedzin narciarzy, podczas gdy w Szwajcarii 0,8 i był wyższy niż u snowboardzistów (0,5). Autorzy uważali, na podstawie szwajcarskich danych, że wskaźniki śmiertelności na snowboardzie lub na nartach nie zmieniły się znacząco na przestrzeni lat. W Austrii podano średnią wynoszącą 0,4 ofiar śmiertelnych łącznie na nartach i snowboardzie na milion dni narciarzy, wynikających z urazu (np. upadku, kolizji, uderzenia, lawiny na stokach), jednak w przeciwieństwie do badań ze Szwajcarii i Stanów Zjednoczonych, badanie austriackie wykluczało ofiary śmiertelne poza trasą. W Szwajcarii prawie 2/3 ofiar śmiertelnych na nartach i snowboardzie miało miejsce poza oznakowanymi i zabezpieczonymi stokami. Ponadto kolejne austriackie badanie wykazało, że 0,4 zgonów na milion dni na nartach wynikało z incydentów niezwiązanych z urazami (głównie zatrzymanie akcji serca). Zdarzenia takie nie były uwzględnione w szwajcarskich danych śmiertelnych wypadków sportowych. Autorzy sądzili także, że nawet jeśli powyższe dane, ze względu na różne bazy, nie były bezpośrednio porównywalne, wskaźniki śmiertelnych wypadków na nartach i snowboardzie w różnych krajach są

Traumatology, Arthroscopy" 1998, No. 6, s. 194–200, https://doi.org/10.1007/s001670050098; M. Burtscher, R. Pühringer, I. Werner, R. Sommersacher, W. Nachbauer, *Predictor of falls in downhill skiing and snowboarding*, [w:] *Science and Skiing IV*, eds. E. Müller, S. Lindinger, T. Stöggl, Mayer & Mayer Sport, Aachen 2009, s. 183–187; G. Bianchi, O. Brügger, S. Niemann, *op. cit*., s. 29–39. Za jeden dzień narciarski przyjmuje się, gdy jedna osoba odwiedzała teren narciarski w celu jazdy na nartach, snowboardzie lub innej aktywności zjazdowej, niezależnie od czasu trwania wizyty.

[8] M. Burtscher, R. Pühringer, I. Werner, R. Sommersacher, W. Nachbauer, *op. cit*., s. 183.

[9] G. Bianchi, O. Brügger, S. Niemann, *op. cit*.

[10] *Ibidem*.

podobne[11]. Z kolei Borkowski podaje, że w Polsce w każdym sezonie narciarskim dochodzi nawet do 100 wypadków śmiertelnych[12].

W kontekście przedmiotu niniejszego artykułu, interesujące są także dane dotyczące bezpośrednich przyczyn wypadków na stokach narciarskich. Borkowski podaje, że za ok. 75% wypadków odpowiada utrata kontroli nad nartami, w ok. 20% zderzenia, a w pozostałych 5% inne przyczyny[13]. Z kolei w pracy Marasków wypadki na stokach Kotelnicy Białczańskiej w 81% były spowodowane upadkiem (z różnych przyczyn), a w 15% zderzeniami[14]. W Australii bezpośrednie przyczyny wypadków sklasyfikowano w następujący sposób: upadki (71%), uderzenia w obiekt (8%), kolizje z inną osobą (3%), transport (1%), inne przyczyny (16%)[15].

Martin Burtscher i wsp. w swoich badaniach przy pomocy kwestionariusza ankiety porównali narciarzy jeżdżących bez upadków z tymi, którzy zadeklarowali przynajmniej jeden upadek podczas średnio 3-godzinnej jazdy na nartach. Wyniki wskazywały, że statystycznie istotnie częściej upadały kobiety oraz osoby: młodsze o niższych umiejętnościach; preferujące łatwe trasy; palące i częściej pijące alkohol; jeżdżące na stokach wyżej położonych. Nie zanotowano natomiast istotnej różnicy między obydwoma grupami, zależnej od poziomu aktywności fizycznej[16]. Wydaje się jednak, że było to spowodowane istotną statystycznie różnicą w średnim wieku obydwu badanych grup.

Powyższe dane oraz analiza oparta o inne klasyfikacje przyczyn wypadków wskazują, że najczęstszym fizycznym aspektem urazów w sportach śnieżnych były siły działające na człowieka związane z gwałtownym wyhamowaniem rozpędzonego ciała, którego pęd w narciarstwie alpejskim i snowboardzie może osiągać znaczne wartości.

Wiele miejsca w piśmiennictwie poświęca się zagadnieniom związanym z zapobieganiem wypadkom, jednak mniejszą uwagę zwracają działania edukacyjne, które mogą mieć znaczący wpływ na zmniejszenie liczby wypadków na stokach narciarskich. Dowodzą tego m.in. dane zaprezentowane przez Uffego Jørgensena i wsp. Celem ich badań było przetestowanie wpływu instruktażowego filmu wideo na zachowanie i urazy u 763 narciarzy zjazdowych. Badani zostali przydzieleni do dwóch grup. Jednej z nich podczas jazdy autobusem do ośrodka narciarskiego pokazano film instruktażowy, który koncentrował się na informacjach dotyczących rozpoczynania narciarstwa alpejskiego i zapobiegania urazom. Po 8 dniach jazdy na nartach, za pomocą kwestionariusza ankiety zebrano dane dotyczące zachowania na stoku, podejmowanego ryzyka, rodzaju i konsekwencji doznanych obrażeń. Okazało się, że w grupie, która obejrzała film osiągnięto istotnie statystycznie mniejszą liczbę obrażeń w stosunku do grupy kontrolnej[17].

O roli edukacji i promocji zasad bezpieczeństwa pisali także Davey i wsp. Działania promocyjne w tym zakresie dotyczyły m.in. promocji używania kasku przez

---

11 *Ibidem*.

12 R. Borkowski, *op. cit*., s. 35.

13 *Ibidem*, s. 36.

14 A. Marasek, A. Marasek, *op. cit*., s. 67.

15 K. Ashby, E. Cassell, *op. cit*., s. 3.

16 M. Burtscher, R. Pühringer, I. Werner, R. Sommersacher, W. Nachbauer, *op. cit.*, s. 183–187.

17 U. Jørgensen, T. Fredensborg, J. Haraszuk, K.-L. Crone, *op. cit*.

National Ski Areas Association, która prowadziła kampanie społeczne, takie jak *Lids on Kids* i *Heads Up*, a także lokalne, np. PHAT (chroń swoją głowę przez cały czas). Zdaniem autorów okazały się one skuteczne, gdyż przez 14 kolejnych lat użycie kasku wzrastało, a w sezonie narciarskim 2016/2017 ok. 80% wszystkich narciarzy i snowboardzistów oraz 89% wszystkich nieletnich nosiło kaski[18].

Badania Mariusa Wick'a i wsp. potwierdziły zależność między zwiększeniem się liczby narciarzy i snowboardzistów używających kasków a rodzajem i liczbą ciężkich obrażeń głowy. W badaniach obejmujących pacjentów po urazach narciarskich skierowanych do badań radiologicznych z wykorzystaniem tomografii komputerowej, liczba urazów mózgowych i naczyniowych tętniczych istotnie statystycznie zmniejszyła się. Zanotowano jednak znaczne zwiększenie liczby złamań kończyn, twarzy i kręgów. Liczba krwotoków mózgowych, urazów klatki piersiowej i brzucha nie zmieniła się. Średnia liczba kontrolnych badań radiologicznych na ofiarę istotnie statystycznie zmniejszyła się z 2,3 (±0,7) w 2000 r. do 1,5 (±0,6) w 2011 r., podczas gdy liczba wykonywanej tomografii komputerowej znacznie wzrosła. Autorzy podsumowali swoje badania stwierdzeniem, że zmniejszenie ogólnej liczby urazów mózgu mogło być wynikiem coraz częstszego używania kasków narciarskich, natomiast ochrona kończyn, tułowia, kręgosłupa i twarzy wymaga dalszych ulepszeń sprzętowych[19].

Davey i wsp. opisali także programy edukacyjne, jakie próbowano wdrażać w Stanach Zjednoczonych. Vermont Ski Safety Equipment promowało zapobieganie kontuzjom narciarskim poprzez trening świadomości kontuzji już od 1971 r. Na ich stronie internetowej zamieszczono porady obejmujące poprawę świadomości sytuacji, w których narciarz jest bardziej narażony na kontuzje oraz metody bezpiecznego upadku i odzyskania kontroli. Materiały te różniły się od treści przekazywanych podczas formalnych lekcji nauki jazdy na nartach, gdzie nie wykazano, aby takie treści zmniejszały prawdopodobieństwo kontuzji. Skuteczność tego szkolenia uświadamiającego zbadano natomiast w kohortowym badaniu instruktorów i członków patroli narciarskich, w którym pracownicy 20 ośrodków narciarskich zostali poddani programowi szkolenia w zakresie świadomości kontuzji więzadła krzyżowego przedniego, mającym na celu edukację uczestników w sytuacjach, które prowadzą do obrażeń tego więzadła, tak aby wiedzieli oni jak odpowiednio reagować. Po szkoleniu zanotowano 62% spadek ciężkich skręceń kolan w grupie objętej programem zapobiegania urazom, podczas gdy nie zaobserwowano spadku w grupie kontrolnej pracowników w 22 innych ośrodkach narciarskich[20].

Wydaje się, że więcej podobnych badań pozwoliłoby lepiej ocenić faktyczną skuteczność treningu świadomości w zakresie zapobiegania urazom nie tylko więzadeł kolana, zwłaszcza wśród narciarzy rekreacyjnych. Z podanych przez Davey i wsp. danych wynika, że rola instruktora narciarskiego w tym zakresie podczas lekcji była ograniczona i należałoby szukać innych rozwiązań. Z wieloletniego

---

[18] A. Davey, N.K. Endres, R.J. Johnson, J.E. Shealy, *op. cit*.

[19] M.C. Wick, C. Dallapozza, M. Lill, C. Grundtman, I.E Chemelli-Steingruber, M. Rieger, *The pattern of acute injuries in patients from alpine skiing accidents has changed during 2000–2011: analysis of clinical and radiological data at a level I trauma center*, „Archives of Orthopaedic and Trauma Surgery" 2013, No. 133, s. 1367–1373, https://doi.org/10.1007/s00402-013-1822-6.

[20] A. Davey, N.K. Endres, R.J. Johnson, J.E. Shealy, *op. cit*.

doświadczenia instruktorów wynika, że nadmierne eksponowanie podczas lekcji narciarskiej tematyki związanej z zapobieganiem urazom może mieć wręcz odwrotny skutek – wzmocnić lęk u osób z niskim jego progiem i utrudnić uczenie się, a poprzez zaburzoną lękiem koordynację ruchową zwiększyć ryzyko upadku i w jego konsekwencji urazu.

Szansą na skuteczne połączenie przygotowania sprawnościowego i treningu świadomości, mających wpływ na zmniejszenie ryzyka urazów w narciarstwie, mogłoby być wykorzystanie symulatorów narciarskich. Podczas ćwiczeń na takim sprzęcie główny czynnik fizyczny powodujący urazy (pęd) jest znacznie ograniczony, a warunki pozwalają na włącznie w procedury treningowe programów uświadamiających ryzyka występujące podczas realnej jazdy na nartach w warunkach bardziej komfortowych niż na stoku narciarskim.

Symulatory narciarskie – historia, rodzaje i właściwości

Próby jazdy na nartach bez śniegu mają długą tradycję. Pierwsze wzmianki jakie pojawiły się w Polsce na ten temat dotyczyły zagranicznych urządzeń lub konstrukcji i pochodziły z lat 30. XX w. Rolę popularyzatorską w tym zakresie pełnił „Ilustrowany Kuryer Codzienny" („IKC"), jeden z dzienników wydawanych wówczas w największym nakładzie. W listopadzie 1934 r. na jego łamach ukazało się zdjęcie hali treningowej dla narciarzy w Berlinie z opisem: „Sezon narciarski zbliża się coraz bardziej – to też w większych ośrodkach sportowych zagranicą narciarze odbywają suchą zaprawę, trenując w specjalnie przygotowanych do tego halach"[21].

W październiku 1935 r. pojawił się w „IKC" artykuł *Narciarstwo na trawie*, w którym możemy przeczytać, jak

> Pewien zapalony narciarz australijski, któremu klimat jego ojczyzny nie zapewniał pełnego nasycenia śnieżną rozkoszą, wpadł na pomysł. Wziął najzwyklejsze, ba nawet skute kawałkiem blachy od konserw, narty, wziął i poszedł. Wyszedł na trawiasty stok Garrard's Hill, jednego ze 100-metrowych pagórków otaczających depresję Lismore'u w Nowej Południowej Walji. Narty przypiął, stanął i – pojechał. Pojechał raz i drugi, a choć zdarzały się przykre wstrząsy i szarpnięcia, jazda – tak przynajmniej twierdzi – była wcale przyjemna: obskoki, kristjanje i łuki oporowe wychodziły nawet ponoć lepiej niż na przeciętnym śniegu[22].

Dwa dni później umieszczono ilustrację kolejnego pomysłu jazdy na nartach bez śniegu tym razem ze Szwajcarii. Zaprezentowano konstrukcję nart na rolkach z gumowymi kołami[23].

Rok później pojawiła się informacja ilustrowana zdjęciem o zorganizowanym przez berlińskich narciarzy konkursie skoków na wyłożonej słomą małej skoczni

[21] „Ilustrowany Kuryer Codzienny" 1934, nr 324, s. 10.

[22] „Kuryer Turystyczny i Zdrojowy" nr 41, dodatek do „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" 1935, nr 282, s. 22.

[23] „Ilustrowany Kuryer Codzienny" 1935, nr 284, s. 18.

w Grunewaldzie[24]. Skocznię narciarską w Berlinie, tym razem wyłożoną specjalnie skonstruowanym podłożem „[…] ze... szczotek, po którem można doskonale jeździć" [25] zaprezentowano także w „IKC" w 1938 r.

W roku 1937 w gazecie pojawiły się ponownie wzmianki o sztucznych podłożach wykorzystywanych do jazdy na nartach. Pierwsza z nich mówiła o poszukiwaniu przez jednego z niemieckich narciarzy – Heinza Ermela, najlepszego materiału zastępującego śnieg. Zastosował on rodzaj szczotek ułożonych na drewnianej platformie imitującej stok narciarski, co umożliwiło naukę jazdy na nartach. Taki sztuczny stok został otwarty w Berlinie, i cieszył się dużym zainteresowaniem[26]. Kolejne doniesienie tego typu, także ilustrowane zdjęciem, informowało o wykorzystaniu podobnych konstrukcji w celach reklamowych przez firmy handlowe. Magazyn handlowy Lafayette w Paryżu urządził na dachu sztuczny tor narciarski, na którym prowadzono lekcje jazdy na nartach[27].

Zdjęcie 1. Nauka jazdy na nartach w hali

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Zespół: Wydawnictwo Prasowe Kraków–Warszawa (1939–1945), sygn.: 2-11820.

Na zdjęciu 1 przedstawiono naukę jazdy na nartach na sztucznej platformie zbudowanej w pomieszczeniu zamkniętym. Były to pierwsze koncepcje symulatorów narciarskich, a pomysł ten został wykorzystany we współczesnych bieżniach narciarskich. Inwencja twórców tego typu urządzeń była bardzo duża. Na stronach internetowych Google Patents w kategorii *Training appliances or apparatus for special sports for skiing* [„sprzęt lub aparatura treningowa dla sportów związanych z narciarstwem"][28] zamieszczono informacje (większość z opisami) o 868 patentach, z czego do 1939 r. o 14 takich urządzeniach. W tej kategorii wynalazków znalazły się symulatory do narciarstwa zjazdowego, biegów i skoków narciarskich, snowboardu, narciarstwa wodnego oraz urządzenia wspomagające trening narciarski,

[24] „Ilustrowany Kuryer Codzienny" 1936, nr 303, s. 24.

[25] „Ilustrowany Kuryer Codzienny" 1938, nr 275, s. 11.

[26] „Ilustrowany Kuryer Codzienny" 1937, nr 300, s. 24.

[27] „Ilustrowany Kuryer Codzienny" 1937, nr 334, s. 24.

[28] Do wyszukiwania patentów z tej kategorii użyto symbolu grupy A63B69/18.

a także różne rodzaje aplikacji treningowych dosyć luźno związane z tym sportem. Warto wspomnieć, że sześć spośród prezentowanych patentów było zarejestrowanych w Polskim Urzędzie Patentowym. Dwa z nich dotyczyły narciarstwa biegowego, dwa zjazdowego i snowboardingu, jedno narciarstwa wodnego, a jedno było urządzeniem do poszukiwań lawinowych[29].

Pomimo bardzo dużej inwencji wynalazczej w dziedzinie symulatorów (trenażerów) narciarskich stosunkowo niewiele pomysłów zostało wdrożonych do produkcji i jest dostępnych na światowym rynku. Nie istnieje klasyfikacja takich urządzeń, jednak na potrzeby niniejszego artykułu zastosowano podział na symulatory-trenażery, w których wykonywane przez ćwiczącego ruchy są zbliżone koordynacyjnie do tych wykonywanych na stoku narciarskim, oraz na inne urządzenia (większość z nich służy do ćwiczeń równowagi). Wśród symulatorów-trenażerów występują dwa zaawansowane ich typy. Pierwszy składa się z ruchomej bieżni nachylonej pod pewnym kątem, po której ćwiczący zjeżdża na nartach tak jak po stoku narciarskim (np. Skimagic®[30], Snow Sim[31], Infinite slopes firmy Proleski[32]). Bieżnie mogą mieć różne rozmiary i możliwości zmiany kąta nachylenia (w tym płynnej zmiany kąta). Drugi rodzaj symulatorów-trenażerów składa się z ruchomego wózka poruszającego się po szynach najczęściej o łukowatym kształcie i wprawianego w ruch siłą mięśni ćwiczącego (np. Skier's Edge®[33], Pro Ski[34]). Spotyka się różne konstrukcje wózka i szyn jezdnych. Ograniczeniem tego typu urządzeń jest brak siły odśrodkowej działającej na ćwiczącego, co powoduje, że siła mięśni nie może w nich być rozwinięta do wartości występujących w trakcie realnej jazdy.

W tej grupie symulatorów spotyka się rozwiązania konstrukcyjne, w których wyeliminowano problem związany z brakiem siły odśrodkowej. Uzyskano to dzięki podwieszeniu ćwiczącego za pomocą specjalnej uprzęży do ramy urządzenia. Nie udało się jednak znaleźć tego typu sprzętu w jego wersji komercyjnej. Rozwiązanie takie zastosowano np. w badaniach Renzo Pozzo i wsp.[35], w projektach Michaiła Manuiłowa (patent nr RU2233684C2[36]), w symulatorze Igora Koshutina[37] oraz w projekcie autora artykułu (zdj. 2 i ryc. 1).

---

[29] Wyszukiwarka patentów firmy Google, https://patents.google.com/?q=(A63B69%2f18)&country=PL&type=PATENT [dostęp: 27.04.2020].

[30] Zob. F.A. Panizzolo, N. Petrone, G. Marcolin, *Comparative analysis of muscle activation patterns between skiing on slopes and on training devices*, "Procedia Engineering" 2010, No. 2, s. 2537–2542, https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S1877705810002821 [dostęp: 2.03.2020].

[31] Zob. Ski Sim, www.snow-sim.com [dostęp: 27.04.2020].

[32] Zob. Proleski, Infinite SLOPES – symulator nart, https://translate.google.pl/translate?hl=pl&sl=en&u=https://www.proleski.com/&prev=search [dostęp: 27.04.2020].

[33] Zob. Skier's Edge, www.skiersedge.pl/ [dostęp: 27.04.2020].

[34] Zob. PRO SKI-Simulator, https://www.ski-simulator.com/ [dostęp: 27.04.2020].

[35] R. Pozzo, F. Zancolò, A. Canclini, G. Baroni, *Loading conditions and neuromuscular activity during vertical knee flexion-extension and turn-like movements in a new skiing simulator under vibration conditions*, [w:] *Science and Skiing IV*, *op. cit.*, 410–418.

[36] Zob. M. Manuiłow, *Method for exercising of mountain skiers and snowboarders (versions) and exercising apparatus*, RU2233684C2, https://patents.google.com/patent/RU2233684C2/ru?q=(A63B69%2f18)&oq=(A63B69%2f18) [dostęp: 27.04.2020].

[37] Zob. *Ski Simulator of Igor Koshutin*, https://static.ideaconnection.com/docs/13146/2012-0425.+SKI+SIMULATOR.+ENG+%28drawings%29.pdf [dostęp: 27.04.2020].

Zdjęcie 2. Prototypowa wersja symulatora narciarskiego z symulacją występowania siły odśrodkowej

Źródło: autor L. Rak, polskie zgłoszenie patentowe P.427850; europejskie zgłoszenie patentowe EP.19460058 Ski trainer.

Ryc. 1. Zasada działania symulatora narciarskiego z symulacją występowania siły odśrodkowej

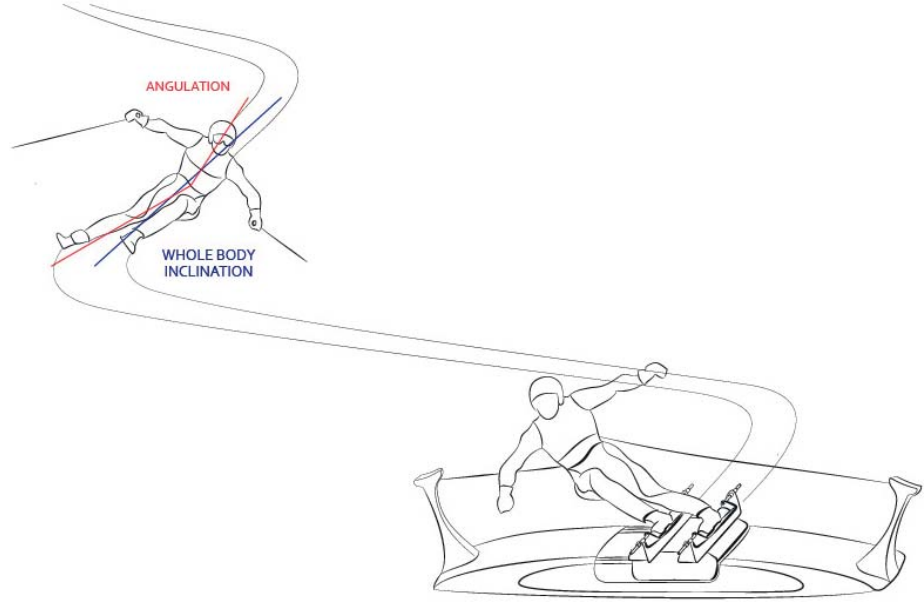

Źródło: projekt L. Rak.

Otwartym pozostaje pytanie o stopień zgodności ruchów wykonywanych przez ćwiczących na symulatorach z realną jazdą na nartach. W przypadku używania symulatorów taśmowych technika ruchu jest taka sama; ograniczeniem jest prędkość względna, z jaką narciarz porusza się po bieżni, co zmniejsza możliwości treningowe tych urządzeń. W symulatorach wózkowych bez symulacji siły odśrodkowej dystrybucja sił mięśniowych w czasie nie pozwala w pełni na oddanie realnych warunków jazdy. Dlatego w urządzeniach treningowych tego typu, rodzaj skurczów mięśniowych wykonywanych podczas ćwiczeń jest inny niż podczas jazdy na nartach pomimo podobnie wyglądającej struktury zewnętrznej ruchu. Bardziej zbliżone warunki generowania sił mięśniowych mogą wystąpić u ćwiczących na symulatorach wózkowych z symulacją siły odśrodkowej.

Zaprezentowane tezy zostały potwierdzone wynikami badań przeprowadzonych przez Fausto Panizzolo i wsp., którzy używając rejestratora EMG porównali wzorce aktywacji mięśni występujące przy jeździe na nartach po lekko nachylonym stoku narciarskim z tymi otrzymanymi podczas ćwiczeń na symulatorach: taśmowym (Skimagic®) i wózkowym (Skier's Edge®). Zaangażowanie mięśni kończyn dolnych mierzone na stoku narciarskim zawsze było większe niż podczas ćwiczeń na symulatorach i tylko dwie z sześciu monitorowanych grup mięśniowych miały podobną koordynację pracy jak podczas jazdy po stoku. Ponadto wszystkie monitorowane mięśnie były mniej aktywowane podczas ćwiczeń na Skier's Edge® niż na Skimagic[38].

Symulator wózkowy został wykorzystywany przez Vasiliosa Giovanisa i Panagiotisa Vasileiou w badaniach polegających na ocenie mocy beztlenowej narciarzy oraz zależności między czasem osiągniętym w próbie trójkąta na śniegu (test Haczkiewicza) a czasem przejazdu slalomu składającego się z 7 bramek. Wyniki tych badań okazały się niejednoznaczne, ponieważ autorzy uzyskali istotną dodatnią korelację mocy zmierzonej na symulatorze z czasem w próbie trójkąta, ale brak korelacji z czasem przejazdu slalomu[39].

Badania wykonane przez Pozzo i wsp. na symulatorze wózkowym wyposażonym w system podtrzymywania ćwiczącego potwierdziły, że umożliwia on poruszanie się w płaszczyźnie czołowej w bardzo podobny sposób w stosunku do rzeczywistych ruchów na nartach. Siły reakcji zarejestrowane podczas badania pozwoliły porównać je do tych generowanych przez przyspieszenie dośrodkowe wielkości ok. 2–2,5 g. Wartości te były podobne do uzyskiwanych podczas jazdy wyczynowej na nartach. Kinematyka i wartości kinetyki zaobserwowane w ich badaniu były również zgodne z tymi opisanymi w literaturze dla normalnego narciarstwa[40].

[38] F.A. Panizzolo, N. Petrone, G. Marcolin, *op. cit*.

[39] V. Giovanis, P. Vasileiou, *Evaluation of the anaerobic ability of alpine skiing skiers through the slalom simulator*, "Physical Education of Students" 2017, Vol. 21, No. 5, s. 213–218, doi:10.15561/20755279.2017.0503.

[40] R. Pozzo, F. Zancolò, A. Canclini, G. Baroni, *op. cit*., s. 411–412.

Podsumowanie

Narciarstwo w masowym wydaniu jest sportem względnie bezpiecznym, przynajmniej w porównaniu do innych dyscyplin[41]. Niemniej jednak wśród narciarzy i snowboardzistów notuje się znaczną bezwzględną liczbę urazów, co wynika raczej z dużej liczby osób uprawiających sporty śnieżne i zatłoczonych tras[42]. Najczęstszą przyczynę urazów stanowią obrażenia związane z upadkiem podczas jazdy. Udowodniono powiązanie między nimi a czynnikami związanymi ze stylem życia, z którego wynika, że higieniczny, aktywny i rozważny styl życia zmniejsza ryzyko upadków podczas jazdy na nartach i snowboardzie[43]. Działania edukacyjne, jakie podejmowano w kwestii zwiększenia bezpieczeństwa uprawiania narciarstwa i snowboardingu przynosiły pozytywne efekty, jednak wciąż istnieje duże pole do rozwijania działalności szkoleniowej związanej z bezpieczeństwem uprawiania sportów śnieżnych w innych formach, również związanych z programami treningowymi z wykorzystaniem symulatorów.

Urządzenia służące do imitacji jazdy na śniegu mają długą tradycję. Powstawały one z potrzeby przedłużenia sezonu zimowego oraz lepszego przygotowania kondycyjnego i technicznego narciarzy. Odpowiedni poziom umiejętności i sprawności fizycznej jest wskazywany przez niemal wszystkich autorów zajmujących się problematyką bezpieczeństwa za czynnik zmniejszający ryzyko urazów w narciarstwie i powiązanych sportach śnieżnych. Dlatego korzystanie z takich urządzeń może być ważnym czynnikiem profilaktyki wypadków, zwłaszcza w powiązaniu z działalnością edukacyjną w zakresie bezpieczeństwa. Ryzyko urazu podczas korzystania z symulatorów wydaje się być kilkadziesiąt razy mniejsze niż w przypadku realnej jazdy na stoku i można go porównać do ryzyka uprawiania różnych form fitnessu[44]. Używanie każdego rodzaju symulatora narciarskiego (snowboardowego) może mieć pozytywny wpływ na możliwości wysiłkowe ćwiczącego, jednak przedstawione w niniejszej pracy dane wskazują, że najbardziej zbliżone do naturalnych ruchy uzyskuje się na symulatorach taśmowych oraz wózkowych z symulacją występowania siły odśrodkowej. Wielkość rynku sprzętu fitness, do którego należy zaliczyć także symulatory narciarskie, wyceniona została w 2019 r. na 12 mld USD i przewidywało się, że wzrośnie o 4% między 2020 a 2026 r. Szacowano także, że do 2026 r. globalne dostawy przemysłu przekroczą 14 mln sztuk, a rosnąca świadomość na temat zdrowia i dobrego samopoczucia wśród konsumentów będą napędzały wzrost tego rynku[45]. Wykorzystanie tego trendu do aktywizacji narciarzy poza sezonem mogłoby mieć pozytywny wpływ na bezpieczeństwo na stokach narciarskich.

Borkowski sklasyfikował różne formy narciarstwa i pokrewne formy sportów śnieżnych wyróżniając wśród nich narciarstwo bezśnieżne, do którego zaliczył w kontekście narciarstwa rekreacyjnego zjazdy i biegi na igielicie i po piasku, jazdę

---

41 G. Bianchi, O. Brügger, S. Niemann, *op. cit*.

42 A. Marasek, A. Marasek, *op. cit*., s. 67–68.

43 M. Burtscher, R. Pühringer, I. Werner, R. Sommersacher, W. Nachbauer, *op. cit*.

44 G. Bianchi, O. Brügger, S. Niemann, *op. cit*.

45 P. Wadhwani, S. Gankar, *Fitness Equipment Market Size By Equipment […] Competitive Market Share & Forecast*, 2020–2026, Global Market Insight, April 2020, https://www.gminsights.com/industry-analysis/fitness-equipment-market-report [dostęp: 28.04.2020].

na taśmie treningowej (symulator taśmowy), zjazdy po piargach i hałdach oraz po trawie[46]. Klasyfikację tę warto uzupełnić o symulatory narciarskie wózkowe z symulacją siły odśrodkowej, które mogą być wykorzystane zarówno w kategorii narciarstwa wyczynowego, jak i rekreacyjnego.

Bibliografia

Ashby K., Cassell E., *Injury in snow and ice sports*, "Hazard" 2007, No. 66, https://www.monash.edu/__data/assets/pdf_file/0004/218479/haz66.pdf [dostęp: 31.03.2020].

Bianchi G., Brügger O., Niemann S., *Skiing and Snowboarding in Switzerland: Trends in Injury and Fatality Rates Over Time*, [w:] *Snow Sports Trauma and Safety*, eds. I. Scher, R. Greenwald, N. Petrone, Springer, Cham 2017, https://doi.org/10.1007/978-3-319-52755-0_3.

Borkowski R., *Czynniki ryzyka i bezpieczeństwa w uprawianiu narciarstwa*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka" 2019, nr 2, doi: 10.34697/2451-0718-btip-2019-2-002.

Burtscher M., Pühringer R., Werner I., Sommersacher R., Nachbauer W., *Predictor of falls in downhill skiing and snowboarding*, [w:] *Science and Skiing IV*, eds. E. Müller, S. Lindinger, T. Stöggl, Mayer & Mayer Sport, Aachen 2009.

Davey A., Endres N.K., Johnson R.J., Shealy J.E., *Alpine Skiing Injuries*, "Sports Health" 2019, Vol. 11, No. 1, doi: 10.1177/1941738118813051.

Giovanis V., Vasileiou P., *Evaluation of the anaerobic ability of alpine skiing skiers through the slalom simulator*, "Physical Education of Students" 2017, Vol. 21, No. 5, doi:10.15561/20755279.2017.0503.

„Ilustrowany Kuryer Codzienny" 1934, nr 324; 1935, nr 284; 1936, nr 303; 1937, nr 300, 334; 1938, nr 275.

Jørgensen U, Fredensborg T., Haraszuk J.P., Crone K.-L., *Reduction of injuries in downhill skiing by use of an instructional ski-video: a prospective randomised intervention study*, "Knee Surgery, Sports Traumatology, Arthroscopy" 1998, No. 6, https://doi.org/10.1007/s001670050098.

„Kuryer Turystyczny i Zdrojowy" nr 41, dodatek do „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" 1935, nr 282.

Manuiłow M., *Method for exercising of mountain skiers and snowboarders (versions) and exercising apparatus*, RU2233684C2, https://patents.google.com/patent/RU2233684C2/ru?q=(A63B69%2f18)&oq=(A63B69%2f18) [dostęp: 27.04.2020].

Marasek A., Marasek A., *Wypadki narciarskie i snowboardowe na Kotelnicy Białczańskiej w sezonie zimowym 2017/2018*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka" 2019, nr 2, doi: 10.34697/2451-0718-btip-2019-2-003.

Narodowe Archiwum Cyfrowe, Zespół: Wydawnictwo Prasowe Kraków–Warszawa (1939–1945), Sygn.: 2–11820.

Panizzolo F.A., Petrone N., Marcolin G., *Comparative analysis of muscle activation patterns between skiing on slopes and on training devices*, "Procedia Engineering" 2010, No. 2, https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S1877705810002821 [dostęp: 2.03.2020].

[46] R. Borkowski, *op. cit.*, s. 39.

Pozzo R., Zancolò F., Canclini A., Baroni G., *Loading conditions and neuromuscular activity during vertical knee flexion-extension and turn-like movements in a new skiing simulator under vibration conditions*, [w:] *Science and Skiing IV*, eds. E. Müller, S. Lindinger, T. Stöggl, Mayer & Mayer Sport, Aachen 2009.

PRO SKI-Simulator, https://www.ski-simulator.com/ [dostęp: 27.04.2020].

Proleski, Infinite SLOPES – symulator nart, https://translate.google.pl/translate?hl=pl&sl=en&u=https://www.proleski.com/&prev=search [dostęp: 27.04.2020].

Ski Sim, www.snow-sim.com [dostęp: 27.04.2020].

Ski Simulator of Igor Koshutin, https://static.ideaconnection.com/docs/13146/2012--0425.+SKI+SIMULATOR.+ENG+%28drawings%29.pdf [dostęp: 27.04.2020].

Skier's Edge, www.skiersedge.pl/ [dostęp: 27.04.2020].

Statista, Number of people who ski in Europe as of 2018, by country (in 1,000), https://www.statista.com/statistics/660546/europe-number-of-people-skiing-by-country/ [dostęp: 28.04.2020].

Wadhwani P., Gankar S., *Fitness Equipment Market Size By Equipment […] Competitive Market Share & Forecast, 2020–2026*, Global Market Insight, April 2020, https://www.gminsights.com/industry-analysis/fitness-equipment-market-report [dostęp: 28.04.2020].

Wick M.C., Dallapozza C., Lill M., Grundtman C., Chemelli-Steingruber I.E, Rieger M., *The pattern of acute injuries in patients from alpine skiing accidents has changed during 2000–2011: analysis of clinical and radiological data at a level I trauma center*, „Archives of Orthopaedic and Trauma Surgery" 2013, No. 133, https://doi.org/10.1007/s00402-013-1822-6.

Wyszukiwarka patentów firmy Google, https://patents.google.com/?q=(A63B69%2f18)&country=PL&type=PATENT [dostęp: 27.04.2020].

Bezpieczeństwo uprawiania narciarstwa zjazdowego a symulatory jazdy na nartach
Streszczenie

Celem artykułu było omówienie wybranych zagadnień związanych z bezpieczeństwem uprawiania narciarstwa oraz możliwość wykorzystania symulatorów narciarskich do lepszego przygotowania kondycyjnego narciarzy, i tym samym zmniejszenia liczby wypadków. Omówiono wybrane zagadnienia epidemiologii urazów narciarskich, bezpośrednie przyczyny wypadków i upadków narciarskich. Zbadano rozwój wiedzy w Polsce na temat używania urządzeń do ćwiczeń narciarskich bez śniegu oraz wynalazków w tym zakresie. Opisano współczesne rodzaje symulatorów narciarskich oraz omówiono wynik badań na temat stopnia odwzorowania realnej jazdy na nartach. Dokonano także oceny możliwości wykorzystania symulatorów narciarskich do profilaktyki wypadków.

Słowa kluczowe: narciarstwo, wypadki narciarskie, bezpieczeństwo uprawiania narciarstwa, symulatory narciarskie

Safety of downhill skiing and skiing simulators
Abstract

The goal of the paper is to discuss selected issues related to the safety of skiing, and the possibility of using ski simulators to better prepare skiers, and thus reduce the number of accidents. The paper looks at selected issues of ski injury epidemiology, as well as direct causes of ski accidents and falls. The growth of awareness and knowledge across Poland on the use of equipment for ski exercises without snow, as well as the development of inventions in this area has also been taken into consideration. The paper analyses modern types of ski simulators, scrutinising the research findings with regard to the degree of mapping of real skiing, and pointing to the possibility of using ski simulators for accident prevention.
Key words: skiing, ski accidents, safety of skiing, ski simulators

Sicherheit beim Abfahrtskifahren und die die Simulatoren des Skifahrens
Zusammenfassung

Das Ziel des Artikels war die Erörterung der ausgewählten mit der Sicherheit beim Skifahren verbundenen Probleme und die Möglichkeit der Nutzung von Skisimulatoren zu einem besseren Konditionstraining der Skifahrer und dadurch zur Senkung der Skiunfälle. Es wurden ausgewählte Probleme der Epidemiologie der Skiverletzungen, direkte Ursachen der Skiunfälle und Stürze erörtert. Es wurde die Entwicklung des Wissens in Polen über die Verwendung der Geräte zu Skiübungen ohne Schnee und der Entdekkungen in diesem Bereich untersucht. Man beschrieb moderne Arten der Skisimulatoren und es wurde das Untersuchungsergebnis zum Grad der Abbildung des realen Skifahrens dargestellt. Man beurteilte auch die Möglichkeiten der Nutzung der Skisimulatoren bei der Unfallvorbeugung.
Schlüsselwörter: Skifahren, Skiunfälle, Sicherheit des Skifahrens, Skisimulatoren

Безопасность катания на горных лыжах и лыжные тренажеры
Резюме

В статье обсуждены отдельные вопросы, связанные с безопасностью катания на горных лыжах, а также возможностью использования лыжных тренажеров для подготовки лыжников и, тем самым, сокращения числа несчастных случаев. Рассмотрены вопросы эпидемиологии травматизма в лыжном спорте, указаны непосредственные причины несчастных случаев и падений на горных лыжах. Представлен существующий в Польше опыт использования лыжных тренажеров и приведены примеры изобретений в этой области. В работе были описаны современные виды лыжных тренажеров и обсуждены результаты исследований, касающихся уровня отображения на этих тренажерах реального катания на лыжах. Также была дана оценка возможности использования лыжных тренажеров для профилактики несчастных случаев.
Ключевые слова: катание на горных лыжах, несчастные случаи на лыжах, безопасность катания на лыжах, лыжные тренажеры

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr 3 (XL)

DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-006
Data wpłynięcia: 31.03.2020
Data akceptacji: 21.08.2020

Szymon Wigienka

mgr, doktorant Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
ORCID: 0000-0002-4769-5458

Polityka Unii Europejskiej w zakresie przeciwdziałania dezinformacji przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku

Wprowadzenie

Dostęp obywateli do rzetelnych i prawdziwych informacji jest jednym z podstawowych czynników prawidłowego funkcjonowania systemów demokratycznych. W ostatnich latach możemy zaobserwować jednak istotne zakłócenia tego procesu, związane z rozprzestrzenianiem się dezinformacji. Kampanie dezinformacyjne, które zorientowane są na wywoływanie u wyborców poczucia niepewności, wzmacnianie poziomu polaryzacji społecznej i nieufności wobec instytucji, mogą prowadzić do destabilizacji politycznej na danym obszarze i w konsekwencji powodować sytuacje kryzysowe na polu bezpieczeństwa.

Chociaż występowanie w przestrzeni informacyjnej przekazów wprowadzających w błąd lub fałszywych nie jest zjawiskiem nowym, to obecnie jego skala i charakter podlegają znaczącym zmianom. Nasilenie uwagi nad tym problemem możemy dostrzec szczególnie od 2016 r., kiedy to miały miejsce kampanie związane z wyborami prezydenckimi w Stanach Zjednoczonych, a także z referendum w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej (UE), które stanowiły głośne (choć nie jedyne) przykłady nadużyć na polu rozpowszechniania dezinformacji[1].

[1] R.K. Nielsen, R. Gorwa, M. de Cock Buning, *What Can Be Done? Digital Media Policy Options for Strengthening European Democracy*, Reuters Institute for the Study of Journalism, 2019, s. 21,

Według danych przytaczanych przez Komisję Europejską (KE) „w ostatnich latach podczas wyborów w co najmniej 18 krajach wykryto działania manipulacyjne i dezinformacyjne w internecie […]”[2]. Należy jednak zaznaczyć, że ze względu na skomplikowaną, dynamiczną, często niejawną specyfikę zagadnienia wciąż brakuje dokładnych danych na temat przebiegu, zasięgu i efektów oddziaływania tych procesów[3].

Celem artykułu jest przedstawienie polityki UE wobec zwalczania dezinformacji, która była prowadzona w okresie poprzedzającym wybory do Parlamentu Europejskiego (PE) w 2019 r. Na potrzeby rozważań przeprowadzono analizę typu *desk research*, obejmującą dokumenty strategiczne, akty prawne, wypowiedzi medialne przedstawicieli UE oraz zgromadzone raporty i literaturę naukową. Prezentację wyników rozpoczyna omówienie sposobu, w jaki dezinformacja jest definiowana na poziomie unijnym. Następnie przedstawiono przegląd najważniejszych dokumentów programowych dotyczących przeciwdziałania zagrożeniom informacyjnym, które zostały opublikowane przez instytucje UE. W kolejnej części zaprezentowano klasyfikację 9 obszarów unijnej aktywności na polu walki z dezinformacją. W ramach omówienia zaproponowanej typologii wskazano także przykłady konkretnych działań, które zostały wdrożone. Dzięki dokonanemu przeglądowi wyróżniono również 3 ogólne kierunki charakteryzujące podejście UE do przeciwdziałania dezinformacji. Końcowe uwagi odnoszą się do oceny efektów przyjętej strategii.

Przeprowadzenie analizy okresu poprzedzającego wybory do PE w 2019 r. zostało uznane za zasadne, ponieważ podejmowane w tym czasie wysiłki stanowiły „[…] pierwsze tak zmasowane działania osłonowe w sieci, których celem było maksymalne ograniczenie dezinformacji wyborczej oraz zewnętrznego oddziaływania […]”[4]. Instytucje unijne przyjęły aktywną rolę w dążeniu do zapewnienia swoim obywatelom bezpieczeństwa w przestrzeni informacyjnej. UE stanowi istotny element systemu walki ze współczesnymi zagrożeniami informacyjnymi ze względu na transgraniczny wymiar tego problemu[5]. Należy jednak podkreślić, że odpowiedzialność w tym zakresie ponoszą również poszczególne państwa. Według raportu przygotowanego dla NATO StratCom COE „[…] co najmniej 43 kraje na świecie zaproponowały lub wprowadziły regulacje, których celem było zapobieganie różnym aspektom operacji wpływu, w tym […] zagrożeniom ze strony *fake newsów*, nadużyć w mediach społecznościowych i ingerencji w wybory”[6].

---

https://reutersinstitute.politics.ox.ac.uk/sites/default/files/2019-11/What_Can_Be_Done_FINAL.pdf [dostęp: 5.02.2020].

2 Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Zwalczanie dezinformacji w internecie: podejście europejskie*, COM(2018) 236 final, Bruksela, 26.04.2018, s. 13, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52018DC0236&from=EN [dostęp: 5.02.2020].

3 R.K. Nielsen, R. Gorwa, M. de Cock Buning, *op. cit.*, s. 24.

4 A. Mierzyńska, *Miliardy fake'owych kont, boty na polskich portalach. Analiza kampanii do PE w sieci*, OKO.press, 24.06.2019, https://oko.press/miliardy-fakeowych-kont-i-boty-na-polskich-portalach-analiza-kampanii-do-pe-w-sieci/ [dostęp: 5.02.2020].

5 Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Zwalczanie dezinformacji*..., *op. cit.*, s. 4.

6 S. Bradshaw, P.N. Howard, L.M. Neudert, *Government Responses to Malicious Use of Social Media*, NATO StratCom COE, Riga 2018, s. 4, https://comprop.oii.ox.ac.uk/wp-content/uploads/si-

Aktywność na poziomie narodowym jest ważną i nieodzowną przestrzenią walki z dezinformacją, wykracza jednak poza obszar analizy niniejszego artykułu, który będzie się ograniczał jedynie do inicjatyw podejmowanych na poziomie instytucji unijnych.

Dezinformacja w UE. Jak jest definiowana?

W badaniach nad dezinformacją nie ma zgody co do tego, jak termin ten należy definiować. Pojęcie to jest „[…] szeroką kategorią, opisującą rodzaje informacji, które można napotkać w sieci, które mogą potencjalnie prowadzić do błędnego postrzegania aktualnego stanu świata”[7]. Ze względu na pojemność znaczeniową, różnorodność i zmienność aktualnych uwarunkowań w przestrzeni medialnej „definicje mogą być płynne i w wielu przypadkach podważane”[8]. Niektórzy badacze zwracają uwagę, że pojęcie „dezinformacja” (a zwłaszcza *fake news*, które w debacie publicznej bywa używane zamiennie) jest zbyt ograniczające i nieprecyzyjne. W związku z tym zaleca się stosowanie szerszych pojęć (m.in. ang. *computational propaganda*), które w sposób trafniejszy odnoszą się do wieloaspektowego problemu współczesnych zagrożeń informacyjnych. Takie postrzeganie próbuje kompleksowo ujmować różnorodne, ale nierozerwalnie połączone zjawiska, do których zaliczają się:

> […] wykorzystanie automatyzacji, algorytmów i analizy *big data* do manipulacji życiem publicznym […] rozpowszechnianie treści o niskiej jakości, operacje wpływu zewnętrznego, transparentność reklam, kampanie oparte na śladach cyfrowych, boty polityczne i wyzwania dla współczesnego dziennikarstwa[9].

Należy zaznaczyć, że termin ten bywa również wpisywany w szerszy kontekst wojny hybrydowej. Definiuje się ją jako

> […] kombinację represyjnych i wywrotowych działań, konwencjonalnych i niekonwencjonalnych metod (tj. dyplomatycznych, militarnych, ekonomicznych i technologicznych), które mogą być stosowane w sposób skoordynowany przez podmioty państwowe i niepaństwowe, by osiągnąć określone cele, przy czym działania te są poniżej progu oficjalnie wypowiedzianej wojny[10].

---

tes/93/2019/01/Nato-Report.pdf [dostęp: 5.02.2020, tłum. cytatów ze źródeł zagranicznych Sz. Wigienka].

7 J.A. Tucker, A. Guess, P. Barbera, C. Vaccari, A. Siegel, S. Sanovich, D. Stukal, B. Nyhan, *Social Media, Political Polarization, and Political Disinformation: A Review of the Scientific Literature*, 19.03.2018, s. 3, https://ssrn.com/abstract=3144139 [dostęp: 5.02.2020].

8 R. Gorwa, *Poland: Unpacking the Ecosystem of Social Media Manipulation*, [w:] *Computational Propaganda: Political Parties, Politicians, and Political Manipulation on Social Media*, eds. S.C. Woolley, P.N. Howard, Oxford University Press, New York 2018, s. 87.

9 E. Taylor, S. Hoffmann, *Industry responses to computational propaganda and social media manipulation*, Oxford Internet Institute, Oxford 2019, s. 6, https://comprop.oii.ox.ac.uk/wp-content/uploads/sites/93/2019/11/Industry-Responses-Walsh-Hoffmann.pdf [dostęp: 5.02.2020].

10 Komisja Europejska, Wysoki przedstawiciel do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, *Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady. Wspólne ramy dotyczące przeciw-*

W tym kontekście dezinformacja jest postrzegana jako zjawisko wspierające i towarzyszące takim działaniom jak:

> […] cyberataki, cyberszpiegostwo, nabywanie aktywów zagranicznych, zakłócanie infrastruktury krytycznej (w tym transportowej, energetycznej oraz bankowej), ingerencja w procesy wyborcze, strategiczne wycieki informacji, zakłócanie sieci komunikacyjnych, akty terrorystyczne itp.[11]

Na poziomie unijnym dezinformacja została zdefiniowana jako

> […] możliwe do zweryfikowania nieprawdziwe lub wprowadzające w błąd informacje, tworzone, przedstawiane i rozpowszechniane w celu uzyskania korzyści gospodarczych lub wprowadzenia w błąd opinii publicznej, które mogą wyrządzić szkodę publiczną[12].

Zgodnie z wnioskami powołanej przez KE Grupy Ekspertów Wysokiego Szczebla ds. Nieprawdziwych Informacji i Dezinformacji w Internecie (ang. High Level Expert Group on Fake News and Online Disinformation, dalej HLEG) pojęcia tego nie można ograniczać jedynie do zagadnienia *fake newsów*. Należy rozumieć je raczej jako złożony fenomen, który obejmuje nie tylko treści o charakterze *newsowym*, ale także „[…] zautomatyzowane konta używane do astroturfingu, sieci fałszywych użytkowników, spreparowane oraz zmanipulowane materiały wideo, targetowanie reklam, zorganizowany trolling, memy i wiele innych”[13]. Co istotne, w dokumentach programowych UE podkreśla się, że dezinformację należy rozgraniczać od taki materiałów jak:

– błędy sprawozdawcze, satyra i parodia oraz wyraźnie oznaczone stronnicze wiadomości i komentarze[14];
– nielegalne treści objęte osobnymi regulacjami, w tym zniesławienie, mowa nienawiści, nawoływanie do przemocy[15].

---

działania zagrożeniom hybrydowym odpowiedź Unii Europejskiej, JOIN(2016) 18 final, Bruksela, 6.04.2016, s. 2, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52016JC0018&from=PL [dostęp: 5.02.2020].

11 M. Scheidt, *The European Union versus External Disinformation Campaigns in the Midst of Information Warfare: Ready for the Battle?*, “EU Diplomacy Papers” 2019, No. 1, s. 6, http://aei.pitt.edu/100447/1/edp_1_2019_scheidt.pdf [dostęp: 5.02.2020].

12 Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Zwalczanie dezinformacji…*, *op. cit.*, s. 4.

13 European Commission, *A multi-dimensional approach to disinformation*, Publications Office of the European Union, Luxemburg 2018, s. 10, https://ec.europa.eu/newsroom/dae/document.cfm?doc_id=50271 [dostęp: 5.02.2020].

14 Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Zwalczanie dezinformacji…*, *op. cit.*, s. 4.

15 European Commission, *A multi-dimensional approach…*, *op. cit.*, s. 10.

Ramy przeciwdziałania dezinformacji na poziomie UE

W marcu 2015 r. Rada Europejska (RE) wyraziła potrzebę przeciwstawienia się „[…] trwającym kampaniom dezinformacyjnym prowadzonym przez Rosję […]”[16]. Postulat ten można uznać za początek aktywnej polityki UE w obszarze walki z dezinformacją. Zgodnie z intencją apelu już w tym samym miesiącu utworzono grupę zadaniową East StratCom, która miała zajmować się monitorowaniem i odpowiadaniem na zagrożenia informacyjne[17]. Kolejnym istotnym krokiem było opublikowanie Wspólnych ram dotyczących przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym – odpowiedź Unii Europejskiej[18] w kwietniu 2016 r. Dokument ten zaprezentował szeroki zbiór potencjalnych zagrożeń hybrydowych dla UE (w tym kampanii dezinformacyjnych), a także propozycji na rzecz skuteczniejszego zapobiegania tym niebezpieczeństwom.

W związku z natężeniem od 2016 r. kampanii dezinformacyjnych w różnych częściach świata, w maju 2017 r. przewodniczący KE zaapelował do komisarza ds. gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego o rozpoznanie skali problemu na terenie UE i zidentyfikowanie możliwych działań ochronnych[19]. Kolejne miesiące zostały poświęcone głównie na prowadzenie badań i prac koncepcyjnych. Do najważniejszych inicjatyw w tym zakresie można zaliczyć:

1) konsultacje społeczne trwające od listopada 2017 r. do lutego 2018 r.[20];
2) badanie w ramach serii Eurobarometr przeprowadzone w lutym 2018 r.[21];
3) powołanie grupy eksperckiej HLEG w styczniu 2018 r.[22]

Pracę HLEG zwieńczył raport *A Multi-dimensional Approach to Disinformation* opublikowany w marcu 2018 r.[23] Dokument został opracowany w gronie 39 ekspertów, w tym przedstawicieli organizacji pozarządowych, mediów, platform internetowych oraz naukowców. Wniósł on znaczący wkład w wyznaczenie głównych

---

16 Rada Europejska, *Posiedzenie Rady Europejskiej (19 i 20 marca 2015 r.) – Konkluzje*, EUCO 11/15, Bruksela, 20.03.2015, s. 5, https://www.consilium.europa.eu/media/21878/st00011pl15.pdf [dostęp: 5.02.2020].

17 European External Action Service, Questions and Answers about the East StratCom Task Force, 5.12.2018, https://eeas.europa.eu/headquarters/headquarters-homepage/2116/questions-and-answers-about-east-stratcom-task-force_en [dostęp: 5.02.2020].

18 Komisja Europejska, Wysoki przedstawiciel do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, *Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady…*, *op. cit.*

19 J.C. Juncker, *Mission Letter to Mariya Gabriel – Commissioner for the Digital Economy and Society*, Brussels, 16.05.2017, https://ec.europa.eu/commission/commissioners/sites/cwt/files/commissioner_mission_letters/mission-letter-mariya-gabriel.pdf [dostęp: 5.02.2020].

20 European Commission, *Summary report of the public consultation on fake news and online disinformation*, 12.03.2018, https://ec.europa.eu/digital-single-market/en/news/summary-report-public-consultation-fake-news-and-online-disinformation [dostęp: 5.02.2020].

21 *Idem*, *Final results of the Eurobarometer on fake news and online disinformation*, 12.03.2018, https://ec.europa.eu/digital-single-market/en/news/final-results-eurobarometer-fake-news-and-online-disinformation [dostęp: 5.02.2020].

22 *Idem*, *Experts appointed to the High-Level Group on Fake News and online disinformation*, 12.01.2018, https://ec.europa.eu/digital-single-market/en/news/experts-appointed-high-level-group-fake-news-and-online-disinformation [dostęp: 5.02.2020].

23 *Idem*, *A multi-dimensional approach…*, *op. cit.*

kierunków unijnego podejścia do problemu dezinformacji. Zawarte w nim propozycje definicyjne, a także praktyczne rekomendacje, znalazły odzwierciedlenie w kolejnych aktywnościach na poziomie UE.

Warto wspomnieć, że publikacja raportu zbiegła się w czasie z nagłośnieniem przez dziennikarzy nadużyć związanych z działalnością firmy Cambridge Analytica[24]. Z doniesień medialnych, a także informacji przekazanych przez sygnalistów (ang. *whistleblower*), wynika, że przedsiębiorstwo wykorzystało zaawansowane możliwości technologiczne do rozpowszechniania zindywidualizowanych reklam politycznych dostosowanych do profili psychograficznych użytkowników Facebooka, opracowanych na podstawie danych pozyskanych z portalu. Skandal ten wywołał szerokie dyskusje na temat zagrożeń związanych z wykorzystywaniem współczesnych technologii informacyjnych. Reakcją unijnych władz było zorganizowanie spotkań z pracownikami Facebooka w celu wyjaśnienia wątpliwości związanych z działalnością platformy[25]. W maju 2018 r. dyrektor generalny portalu, Mark Zuckerberg, odpowiadał przed Konferencją Przewodniczących PE na pytania dotyczące walki z dezinformacją i innych kontrowersyjnych kwestii[26]. Wyniki rozmów okazały się niewystarczające dla strony unijnej i w związku z tym, w październiku 2018 r., PE przyjął rezolucję, która wzywała do przeprowadzenia „pełnej i niezależnej kontroli platformy"[27]. Pomimo zapowiedzi dokonania audytu oraz możliwego nałożenia kar finansowych na przedsiębiorstwo[28], pozostałe działania UE wskazują jednak raczej na przyjęcie podejścia „samoregulacyjnego" wobec platform internetowych. Głównym przejawem tej orientacji było zaproponowanie Unijnego kodeksu postępowania w zakresie zwalczania dezinformacji[29], który w październiku 2018 r. został dobrowolnie podpisany m.in. przez Facebooka, Twittera i Google'a.

Założenia unijnego podejścia do zwalczania ukrytej propagandy cyfrowej zostały określone również przez szereg innych dokumentów programowych oraz aktów prawnych. Wśród najważniejszych należy wymienić: Zwalczanie dezinformacji w internecie: podejście europejskie[30] z kwietnia 2018 r. oraz Action Plan aga-

---

[24] C. Cadwalladr, E. Graham-Harrison, *Revealed: 50 million Facebook profiles harvested for Cambridge Analytica in major data breach*, "The Guardian", 17.03.2018, https://www.theguardian.com/news/2018/mar/17/cambridge-analytica-facebook-influence-us-election [dostęp: 5.02.2020].

[25] M. Strzałkowski, *Europosłowie chcą audytu Facebooka przez organy UE*, Euractiv.pl, 26.10.2018, https://www.euractiv.pl/section/instytucje-ue/news/europoslowie-chca-audytu-facebooka-przez-organy-ue/ [dostęp: 5.02.2020].

[26] *Idem*, *Zuckerberg w PE: Bierzemy odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia wokół Facebooka*, Euractiv.pl, 22.05.2018, https://www.euractiv.pl/section/instytucje-ue/news/zuckerberg-w-pe-bierzemy-odpowiedzialnosc-za-ostatnie-wydarzenia-wokol-facebooka/ [dostęp: 5.02.2020].

[27] Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 25 października 2018 r. w sprawie wykorzystania danych użytkowników Facebooka przez Cambridge Analytica oraz wpływu, jaki wywarło to na ochronę danych, (2018/2855(RSP)), P8_TA(2018)0433, Strasburg, 25.10.2018, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-2018-0433_PL.html [dostęp: 5.02.2020].

[28] M. Strzałkowski, *KE stawia ultimatum Facebookowi*, Euractiv.pl, 21.09.2018, https://www.euractiv.pl/section/gospodarka/news/ke-stawia-ultimatum-facebookowi/ [dostęp: 5.02.2020].

[29] *Unijny kodeks postępowania w zakresie zwalczania dezinformacji*, 2018, https://ec.europa.eu/newsroom/dae/document.cfm?doc_id=59120 [dostęp: 5.02.2020].

[30] Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Zwalczanie dezinformacji…*, *op. cit.*

inst Disinformation[31] z grudnia tego samego roku. Wyznaczyły one główne zasady i cele w obszarze ochrony obywateli UE przed dezinformacją, a także nakreśliły plan wdrażania konkretnych działań zapobiegawczych i naprawczych. Ponadto opublikowano wiele dokumentów pośrednio wiążących się z obszarem działań antydezinformacyjnych, w tym m.in. Wspólny komunikat w sprawie zwiększenia odporności i wzmocnienia zdolności reagowania na zagrożenia hybrydowe[32] z czerwca 2018 r. oraz „pakiet dotyczący wyborów", który obejmował szereg aktów z 2018 i 2019 r.[33]

Obszary unijnej aktywności oraz najważniejsze przyjęte rozwiązania

W miesiącach poprzedzających wybory, w następstwie przyjęcia opisanych powyżej ram, podęto liczne działania, które miały za zadanie zwiększenie poziomu bezpieczeństwa informacyjnego obywateli UE. Poniżej przedstawiono klasyfikację 9 szczegółowych obszarów, których dotyczyły te inicjatywy.

1. Wzmacnianie zdolności wykrywania i dementowania komunikatów o charakterze dezinformacyjnym

Jednym z podstawowych celów unijnej strategii była poprawa poziomu wykrywalności fałszywych lub wprowadzających w błąd komunikatów, a także usprawnienie systemu ostrzegania przed zidentyfikowanymi incydentami. Istotną rolę na tym polu odgrywała utworzona w 2015 r. grupa zadaniowa East StratCom, działająca w ramach Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych. Komórka ta alarmowała o wykrytych przypadkach szkodliwych przekazów. Odbywało się to przede wszystkim za pośrednictwem ogólnodostępnej bazy danych, w której opisywano znalezione przykłady dezinformacji i dementowano zawarte w nich nadużycia. Obecnie w bazie znajduje się ponad 7300 przeanalizowanych komunikatów (stan na styczeń 2020 r.)[34].

Działalność o charakterze monitoringowym i analitycznym była prowadzona również przez podmioty związane z obszarem zagrożeń hybrydowych, w tym przez

---

[31] European Commission, High Representative of the Union for Foreign Affairs and Security Policy, *Joint communication to the European Parliament, the European Council, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions. Action Plan against Disinformation*, JOIN(2018) 36 final, 5.12.2018, https://eeas.europa.eu/sites/eeas/files/action_plan_against_disinformation.pdf [dostęp: 5.02.2020].

[32] *Idem*, *Joint communication to the European Parliament, the European Council and the Council. Increasing resilience and bolstering capabilities to address hybrid threats*, JOIN(2018) 16 final, Brussels, 13.06.2018, https://eeas.europa.eu/sites/eeas/files/joint_communication_increasing_resilience_and_bolstering_capabilities_to_address_hybrid_threats.pdf [dostęp: 5.02.2020].

[33] Zob. Komisja Europejska, Wysoki przedstawiciel do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, *Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów. Sprawozdanie z realizacji planu działania przeciwko dezinformacji*, JOIN(2019) 12 final, 14.06.2019, s. 1, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52019JC0012&from=EN [dostęp: 5.02.2020].

[34] Zob. EUvsDisinfo, Disinformation Cases, https://euvsdisinfo.eu/disinformation-cases/ [dostęp: 30.01.2020].

Komórkę UE ds. Syntezy Informacji o Zagrożeniach Hybrydowych oraz Europejskie Centrum Doskonałości ds. Zwalczania Zagrożeń Hybrydowych, które zapewniało współpracę między UE a NATO. Ponadto ustanowiono tzw. Rapid Alert System, którego celem było usprawnienie wymiany informacji o przypadkach dezinformacji między punktami kontaktowymi w poszczególnych państwach członkowskich za pomocą dedykowanej platformy[35].

2. Zachęcanie platform internetowych do poprawy jakości usług

Jednym z głównych elementów unijnego systemu walki z dezinformacją było zintensyfikowanie współpracy z platformami internetowymi, takimi jak m.in. Facebook, Twitter, czy Google. Najważniejszym działaniem na tym polu było opracowanie samoregulacyjnego kodeksu postępowania w zakresie zwalczania dezinformacji, podpisanego przez wiodące przedsiębiorstwa w branży. Dokument ten miał na celu skłonienie firm z sektora technologii informacyjnych do poprawy ochrony użytkowników przed manipulacją, a także ogólnego zwiększenia stopnia odpowiedzialności i wiarygodności tych przedsiębiorstw. Działania w tym obszarze dotyczyły przede wszystkim:

– kontroli zamieszczanych reklam, tak aby platformy te nie uzyskiwały korzyści finansowych z promowania materiałów o charakterze dezinformacyjnym;
– zapewnienia mechanizmów pozwalających odbiorcom na jednoznaczną identyfikację reklam o charakterze politycznym oraz dostarczania informacji o tożsamości sponsorów takich treści;
– prowadzenia działań przeciwko fałszywym kontom i zautomatyzowanym botom;
– promowania wiarygodnych treści oraz udostępniania większej liczby informacji na temat mechanizmów reklamowych, tak aby odbiorcy mogli lepiej rozumieć ten proces;
– wzmacniania społeczności badawczej poprzez udostępnianie danych i zachęcanie do analizowania problemu dezinformacji[36].

Należy zauważyć, że platformy internetowe podejmowały działania naprawcze już przed podpisaniem kodeksu[37]. Jak podają Petros Iosifidis i Nicholas Nicoli, sam Facebook od listopada 2016 r. do marca 2019 r. opublikował 108 komunikatów dotyczących walki z dezinformacją[38], a według ustaleń Emily Taylor i Stacie Hoffmann również inne przedsiębiorstwa internetowe przejawiały aktywność w tym zakresie[39]. Unijny kodeks z pewnością przyczynił się jednak do zdynamizowania prac we wskazanym obszarze. W miesiącach poprzedzających wybory wspomniane firmy

[35] *Rapid Alert System. Strengthening Coordinated and Joint Responses to Disinformation*, March 2019, https://eeas.europa.eu/sites/eeas/files/ras_factsheet_march_2019_0.pdf [dostęp: 5.02.2020].

[36] *Unijny kodeks…*, *op. cit*.

[37] E. Taylor, S. Hoffmann, *op. cit.*, s. 3.

[38] P. Iosifidis, N. Nicoli, *The battle to end fake news: A qualitative content analysis of Facebook announcements on how it combats disinformation*, „International Communication Gazette" 2020, Vol. 82, Issue 1, s. 9, https://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1177/1748048519880729?journalCode=gazb [dostęp: 5.02.2020].

[39] E. Taylor, S. Hoffmann, *op. cit.*, s. 8–32.

podjęły liczne działania mające na celu ochronę użytkowników przed kampaniami dezinformacyjnymi. Do najważniejszych z nich należały:

– utworzenie wirtualnych bibliotek katalogujących wykupione reklamy polityczne;
– intensywniejsze usuwanie kont i kanałów rozpowszechniających dezinformację;
– rozwijanie technologii i zwiększanie zasobów ludzkich odpowiedzialnych za moderowanie treści, w tym utworzenie przez Facebooka specjalnego zespołu (określanego jako „*war room*") odpowiedzialnego za walkę z dezinformacją podczas wyborów do PE, który składał się z 40 osób posługujących się 24 językami urzędowymi funkcjonującymi w UE[40].

3. Podnoszenie świadomości społecznej w zakresie zagrożeń informacyjnych

Unijne rozwiązania zakładały także dążenie do podnoszenia ogólnej świadomości społecznej na temat zagrożeń informacyjnych. Podjęto działania, które miały za zadanie zwiększać wiedzę Europejczyków odnośnie źródeł, mechanizmów i skutków propagandy cyfrowej, a także kształcić ich praktyczne umiejętności odpowiedzialnego korzystania z mediów. Do wykorzystanych w tym celu środków zaliczało się organizowanie i wspieranie różnego rodzaju warsztatów, konferencji, debat itp. oraz udostępnianie materiałów popularyzujących ideę krytycznego myślenia i *media literacy.* Do jednej z kluczowych inicjatyw zaliczyć należy Europejski Tydzień Umiejętności Korzystania z Mediów, który obejmował ponad 320 wydarzeń edukacyjnych w różnych państwach członkowskich[41].

4. Prowadzenie pozytywnej komunikacji na temat UE

Kolejny zastosowany zestaw środków polegał na promowaniu wiarygodnych informacji na temat instytucji UE. Taktyka ta opierała się na założeniu, że prowadzenie działań defensywnych, nastawionych jedynie na odpowiadanie na przypadki dezinformacji, nie jest wystarczające. Uznano, że należy również „[…] konsekwentnie komunikować o faktach, tak aby w przystępny sposób pokazywać «inną stronę historii», którą obywatele powinni zrozumieć zanim zetkną się z fałszywymi informacjami"[42]. Pozytywny przekaz nastawiony był na tłumaczenie mechanizmów funkcjonowania UE, które dla wielu wyborców mogą być niejasne, a także na obalanie mitów na temat unijnej działalności. Komunikacja ta odbywała się przede wszystkim za pośrednictwem mediów społecznościowych oraz szeroko zakrojonych kampanii informacyjnych, np. *Europa, która chroni* oraz *Tym razem głosuję*[43].

---

[40] E. Graham-Harrison, *Inside Facebook's war room: the battle to protect EU elections*, "The Guardian", 5.05.2019, https://www.theguardian.com/technology/2019/may/05/facebook-admits-huge-scale-of-fake-news-and-election-interference [dostęp: 5.02.2020].

[41] Komisja Europejska, Wysoki przedstawiciel do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, *Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów. Sprawozdanie z realizacji…*, *op. cit.*, s. 9.

[42] A. Claesson, *Coming Together to Fight Fake News: Lessons from the European Approach to Disinformation*, CSIS, s. 16, https://csis-prod.s3.amazonaws.com/s3fs-public/NewPerspectives_APRIL2019_Claesson.pdf [dostęp: 5.02.2020].

[43] *Action Plan against Disinformation. Report on Progress*, June 2019, https://ec.europa.eu/commission/sites/beta-political/files/factsheet_disinfo_elex_140619_final.pdf [dostęp: 5.02.2020]; Komisja Europejska, Wysoki przedstawiciel do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa,

5. Chronienie procesu wyborczego
Przyjęto również zestaw regulacji nazywany pakietem dotyczącym wyborów, który miał za zadanie zapewnić prawidłowy przebieg procesu wyborczego i uchronić go przed potencjalnymi próbami ingerencji zewnętrznej. Najistotniejszym punktem było podejmowanie działań na rzecz zwiększania gotowości i odporności państw członkowskich na cyberzagrożenia. Wśród głównych inicjatyw należy wymienić przeprowadzanie praktycznych ćwiczeń dla krajowych ekspertów z zakresu obrony przed atakami na systemy informatyczne[44] oraz opracowanie kompendium wiedzy na ten temat[45].

6. Wspieranie rozwoju technologicznego
Jednym z wątków przewijających się w unijnych propozycjach było również wspieranie rozwoju nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Najszersze deklaracje w tym zakresie zostały przedstawione w dokumencie Zwalczanie dezinformacji w internecie: podejście europejskie z kwietnia 2018 r. Zapowiedzi te zwracały uwagę na możliwość wykorzystania sztucznej inteligencji, technologii *blockchain* oraz algorytmów kognitywnych do walki z dezinformacją[46]. Późniejsze propozycje w znacznie mniejszym stopniu koncentrowały się jednak na tym obszarze lub zupełnie go pomijały. W Sprawozdaniu z realizacji planu działania przeciwko dezinformacji znalazła się jedynie wzmianka, że „w ramach programu «Horyzont 2020» Komisja wspierała inwestycje w nowe technologie służące weryfikacji i dystrybucji treści za pośrednictwem mediów społecznościowych”[47]. Brakuje jednak wskazania konkretnych osiągnięć.

7. Wspieranie profesjonalnego dziennikarstwa
Wskazywano także na konieczność wzmacniania sektora medialnego, tak aby był on w stanie zapewniać odbiorcom dostęp do rzetelnych informacji. Wspieranie profesjonalnego dziennikarstwa przez UE przybrało formę organizowania

Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów. Sprawozdanie z realizacji…, *op. cit.*, s. 8.

44 Komisja Europejska, Wysoki przedstawiciel do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, *Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów. Sprawozdanie z realizacji…*, *op. cit.*, s. 10.

45 European Commission, *Free and fair European elections*, State of the Union, 2018, s. 3, https://ec.europa.eu/commission/sites/beta-political/files/soteu2018-factsheet-free-fair-elections_en.pdf [dostęp: 5.02.2020].

46 Dorota Zimnoch podaje, że „*blockchain* to rozproszony rejestr operacji przeprowadzanych w danej sieci, do którego wgląd mają wszyscy użytkownicy tej sieci”, zob. *eadem*, *Wpływ technologii blockchain na efektywność banku*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2016, nr 281, s. 222, http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.cejsh-28f8f193-b09c-4e8e-9d71-fbd39cb7d717/c/18.pdf [dostęp: 5.02.2020]. Zgodnie z zapowiedziami KE technologia ta mogłaby być wykorzystywana m.in. do oceny wiarygodności treści oraz weryfikowania tożsamości elektronicznej, zob. Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Zwalczanie dezinformacji…*, *op. cit.*, s. 12.

47 Komisja Europejska, Wysoki przedstawiciel do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, *Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów. Sprawozdanie z realizacji…*, *op. cit.*, s. 9.

lub wspomagania programów szkoleniowych oraz staży dla pracowników medialnych, programów pomocy finansowej dla przedsięwzięć z zakresu profesjonalnego dziennikarstwa, a także współfinansowania działalności Europejskiego Centrum Wolności Prasy i Mediów[48]. Istotnym krokiem było ponadto przyjęcie dyrektywy w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym w kwietniu 2019 r. Jednym z postulowanych celów tych regulacji była chęć polepszenia kondycji finansowej mediów, która – jak zakładano – „[…] zapewni bardziej sprawiedliwy podział przychodów między posiadaczami praw a platformami, pomagając w szczególności serwisom informacyjnym i dziennikarzom w spieniężeniu ich treści"[49].

8. Ochrona danych osobowych

Wysiłki na rzecz przeciwdziałania dezinformacji uzupełnione zostały o wzmocnienie ochrony danych osobowych obywateli UE. Przełomowym działaniem było wdrożenie Ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (tzw. RODO/GDPR) w maju 2018 r., które bywa oceniane jako „[…] jeden z najmocniejszych systemów regulacji w zakresie danych osobowych na świecie"[50]. Nadużywanie tych informacji może wiązać się z problemem rozprzestrzeniania nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd przekazów, czego przykład stanowi opisana powyżej sprawa Facebook/Cambridge Analytica, w ramach której „dane osobowe miały zostać wykorzystane niezgodnie z przeznaczeniem i bezprawnie przekazane stronom trzecim w celu odmiennym od tego, który został pierwotnie określony"[51]. UE podjęła szereg działań w celu uniknięcia nadużyć o podobnym charakterze w przyszłości, do których zaliczało się m.in. opublikowanie Wytycznych Komisji dotyczących stosowania unijnych przepisów o ochronie danych osobowych w kontekście wyborczym[52]. Należy zwrócić również uwagę na próby wywierania presji na platformy internetowe w zakresie respektowania unijnych regulacji o ochronie danych osobowych (w tym groźby nałożenia kar finansowych)[53]. UE ograniczyła się

---

48 Komisja Europejska, *Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie wdrażania komunikatu „Zwalczanie dezinformacji w internecie: podejście europejskie"*, COM(2018) 794 final, Bruksela, 5.12.2018, https://ec.europa.eu/transparency/regdoc/rep/1/2018/PL/COM-2018-794-F1-PL-MAIN-PART-1.PDF [dostęp: 5.02.2020].

49 *Idem*, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Zwalczanie dezinformacji…*, *op. cit.*, s. 16.

50 A. Claesson, *op. cit.*, s. 15.

51 Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Zapewnienie wolnych i uczciwych wyborów europejskich*, COM(2018) 637 final, Bruksela, 12.09.2018, s. 3, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52018DC0637&from=EN [dostęp: 5.02.2020].

52 *Idem*, *Wolne i uczciwe wybory. Wytyczne Komisji dotyczące stosowania unijnych przepisów o ochronie danych osobowych w kontekście wyborczym*, COM(2018) 638 final, Bruksela, 12.09.2018, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52018DC0638&from=en [dostęp: 5.02.2020].

53 S. Schechner, *Facebook Faces Potential $1.63 Billion Fine in Europe Over Data Breach*, "The Wall Street Journal", 30.09.2018, https://www.wsj.com/articles/facebook-faces-potential-1-63-billion-fine-in-europe-over-data-breach-1538330906 [dostęp: 5.02.2020].

jednak jedynie do ostrzeżeń, w przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych, gdzie Federalna Komisja Handlu nałożyła na Facebooka karę w wysokości 5 mld USD za wyciek danych użytkowników[54].

9. Wspieranie inicjatyw z zakresu *fact-checkingu* i badań naukowych
Europejskie podejście do ograniczania efektów dezinformacji zakładało również wspieranie badań naukowych i niezależnego *fact-checkingu*. W listopadzie 2018 r. uruchomiane zostało Social Observatory for Disinformation and Social Media Analysis (SOMA), które miało stanowić platformę wymiany doświadczeń dla specjalistów zajmujących się bezpieczeństwem informacyjnym[55]. KE wspierała również utworzenie europejskiego oddziału ekspertów w zakresie *fact-checkingu* w ramach International Fact-Checking Network (IFCN). Organizacje certyfikowane przez IFCN współpracują m.in. z Facebookiem w procesie moderacji treści na portalu poprzez dokonywanie niezależnej oceny ich prawdziwości[56]. Ponadto na poziomie deklaratywnym UE zapowiadała wspieranie społeczności akademickiej w podejmowaniu badań nad dezinformacją[57], a także nakłaniała platformy internetowe do zachęcania badaczy do realizowania projektów w tym zakresie[58]. Pomimo tych wezwań zbyt ograniczone udostępnianie danych potrzebnych do analiz przez firmy technologiczne wciąż spotyka się z krytyką ze strony UE[59], a także środowiska naukowego[60].

Ogólne kierunki wspólnotowej strategii

Na podstawie przeprowadzonych analiz wyróżniono 3 ogólne kierunki charakteryzujące unijną strategię w zakresie przeciwdziałania dezinformacji. Poniżej przedstawiono ich najistotniejsze założenia.

1. Stymulowanie współpracy wielopodmiotowej
W rozwiązaniach UE wyraźnie dostrzegalne było stanowisko, zgodnie z którym skuteczna walka z dezinformacją wymaga współpracy między wieloma podmiotami. Analizowane powyżej dokumenty programowe prezentowały szereg

[54] D. Shepardson, *Facebook to pay record $5 billion U.S. fine over privacy; faces antitrust probe*, Reuters, 24.07.2019, https://www.reuters.com/article/us-facebook-ftc/facebook-to-pay-record-5-billion-us-fine-over-privacy-faces-antitrust-probe-idUSKCN1UJ1L9 [dostęp: 5.02.2020].

[55] CORDIS, *Social Observatory for Disinformation and Social Media Analysis*, https://cordis.europa.eu/project/id/825469 [dostęp: 5.02.2020].

[56] T. Lyons, *Hard Questions: What's Facebook's Strategy for Stopping False News?*, Facebook, 23.05.2018, https://about.fb.com/news/2018/05/hard-questions-false-news/ [dostęp: 5.02.2020.].

[57] European Commission, High Representative of the Union for Foreign Affairs and Security Policy, *Joint communication to the European Parliament…*, *op. cit.*, s. 11.

[58] *Unijny kodeks…*, *op. cit.*, s. 7–8.

[59] European Commission, *Code of Practice on Disinformation one year on*, Brussels, 29.10.2019, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/statement_19_6166 [dostęp: 5.02.2020].

[60] S. Walker, D. Mercea, M. Bastos, *The disinformation landscape and the lockdown of social platforms*, „Information, Communication & Society" 2019, Vol. 22, Issue 11, https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/1369118X.2019.1648536 [dostęp: 5.02.2020].

inicjatyw, które miały za zadanie zapewnić możliwość współdziałania i integracji różnorodnych środowisk. Do głównych aktorów wymienianych w tym kontekście należy zaliczyć:

– sektor publiczny, w tym: inicjatywy UE i innych organizacji międzynarodowych, państw członkowskich oraz media publiczne;
– sektor prywatny, w tym: platformy internetowe, reklamodawców, media prywatne, innych przedstawicieli biznesu;
– sektor społeczny, w tym: niezależnych weryfikatorów informacji, NGO i inne inicjatywy społeczeństwa obywatelskiego;
– sektor naukowo-edukacyjny, w tym: badaczy, trenerów, nauczycieli.

2. Przerzucenie dużej części odpowiedzialności na platformy internetowe

Założenia unijnego podejścia do zwalczania zagrożeń informacyjnych w dużej mierze opierały się na działaniach dotyczących platform internetowych, ponieważ to one postrzegane są jako główne medium dla rozpowszechniania dezinformacji. Instytucje UE zapewniły przedsiębiorstwom technologicznym możliwość „samoregulacji", co oznacza, że ograniczyły one swoją rolę jedynie do zaproponowania pożądanych rozwiązań. Wdrażanie tych propozycji nie miało jednak wiążącego charakteru i odbywało się bez zewnętrznej ingerencji ze strony podmiotów unijnych. Platformy były zobowiązane jedynie do comiesięcznego raportowania o podjętych inicjatywach, przy założeniu, że po 12 miesiącach UE dokona ogólnej oceny rezultatów i będzie mogła zastosować bardziej restrykcyjne środki[61]. Pomimo niezaprzeczalnych postępów poczynionych przez platformy w ciągu ostatnich lat, do których w znacznej mierze przyczyniła się presja ze strony UE, wciąż zwraca się uwagę na zbyt małą skuteczność tych przedsiębiorstw w zakresie zapobiegania dezinformacji[62], a także zbyt niski poziom przejrzystości działań tych podmiotów[63].

Należy zauważyć, że brak wyraźnych działań o charakterze regulacyjno-interwencyjnym ze strony UE, a także sama idea obarczenia platform internetowych odpowiedzialnością za moderowanie treści o charakterze politycznym spotykają się z szeroką krytyką. Główne zastrzeżenia dotyczą:

– sprzeczności między oczekiwaniem od platform wykonywania misji publicznej a ich modelem biznesowym, który – funkcjonując według zasad koncepcji „cyfrowego kapitalizmu" – nie sprzyja walce z dezinformacją[64];
– stawiania prywatnych przedsiębiorstw w roli „arbitrów prawdy", od których wymaga się decydowania o kształcie debaty publicznej[65].

---

61 *Unijny kodeks…*, *op. cit.*, s. 10–11.

62 Avaaz, ISD, *Disrupted: Evidence of Widespread Digital Disruption of the 2019 European Elections*, 2019, https://www.isdglobal.org/wp-content/uploads/2019/06/Joint_Submission-070619-letter.pdf [dostęp: 5.02.2020].

63 R. Gorwa, T. Garton Ash, *Democratic Transparency in the Platform Society*, [w:] *Social Media and Democracy: The State of the Field*, eds. N. Persily, J.A. Tucker, Cambridge 2020 [szkic rozdziału, w druku], https://osf.io/preprints/socarxiv/ehcy2/download [dostęp: 5.02.2020].

64 P. Iosifidis, N. Nicoli, *op. cit.*, s. 6.

65 S. Hoffmann, E. Taylor, *op. cit.*, s. 17.

Warto zwrócić uwagę, że sama KE na kilka dni przed wyborami opublikowała komunikat wzywający platformy internetowe do zintensyfikowania wysiłków na rzecz ograniczania zasięgu dezinformacji i krytykujący je za niewystarczające raportowanie postępów w zakresie wdrażania samoregulacyjnego kodeksu[66].

3. Przyjęcie podejścia „holistycznego"
Jednym z głównych wyznaczników unijnej polityki wobec przeciwdziałania dezinformacji było przyjęcie wielowymiarowej, „holistycznej" optyki. Szerokie spojrzenie na problem przejawiało się m.in. stosowaniem pojemnej definicji dezinformacji, która nie ograniczała się jedynie do pojęcia *fake newsów*, a także nastawieniem na działania o zróżnicowanym charakterze, w tym inicjatywy reaktywne i proaktywne – zarówno krótko-, jak i długofalowe. Warto zauważyć, że pojawiły się głosy krytykujące UE za przyjęcie zbyt defensywnej strategii względem dynamicznego charakteru działań podmiotów dążących do wywierania szkodliwego wpływu[67]. Wobec unijnego podejścia formułowane były również zarzuty za dużego przywiązania do idei *fact-checkingu*, którego skuteczność w kontekście walki z dezinformacją bywa kwestionowana[68], a także niewystarczającego wykorzystywania potencjału nowych technologii, w tym sztucznej inteligencji[69].

Podsumowanie

Instytucje UE dostrzegły przed wyborami do PE w 2019 r. zagrożenie dla bezpieczeństwa informacyjnego związane z dezinformacją i przygotowały szereg opisanych w niniejszym artykule inicjatyw, których celem było ograniczenie efektów oddziaływania tego zjawiska. W ocenie przedstawicieli UE podjęte wysiłki pozwoliły na uniknięcie „spektakularnego ataku"[70] w trakcie kampanii. Osiągnięte efekty nie oznaczają jednak, że problem został całkowicie wyeliminowany. W opublikowanym po wyborach sprawozdaniu KE potwierdziła, że odnotowano „[…] nieprzerwaną i trwałą działalność dezinformacyjną ze strony rosyjskich źródeł, której celem było ograniczenie frekwencji i oddziaływanie na preferencje wyborców"[71]. Na liczne

---

66 Komisja Europejska, *Kodeks postępowania w zakresie zwalczania dezinformacji: Komisja docenia wysiłki platform internetowych w przededniu wyborów do Parlamentu Europejskiego*, Bruksela, 17.05.2019, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/STATEMENT_19_2570 [dostęp: 5.02.2020].

67 P. Chomicka, *Unia Europejska versus Dezinformacja – syzyfowa praca?*, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego, 23.03.2018, https://pulaski.pl/komentarz-pulaskiego-unia-europejska-versus-dezinformacja-syzyfowa-praca/ [dostęp: 5.02.2020].

68 D.M.J. Lazer et al., *The science of fake news*, „Science" 2018, Vol. 359, Issue 6380, s. 3, https://science.sciencemag.org/content/359/6380/1094 [dostęp: 5.02.2020].

69 M. Scheidt, *op. cit.*, s. 7–10.

70 D.A. Wemer, *How the European Union avoided a disinformation crisis*, Atlantic Council, 20.06.2019, https://www.atlanticcouncil.org/blogs/new-atlanticist/how-the-european-union-avoided-a-disinformation-crisis/ [dostęp: 5.02.2020].

71 Komisja Europejska, Wysoki przedstawiciel do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, *Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów. Sprawozdanie z realizacji…*, *op. cit.*, s. 3–4.

próby manipulacji zwracali również uwagę niezależni eksperci[72]. We wspólnym raporcie organizacji Avaaz oraz Institute for Strategic Dialogue oceniono, że siatki wykorzystujące taktyki dezinformacyjne uzyskały przed wyborami europejskimi przynajmniej 750 mln wyświetleń, przy czym należy podkreślić, że skala tego zjawiska była najprawdopodobniej znacznie większa[73].

Wdrożony plan spotkał się z mieszanymi ocenami środowiska naukowego i eksperckiego. Pojawiające się zastrzeżenia dotyczyły m.in. zbyt niskiego poziomu wsparcia finansowego i osobowego dla inicjatyw antydezinformacyjnych, a także spóźnionego rozpoczęcia działań ochronnych[74]. W kontekście przyjęcia podejścia samoregulacyjnego zwracano uwagę na niebezpieczeństwa związane z przerzuceniem na prywatne przedsiębiorstwa (platformy internetowe) za dużej odpowiedzialności w zakresie rozwiązywania tak istotnego publicznie problemu jak manipulacja w trakcie kampanii wyborczej. Przyjęte sposoby walki z dezinformacją krytykowano również za generowanie zagrożeń dla wolności słowa i ograniczanie debaty publicznej[75]. Zastrzeżenia budził także brak dokonania niezależnej ewaluacji wdrożonych przez UE środków[76]. Zbyt mała liczba badań na temat problemu dezinformacji w Europie (jego skali, zróżnicowania w poszczególnych państwach, skuteczności konkretnych środków zaradczych itd.) uniemożliwia dokonanie pełnej oceny unijnej strategii.

Dezinformacja stanowi złożone, dynamicznie zmieniające się wyzwanie dla współczesnych demokracji. Znalezienie niepodważalnych, w pełni skutecznych, niebudzących kontrowersji sposobów na przeciwdziałanie temu zjawisku jest mało prawdopodobne. Instytucje UE przed wyborami do PE w 2019 r. podjęły próbę wypracowania ponadnarodowego, wieloaspektowego zestawu środków, który miał na celu ochronę obywateli państw członkowskich przed manipulacją i ingerencją w proces wyborczy. Chociaż przyjęte ramy wzbudziły przedstawione w artykule wątpliwości, to z pewnością stanowiły one jednak istotny krok w zakresie walki ze współczesnymi zagrożeniami w przestrzeni informacyjnej i mogą być uznane za punkt wyjścia dla dalszych wysiłków w tym obszarze.

---

72 Avaaz, *Report: Far Right Networks of Deception*, 2019, https://avaazimages.avaaz.org/Avaaz%20Report%20Network%20Deception%2020190522.pdf?slideshow; ISD, *Information Operations Analysis: Interim Briefing Paper Institute for Strategic Dialogue*, 2019, https://www.isdglobal.org/wp-content/uploads/2019/05/Disinfo-European-Elections-Interim-report-ISD-2-V2.pdf [dostęp: 5.02.2020].

73 Avaaz, *op. cit.*, s. 2.

74 M. Scheidt, *op. cit.*, s. 19–20.

75 A. Alemanno, J. Brogi, M. Fischer-Zernin, P. Morrow, *Is the EU Disinformation Review Compliant with EU Law? Complaint to the European Ombudsman About the EU Anti-Fake News Initiative*, "HEC Paris Research Paper" 2018, No. 1273, https://papers.ssrn.com/abstract=3151424 [dostęp: 5.02.2020].

76 R.K. Nielsen, R. Gorwa, M. de Cock Buning, *op. cit.*, s. 24.

Bibliografia

Action Plan against Disinformation. Report on Progress, June 2019, https://ec.europa.eu/commission/sites/beta-political/files/factsheet_disinfo_elex_140619_final.pdf [dostęp: 5.02.2020].

Alemanno A., Brogi J., Fischer-Zernin M., Morrow P., *Is the EU Disinformation Review Compliant with EU Law? Complaint to the European Ombudsman About the EU Anti-Fake News Initiative*, "HEC Paris Research Paper" 2018, No. 1273, https://papers.ssrn.com/abstract=3151424 [dostęp: 5.02.2020].

Avaaz, *Report: Far Right Networks of Deception*, 2019, https://avaazimages.avaaz.org/Avaaz%20Report%20Network%20Deception%2020190522.pdf?slideshow [dostęp: 5.02.2020].

Avaaz, ISD, *Disrupted: Evidence of Widespread Digital Disruption of the 2019 European Elections*, 2019, https://www.isdglobal.org/wp-content/uploads/2019/06/Joint_Submission-070619-letter.pdf [dostęp: 5.02.2020].

Bradshaw S., Neudert L.M., Howard P.N., *Government Responses to Malicious Use of Social Media*, NATO StratCom COE, Riga 2018, https://comprop.oii.ox.ac.uk/wp-content/uploads/sites/93/2019/01/Nato-Report.pdf [dostęp: 5.02.2020].

Cadwalladr C., Graham-Harrison E., *Revealed: 50 million Facebook profiles harvested for Cambridge Analytica in major data breach*, "The Guardian", 17.03.2018, https://www.theguardian.com/news/2018/mar/17/cambridge-analytica-facebook-influence-us-election [dostęp: 5.02.2020].

Chomicka P., *Unia Europejska versus Dezinformacja – syzyfowa praca?*, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego, 23.03.2018, https://pulaski.pl/komentarz-pulaskiego-unia-europejska-versus-dezinformacja-syzyfowa-praca/ [dostęp: 5.02.2020].

Claesson A., *Coming Together to Fight Fake News: Lessons from the European Approach to Disinformation*, CSIS, https://csis-prod.s3.amazonaws.com/s3fs-public/NewPerspectives_APRIL2019_Claesson.pdf [dostęp: 5.02.2020].

CORDIS, Social Observatory for Disinformation and Social Media Analysis, https://cordis.europa.eu/project/id/825469 [dostęp: 5.02.2020].

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE, Dz. U. UE L 130/92, 17.05.2019.

European Commission, *A multi-dimensional approach to disinformation*, Publications Office of the European Union, Luxemburg 2018, https://ec.europa.eu/newsroom/dae/document.cfm?doc_id=50271 [dostęp: 5.02.2020].

European Commission, *Code of Practice on Disinformation one year on*, Brussels, 29.10.2019, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/statement_19_6166 [dostęp: 05.02.2020].

European Commission, *Experts appointed to the High-Level Group on Fake News and online disinformation*, 12.01.2018, https://ec.europa.eu/digital-single-market/en/news/experts-appointed-high-level-group-fake-news-and-online-disinformation [dostęp: 5.02.2020].

European Commission, *Final results of the Eurobarometer on fake news and online disinformation*, 12.03.2018, https://ec.europa.eu/digital-single-market/en/news/final-results-eurobarometer-fake-news-and-online-disinformation [dostęp: 5.02.2020].

European Commission, *Free and fair European elections*, State of the Union, 2018, https://ec.europa.eu/commission/sites/beta-political/files/soteu2018-factsheet-free-fair-elections_en.pdf [dostęp: 5.02.2020].

European Commission, *Summary report of the public consultation on fake news and online disinformation*, 12.03.2018, https://ec.europa.eu/digital-single-market/en/news/summary-report-public-consultation-fake-news-and-online-disinformation [dostęp: 5.02.2020].

European Commission, High Representative of the Union for Foreign Affairs and Security Policy, *Joint communication to the European Parliament, the European Council, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions. Action Plan against Disinformation*, JOIN(2018) 36 final, Brussels, 5.12.2018, https://eeas.europa.eu/sites/eeas/files/action_plan_against_disinformation.pdf [dostęp: 5.02.2020].

European Commission, High Representative of the Union for Foreign Affairs and Security Policy, *Joint communication to the European Parliament, the European Council and the Council. Increasing resilience and bolstering capabilities to address hybrid threats*, JOIN(2018) 16 final, Brussels, 13.06.2018, https://eeas.europa.eu/sites/eeas/files/joint_communication_increasing_resilience_and_bolstering_capabilities_to_address_hybrid_threats.pdf [dostęp: 5.02.2020].

European External Action Service, Questions and Answers about the East StratCom Task Force, 5.12.2018, https://eeas.europa.eu/headquarters/headquarters-homepage/2116/questions-and-answers-about-east-stratcom-task-force_en [dostęp: 5.02.2020].

EUvsDisinfo, Disinformation Cases, https://euvsdisinfo.eu/disinformation-cases/ [dostęp: 30.01.2020].

Gorwa R., *Poland: Unpacking the Ecosystem of Social Media Manipulation*, [w:] *Computational Propaganda: Political Parties, Politicians, and Political Manipulation on Social Media*, eds. S.C. Woolley, P.N. Howard, Oxford University Press, New York 2018.

Gorwa R., Garton Ash T., *Democratic Transparency in the Platform Society*, [w:] *Social Media and Democracy: The State of the Field*, eds. N. Persily, J.A. Tucker, Cambridge 2020 [szkic rozdziału, w druku], https://osf.io/preprints/socarxiv/ehcy2/download [dostęp: 5.02.2020].

Graham-Harrison E., *Inside Facebook's war room: the battle to protect EU elections*, "The Guardian", 5.05.2019, https://www.theguardian.com/technology/2019/may/05/facebook-admits-huge-scale-of-fake-news-and-election-interference [dostęp: 5.02.2020].

Iosifidis P., Nicoli N., *The battle to end fake news: A qualitative content analysis of Facebook announcements on how it combats disinformation*, „International Communication Gazette" 2020, Vol. 82, Issue 1, https://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1177/1748048519880729?journalCode=gazb [dostęp: 5.02.2020].

ISD, *Information Operations Analysis: Interim Briefing Paper Institute for Strategic Dialogue*, 2019, https://www.isdglobal.org/wp-content/uploads/2019/05/Disinfo-European--Elections-Interim-report-ISD-2-V2.pdf [dostęp: 5.02.2020].

Juncker J.-C., *Mission Letter to Mariya Gabriel – Commissioner for the Digital Economy and Society*, Brussels, 16.05.2017, https://ec.europa.eu/commission/commissioners/sites/cwt/files/commissioner_mission_letters/mission-letter-mariya-gabriel.pdf [dostęp: 5.02.2020].

Komisja Europejska, *Kodeks postępowania w zakresie zwalczania dezinformacji: Komisja docenia wysiłki platform internetowych w przededniu wyborów do Parlamentu*

Europejskiego, Bruksela, 17.05.2019, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/STATEMENT_19_2570 [dostęp: 5.02.2020].

Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Zapewnienie wolnych i uczciwych wyborów europejskich*, COM(2018) 637 final, Bruksela, 12.09.2018, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52018DC0637&from=EN [dostęp: 5.02.2020].

Komisja Europejska, *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Zwalczanie dezinformacji w internecie: podejście europejsk*ie, COM(2018) 236 final, Bruksela, 26.04.2018, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52018DC0236&from=EN [dostęp: 5.02.2020].

Komisja Europejska, *Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie wdrażania komunikatu „Zwalczanie dezinformacji w internecie: podejście europejskie"*, COM(2018) 794 final, Bruksela, 5.12.2018, https://ec.europa.eu/transparency/regdoc/rep/1/2018/PL/COM-2018-794-F1-PL-MAIN-PART-1.PDF [dostęp: 5.02.2020].

Komisja Europejska, *Wolne i uczciwe wybory. Wytyczne Komisji dotyczące stosowania unijnych przepisów o ochronie danych osobowych w kontekście wyborczym*, COM(2018) 638 final, Bruksela, 12.09.2018, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52018DC0638&from=en [dostęp: 5.02.2020].

Komisja Europejska, Wysoki przedstawiciel do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, *Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady. Wspólne ramy dotyczące przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym – odpowiedź Unii Europejskiej*, JOIN(2016) 18 final, Bruksela, 6.04.2016, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52016JC0018&from=PL [dostęp: 5.02.2020].

Komisja Europejska, Wysoki przedstawiciel do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, *Wspólny komunikat do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów. Sprawozdanie z realizacji planu działania przeciwko dezinformacji*, JOIN(2019) 12 final, Bruksela, 14.06.2019, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52019JC0012&from=EN [dostęp: 5.02.2020].

Lazer D.M.J. et al., *The science of fake news*, „Science" 2018, Vol. 359, Issue 6380, https://science.sciencemag.org/content/359/6380/1094 [dostęp: 5.02.2020].

Lyons T., *Hard Questions: What's Facebook's Strategy for Stopping False News?*, Facebook, 23.05.2018, https://about.fb.com/news/2018/05/hard-questions-false-news [dostęp: 5.02.2020.].

Mierzyńska A., *Miliardy fake'owych kont, boty na polskich portalach. Analiza kampanii do PE w sieci*, OKO.press, 24.06.2019, https://oko.press/miliardy-fakeowych-kont-i-boty-na-polskich-portalach-analiza-kampanii-do-pe-w-sieci [dostęp: 5.02.2020].

Nielsen R.K., Gorwa R., Cock Buning M. de, *What Can Be Done? Digital Media Policy Options for Strengthening European Democracy*, Reuters Institute for the Study of Journalism, 2019, https://reutersinstitute.politics.ox.ac.uk/sites/default/files/2019-11/What_Can_Be_Done_FINAL.pdf [dostęp: 5.02.2020].

Rada Europejska, *Posiedzenie Rady Europejskiej (19 i 20 marca 2015 r.) – Konkluzje*, EUCO 11/15, Bruksela, 20.03.2015, https://www.consilium.europa.eu/media/21878/st00011pl15.pdf [dostęp: 5.02.2020].

Rapid Alert System. Strengthening Coordinated and Joint Responses to Disinformation, March 2019, https://eeas.europa.eu/sites/eeas/files/ras_factsheet_march_2019_0.pdf [dostęp: 5.02.2020].

Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 25 października 2018 r. w sprawie wykorzystania danych użytkowników Facebooka przez Cambridge Analytica oraz wpływu, jaki wywarło to na ochronę danych, (2018/2855(RSP)), P8_TA(2018)0433, Strasburg, 25.10.2018, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-2018-0433_PL.html [dostęp: 5.02.2020].

Schechner S., *Facebook Faces Potential $1.63 Billion Fine in Europe Over Data Breach*, "The Wall Street Journal", 30.09.2018, https://www.wsj.com/articles/facebook-faces-potential-1-63-billion-fine-in-europe-over-data-breach-1538330906 [dostęp: 5.02.2020].

Scheidt M., *The European Union versus External Disinformation Campaigns in the Midst of Information Warfare: Ready for the Battle?*, "EU Diplomacy Papers" 2019, No. 1, http://aei.pitt.edu/100447/1/edp_1_2019_scheidt.pdf [dostęp: 5.02.2020].

Shepardson D., *Facebook to pay record $5 billion U.S. fine over privacy; faces antitrust probe*, Reuters, 24.07.2019, https://www.reuters.com/article/us-facebook-ftc/facebook-to-pay-record-5-billion-us-fine-over-privacy-faces-antitrust-probe-idUSKCN1UJ1L9 [dostęp: 5.02.2020].

Strzałkowski M., *Europosłowie chcą audytu Facebooka przez organy UE*, Euractiv.pl, 26.10.2018, https://www.euractiv.pl/section/instytucje-ue/news/europoslowie-chca-audytu-facebooka-przez-organy-ue/ [dostęp: 5.02.2020].

Strzałkowski M., *KE stawia ultimatum Facebookowi*, Euractiv.pl, 21.09.2018, https://www.euractiv.pl/section/gospodarka/news/ke-stawia-ultimatum-facebookowi [dostęp: 5.02.2020].

Strzałkowski M., *Zuckerberg w PE: Bierzemy odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia wokół Facebooka*, Euractiv.pl, 22.05.2018, https://www.euractiv.pl/section/instytucje-ue/news/zuckerberg-w-pe-bierzemy-odpowiedzialnosc-za-ostatnie-wydarzenia-wokol-facebooka/ [dostęp: 5.02.2020].

Taylor E., Hoffmann S., *Industry responses to computational propaganda and social media manipulation*, Oxford Internet Institute, Oxford 2019, https://comprop.oii.ox.ac.uk/wp-content/uploads/sites/93/2019/11/Industry-Responses-Walsh-Hoffmann.pdf [dostęp: 5.02.2020].

Tucker J.A., Guess A., Barbera P., Vaccari C., Siegel A., Sanovich S., Stukal D., Nyhan B., *Social Media, Political Polarization, and Political Disinformation: A Review of the Scientific Literature*, 19.03.2018, https://ssrn.com/abstract=3144139 [dostęp: 5.02.2020].

Unijny kodeks postępowania w zakresie zwalczania dezinformacji, 2018, https://ec.europa.eu/newsroom/dae/document.cfm?doc_id=59120 [dostęp: 5.02.2020].

Walker S., Mercea D., Bastos M., *The disinformation landscape and the lockdown of social platforms*, „Information, Communication & Society" 2019, Vol. 22, Issue 11, https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/1369118X.2019.1648536 [dostęp: 5.02.2020].

Wemer D.A., *How the European Union avoided a disinformation crisis*, Atlantic Council, 20.06.2019, https://www.atlanticcouncil.org/blogs/new-atlanticist/how-the-european-union-avoided-a-disinformation-crisis/ [dostęp: 5.02.2020].

Zimnoch D., *Wpływ technologii blockchain na efektywność banku*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach" 2016, nr 281, http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.cejsh-28f8f193-b09c-4e8e-9d71-fbd39cb7d717/c/18.pdf [dostęp: 5.02.2020]

Polityka Unii Europejskiej w zakresie przeciwdziałania dezinformacji przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku
Streszczenie

Dezinformacja sieciowa stanowi obecnie jedno z istotnych wyzwań dla prawidłowego funkcjonowania procesów wyborczych. Instytucje Unii Europejskiej (UE) podjęły w ostatnim czasie szereg inicjatyw, których celem było przeciwdziałanie temu zagrożeniu. Celem artykułu jest przedstawienie najważniejszych wyznaczników polityki UE wobec zwalczania dezinformacji prowadzonej w okresie poprzedzającym wybory do Parlamentu Europejskiego w 2019 r. Na podstawie analizy typu *desk research*, obejmującej dokumenty strategiczne, akty prawne, wypowiedzi medialne przedstawicieli UE oraz zgromadzone raporty i literaturę naukową, w tekście zaprezentowano: definicję pojęcia „dezinformacja" przyjmowaną na poziomie unijnym; przegląd najważniejszych dokumentów programowych dotyczących tego problemu; klasyfikację głównych obszarów aktywności UE w kontekście walki z dezinformacją i przykłady konkretnych wdrożonych działań; ogólne kierunki strategii zaproponowanej przez UE. W końcowym fragmencie poruszono ponadto kwestię oceny efektywności przyjętych rozwiązań, a także wskazano wybrane wątki krytyki unijnego podejścia formułowane na polu dyskusji akademickiej i eksperckiej.
Słowa kluczowe: dezinformacja, *fake news*, manipulacja wyborcza, wybory do Parlamentu Europejskiego, platformy internetowe, Unia Europejska

The European Union's policy towards countering disinformation prior to the 2019 European Parliament elections
Abstract

Disinformation is currently one of the major challenges to the proper functioning of electoral processes. The European Union's institutions have recently undertaken a series of initiatives aimed at tackling the problem. The goal of this paper is to discuss the salient determinants of the EU's policy towards countering disinformation proposed prior to the 2019 European Parliament Elections. The method used for the study was desk research analysis, which included a survey of the EU's strategic documents, legal acts, media statements from the EU's representatives, as well as external reports, and subject literature. The paper presents the definition of the concept of "disinformation" that has been adopted by the EU, the overview of the EU's policy papers relating to the problem, the classification of the main fields of the EU's activity in terms of tackling disinformation, and numerous examples of the implemented solutions, followed by general directions of the EU's efforts. The final remarks raise the issue of assessment of efficiency of the approach taken thus far and point out selected areas of criticism voiced by experts and academics.
Key words: disinformation, fake news, electoral manipulation, European Parliament elections, internet platforms, European Union

Die Politik der Europäischen Union im Bereich der Bekämpfung der Desinformation vor den Wahlen zum Europäischen Parlament im Jahre 2019
Zusammenfassung

Die Netzwerkdesinformation ist eine der bedeutenden Herausforderungen für das ordnungsgemäße Funktionieren der Wahlprozesse. Die Institutionen der Europäischen Union (EU) ergriffen in letzter Zeit eine Reihe von Initiativen, deren Ziel die Bekämpfung dieser Gefahr war. Das Ziel des Artikels ist die Darstellung der wichtigsten Determinanten der EU-Politik bei der Bekämpfung der den Wahlen zum Europäischen Parlament im Jahre 2019 vorausgehenden Desinformation. Aufgrund der Analyse vom Typ desk research, welche die strategischen dokumente, Rechtsakte, Meinungsäußerungen der UE-Vertreter in den Medien und die gesammelten Berichte umfasste, wurde im Text Folgendes präsentiert: die Definiton des auf der EU-Ebene angenommenen Begriffs „Desinformation", Übersicht der wichtigsten Programmdokumente zu diesem Problem, Einstufung der zentralen Aktivitäten der EU im Rahmen des Kampfs gegen die Desinformation und Beispiele für konkrete, umgesetzte Maßnahmen; die allgemeinen Richtungen der durch die EU vorgeschlagenen Strategie. Im letzten Teil wurde das Problem der Beurteilung der Wirksamkeit der gewählten Lösungen angesprochen, es wurde auch auf die ausgewählte Fäden der Kritik des EU-Ansatzes hingewiesen, die durch die Mitglieder der Hochschulen und Experten formuliert wurden.
Schlüsselwörter: Desinformation, *fake news*, Wahlmanipulation, Wahlen zum Europäischen Parlament, Internetplattformen, Europäische Union

Политика Европейского Союза по противодействию дезинформации в преддверии выборов в Европейский парламент в 2019 году
Резюме

В настоящее время дезинформация в сети является одной из основных проблем правильного функционирования избирательных процессов. В последние время институты Европейского союза предприняли ряд инициатив по противодействию этой угрозе. В статье рассмотрены основные элементы политики ЕС по борьбе с дезинформацией в преддверии выборов в Европейский парламент в 2019 году. На основе анализа типа desk research (кабинетное исследование), в том числе анализа стратегических документов, нормативных правовых актов, заявлений представителей ЕС в СМИ, отчетов и научной литературы, в исследовании дано определение понятия «дезинформация» (принятого на уровне ЕС); проведен обзор основных программных документов, касающихся этой проблемы; осуществлена классификация основных направлений деятельности ЕС в контексте борьбы с дезинформацией и приведены примеры конкретных действий; рассмотрены общие направления стратегии ЕС. В заключительной части статьи был рассмотрен вопрос касающийся оценки эффективности принятых решений, а также указаны отдельные примеры критики подхода ЕС к решению проблемы, сформулированные в ходе академической и экспертной дискуссий.
Ключевые слова: дезинформация, фальшивые («фейковые») новости, электоральные манипуляции, выборы в Европейский парламент, интернет-платформы, Европейский Союз

Z kart historii
From the History
Aus der Geschichte
Страницы истории

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA
SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr 3 (XL)

DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-007
Data wpłynięcia: 3.05.2020
Data akceptacji: 27.09.2020

Eligiusz Małolepszy

dr hab., prof. UJD, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie
ORCID: 0000-0003-2373-6048

Teresa Drozdek-Małolepsza

dr, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie
ORCID: 0000-0002-0482-9655

Przysposobienie wojskowe w województwie wołyńskim w latach 1921–1939

Wprowadzenie

Celem artykułu jest przedstawienie działalności na polu przysposobienia wojskowego w województwie wołyńskim w latach 1921–1939, które leżało w środkowo-wschodniej części II Rzeczypospolitej. Jego wschodnia granica stanowiła granicę państwa ze Związkiem Radzieckim, północna – z województwem poleskim, południowa – z województwami tarnopolskim i lwowskim, a zachodnia z województwem lubelskim. Województwo należało do jednego z dwóch województw, oprócz poleskiego, w którym był najmniejszy procentowo udział społeczności polskiej stanowiącej 16,6% (346 600 mieszkańców)[1]. Województwo wołyńskie zamieszkiwała także społeczność ukraińska (68,4% – 1 426 900 mieszkańców), żydowska (9,9% – 205 500), niemiecka (2,3% – 46 900), czeska (1,5% – 31 000) i rosyjska (1,1% – 23 400). Większość społeczeństwa mieszkała w środowiskach wiejskich; ludność miejska stanowiła zaledwie 13%. Miasta były zamieszkiwane głównie przez

[1] Informacje według spisu ludności z 1931 r., zob. w: *Polska 1918–1988*, red. L. Gradowski, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 1989, s. 16.

osoby narodowości polskiej i żydowskiej, natomiast społeczność ukraińska w znaczącej liczbie mieszkała na wsi.

Na obszarze województwa wołyńskiego prowadzono działalność m.in. w zakresie przysposobienia wojskowego, jednak brak jest opracowania syntetycznego podejmującego to zagadnienie. Podczas kwerendy źródeł wykorzystano materiały: archiwalne, prasowe oraz literaturę przedmiotu. Szczególnie interesujące źródła pochodziły z Archiwum Państwowego Obwodu Wołyńskiego w Łucku oraz prasy regionalnej z okresu międzywojennego.

Struktury organizacyjne przysposobienia wojskowego

Ważną rolę w organizacji i rozwoju przysposobienia wojskowego w społeczeństwie na Wołyniu odgrywała działalność jednostek wojskowych. I wiceminister spraw wojskowych gen. dyw. Daniel Konarzewski zatwierdził w dniu 5 września 1929 r. Podział terytorialny organizacji pracy przysposobienia wojskowego[2]. Na terenie województwa wołyńskiego nadzór nad realizacją przysposobienia wojskowego – w zakresie II Dowództwa Okręgów Korpusów (DOK) w Lublinie – pełniły trzy duże jednostki wojskowe: 3 Dywizja Piechoty stacjonująca w Zamościu, 13 Dywizja Piechoty stacjonująca w Równem i 27 Dywizja Piechoty stacjonująca w Kowlu. Obsadę poszczególnych obwodów złożonych z powiatów:

- chełmskiego, krasnostawskiego (oba w województwie lubelskim) i lubomelskiego stanowiła kadra wojskowa 7 Pułku Piechoty Legionów;
- dubieńskiego i krzemienieckiego – kadra wojskowa 43 Pułku Strzelców Kresowych w Dubnie;
- kostopolskiego, równieńskiego i zdołbunowskiego – kadra wojskowa 44 Pułku Strzelców Kresowych w Równem;
- włodzimierskiego i hrubieszowskiego (województwo lubelskie) – kadra wojskowa 23 Pułku Piechoty we Włodzimierzu Wołyńskim;
- horochowskiego i łuckiego – kadra wojskowa 24 Pułku Piechoty w Łucku;
- kowelskiego, koszyrskiego (województwo poleskie) i sarneńskiego[3] – kadra wojskowa 50 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych w Kowlu[4].

Jak pisze Leonard Szymański: „(…) W kwietniu 1928 r. powołano w każdym Dowództwie Okręgów Korpusów Okręgowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego podporządkowany PUWFiPW, a w Korpusie Ochrony Pogranicza – Inspektorat Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (…)”[5]. Już w lutym 1927 r. DOK wydały „wytyczne pracy dla Komitetów

[2] Archiwum Państwowe w Krakowie (APK), Urząd Wojewódzki Krakowski (UWK), sygn. 124, podział terytorialny organizacji pracy przysposobienia wojskowego z dnia 5.09.1929 r., b. p.

[3] Powiat sarneński w dniu 19 lutego 1921 r. wszedł w skład nowo utworzonego województwa poleskiego II Rzeczypospolitej. W 1930 r. został przyłączony do województwa wołyńskiego.

[4] APK, UWK, sygn. 124, podział terytorialny organizacji pracy przysposobienia wojskowego z dnia 5.09.1929 r., b. p.; zob. też: J. Wojtycza, *Przysposobienie wojskowe w odrodzonej Polsce do roku 1926*, Wyd. Naukowe AP, Kraków 2001, s. 94–98.

[5] L. Szymański, *Kultura fizyczna w polityce II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo AWF, Wrocław 1995, s. 28.

Powiatowych Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego"[6], według których „praca przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego będzie miała za zadanie wyrobienie tęgich fizycznie i silnych moralnie i duchowo obywateli, którzy w czasie pokoju będą z pożytkiem pracować dla Ojczyzny, a w czasie wojny potrafią skutecznie ją bronić"[7].

Ważną rolę w działaniachi na rzecz przysposobienia wojskowego na Wołyniu odgrywały struktury organizacyjne. 8 lutego 1924 r. odbyło się w Łucku posiedzenie Powiatowej Rady Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (PRWFiPW)[8]. Spotkanie prowadził prezes ppłk Aleksander Teleżyński. Kolejne posiedzenia PRWFiPW odbyły się w dniach 6 i 12 marca 1924 r. w budynku Banku Kredytowego[9]. Podczas zebrań omówiono sprawy organizacyjne, dotyczące m.in. skoordynowania działalności na terenie powiatu łuckiego Towarzystwa Gimnastycznego (TG) „Sokół", Związku Strzeleckiego (ZS), Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP) i Związku Oficerów Rezerwy; przygotowano plan akcji propagowania aktywności fizycznej wśród społeczeństwa oraz wybrano zarząd. W jego skład weszli: ppłk Teleżyński (prezes), F. Miłaszewski (wiceprezes), M. Grzybowski (sekretarz), Władysław Sulewski (skarbnik), A. Staniewicz (referent kulturalno-oświatowy)[10].

Czynnikiem istotnym dla rozwoju przysposobienia wojskowego w województwie wołyńskim była działalność administracyjnych struktur Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (PUWFiPW), który został utworzony 28 stycznia 1927 r. PUWFiPW stał się naczelnym organem państwowym, kierującym wychowaniem fizycznym, sportem i przysposobieniem wojskowym w Polsce[11]. PUWFiPW posiadał swoje odpowiedniki na szczeblu wojewódzkim, powiatowym i gminnym. Z tymczasowej instrukcji w sprawie wojewódzkich i powiatowych Komitetów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (KWFiPW) wynikało, że zakres działania Powiatowych KWFiPW był następujący:

> […] współpraca z miejscowemi władzami państwowemi w zakresie uzyskania poparcia i ułatwień dla miejscowych organizacyj W.F. i P.W. i sportowych; współdziałanie ze związkami komunalnemi celem otrzymania pomocy dla potrzeb miejscowego ruchu W.F. i P.W. i sportowego; współpraca z miejscowemi stowarzyszeniami W.F. i P.W. i sportowemi, celem ustalenia ogólnych miejscowych potrzeb w zakresie wychowania fizycznego i przysp. wojsk. i sportu, oraz planu realizacji; podejmowanie działalności na rzecz wych. fiz., przysp. wojsk. i sportu […][12].

---

6 Archiwum Państwowe w Kielcach (APKiel.), Starostwo Powiatowe Kieleckie I (SPK), sygn. 2230, pismo DOK nr X z 10.02.1927 r., b. p.

7 *Ibidem*.

8 „Życie Wołynia" 1924, nr 2, s. 11.

9 „Życie Wołynia" 1924, nr 6, s. 10.

10 *Ibidem*; 1924, nr 7, s. 11.

11 E. Małolepszy, T. Drozdek-Małolepsza, D. Bakota, *Zarys działalności administracyjnych struktur Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w województwie wołyńskim (1927–1939)*, [w:] *Z najnowszych dziejów kultury fizycznej i turystyki w Polsce i w Europie (w okresie XIX–XX wieku)*, red. E. Małolepszy, J. Kosiewicz, N. Organista, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza, Częstochowa 2018, s. 90, http://dx.doi.org/10.16926/zndkftpe2018.06.

12 „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół"" 1927, nr 21, s. 8.

Na obszarze województwa wołyńskiego działalność w zakresie przysposobienia wojskowego prowadziły: Wołyński Wojewódzki KWFiPW, miejskie KWFiPW (m.in. w Kowlu, Krzemieńcu, Łucku oraz w Równem), powiatowe KWFiPW (w 11 powiatach województwa wołyńskiego) oraz gminne KWFiPW. W strukturze komitetów wyodrębniono sekcje: wojskowo-sportową, gospodarczo-finansową, propagandy oraz przysposobienia wojskowego kobiet (PWK)[13].

Powiatowe i miejskie KWFiPW wspierały działalność oddziałów Przysposobienia Wojskowego (PW). Według stanu na styczeń 1929 r. na terenie PKWFiPW w Horochowie działało 17 oddziałów PW, w tym: 5 ZS, 1 straży pożarnej, 2 hufce szkolne, 5 niestowarzyszonych oddziałów PW i 4 koła Związku Młodzieży Wiejskiej. W zakresie „odnoszenia się" społeczeństwa powiatu do prac organizacji Wychowania Fizycznego (WF) i PW, przewodniczący PKWFiPW w Horochowie, Z. Bobiński (starosta horochowski) w sprawozdaniu pisał:

> ludność tutejszego powiatu mało uświadomiona pod względem idei pracy PW i WF, stąd też zachowuje się biernie w stosunku do tej pracy. Praca PW i WF (…) prowadzona jest dotychczas wyłącznie w ośrodkach większych skupień ludności narodowości polskiej – praca wf kontynuowana jest jedynie w szkołach powszechnych oraz w tych organizacjach, w których młodzież nie odpowiada wiekiem do prac PW. Celem propagandy oraz większego zainteresowania się pracą PW i WF, tak młodzieży, jak i społeczeństwa narodowości polskiej – Powiatowy Komitet urządził w roku 1928, 3 obchody uroczystości, imienin Marszałka Piłsudskiego, Święta 3 maja i Święta PW – połączone z centralizacją oddziałów PW i WF w Horochowie oraz z zawodami marszowymi i lekkoatletycznymi o nagrody[14].

W powiecie dubieńskim, na przełomie 1928 i 1929 r. było zorganizowanych 11 drużyn PW, 9 – ZS oraz 14 – osadników wojskowych. Systematycznie w działalności WF i PW uczestniczyło 511 osób, w tym: 79 członków ćwiczących na poziomie I stopnia PW; 119 członków na poziomie II stopnia PW; 291 rezerwistów; 22 uczniów Hufca Szkolnego (II stopień PW). W styczniu 1929 r. zorganizowano 2 oddziały PWK: przy Szkole Zawodowej (działającej przy Klasztorze SSOB – 24 uczennice) i przy Gimnazjum Państwowym w Dubnie (14 uczennic), oraz jeden przy ZS w Radziwiłłowie (22 strzelczynie). Według starosty powiatowego Adama Kańskiego zrozumienie społeczności powiatu dla spraw PW i WF było niewystarczające[15]. W tym samym okresie na terenie powiatu kostopolskiego prowadziło działalność 5 oddziałów PW, 16 stowarzyszeń należących do PW oraz 1 hufiec szkolny, w których ćwiczyło: 334 osoby oraz 74 osadników wojskowych[16]. W powiecie tym społeczeństwo narodowości polskiej i mniejszości narodowych było pozytywnie ustosunkowane do działań WF i PW. W sprawozdaniu przewodniczący PKWFiPW w Kostopolu Z. Bieniewski pisze:

---

[13] Державний архів Волинської області, фонд 46, Волинське воєводське управління м. Луцьк Волинського воєводства, справа 267, s. 3.

[14] *Ibidem*, pismo do Wołyńskiego Wojewódzkiego Komitetu WF i PW w Łucku, s. 4–5.

[15] *Ibidem*.

[16] *Ibidem*, s. 7.

> Ludność polska odnosi się do sprawy pw zupełnie dobrze, również dość pokaźny jest procent mniejszości narodowych, którzy odnoszą się również całkiem dobrze do sprawy pw, jak i wf. Dobrą propagandą są urządzane dość często przez Komitet zawody sportowe, gdzie zwycięzcy otrzymują nagrody, względnie w inny sposób są wyróżniani[17].

Z inicjatywy PKWFiPW w Krzemieńcu w roku szkoleniowym 1928/1929 realizowano inwestycje budowy boiska sportowego i sali gimnastycznej. W powiecie krzemienieckim istniało 40 oddziałów PW z 1082 ćwiczącymi, w tym: 7 hufców szkolnych (wśród nich 6 hufców piechoty, 1 hufiec konny) I stopnia PW (307 członków); 2 hufce szkolne (piechoty) II stopnia PW (79); młodzież przedpoborowa licząca 7 oddziałów – 5 oddziałów I stopnia PW (114), 2 oddziały II stopnia PW (21); 23 oddziały szeregowych rezerwy Związku Osadników Wojskowych (508) i hufiec szkolny dziewcząt przy Gimnazjum Samorządowym (53)[18]. Hufce PW prowadziły działalność w innych powiatach, np. w powiecie lubomelskim zorganizowano (na przełomie 1928 i 1929 r.) 9 oddziałów PW (4 oddziały ZS, 4 oddziały Straży Ogniowej i 1 niestowarzyszony oddział PW), które liczyły 179 członków. W działalności PW funkcjonowało 6 hufców szkolnych męskich i 3 hufce szkolne żeńskie, 17 oddziałów PW i 1 oddział PWK, które liczyły 670 osób[19].

Infrastruktura i kształcenie kadr przysposobienia wojskowego

Oprócz uwarunkowań organizacyjnych ważną rolę w rozwoju aktywności fizycznej oraz przysposobienia wojskowego odgrywała rozbudowa infrastruktury oraz kształcenie kadr dla potrzeb oddziałów PW oraz aktywności fizycznej społeczeństwa Wołynia. Dzięki staraniom działaczy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego (KPW) w Równem 14 maja 1933 r. nastąpiło uroczyste otwarcie nowych obiektów sportowych: strzelnicy małokalibrowej i boiska sportowego[20]. W tym samym dniu, dzięki inicjatywie pracowników kolei, oddano do użytku boisko sportowe w Kowlu. W uroczystości uczestniczyli m.in. Juliusz Drapella, dowódca 27 Dywizji Piechoty, Józef Liwacz – dowódca 50 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych i starosta kowelski Zygmunt Kubicki. Program prac PKWFiPW w Krzemieńcu na rok 1937 przewidywał m.in.: przeszkolenie junaków PW na obozie w Rackim Borze i obóz wędrowny wychowania obywatelskiego we współpracy z Korpusem Ochrony Pogranicza (KOP). W dziale inwestycyjnym przewidziano: dalszą rozbudowę boiska sportowego PKWFiPW (bieżnia, skocznia w dal i wzwyż, rzutnia do rzutu dyskiem i pchnięcia kulą); rozpoczęcie budowy strzelnicy z szatnią i natryskami w Krzemieńcu; dokończenie

---

17 *Ibidem*, pismo PKWFiPW w Kostopolu do Urzędu Wojewódzkiego w Łucku, s. 7.

18 E. Małolepszy, T. Drozdek-Małolepsza, D. Bakota, *op. cit*., s. 98; zob. też: E. Małolepszy, T. Drozdek-Małolepsza, *Sport in the county of Kremenets in the light of „Życie Krzemienieckie" magazine (1932–1939)*, „Sport i Turystyka. Środkowoeuropejskie Czasopismo Naukowe" 2019, t. 2, nr 3, s. 39–58, http://dx.doi.org/10.16926/sit.2019.02.22.

19 E. Małolepszy, T. Drozdek-Małolepsza, D. Bakota, *op. cit*., s. 99–100.

20 „Wołyń" 1933, nr 21, s. 7.

budowy boiska sportowego w Białozórce oraz budowę boiska w Kołodnie i Wiśniowcu; budowę strzelnic w Kołodnie i Wyszogródku oraz dokończenie budowy strzelnic w Białozórce i Katerbergu[21].

Działający w ramach DOK nr II Okręgowy Urząd WF i PW był organizatorem szeregu różnych kursów wychowania fizycznego i sportu, m.in. od 11 lutego 1935 r. miały się odbyć kursy: instruktorski i przodowników dla kadry kontraktowej PW w Tomaszowie Lubelskim oraz kurs wstępny dla członkiń organizacji WF i PW w Lublinie[22]. Na kurs żeński zostały powołane (z województwa wołyńskiego): Wanda Grabowska (ZS Uściług, powiat włodzimierski); Artymankówna (ZS Równe) i Władysława Bilewiczówna (Związek Straży Pożarnych Równe, powiat rówieński). W dniach od 1 do 13 kwietnia 1935 r. w Okręgowym Ośrodku WF w Lublinie miał zostać przeprowadzony dwutygodniowy kurs wstępny ćwiczeń cielesnych dla członkiń organizacji WF i PW z terenu województw: lubelskiego i wołyńskiego[23]. Z województwa wołyńskiego do odbycia kursu zostały wyznaczone: Wanda Dąbrowiczówna (ZS Uściług), Waleria Wawrzyńska (lub Zofia Downerówna, ZS Ołyka), Stanisława Dobrowolska (ZS Równe), Klementyna Hoffmanówna (Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej – KSMŻ Krzemieniec) i Jadwiga Romanowska (KSMŻ Łuck). Ponadto, do uczestniczek kursu miały dołączyć 3 kobiety wyznaczone przez Związek Straży Pożarnych z Okręgu Wołyńskiego.

Aktywność fizyczna (musztra, gry sportowe – piłka siatkowa, szkolenie strzeleckie, gimnastyka) znajdowała się w programie kursów pożarnictwa dla naczelników ochotniczych straży pożarnych. Od 24 maja do 3 czerwca 1930 r. odbył się w Kowlu 10-dniowy kurs pożarnictwa dla grupy 40 naczelników ochotniczych straży pożarnych z terenu powiatów: kowelskiego, łuckiego i włodzimierskiego[24]. Kierownikiem i głównym organizatorem kursu był instruktor pożarnictwa na powiat łucki – Bolesław Gronowski.

Z inicjatywy Komitetów WF i PW w II połowie lat 20. oraz w latach 30. XX w. organizowano Święta WF i PW. Ogólnowołyńskie Święto WF i PW przeprowadzono z inicjatywy Wojewódzkiego Wołyńskiego KWFiPW w dniu 2 października 1932 r. w Kiwercach. Na uroczystość przybyło kilka tysięcy członków PW i KPW z całego Wołynia oraz wicewojewoda wołyński Józef Śleszyński i ks. biskup Stefan Walczykiewicz. Na program złożyły się: msza święta przeprowadzona na boisku sportowym w Kiwercach; defilada wołyńskich oddziałów PW i KPW, straży ogniowej oraz innych organizacji; poświęcenie przez ks. Prałata Józefa Muraszko boiska sportowego w Kiwercach (oddanego do użytku) oraz strzelnicy im. inż. Karola Neymana; zawody sportowe; pokaz „walki gazowej"; konkurs orkiestr PW i akademia. W rywalizacji drużynowej nagrody w postaci Pucharu Przechodniego zdobyły drużyny KPW i PW w Kowlu i Kiwercach[25].

We wsi Podhajce (powiat łucki) 30 lipca 1933 r. również odbyło się Święto WF i PW. W ramach imprezy 200 uczestników, głównie członków Ochotniczych Straży

---

21 *Ibidem*, s. 8.

22 Archiwum Państwowe w Lublinie (APL), Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Hrubieszowie (PKWFiPWH), sygn. 5, s. 126.

23 *Ibidem*, s. 144–145.

24 „Ziemia Wołyńska" 1930, nr 26, s. 3.

25 „Ziemia Wołyńska" 1932, nr 41, s. 4.

Pożarnych (OSP) i ZS, przystąpiło do prób na Państwową Odznakę Sportową (POS)[26]. W ramach święta przeprowadzono strażackie próby sprawnościowe, w których najlepsi okazali się strażacy z Teremna. Święta WF i PW organizowały również Gminne Komitety WF i PW w Poddębcach i Połonce.

W powiecie krzemienieckim aktywność wykazywały Gminne Komitety WF i PW, m.in. w Szumsku w 1936 r. zostało zorganizowane Święto WF i PW z inicjatywy miejscowego Komitetu[27]. W imprezie uczestniczyły drużyny ZS, Związku Rezerwistów oraz OSP. Przeprowadzono zawody strzeleckie „Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny".

Organizacje i towarzystwa działające na polu przysposobienia wojskowego

Przysposobienie wojskowe realizowały organizacje oraz towarzystwa młodzieżowe i społeczne. Harcerki Hufca Kostopolskiego odbyły w dniach 23 czerwca – 8 lipca 1939 r. obóz w Wólce Hołowińskiej k/Janowej Doliny. Wzięło w nim udział 39 uczestniczek, wśród których 18 pochodziło z Kostopola, 14 z Janowej Doliny, 4 z Małyńska, a 3 z Annowola. Komendantką obozu była Zofia Kuncewiczowa (hufcowa). Program obejmował wychowanie harcerskie dziewcząt w oparciu o prace obozowe, przygotowanie do obrony kraju, pracę dla innych, ćwiczenia, gry krajoznawcze i polowe oraz wychowanie fizyczne[28].

Obok ZHP działalność na polu przysposobienia wojskowego prowadziło KPW. 24 lutego 1929 r. odbyło się zebranie organizacyjne KPW w Łucku[29]. W jego trakcie odbyły się wybory zarządu, do którego zostali powołani: Stanisław Miłkowski (prezes), Stanisław Kozera (sekretarz), Antoni Bożek (skarbnik), Kazimierz Kawecki, Franciszek Paluch, Aleksander Walczyk (członkowie). W skład komisji rewizyjnej weszli: Jan Cegła, Władysław Jaworski i Andrzej Krawczyk.

W strukturze Pocztowego Przysposobienia Wojskowego (PPW) oddziały z terenu województwa wołyńskiego wchodziły w skład okręgu II (Lublin). 10 maja 1931 r. odbyło się posiedzenie organizacyjne koła WF i PW pracowników przedsiębiorstwa „Poczta Polska, Telegraf i Telefon" w Kowlu na czele którego stanął Michał Górski – naczelnik Urzędu Pocztowego Kowel I[30]. Wyszkolenie powierzono por. Jachimowiczowi. W tym samym dniu podobne zebranie wśród pracowników odbyło się w Łucku[31]. W skład zarządu łuckiego koła WF i PW weszli: Wincenty Gientkowski (naczelnik Urzędu Pocztowego Łuck I), Stanisław Chłopek (zastępca naczelnika), Lech Chrzanowski, Maciej Bucior, Wanda Saranowiczówna i Jan Dragan. Spośród członków koła wybrano delegata na Zjazd Okręgowy do Lublina. Jak czytamy na łamach czasopisma „Ziemia Wołyńska": „Pośród licznego grona pracowników pocz-

[26] „Wołyń" 1933, nr 32, s. 8.

[27] „Życie Krzemienieckie" 1936, nr 7, s. 300.

[28] „Życie Kostopolskie" 1939, nr 8, s. 137.

[29] „Ziemia Wołyńska" 1929, nr 10, s. 5.

[30] „Ziemia Wołyńska" 1931, nr 20, s. 7.

[31] „Ziemia Wołyńska", 1931, nr 21, s. 7.

towych, obecnie nie ma nikogo, który by nie należał do organizacji PW i WF"[32]. Działania te spowodowały powołanie na Wołyniu PPW. 27 października 1931 r. przy kole PPW Łuck I rozpoczął się cykl wykładów z dziedziny obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej[33]. Instruktorem na kursie był Stanisław Kasperek.

Wyróżniającą się jednostką w pracy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP) na Wołyniu był Obwód Powiatowy LOPP w Krzemieńcu. Według stanu na dzień 1 stycznia 1937 r. liczył on ponad 2000 członków rzeczywistych i popierających oraz 380 członków młodzieży szkolnej. Na jego terenie działalność prowadziły 24 koła. Jednym z nich były Łanowce. Prezesem koła był Lutwak, a wiceprezesem Stadnicki. W zakresie finansowym wpływy obwodu w 1936 r. wynosiły ponad 20 tys. zł, na które złożyły się m.in. składki członkowskie, „ofiary" społeczeństwa, dochody z organizacji Tygodnia LOPP. W odniesieniu do działalności w 1936 r., członkowie Obwodu Powiatowego LOPP wygłosili 27 odczytów w różnych miejscowościach powiatu, 12 wykładów i pogadanek w szkołach, 10 pokazów filmowych oraz wystawę modeli latających[34]. Sieć organizacyjna LOPP na Wołyniu w 1937 r. obejmowała 13 obwodów powiatowych i równorzędnych oraz ok. 275 kół miejscowych i szkolnych. Według stanu na 31 grudnia 1937 r. liczba członków wynosiła ok. 40 tys. W 1938 r. odbyły się wybory uzupełniające do zarządu okręgu LOPP, w skład którego weszli: Artur Ajlanda, Franciszek Langert i Antoni Zabielski[35]. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: Feliks Dubrawski, Witold Niedziałkowski i Jan Nider.

Współzawodnictwo w dziedzinach przysposobienia wojskowego

Wśród członków organizacji PW popularną dyscypliną było strzelectwo. Obwodowe zawody strzeleckie organizacji PW zostały przeprowadzone w Równem w listopadzie 1929 r.[36] i zgromadziły liczną publiczność. Ich kierownikiem był por. H. Niemiec (45 pp.) Przystąpiły do nich reprezentacje powiatów: kostopolskiego, równieńskiego, zdołbunowskiego oraz miasta Równe. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła reprezentacja powiatu zdołbunowskiego, wyprzedzając zespoły z Równe (miasto) i powiatów: kostopolskiego i równieńskiego. W zawodach kobiecych wystartowało 10 strzelczyń. Najlepszą w rywalizacji okazała się Hermaszewska przed Dąbrowską (obydwie powiat kostopolski), Jadwigą Romanówną i Marią Romanówną (obydwie z powiatu zdołbunowskiego). Kolejne zawody (z broni wojskowej i broni małokalibrowej) z udziałem reprezentacji PW powiatów: kostopolskiego, równieńskiego i zdołbunowskiego, zostały przeprowadzone 5 października 1930 r.[37] Reprezentowana była młodzież szkolna PW oraz organizacje: przysposobienia wojskowego pozaszkolnego, PWK, rezerwistów oraz harcerstwo.

---

32 *Ibidem*.

33 „Ziemia Wołyńska" 1931, nr 48, s. 6.

34 „Życie Krzemienieckie" 1937, nr 1–2, s. 21–22.

35 „Wołyń" 1938, nr 14, s. 4, 7.

36 „Ziemia Wołyńska" 1929, nr 46, s. 9.

37 „Ziemia Wołyńska" 1930, nr 42, s. 4–5.

Powiatowa Komisja Porozumiewawcza Strzelecko-Łuczna w Łucku zorganizowała w dniach 16–17 czerwca 1933 r. zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o mistrzostwo powiatu łuckiego[38]. W zawodach wzięli udział reprezentanci 5 klubów (3 wojskowe, 1 policyjny, 1 straży więziennej). W konkurencji drużynowej zwyciężył zespół Policyjnego Klubu Sportowego (PKS) Łuck, II miejsce przypadło strzelcom Wojskowego Klubu Sportowego (WKS) II Łuck, III – „Temidzie" Łuck, a IV – WKS I Łuck. W rywalizacji indywidualnej najlepszy okazał się Władysław Marzec (ZS), wyprzedzając Franciszka Soberę (WKS) i Cezarego Kownackiego (WKS).

Zawody w strzelectwie organizowane były w innych miastach Wołynia, m.in. Związek Oficerów Rezerwy (ZOR) w Krzemieńcu zorganizował w 1933 r. zawody strzeleckie z broni małokalibrowej[39]. Wzięło w nich udział 50 strzelców, rywalizujących w konkurencji kobiet i mężczyzn. Wśród kobiet I miejsce zajęła Żychałowa przed Zalewską i Boczkowską, natomiast wśród mężczyzn zwyciężył Bednarski, II miejsce zajął Lizowski, a III – Wyrożemski.

Zawody strzeleckie organizowano z okazji Święta 3 maja. Podczas zawodów w Kostopolu (dla Hufców PW) w 1930 r. wśród kobiet wyróżniły się: I. Ferenzewiczówna, A. Hourt i H. Krajczewska, wśród mężczyzn: M. Burczyński, S. Dulewicz i J. Zarczyński[40].

Z inicjatywy ZS w 1935 r. rozegrano mistrzostwa powiatu krzemienieckiego w strzelectwie. W konkurencji kobiet zwyciężyła Olga Szubiakowska, wyprzedzając Halinę Buszową i Halinę Krajewską. Wśród mężczyzn najlepszy okazał się Jan Mołczok, II miejsce zajął Mojżesz Skakalski (obydwaj PPW), natomiast III – Bronisław Knasiński (PKS Krzemieniec)[41]. Warto zaznaczyć, że zmagania powiatowe były poprzedzone zawodami eliminacyjnymi w klubach i towarzystwach sportowych. Zawody o mistrzostwo powiatu krzemienieckiego w strzelectwie rozgrywano w latach następnych. W 1936 r. w imprezie uczestniczyły 42 osoby[42]. Zawody rozegrano w konkurencjach drużynowych i indywidulanych. W rywalizacji kobiet zwyciężyła Wieleżyńska oraz zespół ZS w składzie Wieleżyńska, Buszowa, Krajewska; we współzawodnictwie mężczyzn I miejsce zajął sierż. Czapiński i KOP Dederkały. Rozegrano konkurencje dziewcząt – I miejsce zajęła Hanna Słupczyńska – i chłopców, wśród których najlepszy okazał się Edward Kowalski. Dochód z zawodów strzeleckich przekazano na Fundusz Obrony Narodowej (110 zł 50 gr).

Organizowano imprezy sportowe propagujące sport strzelecki. Z inicjatywy PKWFiPW w Kostopolu w dniach 21–28 września 1930 r. przeprowadzono Tydzień Strzelecki[43]. Rozegrano zawody strzeleckie w kategorii kobiet i mężczyzn. W rywalizacji pań zwyciężyła Halina Matusiewiczówna (45 pkt. na 50 możliwych), przed Ferendziewiczówną (44 pkt.), Julią Kawęcką, Józefą Hermaszewską i Zofią Zgorzelską; w kategorii mężczyzn najlepszy okazał się kpt. H. Niemiec, wyprzedzając Antoniego Jankowskiego.

---

38 „Wołyń" 1933, nr 28, s. 6; nr 30, s. 7.

39 „Życie Krzemienieckie" 1933, nr 3, s. 143.

40 „Ziemia Wołyńska" 1930, nr 19, s. 9.

41 „Życie Krzemienieckie" 1935, nr 11, s. 492.

42 „Życie Krzemienieckie" 1936, nr 11, s. 447.

43 „Ziemia Wołyńska" 1930, nr 42, s. 6–7.

W połowie lat 30. jedną z najlepszych zawodniczek w strzelectwie w województwie wołyńskim była Irena Baranowska (PPW Łuck)[44]. W okręgu lubelskim PPW funkcjonowało 15 sekcji strzeleckich i łuczniczych, które liczyły 713 sportowców. Odznakę Strzelecką uzyskało 725 osób (nie tylko sportowcy, ale także pozostali członkowie PPW), natomiast Odznakę Łuczniczą – 5.

W województwie wołyńskim organizowano lokalne zawody marszowe. Z okazji Święta 3 maja w 1930 r. odbyły się zawody dla Hufców PW w Kostopolu na dystansie 3 km (z karabinami)[45]. Nagrodą w zawodach był Puchar Przechodni. W 1929 r. zwycięstwo odniósł zespół Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (SMP) w Kostopolu, a w 1930 r. – koło Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej (WZMW) w Hipolitówce. 21 lipca 1929 r. na 100 kilometrowej trasie Kowel–Polska Góra odbyły się doroczne zawody marszowe wojska i drużyn strzeleckich[46]. Zwyciężyła drużyna 24 Pułku Piechoty z Łucka.

Wśród zespołów startujących w zawodach marszowych, jednym z wyróżniających się była drużyna ZS Janowa Dolina, która odniosła sukcesy m.in. w zawodach Marszu Sulejówek–Belweder. W zawodach przeprowadzonych w 1933 r. drużyna uplasowała się na III miejscu (na 53 drużyny)[47]. Zespół uczestniczył także w X edycji marszu w 1935 r.[48], który składał się z 2 etapów: Sulejówek – Rembertów – 6 km, Rembertów – Belweder – 19 km. Do zawodów zgłosiły się 72 drużyny (ukończyły 64 drużyny). Zespół „Strzelca" z Janowej Doliny zajął I miejsce w kategorii „poborowych". ZS Janowa Dolina brał udział w tej imprezie również w latach następnych. W zawodach marszowych, przeprowadzonych w 1937 r. zespół „Strzelca" zajął I miejsce w kategorii „poborowych" oraz uzyskał najlepszy wynik zawodów[49].

Wołynianie dobrze zaprezentowali się podczas Marszu Szlakiem Kadrówki w 1938 r.[50] Patrol ZS Janowa Dolina zajął I miejsce w kategorii PW przedpoborowych. Drużyna Związku Rezerwistów w tej kategorii uplasowała się na IV miejscu, natomiast ZS z Dubna zajęła VI miejsce. W kategorii patroli wojskowych V miejsce zajął 19 Pułk Ułanów Wołyńskich; jednostka stacjonowała w Ostrogu n/Horyniem.

Najważniejszymi zawodami marszowymi, rozgrywanymi na Wołyniu, organizowanymi w latach 1929–1939 był Marsz na Polską Górę. Odbywał się on „pod protektoratem" Wołyńskiego Okręgu Związku Legionistów i był organizowany przez Zarząd i Komendę Związku Strzeleckiego Podokręgu Wołyń. Zawody były:

> […] marszem o charakterze patrolowym typu wojskowo-sportowego ze strzelaniem; sprawdzianem sprawności marszowej uczestniczących patroli; marszem eliminacyjnym do Marszu Szlakiem Kadrówki; marszem o charakterze propagandowym,

---

44 T. Drozdek-Małolepsza, E. Małolepszy, *Rozwój wychowania fizycznego i sportu w działalności Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w latach 1933–1939 (zarys problematyki)*, [w:] *Wojskowość, bezpieczeństwo, wychowanie. Księga Jubileuszowa Profesora Lecha Wyszczelskiego w 70. rocznicę Urodzin*, red. M. Wiśniewska, t. 2, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny. Katedra Historii i Teorii Wychowania, Siedlce 2012, s. 14–15.

45 „Ziemia Wołyńska" 1930, nr 19, s. 9.

46 „Ziemia Wołyńska" 1929, nr 31, s. 8.

47 „Wołyń" 1933, nr 26, s. 4.

48 „Raz Dwa Trzy" 1935, nr 13, s. 13.

49 „Raz Dwa Trzy" 1937, nr 20, s. 11.

50 „Wołyń" 1938, nr 33, s. 1.

mającym na celu umożliwienie zawodnikom zwiedzanie miejsc w czasie walk Legionów Polskich[51].

Oddziały Związku Strzeleckiego Podokręgu Wołyń brały udział w Marszu corocznie[52]. W 1934 r. rozegrano zawody w formule dwudniowej. Począwszy od 1935 do 1939 r. zawody były przeprowadzane w ciągu jednego dnia. Należy zwrócić uwagę, że brała w nich udział duża liczba drużyn, m.in. w 1936 r. w zawodach sklasyfikowano 62 zespoły. W zawodach oprócz wojska, Korpusu Ochrony Pogranicza i Policji Państwowej, brały udział następujące stowarzyszenia: ZS, Związek Rezerwistów, KPW, OSP i inne. W organizację zaangażowani byli głównie działacze Związku Strzeleckiego Podokręgu Wołyń. Warto jednak wskazać udział osób związanych z administracją państwową (osoby pełniące funkcję wojewody wołyńskiego) i PUWFiPW oraz przedstawicieli DOK nr II w Lublinie, a także wojskowych – dowódców jednostek z obszaru województwa wołyńskiego. W rywalizacji jednostek wojskowych, Policji Państwowej czy KOP nie można wyróżnić drużyny, która w latach 1929–1939 byłaby najsilniejszą, natomiast w zmaganiach zespołów w innych kategoriach, najmocniejszymi były patrole ZS Dubno i ZS Janowa Dolina[53]. Zawody były czynnikiem kształtującym i promującym tężyznę fizyczną, służyły celom realizacji przysposobienia wojskowego. Były także czynnikiem kształtującym aspekty patriotyczne, upamiętniające walki Legionów Polskich w 1916 r. pod Kostiuchnówką i Polską Górą.

Podsumowanie

W okresie międzywojennym realizowano działalność na polu przysposobienia wojskowego w województwie wołyńskim. Ważnym czynnikiem, który miał wpływ na tę sferę była obecność jednostek wojskowych, w tym formacji KOP. Kolejnym sprzyjającym czynnikiem było funkcjonowanie w województwie wołyńskim struktur administracyjnych PUWFiPW, Wojewódzkiego KWFiPW oraz Miejskich, Powiatowych i Gminnych KWFiPW. Z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego oraz komitetów – miejskich, powiatowych i gminnych, nastąpił rozwój: infrastruktury, w tym tej dla potrzeb przysposobienia wojskowego oraz kształcenia kadr odpowiedzialnych za aktywność fizyczną, m.in. przysposobienie wojskowe. Organizowano imprezy w programie których znajdowały się elementy przysposobienia wojskowego, m.in. Święta WF i PW na poziomie wojewódzkim, miejskim, powiatowym i gminnym. Dzięki działalności struktur administracyjnych PUWFiPW, w województwie wołyńskim nastąpił rozwój aktywności fizycznej, z uwzględnieniem przysposobienia wojskowego nie tylko w środowisku miejskim, ale – co istotne – także w środowisku wiejskim, który zamieszkiwała w przeważającej większości ludność Wołynia.

---

[51] Державний архів Волинської області, фонд 129, опис 1, справа 4, s. 2.

[52] Державний архів Волинської області, фонд 129, опис 1, справа 32, s. 130.

[53] Zob. T. Drozdek-Małolepsza, E. Małolepszy, D. Bakota, *Marsz na Polską Górę jako przykład zawodów wojskowo-sportowych na Wołyniu (1934–1939)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie Kultura Fizyczna" 2018, nr 1, s. 11–22, http://dx.doi.org/10.16926/kf.2018.17.01.

Do rozwoju przysposobienia wojskowego przyczyniły się organizacje oraz towarzystwa młodzieżowe i społeczne, m.in. Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, TG „Sokół", ZHP, Związek Rezerwistów, ZS, LOPP, KPW, Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, OSP oraz Policyjne i Wojskowe Kluby Sportowe. W ramach działań w obrębie przysposobienia wojskowego organizowano formy współzawodnictwa, w tym łucznictwo, strzelectwo oraz zawody marszowe. Aktywność na polu przysposobienia wojskowego wykazywali nie tylko mężczyźni, lecz również kobiety.

Bibliografia

Archiwum Państwowe w Kielcach, Starostwo Powiatowe Kieleckie.

Archiwum Państwowe w Krakowie, Urząd Wojewódzki Krakowski.

Archiwum Państwowe w Lublinie, Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Hrubieszowie.

Drozdek-Małolepsza T., Małolepszy E., Bakota D, *Marsz na Polską Górę jako przykład zawodów wojskowo-sportowych na Wołyniu (1934–1939)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna" 2018, nr 1, http://dx.doi.org/10.16926/kf.2018.17.01.

Drozdek-Małolepsza T., Małolepszy E., *Rozwój wychowania fizycznego i sportu w działalności Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w latach 1933–1939 (zarys problematyki)*, [w:] *Wojskowość, bezpieczeństwo, wychowanie. Księga Jubileuszowa Profesora Lecha Wyszczelskiego w 70. rocznicę Urodzin*, t. 2, red. M. Wiśniewska, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny. Katedra Historii i Teorii Wychowania, Siedlce 2012.

Małolepszy E., Drozdek-Małolepsza T., Bakota B., *Zarys działalności administracyjnych struktur Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w województwie wołyńskim (1927–1939)*, [w:] *Z najnowszych dziejów kultury fizycznej i turystyki w Polsce i w Europie (w okresie XIX–XX wieku)*, red. E. Małolepszy, J. Kosiewicz, N. Organista, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza, Częstochowa 2018, http://dx.doi.org/10.16926/zndkftpe2018.06.

Małolepszy E., Drozdek-Małolepsza T., *Sport in the county of Kremenets in the light of "Życie Krzemienieckie" magazine (1932–1939)*, „Sport i Turystyka. Środkowoeuropejskie Czasopismo Naukowe" 2019, t. 2, nr 3, http://dx.doi.org/10.16926/sit.2019.02.22.

Małolepszy E., *Działalność Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Wieluniu w latach 1927–1939 w zakresie propagowania i popularyzacji kultury fizycznej na wsi*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Kultura Fizyczna" 2001, z. IV.

Polska 1918–1988, red. L. Gradowski, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 1989.

„Przewodnik Gimnastyczny „Sokół"" 1927, nr 21.

„Raz Dwa Trzy" 1935, nr 13; 1937, nr 20.

Szymański L., *Kultura fizyczna w polityce II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo AWF, Wrocław 1995.

Wojtycza J., *Przysposobienie wojskowe w odrodzonej Polsce do roku 1926*, Wyd. Naukowe AP, Kraków 2001.

„Wołyń" 1933, nr 21, 26, 28, 30, 32; 1938, nr 14, 33.
„Ziemia Wołyńska" 1929, nr 10, 31, 46; 1930, nr 19, 26, 42; 1931, nr 20, 21, 48; 1932, nr 41.
„Życie Kostopolskie" 1939, nr 8.
„Życie Krzemienieckie" 1933, nr 3; 1935, nr 11; 1936, nr 7, 11; 1937, nr 1–2.
„Życie Wołynia" 1924, nr 2, 6, 7.
Державний архів Волинської області, Волинське воєводське управління м. Луцьк Волинського воєводства.

Przysposobienie wojskowe w województwie wołyńskim w latach 1921–1939
Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie przysposobienia wojskowego w województwie wołyńskim w latach 1921–1939. Województwo wołyńskie leżało w środkowo-wschodniej części II Rzeczypospolitej, a jego wschodnia granica stanowiła granicę państwa. Teren województwa zamieszkiwała, m.in. ludność narodowości polskiej, ukraińskiej, żydowskiej, niemieckiej oraz czeskiej. Przysposobienie wojskowe wśród mieszkańców Wołynia popularyzowały jednostki wojskowe stacjonujące na tym obszarze. W okresie międzywojennym rozbudowano infrastrukturę, a także wzmożono kształcenia kadr dla potrzeb przysposobienia wojskowego. Ogromną rolę w tym zakresie odegrały: Wojewódzki oraz Miejskie, Powiatowe i Gminne Komitety Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w województwie wołyńskim. Przysposobienie wojskowe realizowane było przez organizacje oraz towarzystwa młodzieżowe i społeczne. W jego ramach organizowano formy współzawodnictwa, w tym m.in. łucznictwo, strzelectwo oraz zawody marszowe. W dwudziestoleciu międzywojennym nastąpił rozwój przysposobienia wojskowego wśród ludności miejskiej i wiejskiej województwa wołyńskiego.
Słowa kluczowe: województwo wołyńskie, okres międzywojenny, przysposobienie wojskowe, strzelectwo, zawody marszowe

Military Training in Wołyń voivodeship in the Period 1921–1939
Abstract

The goal of the paper is to discuss military training in the Wołyń voivodeship in the years 1921–1939. The Wołyń voivodeship was located in the central-eastern part of the Second Polish Republic. The voivodeship's eastern border was also the country's border. People of Polish, Ukrainian, Jewish, German and Czech nationalities lived here. Military training among the inhabitants of Wołyń was popularised by military units stationed in the area. In the interwar period, the infrastructure expanded, and military training of personnel was intensified. The provincial, county and municipal Physical Education and Military Training Committees in the Wołyń voivodeship played a huge role in this respect. Military training was carried out by various organisations, as well as youth and social associations. Various competitions were organized, including ones for archery, shooting and marching. In the 20-year interwar period, military training developed among the urban and rural populations in the voivodeship.
Key words: Wołyń voivodeship, interwar period, military training, shooting, marching competitions

Die Wehrkunde in der Woiwodschaft Wołyń in den Jahren 1921–1939
Zusammenfassung

Das Ziel des Artikels ist die Darstellung der Wehrkunde in der Woiwodschaft Wołyń in den Jahren 1921–1939. Die Woiwodschaft Wołyń lag im nördlich – östlichen Teil der II. Republik Polen, ihre östliche Grenze war die Staatsgrenze. Das Gebiet der Woiwodschaft wurde von den Bürgern polnischen, ukrainische, jüdischen, deutschen und tschechischen Nationalität bewohnt. Die Wehrkunde wurde unter den Einwohnern von Wołyń durch die auf diesem Gebiet stationierten Militäreinheiten verbreitet. In der Zwischenkriegszeit wurde die Infrastruktur ausgebaut, es wurde auch die Ausbildung des Personals zum Zwecke der Wehrkunde intensiviert. Eine schwerwiegende Rolle dabei spielten: die Stadt-, Kreis-, und Gemeindekomittees für Leibeserziehung und Wehrkunde in der Woiwodschaft Wołyń. Die Wehrkunde wurde durch die Organisationen und Jugend- und Sozialverbände umgesetzt. In deren Rahmen organisierte man Formen des Wettbewerbs, darin u.a. Bogenschießen, Sportschießen und Marschwettbewerbe. In der Zwischenkriegszeit erfolgte die Entwicklung der Wehrkunde unter der Bevölkerung in der Stadt und auf dem Lande der Woiwodschaft Wołyń.
Schlüsselwörter: Woiwodschaft Wołyń, Zwischenkriegszeit, Wehrkunde, Sportschießen, Marschwettbewerbe

Военная подготовка в Волынском воеводстве в 1921–1939 годах
Резюме

В статье представлена история развития военной подготовки в Волынском воеводстве в 1921–1939 гг. Волынское воеводство находилось в центрально-восточной части Второй Речи Посполитой, а его восточная граница являлась государственной границей. В воеводстве проживало, в частности, население польской, украинской, еврейской, немецкой и чешской национальностей. Военную подготовку среди жителей Волыни популяризировали дислоцированные в этом районе воинские части. В межвоенный период была расширена инфраструктура, а также усилена подготовка кадров для нужд военной подготовки. Огромную роль в этом отношении сыграли воеводский, городские, поветовые и гминные комитеты физического воспитания и военной подготовки Волынского воеводства. Военную подготовку проводили молодежные и общественные организации. В ее рамках организовывались различные соревнования, напр., по стрельбе из лука, по стрельбе из боевого стрелкового оружия, соревнования по строевой подготовке. Военная подготовка развивалась как среди городского, так и сельского населения Волынского воеводства.
Ключевые слова: Волынское воеводство, межвоенный период, военная подготовка, стрельба, соревнования по строевой подготовке

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr 3 (XL)

DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-008
Data wpłynięcia: 3.05.2020
Data akceptacji: 21.09.2020

Jerzy Będźmirowski

prof. dr hab., Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte
ORCID: 0000-0001-5731-4850

Aspekty polityczne kształcenia oficerów Polskiej Marynarki Wojennej w zagranicznych ośrodkach szkoleniowych i ich rola w budowaniu systemu bezpieczeństwa morskiego państwa w XX wieku
Część II: lata II wojny światowej

Wprowadzenie

Celem bliższego pokazania mechanizmów wpływających na korzystanie z ośrodków zagranicznych w procesie kształcenia oficerów Polskiej Marynarki Wojennej (PMW), należy wyróżnić pięć okresów: międzywojenny; okres II wojny światowej, gdy kształcenie i szkolenie oficerów PMW odbywało się na terenie Wielkiej Brytanii; okres od zakończenia II wojny światowej do rozwiązania Układu Warszawskiego; od rozwiązania UW do wstąpienia do NATO oraz od NATO do dnia dzisiejszego. Rzetelny opis dwóch ostatnich nie jest jeszcze możliwy – wynika to z faktu, iż nie ma dostępu do materiałów źródłowych (archiwalnych), ponieważ obowiązuje 30-letni okres karencji. Dlatego w części I[1] artykułu przedstawiono kwestie

[1] J. Będźmirowski, *Aspekty polityczne kształcenia oficerów Polskiej Marynarki Wojennej w zagranicznych ośrodkach szkoleniowych i ich rola w budowaniu systemu bezpieczeństwa morskiego pań-*

kształcenia i szkolenia oficerów PMW w Wielkiej Brytanii i Francji w okresie międzywojennym, w niniejszej – kształcenie ich w Wielkiej Brytanii w czasie wojny, natomiast w części III zostanie przedstawione kształcenie oficerów Marynarki Wojennej (MW) w uczelniach w Związku Radzickim i NRD, ze względu na udział MW PRL w działaniach w ramach Zjednoczonej Floty Bałtyckiej (do 1991 r.)

We wszystkich tych okresach to polityka decydowała o tym, gdzie, kiedy, ilu i w jakich specjalnościach kształcono i szkolono oficerów PMW. Dlaczego? Otóż liczono na wymierne korzyści dotyczące budowania lub otrzymania okrętów, wynikające z preferencyjnych kredytów czy „dopasowania" potencjału sił morskich do oczekiwań sojusznika celem realizacji określonych zadań na rzecz bezpieczeństwa.

Polska Marynarka Wojenna w Wielkiej Brytanii. Kształcenie oficerów

Wydarzenia z końca 1938 r. utwierdziły polskie władze i środowiska polityczne, że największym zagrożeniem są Niemcy. Eskalacja żądań w stosunku do Polski następowała z miesiąca na miesiąc. W ich efekcie, wiosną 1939 r., Julian Ginsbert, wysłał do szefa Sztabu Głównego WP memoriał pt. „Rozstrzygnięcie leży na Bałtyku", w którym stwierdził: „Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da". Liczył, że strona polska otrzyma wsparcie od floty brytyjskiej i francuskiej. Zapewne nie miał dostępu do wszystkich informacji. Pomimo zaangażowania się polskiej dyplomacji w działania na rzecz zmiany stanowiska Brytyjczyków co do wsparcia polskiej floty wojennej na Bałtyku w przypadku konfliktu zbrojnego z Niemcami, niestety nie uzyskano zrozumienia. Admiralicja Brytyjska nie zamierzała wprowadzać swoich okrętów na wody Bałtyku[2].

W krajach zachodnich zaczęto analizować pogarszającą się sytuację polityczno-militarna na kontynencie europejskim (zajęcie Austrii, Czechosłowacji[3]). Jeden z polityków brytyjskich (ambasador w Warszawie) sir Howard Kennard, w marcu 1939 r. na temat polsko-brytyjskiej współpracy wojskowej powiedział: „[…] interesujący i dodający otuchy jest pogląd Admiralicji, która uważa, że Polska będzie po

stwa w XX wieku. Część I: *Dwudziestolecie międzywojenne*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka" 2019, nr 3. s. 213–230.

[2] Szerzej zob.: J. Będźmirowski, *Marynarka wojenna w polskiej polityce zagranicznej 1918–1947*, Wydawnictwo Athenae Gedanenses, Gdańsk 2012; *idem*, *Blaski i cienie współpracy polskiej Marynarki Wojennej z Royal Navy w okresie międzywojennym*, „Biuletyn Historyczny Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni" 2018, nr 33.

[3] Wielka Brytania, Francja i pozostałe państwa europejskie pozwoliły Hitlerowi włączyć do III Rzeszy Austrię, a następnie „dzielna" Wielka Brytania i „oddany przyjaciel" Francja, obawiając się Niemiec, zmusiły Czechosłowację do przekazania części terytorium (konferencja monachijska). Wkrótce potem cała Czechosłowacja została zajęta przez hitlerowskie państwo. O tym, że wymienione „potęgi" bały się Hitlera, zaświadcza wypowiedź jednego z największych nieudaczników życia politycznego Wielkiej Brytanii, premiera Neville'a Chamberlaina: „Znacznie lepiej byłoby, gdyby Wielka Brytania «pracowała razem» ze swymi rywalami i w ten sposób ułatwiała międzynarodową wymianę towarową i regulację sporów międzynarodowych w najróżniejsze sposoby dla wspólnego dobra", B. Simms, *Taniec mocarstw. Walka o dominację w Europie od XV do XXI wieku*, tłum. J. Szkudliński, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2015, s. 398; A. Eden, *Pamiętniki 1923–1938*, t. 1: *W obliczu dyktatorów*, tłum. J. Meysztowicz, PAX, Warszawa 1970.

naszej stronie w wypadku wojny”[4]. Ta wypowiedź nie była szczera, nie dawała jakichkolwiek szans na pomoc ze strony brytyjskiej, chodziło tylko o to, aby strona polska nie podjęła żadnych działań na rzecz zbliżenia z Niemcami, co mogłoby zachęcić Adolfa Hitlera do uderzenia na Europę Zachodnią. Dlatego też, w tym samym czasie, jeden z najgorszych premierów brytyjskich, Arthur Neville Chamberlain, oświadczył, że strona brytyjska udziela gwarancji Polsce[5]. Aby pokazać Hitlerowi, jak poważnie traktowana jest Polska, po wizycie Józefa Becka w Londynie, Adam Koc z dumą poinformował, że „cała flota i lotnictwo Imperium Brytyjskiego stoi za nami[6]”. Natomiast przywołany wcześniej premier brytyjski w wypowiedzi zamieszczonej w bardzo opiniotwórczym brytyjskim dzienniku „The Times” stwierdził: „Nie ma mowy o gwarancji granic, a gwarancje dotyczą niepodległości”[7]. Najciekawsze było to, że polska opinia publiczna przyjęła to z entuzjazmem, co świadczyło o niskim poziomie wyedukowania politycznego Polaków.

Brytyjczycy w dalszym ciągu obawiali się, że Polska może wejść w porozumienie z Hitlerem, dlatego w celu pokazania Polakom, że troszczą się o ich bezpieczeństwo, w maju 1939 r. do Warszawy przybyła delegacja reprezentująca Admiralicję Brytyjską. W spotkaniu uczestniczyli m.in. szef Sztabu Wojska Polskiego (WP), szef Kierownictwa Marynarki Wojennej (KMW), szef sztabu Lotnictwa. Po raz kolejny wróciła sprawa wejścia brytyjskich okrętów na Bałtyk i ponownie reakcja delegacji brytyjskiej była negatywna[8].

W ostatnim dniu rozmów szef delegacji brytyjskiej kmdr H.B. Rawlings zapytał szefa KMW, czy zakładają w momencie wybuchu konfliktu zbrojnego z Niemcami skorzystanie z baz na terenie Wielkiej Brytanii – odpowiedź była twierdząca. Dotyczyło to trzech kontrtorpedowców, które w określonym terminie miały udać się do Wielkiej Brytanii. Pomimo pewnych negatywnych opinii ze strony Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz szefa Sztabu Głównego WP[9], decyzję zaakceptowano i 30 sierpnia 1939 r. okręty udały się do portów brytyjskich.

W kraju przystąpiono do dopracowania planów „Rurka” i „Worek”, które we wrześniu 1939 r. nie zostały zrealizowane z różnych względów[10].

---

4 T. Skinder-Suchcitz, *Rok 1939. Polsko-brytyjska polityka morska*, Oficyna Wydawnicza Adiutor, Warszawa–Londyn 1997, s. 5. Główne tezy porozumienia marcowego 1939 r. przedstawił S. Newman, *March 1939. The British guarantee to Poland*, Clarendon Press, Oxford 1976.

5 Szerzej zob. J. Tebinka, *Polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii i Francji – od appeasementu do powstrzymania*, [w:] *Kryzys 1939 roku w interpretacjach polskich i rosyjskich historyków*, red. S. Dębski, M. Narinski, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2009, s. 214–215.

6 S. Żerko, *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939*, Instytut Zachodni, Poznań 1998, s. 304–305.

7 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), sygn. AII/118, Raport polityczny nr 9/2 Ambasady w Londynie, s. 926.

8 Szerzej zob. J. Będźmirowski, *Marynarka wojenna…*, s. 131–136.

9 Sztab Główny WP powstał 22 grudnia 1928 r. po przekształceniu Sztabu Generalnego WP. Wraz ze zmianą nazwy dokonano korekty jego organizacji oraz zadań. Procesy z tym związane oraz zadania w okresie międzywojennym przedstawiono w: *Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego 1918–2003*, red. T. Panecki, F. Puchała, J. Szostak, Bellona Warszawa 2003.

10 Powyższą problematykę omówił m.in. A. Makowski, *Obrona morska Wybrzeża we wrześniu 1939 r. Próba oceny*, „Imponderabilia. Biuletyn Piłsudczykowski” 2010, nr 1; *idem*, *Dywizjon okrętów podwodnych Polskiej Marynarki Wojennej w kampanii wrześniowej. Ocena operacyjno-taktycznego użycia*, mps w posiadaniu autora.

Kiedy w Polsce przybywała wspomniana delegacja brytyjska, do Paryża udał się minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki. W tych rozmowach ze stroną francuską poruszono także sprawę współdziałania flot wojennych, a strona polska oczekiwała potwierdzenia, że Francja skieruje swą flotę wojenną na Bałtyk. Odpowiedzi były wymijające – tak jak ze strony brytyjskiej – Francuzi zasłaniali się specyfiką Bałtyku, który po wybuchu wojny stanie się akwenem zamkniętym. Tym samym udział francuskiej floty wojennej w działaniach na Bałtyku był nierealny. W związku z taką sytuacją nie pozostało nic innego, jak przystąpić do planowania działań w oparciu o własne siły.

Na podstawie danych obrazujących potencjał sił morskich na Bałtyku, potencjał „wspierających" stronę polską Brytyjczyków i Francuzów przewyższał pod względem liczebności siły ZSRR i Niemiec. Należy podkreślić, że niemiecka flota wojenna była najnowocześniejsza, ponieważ jej budowa rozpoczęła się w 1935 r. Strona radziecka też dokonała istotnej modernizacji okrętów Floty Bałtyckiej. Pojawienie się na Bałtyku okrętów brytyjskich i francuskich mogłoby w pewien sposób zmusić ewentualnych przeciwników do uwzględnienia w swoich planach nowej rzeczywistości. Niestety tak się nie stało[11].

Tabela 1. Floty wojenne państw sojuszniczych i jej przeciwników w basenie Morza Bałtyckiego w 1939 r.

Francja (potencjał całkowity)	**Wielka Brytania** (potencjał całkowity)	**Polska** (potencjał całkowity)	**Niemcy** (potencjał całkowity)	**ZSRR (Flota Bałtycka)**
1 lotniskowiec 7 pancerników 21 krążowników (liniowych, ciężkich, lekkich) 70 kontrtorpedowców (dużych i innych typów) 21 torpedowców 77 okrętów podwodnych 46 dużych trałowców	15 okrętów liniowych 61 krążowników (ciężkich i lekkich) 7 lotniskowców 181 kontrtorpedowców 81 torpedowców 59 okrętów podwodnych 89 trałowców, kanonierek i małych eskortowców	4 kontrtorpedowce 1 stawiacz min 5 okrętów podwodnych 6 trałowców	4 pancerniki (stare pancerniki, pancerniki kieszonkowe) 11 krążowników (liniowych, ciężkich, lekkich) 44 kontrtorpedowce (w tym małe kontrtorpedowce) 18 torpedowców 59 okrętów podwodnych 38 trałowców i kutrów trałowych	4 krążowniki 21 kontrtorpedowców 18 torpedowców 21 trałowców 23 okręty podwodne

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *All the World's Fighting Ships 1922–1946*, Conway Maritime Press, London 1995; D. Wragg, W*ojna brytyjsko-francuska 1940. Zatopić Francuzów!…*, tłum. J. Majszczyk, Bellona, Warszawa 2011, s. 53, 70, 75.

Wybuch wojny obnażył wszystkie niedoskonałości związane z bezpieczeństwem morskim Polski. Nie tylko nie posiadaliśmy odpowiedniej liczby okrętów, ale pozostaliśmy sami. Nie zrealizowano przygotowywanych planów, z wyjątkiem

[11] J. Będźmirowski, *Marynarka wojenna…*, tabela nr 9, s. 191.

planu „Peking" – wyjścia okrętów do Wielkiej Brytanii. Załogi okrętów, szczególnie podwodnych, nie wytrzymały napięcia psychicznego, co skutkowało dziwnymi reakcjami ich dowódców, brakiem walki i internowaniem w Szwecji (z wyjątkiem „Wilka" i „Orła").

Tabela 2. Porównanie flot wojennych Polski i Niemiec na Morzu Bałtyckim we wrześniu 1939 r.

Klasa okrętu	**Kriegsmarine (liczba okrętów)**	**Polska flota wojenna (liczba okrętów)**
okręty liniowe (szkolne)	2	0
krążowniki	4	0
okręty artyleryjskie (duże/małe)	6 (2/4)	4 (1*/3**)
niszczyciele i torpedowce	20	1
ścigacze	9	0
trałowce (w tym kutry trałowe)	24 (14)	6 (0)
ogółem	65	11

* ze względu na zadanie, jakie realizował w kampanii wrześniowej, ORP „Gryf" może być uznany za okręt artyleryjski; ** do tej klasy zaliczono kanonierki oraz okręt szkolny artyleryjski „Mazur".

Źródło: opracowanie własne na podstawie: S. Ordon, *Polska Marynarka Wojenna w latach 1918–1939. Problemy prawne i ekonomiczne*, Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1966, s. 287.

Plan „Peking" w dalszym ciągu jest uważany za najbardziej kontrowersyjny. Jednak fakty z przebiegu działań na Bałtyku potwierdzają słuszność tej decyzji. Bez własnego lotnictwa, przy całkowitym panowaniu w powietrzu lotnictwa niemieckiego, nie udałoby się zapobiec zatopieniu tych okrętów.

Polska Marynarka Wojenna po przegranej kampanii na Bałtyku nie skapitulowała, walczyła do końca wojny – odnosząc również pewne sukcesy – u boku floty brytyjskiej. Po wrześniu 1939 r. losy oficerów, podoficerów i marynarzy PWM były bardzo różne. Niektórym udało się przedostać do Francji, inni przez Szwecję dotarli do Wielkiej Brytanii, niektórzy znaleźli się w rękach Armii Czerwonej.

Na terenie Francji ukonstytuował się polski rząd, na czele którego stanął gen. Władysław Sikorski. W czasie kiedy we Francji wśród Polaków trwały rozgrywki personalne dotyczące tego, kto i jakie stanowisko obejmie w rządzie czy też w instytucjach wojskowych, na Wyspach Brytyjskich znajdowały się już okręty PMW przybyłe w ramach wspomnianego planu „Peking". 7 października kadm. Jerzy Świrski[12] zameldował się u gen. Sikorskiego i ponownie otrzymał stanowisko szefa

[12] Szef KMW kontradmirał Jerzy Świrski, którego uznać należy za świetnego administratora (taka rolę będzie pełnił również w Wielkiej Brytanii), dowódca Floty, od lipca 1939 r. również dowódca Morskiej Obrony Wybrzeża, wyśmienity szkoleniowiec, oraz kontradmirał Xawery Czernicki, szef Służb KMW – zastępca szefa KMW, wysokiej klasy specjalista okrętowiec, mechanik – byli to oficerowie, którzy – jak już wcześniej wspomniałem – przybyli do PMW z flot państw zaborczych. Niestety w okresie międzywojennym żaden z nich nie ukończył studiów wojskowych we francuskich uczelniach wojskowych ani też kursów operacyjno-taktycznych we francuskich ośrodkach szkoleniowych czy w Szkole Podchorążych MW, realizującej tego typu kursy w latach 30. XX w. Ich wiedza i doświadczenie morskie obejmowało to, co realizowało się w okresie I wojny światowej. Brak do-

KMW. Świrski przekroczył granicę polsko-rumuńską 17 września 1939 r. wraz z rodziną, meblami i w towarzystwie najwyższych oficerów WP wraz z dzielnym Wodzem Naczelnym marszałkiem Edwardem Rydzem-Śmigłym[13]. Ci, którzy mieli dowodzić, pierwsi uciekli z pola bitwy. Dobór odpowiednich ludzi jest ważny, nie można wyznaczać na takie stanowiska osób niemających pojęcia o dowodzeniu operacyjnym czy strategicznym. Legitymacja partyjna lub kierowanie się sympatiami partyjnymi przynoszą takie efekty.

Wśród tych, którzy dotarli do Francji, byli marynarze, którzy przybyli tam trasą wiodącą przez Węgry i Rumunię[14]. Przybył też szef KMW kadm. Jerzy Świrski, a także szef sztabu kmdr Karol Korytowski oraz kilku oficerów, którzy przekroczyli granicę polsko-rumuńską w nocy z 17 na 18 września. Prawdopodobnie zostaliby internowani, ale dzięki pomocy kmdra Stanisława Rymszewicza udało się te osoby wyposażyć w dokumenty i udali się do Francji[15].

świadczenia w tzw. obszarze dowodzenia bojowego mógł mieć przełożenie na pewne błędne decyzje związane z realizacją określonych przedsięwzięć we wrześniu 1939 r. J.W. Dyskant wskazuje na szereg wydarzeń świadczących o braku wiedzy na temat nowoczesnych zasad prowadzenia morskich działań wojennych, które „przećwiczono" w czasie wojny domowej Hiszpanii (zmasowane naloty na zespoły floty i ich bazy, a także prowadzenie nieograniczonej wojny podwodnej na trasach żeglugowych). Zob. J.W. Dyskant, *Przygotowanie Polskiej Marynarki Wojennej do wojny i jej przebieg na Wybrzeżu we wrześniu 1939 r. (wybrane problemy)*, [w:] *Polska Marynarka Wojenna w latach 1918–1939 (w świetle najnowszych ustaleń badawczych)*, materiały z sympozjum naukowego 7 grudnia 1994 r., Gdynia 1995, s. 44.

13 Wybór Rydza-Śmigłego był pewnym zaskoczeniem dla analityków ówczesnej polskiej sceny politycznej. Liczono, że schedę po Piłsudskim przejmie gen. Kazimierz Sosnkowski. Niestety Piłsudski pamiętał jego negatywny stosunek do zamachu majowego i dlatego Sosnkowski popadł w niełaskę. Część polityków uważała, że ogromne szansę na objęcie stanowiska GISZ miał ppłk Walery Sławek, ale prawdopodobnie otoczenie E. Rydza-Śmigłego przekonało Piłsudskiego, że Sławek nie posiada autorytetu. Rydz-Śmigły nie był znany poza wojskiem, dlatego też uruchomiono specjalną kampanię, by wzmocnić jego autorytet. Premier Felicjan Sławoj Składkowski na polecenie prezydenta RP wydał 13 lipca 1936 r. okólnik określający Rydza-Śmigłego „pierwszą osobą" po Prezydencie RP – mimo że zgodnie z konstytucją kwietniową z 1935 r. drugą osobą w Polsce był marszałek Senatu. To, że Rydz-Śmigły był człowiekiem, który potrafił podporządkować sobie prezydenta i premiera, potwierdził szef brytyjskiego Imperialnego Sztabu Generalnego William Edmund Ironside, który w sierpniu 1939 r. przyjechał do Polski i ocenił: „Prezydent jest tylko marionetką i wie o tym. Premier nigdy się nie pojawia. Dwóch ludzi ma całą władzę w swoich rękach: są to minister spraw zagranicznych, pułkownik Beck, i marszałek Śmigły-Rydz". E. McGilvray, *Polski rząd na uchodźstwie*, tłum. Z. Kaleta, Świat Książki, Warszawa 2011, s. 41.

14 Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: AIPiMS), MAR.A.II.13/2, Załącznik do zeszytu ewidencyjnego według instrukcji MSWojsk, L.dz. 310-145/39, Henryk Eibel; Archiwum Ministry of Defence, Hayes, Wielka Brytania (dalej: MoD), Polish 6452, Sheets 21, Zeszyt ewidencyjny Podjazd-Morgenstern Tadeusz, s. 14. Powyższą problematykę poruszył m.in. M. Szczurowski, *Polscy jeńcy wojenni i internowani z kampanii wrześniowej 1939 roku w świetle ówczesnego prawa międzynarodowego*, [w:] *Polski wrzesień 1939 roku – wojna na dwa fronty*, materiały na Międzynarodową Konferencję Naukową pod red. A. Felchnera, Wydawnictwo Filii Kieleckiej WSP, Piotrków Trybunalski 1999, s. 243–273.

15 Archiwum Muzeum Marynarki Wojennej (dalej: AMMW), sygn. 34, S. Rymszewicz, *Polska Marynarka Wojenna od września 1939 do marca 1947*, s. 12–15; por. D. Nawrot, *Marynarze z Camp de Coëtquidan*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej" 2009, nr 3, s. 130.

Szef KMW, zaraz po objęciu stanowiska, podjął działania na rzecz ogłoszenia zaciągu ochotniczego do PMW na terenie Francji, na co uzyskał zgodę w grudniu 1939 r., na podstawie podpisanej polsko-francuskiej umowy[16].

Zgodnie z umową wyznaczono miejsce zborne oraz ośrodek szkoleniowy w Cöetquidan, pomiędzy Rennes i St. Nazaire[17]. Proces szkolenia zakończył się 20 kwietnia 1940 r., a 21 kwietnia żołnierze złożyli przysięgę. Dwa dni później, 23 kwietnia, 329 marynarzy zostało zaokrętowanych na statek, który przewiózł ich do Wielkiej Brytanii. Zostali przyjęci na ORP „Gdynia" w Plymouth, gdzie rozpoczęli kursy specjalistyczne, a po ich ukończeniu zostali zaokrętowani na jednostkach PMW.

W czasie gdy na terytorium Francji reaktywowano KMW i uruchomiono prace na rzecz pozyskiwania ochotników do służby na okrętach PMW, w Wielkiej Brytanii podobne działania realizował attaché morski kmdr Tadeusz Stoklasa. To dzięki jego zabiegom i rozmowom przeprowadzonym z oficerami Admiralicji Brytyjskiej udało się pozyskać statek SS „Kościuszko", który przemianowano następnie na ORP „Gdynia". Celem usprawnienia wszelkich spraw dotyczących przyjmowania przybywających polskich marynarzy, a także wdrażania szkolenia specjalistycznego w Szkole Podchorążych MW, pod koniec października do Londynu przybył szef KMW. Został on przyjęty przez gen. Mieczysława Norwid-Neugebauera, a następnie spotkał się z Pierwszym Lordem Admiralicji Winstonem Churchillem, szefem Imperialnego Generalnego Sztabu gen. Wiliamem Edmundem Ironside'em i innymi dowódcami.

Wspomniana wizyta szefa KMW miała m.in. na celu uzyskanie odpowiedzi na pytanie, jak Brytyjczycy oceniają dotychczasowy udział okrętów PMW w działaniach na rzecz bezpieczeństwa morskiego tego państwa. Oceny okazały się nad wyraz wysokie, co znalazło potwierdzenie w notatce sporządzonej przez szefa KMW po powrocie z Londynu:

> Admiralicja angielska jest zachwycona naszą marynarką wojenną (ostatni wyczyn „Orła") i chce ją koniecznie mieć u siebie i dbać o nią. Gen. Ironside wyraził mi swe uznanie. […] Admiralicja angielska będzie bardzo niezadowolona, jeśli Francuzi będą brać udział w utrzymaniu i rozwoju naszej Marynarki[18].

W ramach korzystania z dotychczasowej „gościnności" na Wyspach najważniejszym zadaniem było przekonanie Admiralicji Brytyjskiej do przyjęcia polskich okrętów szkolnych stojących w Casablance, a także personelu PMW, który przybywał z kontynentu. W dniu 18 listopada 1939 r. została podpisana tzw. umowa polsko-brytyjska w sprawie utworzenia Polskiej Marynarki Wojennej w Wielkiej Brytanii. Sporządzono ją w dwóch egzemplarzach w języku angielskim, a podpisy złożyli: ambasador Polski w Londynie Edward Raczyński i sir Alexander Cadogan, podsekretarz stanu w Foreign Office. Treść tego dokumentu ustalała zasady

---

[16] AIPiMS, MAR.A.IV.2, Zaciąg ochotniczy do Marynarki Wojennej na terenie Francji 29 II – 2 III 1940 r. O przebiegu tej rekrutacji pisał m.in. D. Nawrot, *Marynarze z…*, s. 129–134.

[17] Proces szkolenia przedstawił R. Nałęcz-Tymiński, *„Żagle staw, banderę spuść!"*, Muzeum Marynarki Wojennej, Gdynia 1999 oraz D. Nawrot, *Marynarze z…*, s. 135–136.

[18] Cyt. za: T. Skinder-Suchcitz, *op. cit.*, s. 170.

funkcjonowania polskich okrętów w zespołach brytyjskich, zasady rozliczania finansowego, wyposażania, przezbrajania, remontów stoczniowych oraz szkolenia[19].

W maju 1940 r. rozwój sytuacji militarnej we Francji spowodował, że zaczął się pojawiać problem ewakuacji polskiego rządu do Wielkiej Brytanii. Nieformalnie przeniósł się on do Londynu już w końcu czerwca. Opuszczanie kontynentu nie przebiegało w taki sposób, jakby sobie tego życzył gen. Sikorski. W trakcie spotkania z szefem KMW zarzucił mu brak wiedzy na temat liczby okrętów PMW mającej uczestniczyć w ewakuacji, a także brak znajomości portów, z których ma się odbywać ewakuacja.

Porozumienia z 18 listopada i 3 grudnia 1939 r. (gdy podpisano dodatkowy, tajny protokół do umowy listopadowej, dotyczący warunków dzierżawy okrętów brytyjskich dla PMW) obydwie strony realizowały przez cały okres wojny. Na podstawie tych porozumień i ustaleń międzyrządowych, z dniem 29 grudnia 1939 r. KMW zostało przeniesione do Londynu[20]. Polskie okręty zostały podporządkowane brytyjskim zespołom. W związku z tym, że u Brytyjczyków obowiązywała „zasada ograniczonego zaufania", już we wrześniu 1939 r. zaokrętowano na pokładach kontrtorpedowców brytyjskie grupy łącznikowe, uzasadniając to nieznajomością języka angielskiego przez załogi polskich okrętów[21]. W skład grupy łącznikowej wchodził oficer i kilku marynarzy o specjalnościach radiotelegrafista i sygnalista, a później wraz z instalowaniem sprzętu radarowego i hydroakustycznego (o zasadach instalowania tych urządzeń w dalszej części) dołączyli radarzyści i tzw. podsłuchowcy (hydroakustycy). Zadaniem grup łącznikowych, oprócz zabezpieczenia sprawnej łączności pomiędzy okrętami w morzu a dowództwem zespołu na lądzie (w języku angielskim), był nadzór nad tajnymi kodami sygnałowymi i mapami morskimi, na których oznaczone były własne pola minowe, a także stanowiska artylerii nadbrzeżnej[22].

Kolejnym obszarem uwzględnionym we wspomnianych umowach polsko-brytyjskich dotyczących PMW były remonty i wyposażenie polskich okrętów. W punkcie 4 dokumentu z 18 listopada 1939 r. czytamy:

> obecne wyposażenie i uzbrojenie okrętów polskiego oddziału morskiego będzie utrzymywane pod warunkiem, że uzupełnienia będą mogły być zapewniane ze źródeł znajdujących się w dyspozycji sprzymierzonych. W razie potrzeby

---

19 Protokół jest cytowany w wielu publikacjach dotyczących tego okresu w dziejach PMW, natomiast pełne brzmienie tego dokumentu znajduje się w: *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, red. T. Cieślak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965, s. 121–123.

20 AIPiMS, Akta KMW, sygn. R.115, Dziennik Zarządzeń szefa KMW nr 3, z 27.12.1939 r., s. 23–26.

21 Już w trakcie spotkania, które miało miejsce 4 września 1939 r., w którym uczestniczył dowódca dywizjonu niszczycieli kmdr por. Roman Stankiewicz, z przedstawicielami Admiralicji Brytyjskiej, min. Winston Churchillem i admirałem Martinem Dunbar-Nasmithem, zapadła decyzja o skierowaniu grup łącznikowych na polskie okręty wojenne znajdujące się lub przybywające do portów brytyjskich. Zob. J. Kowalski, *„Błyskawica" – opowieść marynarska według relacji bosmanmata Zdzisława Dudkiewicza*, Wydawnictwo Zachodnie i Morskie, Poznań 1949, s. 9; W. Kodrębski, *Jak polskie kontrtorpedowce dotarły do Anglii*, „Nasze Sygnały" (Londyn) 1941, z. 10, s. 28–46.

22 AMMW, sygn. 142, Relacja M. Borowski, *Moja służba w Marynarce Wojennej w latach 1911–1950*, s. 86.

wyposażenie to czy uzbrojenie może być zastąpione przez typ przyjęty w marynarce brytyjskiej, ale tylko za zgodą polskich władz morskich[23].

Innym zobowiązaniem strony brytyjskiej w stosunku do PMW były kwestie szeroko rozumianego kształcenia i szkolenia kadr dla jej potrzeb. W artykule 5 wspomnianej umowy zapisano, że strona polska będzie mogła dla własnych potrzeb uruchomić ośrodek szkoleniowy, w miejscu wskazanym przez Brytyjczyków.

Prace związane z uruchomieniem Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej (SPMW) trwały do końca stycznia 1940 r., kiedy zaczęły funkcjonować jej trzy wydziały (tak jak w Polsce w latach 30.): Wydział Morski, Wydział Techniczny i Wydziała Administracyjny. Jedynym mankamentem był brak odpowiedniej bazy dydaktycznej do realizacji zajęć na Wydziale Technicznym, dlatego też po wielu zabiegach udało się nawiązać współpracę z brytyjską uczelnią politechniczną Royal Navy Engineering College w Keyham[24]. Natomiast słuchacze pozostałych dwóch wydziałów uczestniczyli w zajęciach na ORP „Gdynia". Ze względu na rosnące w stosunkowo szybkim tempie straty tonażu podczas bitwy o Atlantyk, zapadła decyzja o oddaniu ORP „Gdynia" marynarce handlowej. Natomiast załogę oraz zaokrętowanych podchorążych w czerwcu 1941 r. umieszczono w gmachu byłej szkoły w Devonport, nazywając ją odtąd „Polish Naval Barracks". W drugą rocznicę przystąpienia Wielkiej Brytanii do wojny, 3 września 1941 r., we wspomnianym ośrodku odbyła się pierwsza wojenna promocja absolwentów SPMW. Kilka miesięcy później, z początkiem 1942 r., Szkoła została podporządkowana Komendzie Morskiej „Południe" w Plymouth.

Nie uległ zmianie kształt studiów, który funkcjonował do końca 1943 r. Tak jak w okresie międzywojennym, tak i teraz program kształcenia podchorążych uwzględniał zajęcia teoretyczne oraz praktyki morskie. O ile przed wojną praktyki można było planować i w planie studiów uwzględniać, tak w nowej rzeczywistości już tak łatwo nie było. Otóż terminy praktyk na okrętach były skorelowane z wychodzeniem ich w morze na realizację przedsięwzięć bojowych. A więc podchorążowie stanowili wzmocnienie załóg okrętów, byli przypisani do organizacji bojowej okrętu i realizowali precyzyjnie określone zadania. Warto podkreślić, iż liczba wyjść okrętów z portu nie zawsze odpowiadała liczbie powrotów. Podchorążowie odbywali praktyki m.in. na HMS „King George V", „Queen Elizabeth", „Rodney", „Nelson (pancernik), „Suffolk" (ciężki krążownik), „Hood" (krążownik liniowy) czy ORP „Orkan". Podczas tych praktyk, które były jednocześnie zadaniami bojowymi, zginęło kilku podchorążych[25].

Admiralicja Brytyjska wyraziła zgodę nie tylko na prowadzenie typowego kształcenia oficerów w SPMW i Szkole Podchorążych Rezerwy Marynarki Wojennej (SPRMW), ale także na udział oficerów, podoficerów i marynarzy we wszelkiego rodzaju szkoleniach organizowanych dla załóg okrętowych przez Royal Navy w jej ośrodkach szkoleniowych. Głównie dotyczyły one obsługi nowego sprzętu i uzbrojenia instalowanego na okrętach brytyjski i polskich. Kursy te, w zależności od sprzętu, trwały od kilku tygodni do kilku miesięcy. Niektóry kończyły się praktykami,

---

[23] *Sprawa Polska w czasie drugiej wojny światowej…*, s. 121–122.

[24] *Ibidem*, s. 23.

[25] W. Troman, *O PMW w publikacjach brytyjskich*, „Nasze Sygnały" 1998, nr 184, s. 45.

które odbywały się na okrętach posiadających zainstalowany już dany sprzęt lub uzbrojenie. Łącznie kursy specjalistyczne w czasie II wojny światowej w ośrodkach szkoleniowych w Wielkiej Brytanii ukończyło 50 oficerów, 156 podoficerów i około 120 marynarzy służby zasadniczej[26].

O tym, że SPMW interesowali się przedstawiciele Admiralicji Brytyjskiej, rządu brytyjskiego oraz polskiego, świadczą wizyty znakomitych gości. 8 grudnia 1939 r. na pokładzie ORP „Gdynia" był król Jerzy VI w towarzystwie głównodowodzącego bazą morską w Plymouth. Z początkiem kolejnego roku w Szkole przebywał szef KMW kontradmirał Jerzy Świrski wraz z Pierwszym Lordem Admiralicji Brytyjskiej Winstonem Churchillem, a w maju 1940 r. – księżna Kentu, Marina. W październiku tego roku SPMW odwiedził prezydent RP Władysław Raczkiewicz[27].

Z początkiem 1943 r. pojawiły się problemy z rekrutacją. Występowały ogromne braki w pozyskiwaniu kandydatów na oficerów PMW[28], a potrzeby wzrastały. W takiej sytuacji KMW musiało podjąć stosowne działania, celem zapełnienia luki kadrowej wśród oficerów morskich. Zasadniczo trzeba było uporać się z dwoma problemami: uzupełnić braki kadrowe wśród oficerów, wynikające z ponoszonych strat, oraz szybko obsadzić stanowiska oficerskie na okrętach PMW otrzymanych od Admiralicji Brytyjskiej w ramach dzierżawy, co wymagało skrócenia procesu kształcenia podchorążych – przejścia na system wojenny.

Zgodnie z porozumieniami z listopada 1939 r., na podstawie zarządzenia Naczelnego Wodza gen. Kazimierza Sosnkowskiego (objął to stanowisko po śmierci gen. Sikorskiego), które ukazało się 2 sierpnia 1943 r., szef KMW wiceadmirał J. Świrski powołał Szkołę Podchorążych Rezerwy MW. Szkoła ta funkcjonowała równolegle i w oparciu o bazę dydaktyczną SPMW. Miała ona również strukturę trójwydziałową i od 1 września 1943 r. mieściła się w Obozie Szkolnym MW w Bickleigh (Devonshire)[29]. Już 1 października 1943 r. rozpoczęło się szkolenie kandydatów na

---

[26] Szerzej zob. m.in.: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, t. II: *Polska Marynarka Wojenna*, cz. I: *Korpus oficerów 1918–1947*, red. J.K. Sawicki, Wyższa Szkoła Morska, Gdynia 1996; S.M. Piaskowski, *Kroniki Polskiej Marynarki Wojennej 1918–1946*, t. 2, Albany, NY 1983; W. Pater, *Ze studiów nad personelem Polskiej Marynarki Wojennej w latach 1939–1947*, „Biuletyn Historyczny Muzeum Marynarki Wojennej" 1999, nr 16; B. Karnicki, *Marynarski worek wspomnień*, Oficyna Wydawnicza Finna, Warszawa 1987; W. Kon, *Przy angielskim nadbrzeżu*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1974; Z. Wojciechowski, *Szkolenie personelu Marynarki Wojennej w latach 139–1945*, „Przegląd Morski" 1992, nr 2; *idem*, *Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w latach II wojny światowej (świetle sprawozdania jej komendanta – kmdr. por. Wojciecha Franckiego)*, „Przegląd Morski" 1993, nr 3; A. Komorowski, D. Nawrot, J. Przybylski, *Absolwenci uczelni Polskiej Marynarki Wojennej 1922–1995*, Wydawnictwo Akademii Marynarki Wojennej, Gdynia 1998; J. Będźmirowski, *Szkolenie oficerów Polskiej Marynarki Wojennej w zagranicznych ośrodkach szkoleniowych 1919–1989*, „Przegląd Morski" 1999, nr 12; *idem*, *Wojska łączności i obserwacji Marynarki Wojennej w latach 1919–1964*, mps, niepublikowana praca doktorska, Wojskowy Instytut Historyczny w Warszawie, 1993.

[27] A. Komorowski, J. Będźmirowski, *Polish Naval Academy*, Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, Gdynia 2000, s. 12; J. Będźmirowski, *Morskie szkolnictwo wojskowe w Polsce jako komponent systemu bezpieczeństwa państwa. Od niepodległości do transformacji ustrojowej*, Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, Gdynia 2008, s. 65.

[28] Szerzej zob. m.in. S.M. Piaskowski, *op. cit.*, t. 3, s. 85; D. Nawrot, *Korpus oficerski Marynarki Wojennej II Rzeczypospolitej*, Bellona, Warszawa 2005, s. 276–277.

[29] A. Komorowski, J. Będźmirowski, *75 lat uczelni Polskiej Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte*, Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, Gdynia 1997, s. 13.

podchorążych rezerwy. Natomiast od połowy 1944 r. SPRMW przejmowania stopniowo wszystkie funkcje SPMW, tym samym stając się jedyną szkołą kształcącą oficerów dla potrzeb PMW. Kolejne wydarzenie w dziejach SPRMW dotyczyło przeniesienia jej do Okehampton, gdzie został zlokalizowany cały polski Obóz Szkolny MW noszący nazwę ORP „Bałtyk" (na wzór brytyjski nadawano nazwy od nazw okrętów).

Kształcenie oficerów na potrzeby PMW na terenie Wielkiej Brytanii trwało do 1 grudnia 1946 r., kiedy rozwiązano PMW w Wielkiej Brytanii. W latach 1939–1946 mury SPMW i SPRMW opuściło 132 oficerów[30].

Rys. 1. System kształcenia oficerów PMW w latach 1939–1946 w Wielkiej Brytanii

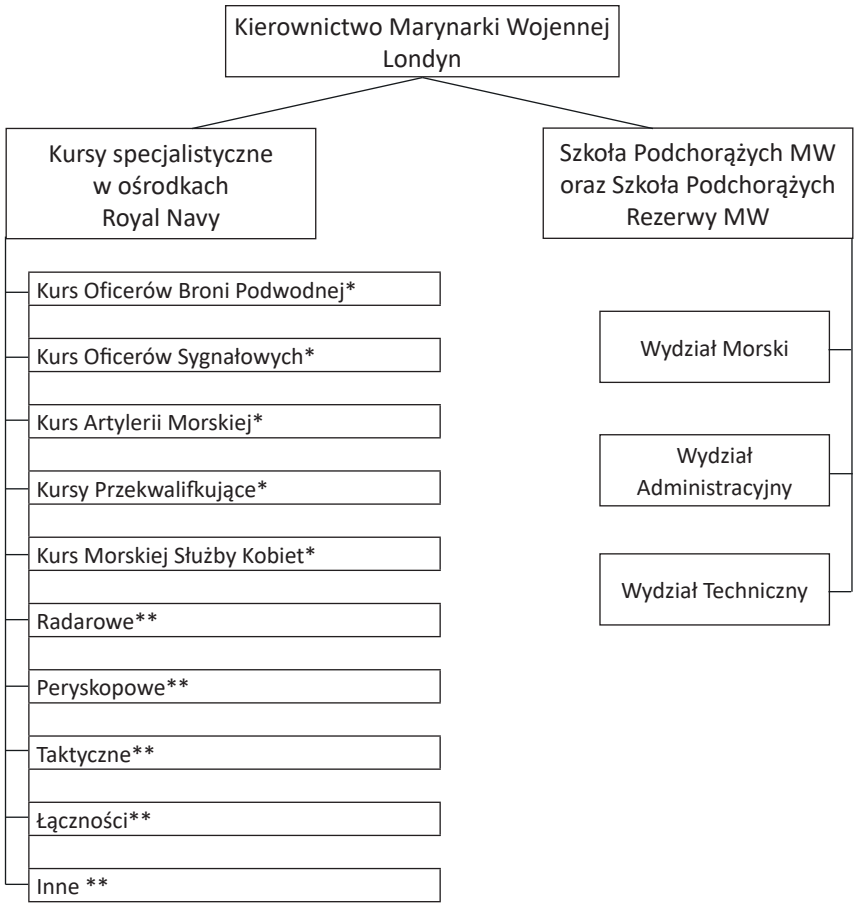

* Kursy organizowane przez PMW w ośrodkach Royal Navy; ** Kursy organizowane przez Admiralicję Brytyjską

Źródło: opracowanie własne na podstawie: S.M. Piaskowski, *Kroniki Polskiej Marynarki Wojennej 1918–1946*, t. 2, Albany, NY 1983.

[30] Szerzej zob. A. Komorowski, J. Będźmirowski, *Polish Naval…*; J. Będźmirowski, *Morskie szkolnictwo wojskowe…*, s. 63–67.

Wspomniane zadania, jakie przejęła na siebie Admiralicja Brytyjska, były sukcesywnie realizowane zgodnie z cytowanym porozumieniami polsko-brytyjskimi w sprawie funkcjonowania PMW na terytorium Wielkiej Brytanii. Wszelkie „nowinki" dotyczące sprzętu i uzbrojenia okrętowego, które wprowadzano na brytyjskich okrętach, były instalowane również na okrętach PMW funkcjonujących w zespołach brytyjskich. Oczywiście wszelkie zmiany były odnotowane przez „finansistów" z Royal Navy oraz PMW, aby po zakończeniu działań dokonać rozliczeń zgodnie z umowami. Jako że okręty PMW wchodziły w skład brytyjskich zespołów bojowych, często dochodziło do paradoksalnych sytuacji, polegających na tym, że KMW znajdujące się w Londynie otrzymywało informacje o uczestnictwie polskich okrętów w realizacji zadań z Brytyjczykami, już po ich powrocie do portu. Świadczyło to o tym, że Admiralicja Brytyjska traktowała KMW nie jako dowództwo floty, a więc operacyjne, ale jako instytucję administracyjną. Dlatego też, na podstawie rozmów, jakie przeprowadziło KMW z Admiralicją Brytyjską, ustalono, że zostaną powołane organy sztabowe KMW w postaci komend działających przy bazach wojennych Royal Navy. Powołano je do życia wiosną 1942 r.: Komendę Morską „Północ", z siedzibą w Greenock (Szkocja) i Komendę Morską „Południe" w Devonport (przedmieście Plymouth). Obydwie komendy zgodnie z zaleceniem KMW pełniły funkcję sztabów koordynujących działalność polskich okrętów wchodzących w skład zespołów Royal Navy. Komendantowi „Północ" podporządkowano: 1 Dywizjon Kontrtorpedowców, Grupę Okrętów Podwodnych i Stację Zborną „Glasgow". Natomiast drugiej komendzie podporządkowano: 2 Dywizjon Kontrtorpedowców, Centrum Wyszkolenia Specjalistów Floty (CWSF), Stację Zborną „Plymouth" i tylko pod względem organizacyjnym – mniejsze jednostki PMW[31].

Koncepcje dotyczące roli i zadań Polskiej Marynarki Wojennej w budowaniu bezpieczeństwa morskiego państwa po zakończeniu II wojny światowej

W 1943 r. pod kierunkiem szefa KMW przystąpiono do prac nad planem rozwoju PMW na Bałtyku po zakończeniu II wojny światowej (plan został zatwierdzony 5 grudnia 1944 r.[32]). Oparto go na założeniu, że granica morska Polski, zgodnie z koncepcjami rządu polskiego na wychodźstwie (czyżby nie znano wizji Sikorskiego?) miała sięgać od Kłajpedy na wschodzie do Świnoujścia na zachodzie. Taki układ, zdaniem szefa KMW, w przyszłości dawał Polsce silną pozycję wśród państw nadbałtyckich. Dodatkowym argumentem, pozwalającym wierzyć w tak piękną przyszłość, były relacje polsko-brytyjskie. Podstawą przejęcia dominacji PMW na Bałtyku przez miało być wyeliminowanie floty niemieckiej. W świetle tych założeń polskie siły morskie miały odgrywać na tym akwenie dominującą rolę, celem zapewnienia bezpieczeństwa i pokojowego współistnienia wszystkim państwom

[31] AIPiMS, Akta KMW, sygn. R.115 a, Dzienniki Zarządzeń szefa KMW z 3 marca 1942 roku; por. D. Nawrot, *Korpus oficerski…*, s. 312–313; AMMW, sygn. 142, Relacja M. Borowski, *op. cit.*, s. 40.

[32] AIPiMS, Akta KMW, MAR.A.II.4/7, Plan rozbudowy Marynarki Wojennej z 5.12.1944 r.

nadbałtyckim[33]. W kwietniu 1945 r., a więc już po konferencji jałtańskiej, plan ten pod nazwą „Plan M" został wysłany do ministra obrony narodowej gen. dyw. Mariana Kukiela, szefa Sztabu NW gen. dyw. Stanisława Kopańskiego, a także dowódcy Sił Powietrznych gen. bryg. Stanisława Ujejskiego, jako część ogólnego planu rozwoju sił zbrojnych[34]. Jak się okazało, był to kolejny plan rozwoju PMW, który niestety pozostał tylko w postaci koncepcji.

W dniu kapitulacji Niemiec, 8 maja 1945 r., Polska Marynarka Wojenna w Wielkiej Brytanii dysponowała: 1 krążownikiem, 6 niszczycielami, 3 okrętami podwodnymi i 3 ścigaczami. Stan osobowy wynosił 3840 marynarzy, w tym 264 oficerów[35]. KMW w dalszym ciągu wykonywało zadania na rzecz przyjmowania przybywających do Wielkiej Brytanii jeńców wojennych z obozów niemieckich. Wśród nich znalazł się również dowódca Floty kadm. Józef Unrug, któremu powierzono stanowisko I zastępcy szefa KMW. Odwołano attaché morskiego w Paryżu i Sztokholmie, włączając ich w skład KMW. Natomiast okręty PMW pełniły służbę na morzu, uczestnicząc w konwojowaniu statków z Wielkiej Brytanii na kontynent, kontrolowały ruch na niebezpiecznych akwenach itp.

W pierwszych dniach lipca rządy dotychczasowych sojuszników, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, uznały Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej powstały w Polsce, co było jednoznaczne z cofnięciem uznania rządowi polskiemu na wychodźstwie znajdującemu się w Londynie. Tym samym uruchomiono procedurę demobilizacyjną w PSZ, w tym również i w PMW. Na mocy stosownych zarządzeń[36] dowódcy okrętów, jednostek nadbrzeżnych, instytucji morskich, otrzymali polecenie zwalniania ze służby wojskowej wszystkich, którzy wyrazili zgodę na powrót do Polski (na 3840 osób, taką chęć zgłosiło około 150[37]).

Z miesiąca na miesiąc strona brytyjska wdrażała kolejne procedury, których zasadniczym celem było rozwiązanie PSZ, z jednoczesnym – w miarę możliwości – zapewnieniem żołnierzom wyjazdu do różnych państw, w tym do Polski. Większość żołnierzy PSZ, w tym PMW, nie była zainteresowana powrotem do kraju, który został „sprzedany" przez sojuszników Związkowi Radzieckiemu. Utratę Kresów Wschodnich oceniano jako kolejny zabór – tym bardziej bolesny, że dokonany przez tych, z którymi walczono ramię w ramię i burta w burtę przeciwko hitlerowskiej potędze militarnej. Dla mieszkających przed wojną na Kresach Wschodnich – Polska pozbawiona tych ziem nie była już ich krajem, więc nie mieli dokąd wracać. W związku z tym, że zdecydowana większość pełniących służbę w PMW odrzuciła propozycję powrotu do kraju, podjęto decyzję o powołaniu do życia we wrześniu 1945 r.

---

[33] Szeroko powyższą problematykę przedstawił D. Nawrot, *Polska Marynarka Wojenna po drugiej wojnie światowej w koncepcjach admirała Jerzego Świrskiego*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej" 2011, nr 2, s. 203–224; *idem*, *Korpus oficerski…*, s. 354–356.

[34] Szczegóły tego dokumentu przybliżył B. Zalewski, *Polska morska myśl wojskowa 1918–1989*, Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, Gdynia 2000 (Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej, nr 141A), s. 268–269.

[35] W. Biegański, *Regularne jednostki Wojska Polskiego na Zachodzie*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1973, s. 72 i 87.

[36] AIPiMS, Akta KMW, sygn. A.XVIII, 2/65, Zarządzanie szefa KMW z 5 lipca 1945 r.; zob. D. Nawrot, *Korpus oficerski…*, s. 361.

[37] M. Nurek, *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945–1949,* Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009, s. 208.

Samopomocy Marynarki Wojennej, organizacji o charakterze społecznym, której zasadniczym celem było udzielanie byłym żołnierzom pomocy przy adaptacji do nowych warunków. To nie była jedyna tego typu instytucja. Kolejne powstały z początkiem 1946 r.: pod nazwą Ośrodek Przeszkolenia Zawodowego w Centrum Wyszkolenia Specjalistów Floty, w Komendzie Morskiej „Północ", obozie ORP „Bałtyk" i w Bazie Grupy Okrętów Podwodnych.

Skutki były widoczne również w Wielkiej Brytanii w bazach Royal Navy, w których stacjonowały okręty PMW. 22 maja 1946 r. brytyjski minister spraw zagranicznych ogłosił oficjalnie demobilizację PSZ, co było jednoznaczne z przekształcaniem PSZ w Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia (PKPR). W tym samym czasie rozpoczął się proces przekazywania Admiralicji Brytyjskiej okrętów PMW, trwający do września 1946 r. O decyzji tej szef KMW dowiedział się od wiceadm. E.L.S. Kinga:

> Polski Tymczasowy Rząd zażądał zwrotu okrętów „Błyskawica", „Burza" i „Wilk". Jakkolwiek formalnej odpowiedzi jeszcze nie dano, to jednak Admiralicja musi się zgodzić na żądanie. W związku z tym jestem zmuszony prosić Pana o wyrażenie swej zgody przekazania okrętów Brytyjskiemu Oddziałowi Opieki i Utrzymania w wymaganym terminie[38].

Ta informacja była szokiem dla szefa KMW. Jego reakcja była natychmiastowa i zdecydowana:

> Okręty te są własnością Państwa i Narodu Polskiego, a nie własnością polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, który nie może reprezentować Rzeczypospolitej, gdyż jest wbrew woli Narodu Polskiego narzucony mu z zewnątrz. Żądanie Admiralicji jest nie tylko sprzeczne z istotą sytuacji polityczno-prawnej, tak jak ją rozumie cały Naród Polski, ale jest również w sprzeczności z postanowieniami i duchem Angielsko-Polskiego Układu morskiego z dnia 18 XI 1939 r.[39]

Tak ostra reakcja szefa KMW niczego nie zmieniła, ustalenia polityczne zawarte pomiędzy potężnymi aliantami musiały być realizowane. Fakt ten ostatecznie przekreślił nadzieje marynarzy na powrót do Polski na pokładach okrętów pod biało-czerwoną banderą. W ten sposób zakończył się udział okrętów PMW w szerokiej koalicji aliantów.

Na podstawie rozkazu gen. Kopańskiego o wstępowaniu żołnierzy do PKPR, szef KMW wydał rozkaz nr 7 z dnia 21 stycznia 1947 r., w którym polecił wstępować do tej organizacji personelowi MW[40]. Powołując się na ten rozkaz, szef KMW 15 marca 1947 r. wydał rozkaz dotyczący przeorganizowania KMW i włączenia do Inspektoratu Generalnego PKPR. W rozkazie tym jednocześnie poinformował podwładnych, że od 8 marca 1947 r. kadm. J. Unrug objął stanowisko zastępcy Inspektora Generalnego PKPR do spraw personelu MW. Podał też, że ostatnim dniem istnienia PMW będzie 31 marca 1947 r. Oznaczało to jej ostateczne rozwiązanie w Wielkiej Brytanii[41]. Wszyscy oficerowie, którzy wstąpili do PKPR, na mocy uchwały Rady

---

38 Cyt. za: S.M. Piaskowski, *op. cit.*, t. 3, s. 235.

39 *Ibidem*, s. 235–236.

40 J. Kuropieska, *Misja w Londynie*, Czytelnik, Warszawa 1981, s. 304–305.

41 AIPiMS, Akta KMW, sygn. 258, Rozkazy dzienne szefa KMW; zob. C. Ciesielski, W. Pater, J. Przybyl-

Ministrów Polski Ludowej z dnia 26 września 1946 r. (niepublikowanej) zostali pozbawieni polskiego obywatelstwa. Uchwała ta była konsekwencją ogłoszonej przez rząd Edwarda Osóbki-Morawskiego w dniu 14 lutego 1946 r. noty, w której zapisano, że wojsko polskie za granicą nie stanowi już części Polskich Sił Zbrojnych[42].

Podsumowanie

O tym, że załogi polskich okrętów wojennych realizowały swoje zadania na wysokim poziomie, zaświadcza wypowiedź adm. Johna Toveya, byłego dowódcy Home Fleet:

> Osiągnięcia bojowe i wspaniały duch panujący na polskich okrętach mówią same za siebie. Wasza młoda marynarka uzyskała już swe własne tradycje i pokazała światu, co są warci polscy oficerowie i marynarze. Zapewniliście sobie niezaprzeczone prawo do morza i do rozbudowy waszej floty. Znając Was jestem pewny, że będziecie nie tylko potęgą lądową, ale i potęgą morska, którą trzeba będzie uznać. Niech żyje Polska[43].

Niektórzy z nich po zakończeniu wojny powrócili do kraju i rozpoczęli służbę w reaktywowanej Marynarce Wojennej, inni pozostali w Wielkiej Brytanii lub udali się w poszukiwaniu szczęścia do USA, Kanady, Australii i tam podjęli pracę na odcinku cywilnym.

System szkolenia ustawicznego realizowany w oparciu o kursy specjalistyczne organizowane przez KMW z wykorzystaniem własnej bazy dydaktycznej (SPMW i SPRMW) oraz ośrodki szkoleniowe Royal Navy przynosił wymierne efekty, które zostały zweryfikowane w czasie rzeczywistych działań na morzach i oceanach. Profesjonalizm oficerów, podoficerów i marynarzy PMW w Wielkiej Brytanii był wysoko ceniony, czego potwierdzeniem był udział polskich okrętów w wielu znaczących przedsięwzięciach realizowanych przez siły morskie aliantów.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

Archiwum Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni:

Akta Departamentu dla Spraw Morskich,

Akta Kierownictwa Marynarki Wojennej.

Archiwum Ministry of Defence, Hayes, Wielka Brytania.

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie:

Akta Departamentu dla Spraw Morskich,

Akta Kierownictwa Marynarki Wojennej,

Akta Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych.

ski, *Polska Marynarka Wojenna 1918–1980. Zarys dziejów*, Bellona, Warszawa 1992, s. 125–126.

42 Szerzej zob. M. Nurek, *Gorycz zwycięstwa…*, s. 96–155, 334–394.

43 Cyt. za: D. Nawrot, *Korpus oficerski…*, s. 324.

Opracowania

All the World's Fighting Ships 1922–1946, Conway Maritime Press, London 1995.

Będźmirowski J., *Blaski i cienie współpracy polskiej Marynarki Wojennej z Royal Navy w okresie międzywojennym*, „Biuletyn Historyczny Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni" 2018, nr 33.

Będźmirowski J., *Francuskie i brytyjskie wojskowo-morskie uczelnie oraz ośrodki szkoleniowe uczestniczące w kształceniu oficerów korpusu technicznego Polskiej Marynarki Wojennej*, [w:] *Kształcenie oficerów korpusu technicznego Polskiej Marynarki Wojennej w latach 1931–2006*, red. J. Będźmirowski, Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, Gdynia 2006.

Będźmirowski J., *Marynarka wojenna w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1947*, Wydawnictwo Athenae Gedanenses, Gdańsk 2012.

Będźmirowski J., *Morskie szkolnictwo wojskowe w Polsce jako komponent systemu bezpieczeństwa państwa. Od niepodległości do transformacji ustrojowej*, Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, Gdynia 2008.

Będźmirowski J., *Szkolenie oficerów Polskiej Marynarki Wojennej w zagranicznych ośrodkach szkoleniowych 1919–1989*, „Przegląd Morski" 1999, nr 12.

Będźmirowski J., *Wkład flot sojuszniczych w przygotowanie specjalistyczne załóg okrętowych PMW w latach 1920–1991*, [w:] *Polska Marynarka Wojenna w realizacji sojuszy polityczno-wojskowych państwa w latach 1918–2004*, red. A. Drzewiecki, Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, Gdynia 2006.

Będźmirowski J., Słowi K., *40 lat Wydziału Dowodzenia i Operacji Morskich*, Wydawnictwo BP, Gdynia 2019.

Będźmirowski J., Zieliński M., *Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich w służbie Polskiej Marynarki Wojennej (1979–2009)*, Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, Gdynia 2009.

Białek W., Struniewski T., *Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej imienia Bohaterów Westerplatte*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Gdynia 1978.

Biegański W., *Regularne jednostki Wojska Polskiego na Zachodzie*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1973.

Borowiak M., *Admirał. Biografia Józefa Unruga*, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk 2004.

Ciechanowski J., *Wielka Brytania i Polska. Od Wersalu do Jałty*, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora Pułtusk 2008.

Ciesielski C., *Szkolnictwo Marynarki Wojennej w latach II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1974.

Ciesielski C., *Twórcy Polskiej Marynarki Wojennej 1918–1951*, Marpress, Gdańsk 1995.

Ciesielski C., Pater W., Przybylski J., *Polska Marynarka Wojenna 1918–1980. Zarys dziejów*, Bellona, Warszawa 1992.

Davies N., *Lloyd George i Polska 1919–1920*, tłum. K. Bałłaban, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2000.

Dyskant J.W., *Przygotowanie Polskiej Marynarki Wojennej do wojny i jej przebieg na Wybrzeżu we wrześniu 1939 r. (wybrane problemy)*, [w:] *Polska Marynarka Wojenna w latach 1918–1939 (w świetle najnowszych ustaleń badawczych)*, materiały z sympozjum naukowego 7 grudnia 1994 r., Gdynia 1995.

Eden A., *Pamiętniki 1923–1938*, t. 1: *W obliczu dyktatorów*, tłum. J. Meysztowicz, PAX, Warszawa 1970.

Graczyk M., *Admirał Świrski*, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk 2007.

Janowski A., *Szkolenie polskich oficerów w marynarkach obcych w latach 1920–1930*, „Przegląd Morski" 1980, nr 9.

Kadry morskie Rzeczypospolitej, t. II: *Polska Marynarka Wojenna*, cz. I: *Korpus oficerów 1918–1947*, red. J.K. Sawicki, Wyższa Szkoła Morska, Gdynia 1996.

Karski J., *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, tłum. E. Morawiec, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1992.

Kodrębski W., *Jak polskie kontrtorpedowce dotarły do Anglii*, „Nasze Sygnały" (Londyn) 1941, z. 10.

Komorowski A., Będźmirowski J., *75 lat uczelni Polskiej Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte*, Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, Gdynia 1997.

Komorowski A., Będźmirowski J., *Polish Naval Academy*, Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, Gdynia 2000.

Komorowski A., Nawrot D., Przybylski J., *Absolwenci uczelni Polskiej Marynarki Wojennej 1922–1997*, Wydawnictwo Akademii Marynarki Wojennej, Gdynia 1998.

Kon W., *Przy angielskim nadbrzeżu*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1974.

Kowalski J., *„Błyskawica" – opowieść marynarska według relacji bosmanmata Zdzisława Dudkiewicza*, Wydawnictwo Zachodnie i Morskie, Poznań 1949.

Kryzys 1939 roku w interpretacjach polskich i rosyjskich historyków, red. S. Dębski, M. Narinski, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2009.

Kuropieska J., *Misja w Londynie*, Czytelnik, Warszawa 1981.

Machaliński Z., *Admirałowie polscy 1919–1950*, Warszawa 1993.

McGilvray E., *Polski rząd na uchodźstwie*, tłum. Z. Kaleta, Świat Książki, Warszawa 2011.

Nawrot D., *Korpus oficerski Marynarki Wojennej II Rzeczypospolitej*, Bellona, Warszawa 2005.

Nawrot D., *Marynarze z Camp de Coëtquidan*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej" 2009, nr 3.

Newman S., *March 1939. The British guarantee to Poland*, Clarendon Press, Oxford 1976.

Nurek M., *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945–1949*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009.

Ordon S., *Polska Marynarka Wojenna w latach 1918–1939. Problemy prawne i ekonomiczne*, Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1966.

Pater W., *Ze studiów nad personelem Polskiej Marynarki Wojennej w latach 1939–1947*, „Biuletyn Historyczny Muzeum Marynarki Wojennej" 1999, nr 16.

Piaskowski S.M., *Kroniki Polskiej Marynarki Wojennej 1918–1946*, t. 2, Albany, NY 1983.

Simms B., *Taniec mocarstw. Walka o dominację w Europie od XV do XXI wieku*, tłum. J. Szkudliński, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2015.

Skinder-Suchcitz T., *Rok 1939. Polsko-brytyjska polityka morska*, Oficyna Wydawnicza Adiutor, Warszawa–Londyn 1997.

Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów, red. T. Cieślak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965.

Szczurowski M., *Polscy jeńcy wojenni i internowani z kampanii wrześniowej 1939 roku w świetle ówczesnego prawa międzynarodowego*, [w:] *Polski wrzesień 1939 roku – wojna na dwa fronty*, materiały na Międzynarodową Konferencję Naukową pod red. A. Felchnera, Wydawnictwo Filii Kieleckiej WSP, Piotrków Trybunalski 1999.

Troman W., *O PMW w publikacjach brytyjskich,* „Nasze Sygnały" 1998, nr 184.
Wojciechowski Z., *Szkolenie personelu Marynarki Wojennej w latach 139–1945*, „Przegląd Morski" 1992, nr 2.
Wojciechowski Z., *Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w latach II wojny światowej (świetle sprawozdania jej komendanta – kmdr. por. Wojciecha Franckiego)*, „Przegląd Morski" 1993, nr 3.
Wragg D., W*ojna brytyjsko-francuska 1940. Zatopić Francuzów!…*, tłum. J. Majszczyk, Bellona, Warszawa 2011.
Zalewski B., *Polska morska myśl wojskowa 1918–1989*, Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, Gdynia 2000 (Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej, nr 141A).
Żerko S., *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939*, Instytut Zachodni, Poznań 1998.

Aspekty polityczne kształcenia oficerów Polskiej Marynarki Wojennej w zagranicznych ośrodkach szkoleniowych i ich rola w budowaniu systemu bezpieczeństwa morskiego państwa w XX wieku. Część II: Lata II wojny światowej
Streszczenie

Polska Marynarka Wojenna (PMW) praktycznie od początku II wojny światowej aktywnie uczestniczyła w działaniach morskich u boku Royal Navy. Funkcjonujące na terytorium Wielkiej Brytanii Kierownictwo Marynarki Wojennej starało się wpłynąć na Admiralicję Brytyjską i uzyskać możliwość uruchomienia Szkoły Podchorążych MW, kształcącej przyszłych oficerów PMW, a także ośrodków kształcących kadrę podoficerską i szkolących marynarzy-specjalistów okrętowych. Po rozpoczęciu przez Niemców działań lotniczych i morskich przeciwko Wielkiej Brytanii, okręty PMW zostały włączone w skład brytyjskich morskich zespołów bojowych, co wymagało uruchomienia specjalistycznego szkolenia dla załóg okrętów PMW. W związku z tym Royal Navy wyraziło zgodę na korzystanie przez oficerów, podoficerów i marynarzy PMW z brytyjskich morskich ośrodków szkoleniowych, a także uczelni cywilnych. Miało to na celu przygotowanie wysokiej klasy specjalistów PMW do współpracy z siłami morskim aliantów. Dynamika działań na morzach i wzrost liczby okrętów PMW spowodowały, że w 1943 r. powołano do życia Szkołę Podchorążych Rezerwy MW. Przez cały okres II wojny światowej współpraca szkoleniowa między PMW a Royal Navy funkcjonowała sprawnie, a profesjonalizm załóg okrętów PMW znalazł uznanie władz brytyjskich oraz Admiralicji Brytyjskiej.
Słowa kluczowe: Polska Marynarka Wojenna (PMW), współpraca Polskiej Marynarki Wojennej z Royal Navy w latach II wojny światowej, szkolenie kadr Polskiej Marynarki Wojennej w ośrodkach szkoleniowych, koncepcje bezpieczeństwa morskiego Polski po zakończeniu II wojny

Political aspects of the education of Polish Navy officers in foreign training centers and their role in building the maritime safety system of the state in the 20th century. Part II: the World War II years
Abstract

Practically since the outbreak of World War II, the Polish Navy has actively participated in naval operations alongside the Royal Navy. The Naval Leadership, operating in the territory of Great Britain, has tried to influence the British Admiralty to enable the launch of the Naval Officer Cadet School, educating the future officers of the Polish Navy, as well as of the centres educating the non-commissioned officer personnel and the training of seamen-shipping specialists. After the Germans began their air and sea operations in Britain, the ships of the Polish Navy were included in the British naval combat teams, which called for the launch of specialized specialist training for the crews of the Polish Navy ships. As a result, the Royal Navy approved the use by officers, non-commissioned officers and seamen of the Polish Navy of British maritime training centres and civilian colleges. All this was aimed at preparing high-class Polish Navy specialists to cooperate with the Allied naval forces. The dynamics of the operations in sea areas and the increase in the number of Polish Navy ships led to the establishing of the Naval Reserve Officer Cadets School in 1943. Throughout the Second World War, training cooperation between the Polish Navy and the Royal Navy functioned well. The professionalism of the crews of the Polish Navy ships was recognized by the British authorities, and the British Admiralty.
Key words: Polish Navy, cooperation between the Polish Navy and Royal Navy in the years of World War II, training of the Polish Navy personnel in training centres, concepts of maritime security of Poland after the World War II

Politische Aspekte der Ausbildung von Offizieren der Polnischen Kreigsmarine in den ausländischen Bildungszentren und ihre Rolle beim Aufbau des Systems der Meeressicherheit des Staates im XX. Jahrhundert. Teil II: Die Jahre während des II. Weltkriegs
Zusammenfassung

Die Polnische Kriegsmarine beteiligte sich praktisch vom Anfang des II. Weltkriegs aktiv an den seefahrtsbezogenen Aktivitäten neben Royal Navy. Die auf dem Gebiet des Großbritanniens tätige Leitung der Polnischen Kriegsmarine versuchte Einfluss auf die Britische Admiralität auszuüben, damit es möglich ist, die Kadettenschule der Kriegsmarine zu eröffnen, welche die künftigen Offiziere der Polnischen Kriegsmarine ausbilden würde, als auch Ausbildungszentren für Unteroffiziere und Seeleute als Fachkräfte für den Schiffsbetrieb. Nachdem die Deutschen die Luft- und Seeoperationen gegen Großbritannien beganen, wurden die Schiffe der Polnischen Kriegsmarine in die britischen Kampfteams einbezogen, was die Notwendigkeit der Einführung einer Fachausbildung für die Besatzung der Schiffe der Polnischen Kreigsmarine mit sich zog. Im Zusammenhang damit war Royal Navy einverstanden, das die Offiziere, Unteroffiziere und Seeleute der Polnischen Kriegsmarine in den britischen Ausbildungszentren,

als auch Zivilen Hochschulen unterrichtet werden. Dies hatte zum Ziel, Spitzenfachkräfte der Polnischen Kriegsmarine für die Zusammenarbeit mit den Seekräften der Allianten vorzubereiten. Die Dynamik der Aktivitäten auf den Seen und die steigende Zahl der Schiffe der Polnischen Kriegsmarine führten dazu, dass im Jahre 1943 die Kadettenschule der Reserve der Polnischen Kriegsmarine gegründet wurde. Während des II. Weltkriegs funktonierte die Zusammenarbeit in der Ausbildung zwischen der Polnischen Kriegsmarine und Royal Navy sehr gut und der Professionalismus der Besatzungen der Schiffe der Polnischen Kriegsmarine fand Anerkennung bei den britischen Behörden und der Britischen Admiralität.
Schlüsselwörter: Polnische Kriegsmarine, Zusammenarbeit der Polnischen Kriegsmarine mit Royal Navy in den Jahren des II. Weltkriegs, Ausbildung des Personals der Polnischen Kriegsmarine in den Ausbildungszentren, Konzeptionen der Meeressicherheit Polens nach dem Ende des II. Weltkriegs

Политические аспекты подготовки офицеров Военно-морских сил Польши в зарубежных учебных центрах и их роль в создании системы морской безопасности государства в XX веке. II часть: годы Второй мировой войны

Резюме

Практически с начала Второй мировой войны военно-морские силы Польши (ВМСП) активно участвовали в военно-морских операциях вместе с Королевским военно-морским флотом (Royal Navy). Действующее на территории Великобритании военно-морское руководство ВМСП, пыталось повлиять на британское Адмиралтейство, с целью создания Школы курсантов Военно-морских сил, готовящей будущих офицеров ВМС Польши, а также центров обучения младшего командного состава и моряков. После того, как немцы начали воздушные и морские операции против Великобритании, корабли ВМСП были включены в состав британских военно-морских боевых соединений, что повлекло необходимость проведения специальной переподготовки экипажей кораблей. Вследствие этого, Королевский военно-морской флот дал согласие на обучение офицеров, младших офицеров и моряков ВМСП в британских центрах военно-морской подготовки и гражданских вузах. Это решение способствовало подготовке высокого класса специалистов ВМСП к плодотворному сотрудничеству с военно-морскими силами союзников. Динамика морских операций, увеличение числа кораблей ВМСП привели к тому, что в 1943 году была создана Школа курсантов запаса ВМСП. Следует отметить, что сотрудничества в учебной сфере между ВМСП и Королевским военно-морским флотом продолжалось на протяжении всего периода Второй мировой войны, а высокий профессионализм экипажей кораблей ВМС Польши был отмечен британскими властями и Адмиралтейством.
Ключевые слова: Военно-морские силы Польши (ВМСП), сотрудничество между ВМС Польши и Королевским военно-морским флотом Великобритании во время Второй мировой войны, подготовка персонала ВМС Польши в учебных центрах Великобритании, концепции морской безопасности Польши после Второй мировой войны

Varia

Varia

Varia

Вариа

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA
SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr 3 (XL)

DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-009
Data wpłynięcia: 3.05.2020
Data akceptacji: 4.08.2020

Piotr Krzysztof Marszałek

dr hab., prof. UWr, Uniwersytet Wrocławski
ORCID: 0000-0002-7483-3115

Fenomen prywatnych firm wojskowych i ochrony wobec globalnych wyzwań dla bezpieczeństwa

Wprowadzenie

Ostatnie dekady przyniosły istotne zmiany w formach udziału w konfliktach zbrojnych. Pojawiły się nowe pojęcia, takie jak „wojna hybrydowa" czy „działania asymetryczne". Państwa będące głównymi aktorami działań w stosunkach międzynarodowych oraz organizacje międzynarodowe, zwłaszcza te uczestniczące w procesach przywracania pokoju i odbudowywania stabilizacji politycznej, coraz częściej rezygnują z udziału regularnych sił zbrojnych na rzecz angażowania podmiotów prywatnych, którym zlecane zostają zadania przynależne do tej pory strukturom państwa. Ich zakres stale się zwiększa i nie ogranicza się tylko do prowadzenia kantyn czy logistyki, ale obejmuje również opracowywanie planów strategicznych, działania wywiadowcze, a nawet bezpośredni udział w działaniach zbrojnych. Przenoszenie tych zadań, w połączeniu z dynamicznym rozwojem takich podmiotów, budzi coraz więcej pytań o legalność tego trendu, zwłaszcza w kontekście odpowiedzialności za naruszenia prawa międzynarodowego, w szczególności międzynarodowego prawa humanitarnego i praw człowieka.

Bezpieczeństwo postrzegane jest jako jedno z najważniejszych ontologicznych potrzeb człowieka. Abraham Maslow sytuował je na drugim miejscu w swojej siedmiopoziomowej piramidzie, zaraz po pierwotnych potrzebach egzystencjalnych, takich jak oddychanie, jedzenie, sen i prokreacja[1]. Takie rozumienie bezpieczeństwa

[1] A.H. Maslow, *Motivation and Personality*, Harper & Row Publishers, New York 1954, s. 35–39.

wynikało z prymitywnego odczuwania zagrożeń, związanych z warunkami klimatycznymi, katastrofami naturalnymi, otaczającą przyrodą[2]. Tego rodzaju podejście do znaczenia bezpieczeństwa w życiu człowieka i wspólnoty ludzkiej stało się fundamentem konstruującym państwo jako szczególną organizację polityczną społeczeństwa, która miała tę potrzebę zaspokajać. Filozoficznego opisu tego związku podjął się Thomas Hobbes, który za racjonalne uważał ograniczone zrzeczenie się wolności przez ludzi na rzecz suwerena, aby móc zyskać poczucie bezpieczeństwa. Zwracał przy tym uwagę na ontologiczne uzasadnienia istnienia państwa w kontekście bezpieczeństwa[3]. Z realizacją przez państwo zadań z zakresu bezpieczeństwa ściśle związane jest wykorzystywanie instrumentów siłowych zarówno w wymiarze zewnętrznym, jak i wewnętrznym. W weberowskiej wizji państwa to właśnie ono jest posiadaczem monopolu legalnej przemocy fizycznej. Max Weber w pracy *Polityka jako zawód i powołanie*, będącej zapisem jego wykładu, stwierdził, że państwo można zdefiniować jako organizację roszczącą sobie „prawo monopolu na wywieranie prawomocnej przemocy fizycznej"[4]. Weber uważał, że o państwie jako podmiocie można mówić tylko wówczas i tak długo, dopóki jego administracja jako jedyna utrzymuje prawo i wyłączność do legalnego używania siły oraz do narzucania porządku z jej użyciem. Formułując swoją teorię wskazywał, że państwo stanowi źródło legitymizacji wszelkiego legalnie wykorzystywanego przymusu i w związku z tym dysponuje instrumentami, którymi są wojsko, policja i inne służby dyspozycyjne. Należy zauważyć, że dopuszczał on funkcjonowanie prywatnych podmiotów w sferze bezpieczeństwa, które jednak swoje prawo do użycia siły również czerpały z legitymizmu państwowego[5]. Na tym tle w początkach lat 60. XX w. w USA pojawiła się koncepcja działań „z natury rzeczy rządowych" oraz „bezpośrednich możliwości federalnych" podkreślająca, że interes publiczny jest najważniejszy i w związku z tym struktury państwowe nie mogą przekazywać podmiotom prywatnym zadań należących do istoty państwa[6]. Ograniczenia te odnosiły się przede wszystkim do zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego.

Celem prezentowanego artykułu jest ukazanie zjawiska prywatyzacji bezpieczeństwa, a także udziału prywatnych firm wojskowych i ochrony w działaniach pozostających dotychczas w domenie struktur siłowych państwa, w następstwie procesów kształtujących się po rozpadzie świata dwubiegunowego oraz globalizacji. Dokonując analizy historycznej wskazano, że omawiane zjawisko nie jest typowe tylko dla obecnych czasów. Stosując charakterystykę jakościowo-ilościową opisano współczesne zagrożenia dla globalnego bezpieczeństwa i wyzwania jakie rysują się przed państwami i społeczeństwami przy jednoczesnym redukowaniu ich

---

2 D.C. McClelland, *Human Motivation*, Cambridge University Press, Cambridge 1987, s. 41.

3 Th. Hobbes, *Lewiatan czyli Materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. C. Znamierowski [aparat krytyczny tłum. B. Stanosz], Fundacja Aletheia, Warszawa 2009, *passim*.

4 M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, [w:] *idem*, *Racjonalność, władza, odczarowanie*, wybór, wstęp, tłum. M. Holona [tekst *Polityka jako zawód* w tłum. A. Kopackiego], Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2011, s. 266.

5 *Idem*, *The Theory of Social and Economic Organization*, transl. A.M. Henderson, T. Parsons, Oxford University Press–Collier-Macmillian, New York–London 1947, s. 154.

6 D. Bell, *Report to the President on Government Contracting for Research and Development*, Harvard University Press, Boston 1962, s. 12.

zaangażowania w misje i operacje neutralizujące te zagrożenia, ograniczając się nierzadko do ochrony własnych, wąsko rozumianych interesów. W konsekwencji powstającą lukę wypełniają podmioty prywatne, oferujące coraz szerszy zakres usług.

Prywatni kontraktorzy w rozwoju historycznym

W praktyce już od czasów starożytnych sprawy bezpieczeństwa powierzano podmiotom zewnętrznym. Około 2 tys. lat p.n.e. na terenie Mezopotamii znany był termin *habiru* oznaczający buntowników, banitów, sługi, ale też najmujących się do walki. Pochodząca z 1278 r. p.n.e inskrypcja opowiada o pokonaniu przez Ramzesa II piratów zwanych Szerden, pustoszących egipskie wybrzeża, których faraon włączał do swojej straży przybocznej[7]. Inskrypcja opisująca bitwę pod Kadesz w 1274 r. p.n.e. także zawiera o nich wzmiankę[8].

W późniejszych wiekach ceniono umiejętności greckich wojowników – ich wyszkolenie, wyekwipowanie i uzbrojenie. W VII w. p.n.e. faraon Psametyk I, założyciel XXVI dynastii, angażował ich do walk z Asyryjczykami[9]. W tym czasie ukształtował się termin *misthophoroi* na określenie ludzi, którzy za wynagrodzeniem angażowali się do walki. Jednych zmuszała do takiego zajęcia bieda lub banicja, innych chęć łupów i przygód[10]. W V w. p.n.e. hoplici z Arkadii byli w służbie perskiego króla Kserksesa I podczas jego inwazji na Grecję w 480 r. p.n.e. W późniejszym okresie chętnie zatrudniali ich perscy satrapowie, szczególnie na terenie dzisiejszej Anatolii. Podczas wojny peloponeskiej (431–401 r. p.n.e.) gwałtowanie wzrosło zapotrzebowanie na wynajętych żołnierzy. Pochodzili oni z Tracji i innych odległych regionów Europy Południowej. W późniejszym okresie Aleksander Wielki (336–323 r. p.n.e.) wyprawiając się przeciwko Persji musiał zmierzyć się z greckimi najemnikami walczącymi w armii Dariusza[11]. Podobnie rzecz się miała w starożytnym Rzymie. W okresie podbojów na Półwyspie Apenińskim armia rzymska bazowała na wolnych obywatelach miasta. Dopiero od czasów II wojny punickiej po stronie republikańskiego Rzymu walczyła lekka kawaleria numidyjska[12], łucznicy kreteńscy oraz procarze z Balearów[13].

W wiekach średnich władcy chętnie zatrudniali żołnierzy zawodowych, gdyż byli znacznie lepiej wyszkoleni niż wasalne rycerstwo w ramach pospolitego ruszenia. Nie zawsze angażowanie wojsk najemnych przynosiło założone rezultaty. W 1308 r. Władysław Łokietek wynajął Krzyżaków do obrony Gdańska przed

---

7 N. Grimal, *A History of Ancient Egypt*, transl. I. Shaw, Blackwell, Oxford–Cambridge 1992, s. 250–253.

8 K.A. Kitchen, *Pharaoh Triumphant. The Life and Times of Ramesses II*, Liverpool University Press, Liverpool 1990, s. 40–41.

9 J.B. Bury, R. Meiggs, *A History of Greece, to the death of Alexander the Great*, 4th ed., Macmillan, London 1975, s. 84.

10 P. Jones, *The Mercenaries of IS and Ancient Greece*, "The Spectator", 16.01.2016.

11 *Dictionary of Ancient History*, ed. G. Speake, Blackwell, Oxford–Cambridge 1994, s. 411.

12 Ph. Sidnell, *Warhorse. Cavalry in Ancient Warfare*, Hambledon Continuum, London 2007, s. 194.

13 P. Southern, *The Roman Army. A Social and Institutional History*, Oxford University Press, Santa Barbara–New York–Oxford 2007, s. 119.

Brandenburczykami. Na skutek zdrady rycerze Zakonu Szpitalników Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego zajęli gród i całe Pomorze Wschodnie. Długotrwałe starcia podczas wojny stuletniej (1337–1453) spowodowały wykształcenie się znacznej liczebnie grupy ludzi wyćwiczonych w rzemiośle wojennym, którzy pracowali dla ówczesnych władców europejskich. Do najbardziej znanych przedsiębiorców należał John Hawkwood oferujący swoje usługi włoskim miastom-republikom[14]. We Francji rozgłos zyskał Gaskończyk Étienne de Vignolles, zwany La Hire (gniewny), który wraz ze swoimi ludźmi wsparł króla Karola VII i walczył u boku Joanny d'Arc[15]. Ogromnie cenionymi oddziałami, przede wszystkim przez królów francuskich, byli Szwajcarzy. Budzili respekt głównie z powodu swej dzielności, zdyscyplinowania i wierności, ale znana była także ich ciemna strona – nigdy nie brali jeńców. Najbardziej znaną formacją tych najemnych żołnierzy była i jest, utworzona w 1506 r. przez papieża Juliusza II, istniejąca po dziś dzień Gwardia Szwajcarska[16].

Traktat westfalski z 1648 r. kończył nie tylko wojnę trzydziestoletnią, ale jednocześnie zamykał okres niestałych armii szlacheckich wspomaganych przez wojska najemne. Od tego czasu datuje się rozwój stałych wojsk narodowych, nadal niepochodzących z powszechnego poboru. W konsekwencji zanikało, choć nie wygasło zupełnie, zapotrzebowanie na wojska najemne. Stan ten trwał do końca XVIII w. Rewolucja francuska i liczne wojny w obronie republiki wymagały stałego dopływu rekruta, co nie było możliwe bez wytworzenia patriotycznego zapału. Władze dążąc do ukształtowania nowego wzorca patriotyzmu, dyskredytowały udział najemnych żołnierzy. W rezultacie nie pozostawało im nic innego jak wprowadzenie obowiązku powszechnej służby wojskowej. W dobie wojen napoleońskich obowiązek ten upowszechnił się w innych krajach europejskich, a także – w okresie walk o niepodległość – na kontynencie amerykańskim. W ten sposób państwo ponownie odzyskało monopol na legalne użycie siły. Nie oznaczało to jednak, że państwa całkowicie zrezygnowały ze zlecania pewnych zadań ze sfery bezpieczeństwa. Przykładowo: Wielka Brytania wykorzystywała do takich celów Kompanię Wschodnioindyjską – prywatną firmę istniejącą od XVII w. Choć formalnie powołano ją w celu prowadzenia handlu z Indiami i innymi krajami Azji, miała ona szerokie uprawnienia polityczne i administracyjne, mogła posiadać własną armię, wypowiadać wojnę i zawierać sojusze; stała się także instrumentem kolonialnego uzależnienia wielu krajów od Wielkiej Brytanii[17]. Z kolei Francja utworzyła w 1831 r. Legię Cudzoziemską w celu ochrony swoich terytoriów zamorskich, złożoną z najemników – obywateli obcych państw[18].

Współczesny outsourcing usług w sferze bezpieczeństwa pojawił się w administracji Stanów Zjednoczonych na przełomie lat 50. i 60. XX w. W agencjach

---

[14] W. Caferro, *John Hawkwood. An English Mercenary in Fourteenth Century Italy*, Johns Hopkins University Press, Baltimore 2006, s. 175.

[15] Ph. Contamine, O. Bouzy, X. Hélary, *Jeanne d'Arc. Histoire et dictionnaire*, Bouquins– Robert Laffont, Paris 2012, s. 789–791.

[16] D. Alvarez, *The Pope's Soldiers. A Military History of the Modern Vatican*, University Press of Kansas, Lawrence 2011, *passim*.

[17] B. Gardner, *The East India Company*, McCall Publishing, New York 1972, s. 23–24.

[18] P. Montagnon, *Historia Legii Cudzoziemskiej. Od 1831 roku do współczesności*, tłum. P. Wrzosek, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2006, *passim*.

rządowych, w tym w Departamencie Obrony, uznano wówczas, że szereg funkcji o charakterze pomocniczym efektywniej wykonywać będą prywatne podmioty zewnętrzne niż zbiurokratyzowane struktury urzędnicze. Procesom tym sprzyjał ówczesny prezydent Dwight Eisenhower, zdający sobie jednocześnie sprawę z istnienia zadań „z natury rządowych", których w żadnym wypadku nie należało zlecać na zewnątrz[19]. W rezultacie firmom prywatnym powierzano prowadzenie kantyn wojskowych, pralni czy budowanie baz i innych obiektów dla wojska. Także późniejsze administracje amerykańskie rozwijały outsourcing wspierających usług dla armii. Ocenia się, że do zakończenia zimnej wojny kontrakty wojskowe były cichą, ale znaczącą częścią amerykańskiej kultury bezpieczeństwa[20].

Czynniki determinujące rozwój prywatnego sektora bezpieczeństwa

Zasadnicza zmiana nastąpiła wraz z rozpadem dwubiegunowego podziału świata. Oczekiwano niemal powszechnie, że zmniejszenie napięcia w stosunkach międzynarodowych przyniesie wzrost bezpieczeństwa w wymiarze globalnym. Szybko jednak okazało się, że były to nadzieje płonne. Wojny w Zatoce Perskiej, krwawe konflikty na Bałkanach i w Rwandzie w I poł. lat 90., rosyjskie inwazje na Gruzję i Ukrainę czy wreszcie konflikt w Syrii uzmysłowiły społeczeństwom, że o ile wojna w wymiarze globalnym jest mało prawdopodobna, o tyle liczne konflikty o charakterze lokalnym stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa całej wspólnoty międzynarodowej. Zmieniona sytuacja, charakteryzująca się m.in. działaniami hybrydowymi, pociągnęła za sobą zmianę podejścia państw do kwestii bezpieczeństwa, w tym do roli prywatnych kontraktorów wojskowych i ochrony. Zdaniem Rolfa Uesselera zasadniczy wpływ miały na to cztery czynniki: globalna redukcja wydatków na obronę, nowa koncepcja bezpieczeństwa wykraczająca poza obronę własnego terytorium, rozwój w różnej skali konfliktów regionalnych oraz ograniczenie zaangażowania państw uprzemysłowionych w misje pokojowe i humanitarne[21].

Ostatnie dekady przyniosły głębokie przemiany polityczne, ekonomiczne, społeczne, technologiczne i mentalne. Przejawiały się one globalizacją procesów i zjawisk w sferze gospodarczej, a w konsekwencji pociągnęły za sobą także globalizację bezpieczeństwa. Analizując zachodzące procesy możemy zaobserwować rosnącą współzależność między poszczególnymi sektorami gospodarki, życiem społecznym a zaawansowanymi technologiami, szczególnie w sprawnym funkcjonowaniu infrastruktury krytycznej obejmującej m.in. systemy energetyczne, transportowe i teleinformatyczne. Czynniki te determinują zmieniający się charakter zagrożeń. Nie

---

19 A. Stanger, *One Nation Under Contract. The Outsourcing of American Power and the Future of Foreign Policy*, Yale University Press, New Haven 2009, s. 24.

20 G.S. Corn, *Contractors and the Law*, [w:] *Contractors and War. The Transformation of US Expeditionary Operation*, eds. Ch. Kinsey, M.H. Patterson, Stanford University Press, Stanford 2012, s. 157.

21 R. Uesseler, *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, tłum. M. Kalata, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008, s. 134.

sposób nie dostrzec niebezpieczeństw wynikających ze wzrostu liczby konfliktów o charakterze lokalnym, będących wynikiem masowych zjawisk, takich jak: klęski żywiołowe, katastrofy techniczne, zmiany klimatyczne, akty terroru. Zmiany te, zachodzące na różnych płaszczyznach, nie pozostają bez wpływu na postrzeganie bezpieczeństwa i reaktywności państwa. Współczesna rzeczywistość, kształtowana przez procesy globalizacji określające nasze postrzeganie świata, warunkuje postawy jednostek, grup społecznych, narodów i państw wobec zagrożeń dla ich bytu i rozwoju, a zatem ma ona wpływ na kształtowanie ocen określających zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa w nadchodzących dekadach[22].

Globalizacja, będąca wynikiem zniesienia barier oraz ograniczeń geograficznych i mentalnych, niesie ze sobą wiele różnorodnych szans, ale paradoksalnie nie mniej zagrożeń. Dotyczą one struktur współczesnego świata zarówno w sferze politycznej, militarnej, jak i ekonomicznej, kulturowej czy społecznej. Wśród uwarunkowań związanych z bezpieczeństwem globalnym kreujących potencjalne zagrożenia, należałoby uwzględnić: niekontrolowany przyrost naturalny, głód i niedożywienie, ograniczony dostęp do wody pitnej, choroby epidemiczne, katastrofy ekologiczne, zmiany klimatu, zadłużenie państw, dysproporcje rozwojowe, deficyt zasobów surowcowo-energetycznych, nieracjonalną eksploatację wód, gruntów, a nawet przestrzeni kosmicznej. Na zagrożenia te nakładają się kolejne, związane z: postępującym podziałem cywilizacyjnym między Południem a Północą, skażeniem i degradacją środowiska naturalnego, utylizacją odpadów, migracjami ludności oraz ze wzrostem przestępczości zorganizowanej i terroryzmem. Wspomniane ryzyka wywołują w wielu społeczeństwach poczucie upokorzenia, podeptania godności i wykluczenia, ale i niepewność co do przyszłości. Beznadziejność i brak poczucia bezpieczeństwa rodzi frustrację i fanatyzm, będące pożywką dla działań terrorystycznych. Istotnymi pod względem źródeł zagrożeń – obecnie i w nadchodzących dekadach – są obszary sporów ideologicznych, społecznych i cywilizacyjnych oraz tych uwarunkowanych religią, pochodzeniem rasowym, czy przynależnością do określonej grupy społecznej[23].

Nowe zagrożenia rodzą kolejne wyzwania w sferze bezpieczeństwa międzynarodowego. Zanik bezpośredniego zagrożenia ze strony bloku wschodniego pociągnął za sobą niechęć społeczeństw zachodnich do dalszego ponoszenia znacznych wydatków na wojsko. W rezultacie większość państw tworzących dotychczasowe przeciwstawne bloki polityczno-wojskowe zredukowała narodowe siły zbrojne oraz arsenały broni. Nastąpiła również restrukturyzacja wszystkich sektorów pracujących do tej pory dla wojska. W efekcie w krótkim czasie bez zajęcia zostały liczne rzesze doskonale wyszkolonych i wyćwiczonych żołnierzy poszukujących zatrudnienia na rynku pracy. Rekrutowali się oni ze wszystkich niemal specjalności wojskowych – poza jednostkami znaleźli się zwykli szeregowcy, ale też piloci i technicy, członkowie formacji specjalnych oraz specjaliści od wywiadu i rozpoznania. Wkrótce jednak okazało się, że potencjalne zagrożenia przerodziły się w otwarte konflikty i państwa zostały zmuszone do zaangażowania się w nie w celu zapewnienia własnego

[22] S. Koziej, *Współczesne problemy bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego*, Wydaw. Biura Badań Strategicznych Prywatnej Wyższej Szkoły Businessu i Administracji, Warszawa 2003, s. 55.

[23] T. Wałek, *Globalizacja jako główne zagrożenie bezpieczeństwa w XXI wieku*, „Securitologia" 2013, nr 2, s. 69–70.

bezpieczeństwa i własnych interesów. Powstałą lukę po zredukowanych siłach zbrojnych trzeba było wypełnić.

Podobnie transnarodowe korporacje inwestujące w obszarach zagrożonych, przede wszystkim z branży wydobywczej, nie mogąc liczyć na słabe, zdestabilizowane rządy zmuszone zostały do poszukiwania gwarancji bezpieczeństwa wśród podmiotów prywatnych. Również organizacje międzynarodowe chcąc uczestniczyć w misjach pokojowych, stabilizacyjnych czy humanitarnych musiały zwrócić się w stronę prywatnych kontraktorów, gdyż dotychczasowy mechanizm rozmieszczania sił wielonarodowych na obszarach objętych kryzysem wiązał się z reguły z wieloma trudnościami. Dodatkowo niska często efektywność użycia tych sił wynikała z niedoskonałości nadanego im mandatu[24].

Prywatni kontraktorzy jako gwaranci bezpieczeństwa publicznego

Powyższe czynniki stworzyły warunki dla rozwoju prywatnych firm wojskowych i ochrony, zwanych PMSC (Private Military and Security Companies). Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że podmioty te w coraz większym stopniu zaczynają rywalizować z siłami zbrojnymi państw, gdy chodzi o rekrutację, szkolenie oraz stawki wynagrodzeń. Jest to główny powód, dla którego obecnie na wolnym rynku dostępnych jest wielu profesjonalistów. W rezultacie wiele niszowych specjalności wojskowych można znaleźć głównie tam, co powoduje, że prywatni kontraktorzy stali się nieodzownym narzędziem operacyjnym dla sił zbrojnych. Inny powód to wzrost zapotrzebowania na działania koalicyjne, zwłaszcza w obszarze operacji pokojowych, zazwyczaj wymagających międzynarodowego współdziałania, podczas gdy armie poszczególnych państw nie zawsze są przygotowane do działań z kontyngentami wojskowymi innych państw oraz służbami cywilnymi. Natomiast PMSC zatrudniające pracowników z różnych stron świata mogą pomóc w umiędzynarodowieniu misji. Wzrost liczby tzw. operacji innych niż wojenne, takich jak międzynarodowe operacje policyjne, operacje stabilizacyjne, interwencje humanitarne, czy operacje wspierania pokoju, spowodował uznanie przez państwa, że nie są to wojny i nie wymagają udziału dobrze wyszkolonych jednostek wojskowych, a raczej większej mobilności działań, którą mogą zapewnić firmy prywatne[25].

Wysoka stopa wzrostu PKB, wzrost wydatków na obronę, rosnąca urbanizacja, wzrost dochodów klasy średniej, zwiększająca się liczba imprez masowych, korzystne kontrakty rządowe, ale też wzrost przestępczości zorganizowanej i zmieniający się charakter konfliktów zbrojnych stanowią czynniki powodujące rozwój rynku prywatnych usług wojskowych, m.in. w Indiach, Chinach i Australii. Należąc do głównych gospodarek wschodzących kraje te w znacznym stopniu zatrudniają prywatne armie pracowników w różnych usługach związanych z ochroną.

---

[24] D.D. Avant, *Prywatyzacja bezpieczeństwa*, [w:] *Studia bezpieczeństwa*, red. P.D. Williams, tłum. W. Nowicki, WUJ, Kraków 2012, s. 451.

[25] F. Mini, *An Analysis of Private Military and Security Companies*, „EUI Working Papers AEL" 2010, No. 7, s. 10–11.

Dotyczy to przede wszystkim ochrony osób i gotówki oraz usług detektywistycznych i ochrony elektronicznej. Niektóre z tych państw, jak np. Chiny, włączają się w obieg globalny, gdyż chińskie prywatne firmy ochrony koncentrują się na Inicjatywie Pasa i Szlaku (*Belt and Road Initiative*, BRI), współczesnej wersji Jedwabnego Szlaku, oraz zwiększają swoje inwestycje w krajach ogarniętych lub wychodzących z konfliktu[26].

W dalszym ciągu potentatami na tym rynku pozostają jednak firmy amerykańskie i brytyjskie. Za twórcę pierwszej firmy usług wojskowych uchodzi Tim Spicer, który będąc byłym żołnierzem Jej Królewskiej Mości, wyszkolonym w oddziałach specjalnych SAS (Special Air Service) oraz w elitarnej Akademii Wojskowej w Sandhurst, ok. 1995 r. założył firmę Sandline International. Pierwszy kontrakt zlecony przez rząd Australii dotyczył stłumienia rebelii na należącej do Papui Nowej Gwinei wyspie Bougainville'a, gdzie znajdują się bogate złoża miedzi i złota, pozostające w sferze zainteresowania Wielkiej Brytanii i Australii. Umowa opiewała na 36 mln USD i obejmowała dostarczenie ludzi i broni, stworzenie specjalnej jednostki regularnego wojska oraz wsparcie działań rządowych w wymiarze wojskowym, technicznym i informacyjnym. Na skutek wycieku poufnych informacji o kontrakcie, pod wpływem nacisków politycznych, został on zerwany. Niepowodzenie nie przeszkodziło firmie w ubieganiu się o nowe umowy[27].

W 1997 r. podobną firmę – Blackwater Worldwide, założył Eric Prince, mający za sobą służbę w marynarce Stanów Zjednoczonych, W latach 1997–2010 firma zawarła wiele kontraktów z agendami rządu amerykańskiego na świadczenie usług bezpieczeństwa, najczęściej mających charakter poufny. Głównym zleceniodawcą był Departament Stanu, który za kwotę 1,6 mld USD zlecał m.in. ochronę amerykańskich placówek dyplomatycznych za granicą. We wrześniu 2007 r. cywilni pracownicy Blackwater otworzyli ogień do manifestantów na placu Nisour w Bagdadzie podczas konwojowania pracowników ambasady USA, powodując śmierć 17 osób, a 20 raniąc. Incydent był przyczyną wzrostu napięcia między Irakiem a Stanami Zjednoczonymi, a na firmę ściągnął krytykę opinii publicznej. Prince, chcąc zachować pozycję na rynku, w 2009 r. sprzedał Blackwater grupie inwestorów zmieniając jednocześnie nazwę na Xe Services, a następnie w 2011 r. na Academi[28].

Obecnie na rynku usług wojskowych i ochrony funkcjonuje tysiące firm mających swoje siedziby w wielu krajach. Oferują one bardzo zróżnicowany wachlarz usług – od najprostszej ochrony osób i mienia po udział w konfliktach w oparciu o zaawansowane technologie. W ostatnich latach zaobserwować można proces kształtowania się globalnych korporacji bezpieczeństwa, zmieniający dotychczasowe relacje między bezpieczeństwem a suwerennym państwem, strukturami władzy politycznej oraz władzą i operacjami globalnego kapitału. Dzieje się tak, ponieważ prywatyzacja bezpieczeństwa i jej konsekwencje znacznie wykraczają poza działalność szeregowych żołnierzy. Współcześnie prywatne bezpieczeństwo

[26] *Private Military Security Services Market Report 2019–2029*, Visiongain, London 2019, s. 109.

[27] T. Spicer, *An Unorthodox Soldier. Peace and War and the Sandline Affair*, Mainstream, Edynburg 2000, *passim*.

[28] E. Prince, D. Coburn, *Civilian Warriors. The Inside Story of Blackwater and the Unsung Heroes of the War on Terror*, Portfolio/Penguin, London 2014, *passim.*

staje się wszechobecne. Komercyjna działalność w sferze prywatnej ochrony obejmuje ochronę osobistą i instalacje alarmowe, ale też analizę ryzyka i nadzór. W opinii niektórych autorów „cicha rewolucja" w dziedzinie bezpieczeństwa ma obecnie zasięg globalny[29].

Zdaniem Iana Loader'a

> żyjemy w samym środku potencjalnie daleko idącej transformacji w zakresie utrzymania porządku i bezpieczeństwa w społeczeństwach liberalno-demokratycznych, która prowadzi do fragmentacji i dywersyfikacji usług policyjnych, a także do powstania wielu agencji i agentów, z których każda ponosi szczególną odpowiedzialność za świadczenie usług i technologii policyjnych i bezpieczeństwa. To, co można by nazwać przejściem od policji do działań policyjnych, doprowadziło do tego, że suwerenne państwo – do tej pory uważane za główne źródło zapewnienia usług, jak i odpowiedzialności w tej dziedzinie – przekształciło się w jeden z węzłów szerszej, bardziej zróżnicowanej „sieci władzy"[30].

Spostrzeżenia Loader'a wskazują, że postępująca prywatyzacja dotyka nie tylko społeczeństwa liberalno-demokratyczne, ale jest już zjawiskiem globalnym, a związane z nią zarządzanie sieciowe ma coraz bardziej charakter ponadnarodowy, ponieważ konsekwencją rozprzestrzeniania się prywatnego bezpieczeństwa staje się powstanie światowego rynku usług oraz ponadnarodowych PMSC w prawdziwie globalnej skali. Ten kierunek rozwojowy wskazuje na istotne zmiany w relacjach między kwestią bezpieczeństwa a suwerennym państwem, strukturami sił politycznych i władzy oraz działalnością światowego kapitału. W tym znaczeniu zarządzanie bezpieczeństwem w coraz większym stopniu wykracza poza państwo i powiązane jest z koniecznością przedefiniowania stosunków publiczno-prawnych oraz globalno-lokalnych[31].

Bez wątpienia wzrost i powszechność bezpieczeństwa prywatnego są ściśle powiązane ze współczesną dominacją neoliberalnych sposobów zarządzania. Saskia Sassen zwraca uwagę, że na naszych oczach dokonuje się swoisty „demontaż" państwa narodowego przy jednoczesnym rozwoju globalnych korporacji. Jak podkreśla

> na ogół używamy takich terminów jak deregulacja, liberalizacja finansów i handlu oraz prywatyzacja, aby opisać zmienione władztwo państwa w odniesieniu do gospodarki. Problem z tymi terminami jest taki, że obejmują tylko wycofywanie się państwa z regulowania swojej gospodarki. Nie odnoszą się natomiast do wszystkich sposobów, w jakich państwo uczestniczy w tworzeniu nowych ram prawnych, dzięki którym pogłębia się globalizacja, ani też nie uwzględniają związanych z nią transformacji wewnątrz państwa[32].

---

[29] C.D. Shearing, Ph.C. Stenning, *Modern Private Security. Its Growth and Implication*, "Crime and Justice" 1981, Vol. 3, s. 193–245.

[30] I. Loader, *Plural Policing and Democratic Governance*, „Social and Legal Studies" 2000, Vol. 9, Issue 3, s. 323 [wszystkie tłumaczenia autorstwa P.K. Marszałka].

[31] R. Abrahamsen, M.C. Williams, *Security Beyond the State. Global Security Assemblages in International Politics*, „International Political Sociology" 2009, No. 3, Issue 1, s. 3.

[32] S. Sassen, *Territory, Authority, Rights. From Medieval to Global Assemblages*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2006, s. 234.

Zmiana podejścia do zarządzania bezpieczeństwem

Umiejscowienie tworzenia globalnych korporacji bezpieczeństwa w ramach wzajemnie powiązanych transformacji pokazuje, w jaki sposób prywatyzacja bezpieczeństwa jest częścią szerszej restrukturyzacji i rekonfiguracji stosunków publiczno-prywatnych i globalno-lokalnych. Uświadamia nam aspekty tego procesu, obejmujące ekonomię neoliberalną i koncepcję zarządzania sieciowego w odniesieniu do porządku publicznego, zmianę standardów i myślenia o bezpieczeństwie, czy wreszcie traktowanie bezpieczeństwa jako towaru. Chociaż procesy te wzmacniają pozycję podmiotów prywatnych, nie może być to identyfikowane jako automatyczne ograniczenie siły państwa. David Garland dostrzega w prywatnym zapewnieniu bezpieczeństwa „trzeci sektor", działający równolegle z wojskiem, policją i innymi instytucjami siłowymi państwa[33].

Jednak wspomniane procesy miały kluczowe znaczenie dla wzrostu i globalizacji prywatnych usług bezpieczeństwa. Dokonujące się transformacje na poziomie krajowym stworzyły warunki dla powstania nowych ponadnarodowych struktur bezpieczeństwa. Zachęcone przez częściowe wycofanie się państwa w dziedzinie bezpieczeństwa, wsparte neoliberalnym myśleniem i rozwiniętymi krajowymi rynkami usług bezpieczeństwa, a także dysponujące znacznymi zasobami i strukturami korporacyjnymi, PMSC posiadają możliwości materialne i koncepcyjne do działania w coraz większym stopniu na globalną skalę. Ich możliwości widoczne są w samej wielkości firm oraz w zasobach finansowych, technologicznych i organizacyjnych, które są w stanie zmobilizować. Równie ważne są jednak zdolności koncepcyjne wspierane przez transformację w dziedzinie bezpieczeństwa. Traktowanie bezpieczeństwa jako towaru powoduje, że bywa ono pojmowane jako wyspecjalizowana technika i forma wiedzy eksperckiej, która nie musi być wyłączną domeną władzy publicznej. Takie podejście czyni z PMSC uprawnionych ekspertów w zakresie technicznych i zarządczych aspektów zapewnienia bezpieczeństwa, w tym także szerszych form analizy ryzyka i danych wywiadowczych[34].

Bezpieczeństwo nadal pozostaje prerogatywą głównie państwa. Mimo to w wielu obszarach związanych z porządkiem publicznym zdolność do zapewnienia bezpieczeństwa, rozumianego jako politycznie neutralna usługa-towar realizowana przez sektor prywatny, pozwala firmom wojskowym i ochrony o zasięgu globalnym korzystać z prawideł wolnego handlu, aby wejść na nowe rynki, także tam gdzie państwa przyjmujące sprzeciwiają się temu. Warto zauważyć, że obecnie Światowa Organizacja Handlu zaczyna włączać prywatne usługi bezpieczeństwa do Układu Ogólnego w sprawie Handlu Usługami (GATS), dając tym samym państwom członkowskim silną zachętę do tworzenia warunków dla wolnej i uczciwej konkurencji

---

[33] D. Garland, *The Culture of Control. Crime and social order in contemporary society*, Oxford University Press, Oxford 2001, s. 124.

[34] D.D. Avant, *The Market for Force. The Consequences of Privatizing Security*, Cambridge University Press, Cambridge 2005, s. 175–177, 180–191; zob. też A. Leander, *The Power to Construct International Security. On the Significance of Private Military Companies*, „Millenium Journal of International Studies" 2005, Vol. 33, Issue 3, s. 803–826; *eadem*, R. van Munster, *Private Security Contractors in the Debate about Darfur. Reflecting and Reinforcing Neo-Liberal Governmentality*, „International Relation" 2007, Vol. 21, Issue 2, s. 201–216.

w zakresie usług bezpieczeństwa. Ten kierunek rozwojowy został dostrzeżony również przez Unię Europejską, która dzięki dyrektywie Fritsa Bolkesteina z 2006 r. m.in. promuje wolny handel usługami bezpieczeństwa. W ten sposób – tak jak w wielu innych segmentach ery globalnej – instytucje publiczne, np. rządy, czy organizacje międzynarodowe stają się potężnymi partnerami globalnego prywatnego bezpieczeństwa[35].

Należy zauważyć, że wspomniane transformacje zachodzące w zarządzaniu bezpieczeństwem nie są jednorodne, a ponadto różnią się w czasie i przestrzeni. Jest to szczególnie widoczne w przypadku globalnych korporacji bezpieczeństwa działających w sferze wydobywczej. Często, zwłaszcza na terenie Afryki, ich działania podważają władzę już i tak słabych państw. Choć prywatne bezpieczeństwo jest znane w Afryce od dość dawna, to pojawienie się współcześnie globalnych korporacji bezpieczeństwa stanowi znaczącą zmianę. W korporacjach tych usługi bezpieczeństwa kształtowane są pod wpływem nowych porządków normatywnych, tworzonych poza państwem narodowym, i rosnących wpływów podmiotów prywatnych współdziałających z państwem w takim stopniu, że niejednokrotnie trudno jest uchwycić, gdzie kończy się sfera publiczna, a zaczyna prywatna. Istotnie, jak się wydaje, w globalnych korporacjach bezpieczeństwa występuje pomieszanie kategorii publiczny – prywatny oraz globalny – lokalny i choć często w praktyce ich działań nie można odwołać się do wspomnień o dawnych najemnikach, to w rzeczywistości ma ono doniosłe znaczenie dla aktualnego zarządzania bezpieczeństwem[36].

W literaturze możemy spotkać pogląd przyjmujący, że prywatne podmioty ze sfery bezpieczeństwa niejednokrotnie sprawują władzę, którą uznać należy za nielegalną, gdyż jest ona legitymizowana na podstawie zgody opartej na normach. W tym kontekście, jako „prywatne organy związane ze zorganizowaną przemocą" są one „nielegalną" władzą, ponieważ ich działalność narusza krajowe i międzynarodowe normy prawne, bez względu na to, że często cieszą się one społeczną akceptacją w zakresie, w jakim wypełniają próżnię władzy pozostawioną przez słabe państwo i dostarczają usług, których państwo nie zapewnia[37]. Pojawia się zatem wiele pytań i wyzwań odnośnie sposobów w jaki PMSC bywają powiązane ze zmianami zachodzącymi w stosunkach międzynarodowych w zakresie praktycznego podejścia do zarządzania bezpieczeństwem. Ten aspekt jest szczególnie ważny, gdyż przyrównywanie sprywatyzowanego bezpieczeństwa do nielegalnych działań najemników nadal bywa szeroko rozpowszechnione. Nie ulega wątpliwości, że częściowe wycofanie się państwa ze sfery bezpieczeństwa spowodowało wzrost prywatnego sektora bezpieczeństwa i zmieniło charakter relacji publiczno-prawnych.

W konsekwencji utrzymująca się tendencja do traktowania prywatyzacji bezpieczeństwa jako z natury nielegalnej i kojarzonej z najemnikami, powoduje, że jest ona traktowana w sposób marginalny i poza procesami przekształceń w sferze

---

35 S. Sassen, *Territory…*, *op. cit.*, s. 195.

36 S.J. Ndlovu-Gatsheni, *Weak States and the Growth of the Private Security Sector in Africa. Whither the African State*, [w:] *Private Security in Africa Manifestation, Chellenges and Regulation*, ed. S. Gumedze, Institute for Security Studies, Pretoria 2007, s. 17–38.

37 *The Emergence of Private Authority in Global Governance*, eds. R.B. Hall, Th.J. Bierstecker, Cambridge University Press, Cambridge 2002, s. 16.

publiczno-prawnej. Takie podejście reprezentują m.in. Tanja Börzel i Thomas Risse, twierdząc, że

> w rzadkich przypadkach podstawowe funkcje państwa, takie jak monopol na legalne użycie siły, są przekazywane podmiotom prywatnym. Wiele słabych rządów Trzeciego Świata nie jest już w stanie zapewnić bezpieczeństwa narodowego swoim obywatelom i zaczęło zlecać ochronę wojskową firmom prywatnym, takim jak Executive Outcome. Jednak prywatyzacja polityki bezpieczeństwa i obrony wydaje się rzadka i zwykle ściśle kontrolowana przez inne państwa, w tym mocarstwa zachodnie[38].

Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna. Prywatyzacja bezpieczeństwa nie jest ani tak rzadkim zjawiskiem, ani nie ogranicza się jedynie do słabych rządów Trzeciego Świata. Wynika raczej z fundamentalnych zmian zachodzących w zarządzaniu bezpieczeństwem zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym i jest głęboko osadzona we współczesnych strukturach bezpieczeństwa publicznego oraz tworzonych normach globalnych. Efektem tych procesów jest powstawanie światowych korporacji bezpieczeństwa partycypujących coraz wyraźniej w wyłącznym monopolu państwa na użycie siły. Z kolei państwo staje się elementem bardziej złożonych struktur władzy i siły, coraz częściej wykraczających poza jego granice. Zachodzące procesy wskazują jednocześnie na szerszą transformację w formach sprawowania władzy publicznej i prywatnej. Zaobserwować to można szczególnie w przypadku PMSC działających w państwach o słabych strukturach rządowych i administracyjnych, w których zasoby finansowe, zarządcze i techniczne są często mniejsze niż kapitał korporacyjny tych podmiotów. Nie może zatem dziwić, że globalne korporacje są postrzegane jako kluczowe dla dalszego funkcjonowania władzy państwowej i działań kapitału międzynarodowego.

Podsumowanie

Procesy globalizacyjne obejmujące coraz szerszy zakres życia publicznego, nie mogły ominąć jednej z najważniejszych sfer, jaką jest bezpieczeństwo. Od pewnego czasu państwa poszukują efektywniejszych mechanizmów zarządzania nim. Związane jest to z oczekiwaniem skuteczniejszego zapewnienia swoim obywatelom bezpieczeństwa wewnętrznego oraz zewnętrznego bez konieczności angażowania własnych struktur odpowiedzialnych za tę sferę. Nowe podejście do kształtowania polityki bezpieczeństwa i zarządzania nim powoduje, że coraz częściej i w coraz szerszym zakresie państwa, ale także inne podmioty występujące w stosunkach międzynarodowych, przekazują zadania związane z bezpieczeństwem podmiotom prywatnym, w tym te związane z użyciem siły. Jednak oddawanie przez państwa części dotychczasowego monopolu w tym zakresie staje się wyzwaniem w obliczu powstawania globalnych korporacji bezpieczeństwa.

[38] T.A. Börzel, Th. Risse, *Public-Private Partnerships. Effective and Legitimate Tools of Transnational Governance?*, [w:] *Complex Sovereignty. Reconstituting Political Authority in the Twenty-First Century*, eds. E. Grande, L.W. Pauly, University of Toronto Press, Toronto–Buffalo–London 2005, s. 203.

Z jednej strony podmioty prywatne dzięki posiadanym zasobom, korporacyjnej organizacji, nowoczesnym technologiom, wiedzy eksperckiej, w tym w zakresie analizy ryzyka i danych wywiadowczych, stają się poważnymi partnerami państw. Z drugiej strony atuty te stanowią zagrożenie dla samych państw, szczególnie tych o zdestabilizowanych strukturach wewnętrznych. W takich warunkach globalne korporacje bezpieczeństwa mogą wpływać na procesy polityczne zachodzące w tych państwach, powodując destrukcje demokratycznych mechanizmów zarządzania bezpieczeństwem, które mogą prowadzić do zakwestionowania w danym społeczeństwie wolności oraz praw człowieka i obywatela.

Bibliografia

Abrahamsen R., Williams M.C., *Security Beyond the State. Global Security Assemblages in International Politics*, „International Political Sociology" 2009, No. 3, Issue 1.

Alvarez D., *The Pope's Soldiers. A Military History of the Modern Vatican*, University Press of Kansas, Lawrence 2011.

Avant D.D., *Prywatyzacja bezpieczeństwa*, [w:] *Studia bezpieczeństwa*, red. P.D. Williams, tłum. W. Nowicki, WUJ, Kraków 2012.

Avant D.D., *The Market for Force. The Consequences of Privatizing Security*, Cambridge University Press, Cambridge 2005.

Bell D., *Report to the President on Government Contracting for Research and Development*, Harvard University Press, Boston 1962.

Börzel T.A., Risse Th., *Public-Private Partnerships. Effective and Legitimate Tools of Transnational Governance?*, [w:] *Complex Sovereignty. Reconstituting of Political Authority in the Twenty-First Century*, eds. E. Grande, L.W. Pauly, University of Toronto Press, Toronto–Buffalo–London 2005.

Bury J.B., Meiggs R, *A History of Greece, to the death of Alexander the Great*, 4th ed., Macmillan, London 1975.

Caferro W., *John Hawkwood. An English Mercenary in Fourteenth Century Italy*, Johns Hopkins University Press, Baltimore 2006.

Contamine Ph., Bouzy O., Hélary X., *Jeanne d'Arc. Histoire et dictionnaire*, Bouquins– Robert Laffont, Paris 2012.

Corn G.S., *Contractors and the Law*, [w:] *Contractors and War. The Transformation of US Expeditionary Operation*, eds. Ch. Kinsey, M.H. Patterson, Stanford University Press, Stanford 2012.

Dictionary of Ancient History, ed. G. Speake, Blackwell, Oxford–Cambridge 1994.

Gardner B., *The East India Company*, McCall Publishing, New York 1972.

Garland D., *The Culture of Control. Crime and social order in contemporary society*, Oxford University Press, Oxford 2001.

Grimal N., *A History of Ancient Egypt*, transl. I. Shaw, Blackwell, Oxford–Cambridge 1992.

Hobbes Th., *Lewiatan czyli Materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. C. Znamierowski [aparat krytyczny tłum. B. Stanosz], Fundacja Aletheia, Warszawa 2009.

Jones P., *The Mercenaries of IS and Ancient Greece*, "The Spectator", 16.01.2016 r.

Kitchen K.A., *Pharaoh Triumphant. The Life and Times of Ramesses II*, Liverpool University Press, Liverpool 1990.

Koziej S., *Współczesne problemy bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego*, Wydaw. Biura Badań Strategicznych Prywatnej Wyższej Szkoły Businessu i Administracji, Warszawa 2003.

Leander A., *The Power to Construct International Security. On the Significance of Private Military Companies*, "Millenium: Journal of International Studies" 2005, Vol. 33, Issue 3.

Leander A., Munster van R., *Private Security Contractors in the Debate about Darfur. Reflecting and Reinforcing Neo-Liberal Governmentality*, "International Relation" 2007, Vol. 21, Issue 2.

Loader I., *Plural Policing and Democratic Governance*, "Social and Legal Studies" 2000, Vol. 9, Issue 3.

Maslow A.H., *Motivation and Personality*, Harper & Row Publishers, New York 1954.

McClelland D.C., *Human Motivation*, Cambridge University Press, Cambridge 1987.

Mini F., *An Analysis of Private Military and Security Companies*, "EUI Working Papers AEL" 2010, No. 7.

Montagnon P., *Historia Legii Cudzoziemskiej. Od 1831 roku do współczesności*, tłum. P. Wrzosek, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2006.

Ndlovu-Gatsheni S.J., *Weak States and the Growth of the Private Security Sector in Africa. Whither the African State*, [w:] *Private Security in Africa Manifestation, Chellenges and Regulation*, ed. S. Gumedze, Institute for Security Studies, Pretoria 2007.

Prince E., Coburn D., *Civilian Warriors. The Inside Story of Blackwater and the Unsung Heroes of the War on Terror*, Portfolio/Penguin, London 2014.

Private Military Security Services Market Report 2019–2029, Visiongain, London 2019.

Sassen S., *Territory, Authority, Rights. From Medieval to Global Assemblages*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2006.

Shearing C.D., Ph.C. Stenning, *Modern Private Security. Its Growth and Implication*, "Crime and Justice" 1981, Vol 3.

Sidnell Ph., *Warhorse. Cavalry in Ancient Warfare*, Hambledon Continuum, London 2007.

Southern P., *The Roman Army. A Social and Institutional History*, Oxford University Press, Santa Barbara–New York–Oxford 2007.

Spicer T., *An Unorthodox Soldier. Peace and War and the Sandline Affair*, Mainstream, Edynburg 2000.

Stanger A., *One Nation Under Contract. The Outsourcing of American Power and the Future of Foreign Policy*, Yale University Press, New Haven 2009.

The Emergence of Private Authority in Global Governance, eds. R.B. Hall, Th.J. Bierstecker, Cambridge University Press, Cambridge 2002.

Uesseler R., *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, tłum. M. Kalata, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008.

Wałek T., *Globalizacja jako główne zagrożenie bezpieczeństwa w XXI wieku*, „Securitologia" 2013, nr 2.

Weber M., *Polityka jako zawód i powołanie*, [w:] M. Weber, *Racjonalność, władza, odczarowanie*, wybór, wstęp, tłum. M. Holona [tekst *Polityka jako zawód* w tłum. A. Kopackiego], Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2011.

Weber M., *The Theory of Social and Economic Organization*, transl. A.M. Henderson, T. Parsons, Oxford University Press–Collier-Macmillian, New York–London 1947.

Fenomen prywatnych firm wojskowych i ochrony wobec globalnych wyzwań dla bezpieczeństwa
Streszczenie

Ostatnie dekady przyniosły powolny proces wycofywania się państwa ze sfery bezpieczeństwa. W coraz szerszym zakresie wynikające stąd zadania przekazywane są podmiotom prywatnym. Prezentowany artykuł próbuje przeanalizować to zjawisko, zwracając uwagę na zagrożenia jakie się z tym wiążą, szczególnie na tle przekształceń dokonujących się w procesie globalizacji. Upowszechnianie mechanizmów wolnego rynku i wprowadzanie ich w obszary poddane do tej pory ścisłej reglamentacji państwa, przyczynia się do transformacji w kształtowaniu polityki bezpieczeństwa i zarządzania nim. Stwarza to warunki do konsolidacji rynku prywatnych usług wojskowych i ochrony, w wyniku czego powstają globalne korporacje bezpieczeństwa dysponujące znacznymi zasobami kapitałowymi, organizacją korporacyjną i możliwościami koncepcyjnymi. Dzięki temu podmioty prywatne nie ograniczają swojej działalności jedynie do wpierania struktur siłowych państw, ale często je zastępują. Sytuacja ta sprzyja kształtowaniu się nowego modelu partnerstwa publiczno-prywatnego i wytwarzaniu nowej sieci powiązań w sferze bezpieczeństwa. Stanowi to zagrożenie dla demokratycznych mechanizmów zarządzania państwem i społeczeństwem, szczególnie tam, gdzie struktury wewnętrzne są zdestabilizowane.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo państwa, globalizacja, prywatne firmy wojskowe i ochrony, partnerstwo publiczno-prywatne, stosunki międzynarodowe

Private military and security companies against the global security challenges
Abstract

The last decades have brought a gradual withdrawal of the state from the sphere of security, entrusting the resulting tasks to private entities to an increasingly larger extent. The paper looks at this phenomenon, focusing on the risks associated with doing so, especially against the backdrop of the numerous transformations taking place as a result of globalisation. The dissemination of free market mechanisms and their introduction into areas that have been subjected to strict state rationing have so far contributed to the transformation of shaping security policy and its management. They create conditions for the consolidation of the private military services market and the protection of the result, which creates global security corporations possessing significant capital resources, a corporate organization, and conceptual capabilities. Thanks to them, these entities do not limit their activities only to supporting state power structures, but often replacing them. This situation favours the shaping of a new model of public-private partnership, and the creation of a new network of connections in the sphere of security. This, in turn, is a threat to democratic mechanisms for managing the state and society, especially where internal structures are weakened and/or undermined.

Key words: security, globalization, private military and security companies, public-private partnership, international relations

Das Phänomen der privaten Militär- und Schutzunternehmen angesichts der weltweiten Herausforderungen für die Sicherheit
Zusammenfassung

Letzte Jahrzehnte brachten den Prozess eines langsamen Rückzugs des Staates aus dem Bereich der Sicherheit. Die sich daher ergebenden Aufgaben werden in einem immer breiteren Ausmass privaten Unternehmen übergeben. Der präsentierte Artikel versucht dieses Phänomen zu analysieren, mit einem besonderen Augenmerk auf die Gefahren, die damit verbunden sind, insbesondere vor dem Hintergrund der im Prozess der Globalisierung stattfindenden Umwandlungen. Die Verbreitung der Mechanismen des freien Markts und das Einführen deren auf die Gebiete, die bisher einer strengen Rationierung des Staates unterzogen waren, trägt der Transformation bei der Gestaltung der Sicherheitspolitik und Sicherheitsmanagements bei. Dies schafft die Bedingungen für die Konsolidierung des Markts der privaten militären und Schutzdienstleistungen, infolge wessen globale Unternehmen entstehen, welche über bedeutende Kapitalressourcen, Unternehmensorganisation und Konzeptmöglichkeiten verfügen. Dadurch schränken die privaten Unternehmen ihre Tätigkeit nicht nur auf die Unterstützung der Streitkraftstrukturen des Staates ein, aber ersetzen sie oft. Die Situation trägt der Gestaltung eines neuen Models einer öffentlich-privaten Partnerschaft und Erzeugung eines neuen Netzwerks von Beziehungen im Bereich der Sicherheit bei. Das stellt eine Gefahr für die demokratischen Mechanismen der Staats- und Gesellschaftsverwaltung dar, besonders dort, wo innere Strukturen destabilisiert sind.
Schlüsselwörter: Staatssicherheit, Globalisierung, private Militär- und Schutzunternehmen, öffentlich-private Partnerschaft, internationale Beziehungen

Феномен частных военных и охранных компаний перед лицом глобальных вызовов безопасности
Резюме

В последних десятилетиях можно было наблюдать процесс передачи государствами задач с области безопасности в руки частных компаний. В статье предпринято попытку проанализировать это явление, обращено внимание на связанные с ним риски, в том числе касающиеся преобразований, происходящих в процессе глобализации. Распространение механизмов свободного рынка на области, которые до сих пор находись под строгим государственным контролем, существенно влияет на формирование политики безопасности. Этот процесс создает условия для консолидации рынка частных военных и охранных услуг, в результате чего появляются глобальные корпорации безопасности со значительными капитальными ресурсами, корпоративной организацией и концептуальными возможностями. Вследствие этого частные субъекты не ограничивают свою деятельность только к поддержке государственных, силовых структур власти, но часто их заменяют. В результате формируется новая модель государственно-частного партнерства и создается новая сеть связей в сфере безопасности. Возникшая ситуация представляет угрозу для демократических механизмов управления государством и обществом, особенно там, где внутренние государственные структуры дестабилизированы.
Ключевые слова: безопасность государства, глобализация, частные военные и охранные компании, государственно-частное партнерство, международные отношения

BEZPIECZEŃSTWO SECURITY
TEORIA I PRAKTYKA THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718 2020
ISSN 1899-6264 Nr 3 (XL)

DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-010
Data wpłynięcia: 3.05.2020
Data akceptacji: 10.09.2020

Marta Ciemińska

mgr, Podhalańska Państwowa Uczelnia Zawodowa w Nowym Targu
ORCID: 0000-0002-1875-9643

Kształcenie językowe jako istotny element edukacji żołnierzy Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej

Wprowadzenie

Kształcenie językowe w Siłach Zbrojnych RP zajmuje stałe miejsce w procesie edukacji i doskonalenia żołnierzy. Znajomość języków obcych jest integralną częścią rozwoju społecznego, a zarazem podstawą funkcjonowania żołnierzy w wielonarodowych strukturach wojskowych i elementem współpracy poszczególnych sił zbrojnych. W okresie przynależności do bloku państw socjalistycznych w szkolnictwie wojskowym, obok języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego, dominował język rosyjski. Przełom polityczny, który zapoczątkował nowe aspekty globalnej współpracy militarnej, a następnie przystąpienie Polski do struktur natowskich sprawiły, że cały wysiłek skoncentrowano na nauczaniu języka angielskiego, stanowiącego obecnie *lingua franca* Sojuszu Północnoatlantyckiego. Nadrzędnym celem kształcenia językowego w Wojsku Polskim stało się zapewnienie profesjonalnego przygotowania personelu wojskowego potrafiącego kompetentnie realizować powierzone mu zadania na wszystkich szczeblach zarządzania w dowództwach multinarodowych. Gwarancja jego osiągnięcia jest ściśle związana ze spełnieniem wymogów wynikających z zawartego w październiku 1976 r. przez państwa członkowskie NATO porozumienia o standaryzacji, tzw. STANAG 6001, którego przedmiotem stały się poziomy biegłości językowej. Dokument normalizacyjny pozwala na ewidencję stopni znajomości języków obcych, porównanie standardów narodowych przy pomocy tabeli standardowej oraz

reguluje stopień opanowania językowego wymagany przy wyznaczaniu na stanowiska w sztabach międzynarodowych[1].

Celem poznawczym niniejszego artykułu jest omówienie sposobu organizacji kształcenia i doskonalenia językowego w Siłach Zbrojnych RP w ogólnym zarysie, w głównej mierze w oparciu o ogólnodostępne dokumenty i akty normatywne zaczerpnięte ze stron internetowych jednostek podległych Ministerstwu Obrony Narodowej, tj. Wojskowego Studium Nauczania Języków Obcych (WSNJO) w Łodzi, oraz Dziennika Urzędowego MON. Bazując na aktualnych założeniach dydaktyki języków obcych i własnym doświadczeniu w prowadzeniu kursów języka angielskiego, także w jednostkach wojskowych Sił Zbrojnych RP, w dalszej części pracy badawczej wyodrębniono te komponenty kształcenia językowego, które – z racji swojej skuteczności i aktualności we współczesnym zglobalizowanym świecie – zasługują na stałe miejsce w procesie edukacji językowej kadry wojskowej. Ich identyfikacja oraz wskazanie sposobu aplikacji w nauczaniu języka angielskiego żołnierzy, stanowią propozycje udoskonalenia procesu kształcenia w Wojsku Polskim, co zostało przyjęte za cel praktyczny. W odniesieniu do założonych celów, główny problem badawczy sprowadzono do pytania: Jakie rozwiązania systemowe należy przyjąć, aby proces kształcenia językowego w Siłach Zbrojnych RP odpowiadał aktualnym potrzebom żołnierzy? Przy badaniu dostępnej literatury przedmiotu, dokumentów i aktów prawnych oraz tekstów specjalistycznych z obszaru dydaktyki języków obcych, wykorzystano metody teoretyczne – analizę, syntezę, porównanie i wnioskowanie, a na etapie badań empirycznych – analizę dokumentów. Analizie poddano także rozmowy przeprowadzone z żołnierzami zawodowymi w czasie kursów językowych.

Organizacja kształcenia językowego w Wojsku Polskim

Przyjęta norma STANAG 6001 stanowi punkt wyjściowy do tworzenia programów nauczania języka angielskiego w Siłach Zbrojnych RP. Jednak samo porozumienie standaryzacyjne nie określa jak ma wyglądać egzamin sprawdzający poziom znajomości języka obcego, ani tym bardziej jak zorganizowane powinno zostać szkolenie językowe dla potrzeb wojska. Przedmiotem dokumentu są stopnie znajomości języka obcego zawarte w postaci czterocyfrowego kodu, które określają efekt końcowy kształcenia. Każda cyfra oznacza poziom znajomości języka w każdej sprawności według stałej kolejności: słuchanie (S), mówienie (M), czytanie (C), pisanie (P). Odpowiednio do kodu znajomości językowej przeprowadza się egzaminy resortowe, które w obecnym kształcie sprawdzają odrębnie umiejętności w poszczególnych sprawnościach. Wyróżniono pięć poziomów zaawansowania językowego:

– poziom 1 – znajomość podstawowa,
– poziom 2 – znajomość średniozaawansowana (zdolność wykonywania pracy w ograniczonym zakresie),

[1] *Porozumienie standaryzacyjne STANAG 6001 – tekst polski*, Wojskowe Studium Nauczania Języków Obcych, http://wsnjo.wp.mil.pl/plik/file/Do_pobrania_-_Dokumenty_i_Programy/Porozumienie_standaryzacyjne_STANAG_6001_edycja1.pdf [dostęp: 14.11.2019].

– poziom 3 – znajomość zaawansowana (minimum profesjonalne),
– poziom 4 – znajomość biegła (w pełni profesjonalna),
– poziom 5 – znajomość doskonała (poziom rodzimego użytkownika lub dwujęzyczność).

Przykładowy kod SPJ 2231, czyli Standardowy Profil Językowy (*Standardized Language Profile*, SLP), oznacza 2 stopień opanowania sprawności słuchania, 2 mówienia, 3 czytania i poziom 1 w odniesieniu do pisania. Taki indywidualny kod może przybierać różne wartości odpowiednio dla stanowiska i zadań służbowych, jakie zostały przewidziane dla wyznaczonego żołnierza[2]. Opis stanowisk dla personelu wojskowego pod względem wymaganych umiejętności językowych, zawartych w postaci czterocyfrowego kodu, znajduje się w Planie Kształcenia i Egzaminowania ze Znajomości Języków Obcych w resorcie obrony narodowej na każdy rok kalendarzowy[3].

Z praktycznego punktu widzenia podstawą do organizacji systemu kształcenia językowego w Wojsku Polskim są dwa dokumenty: Decyzja nr 251/MON Ministra Obrony Narodowej w sprawie kształcenia i egzaminowania ze znajomości języków obcych w resorcie obrony narodowej oraz Ramowy Program Nauczania Języka Angielskiego w Siłach Zbrojnych RP, zawierający szczegółowe wymagania na wszystkich poziomach zawansowania językowego. Ponadto tekst Ramowego Programu Nauczania reguluje: cele nauczania, szczegółowe umiejętności w ramach każdej sprawności językowej, kategorie semantyczno-gramatyczne i funkcje językowe, materiał strukturalny oraz kręgi tematyczne[4]. Tymczasem Decyzja nr 251/MON określa podstawowe formy nauczania języków obcych w resorcie obrony narodowej na poziomach 1–3, do których należą m.in.:
– programowe nauczanie kandydatów na żołnierzy zawodowych w szkołach wojskowych,
– kształcenie żołnierzy zawodowych i pracowników wojska na kursach długoterminowych (semestralnych),
– doskonalenie znajomości języków obcych na kursach krótkoterminowych (wyrównawczych lub doskonalących, mających na celu kształcenie słuchaczy, którzy posiadają tzw. niepełne świadectwo znajomości języka obcego),
– doskonalenie w ramach kształcenia językowego w jednostkach wojskowych (na zasadach komercyjnych kursów prowadzonych przez firmę wyłonioną na podstawie przetargu),

---

[2] R. Michalik, *Nowe tendencje w nauczaniu języków obcych w Wyższej Szkole Oficerskiej im. T. Kościuszki dostosowane do potrzeb integracji z NATO*, „Poglądy i Doświadczenia" 1999, numer specjalny, s. 213.

[3] *Plan Kształcenia i Egzaminowania ze Znajomości Języków Obcych w Resorcie Obrony Narodowej na 2016 rok*, 5 batalion strzelców podhalańskich, https://5bsp.wp.mil.pl/plik/file/Strefa_podoficera./022_Plan_ksztalcenia_jezykowego_2016r.pdf [dostęp: 14.11.2019].

[4] *Ramowy Program Nauczania Języka Angielskiego w Siłach Zbrojnych RP edycja III /poziomy 1-3 wg STANAG 6001/, (Wprowadzony Decyzją Nr 28 Dyrektora Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego MON z dn. 5 listopada 2009 r.)*, Wojskowe Studium Nauczania Języków Obcych, http://wsnjo.wp.mil.pl/plik/file/Do_pobrania_-_Dokumenty_i_Programy/ramowy_program_nauczania_jezyka_angielskiego_2009.pdf [dostęp: 14.11.2019].

– doskonalenie w formie e-learningu oraz na kursach językowych w placówkach edukacyjnych za granicą[5].

Dokument ten określa szczegółowo zasady kwalifikowania żołnierzy na kursy językowe. Zachęcającym może być fakt, że w większości przypadków słuchacze kursów są na okres nauki zwolnieni z wykonywania obowiązków służbowych. Często jednak udział w zorganizowanej formie kształcenia językowego uzależniony jest przede wszystkim od decyzji komendanta macierzystej jednostki wojskowej, co wiąże się z wyznaczeniem żołnierza na wyższe stanowisko służbowe i dlatego może rozciągnąć się w czasie[6]. Dodatkowo w ofercie szkoleniowej WSNJO widnieją kursy adresowane do personelu wojskowego chcącego przystąpić do certyfikacji językowej na poziomie wymaganym w związku z objęciem stanowiska poza granicami Polski oraz kursy konwersacyjno-kompetencyjne mające na celu doskonalenie z zakresu terminologii wojskowo-specjalistycznej.

Najwięcej kontrowersji budzi rosnąca liczba dostępnych na rynku cywilnych kursów językowych według STANAG 6001, nierzadko prowadzonych przez lektorów zatrudnionych w placówkach wojskowych. Przewagą takich kursów w stosunku do zinstytucjonalizowanego nauczania językowego w resorcie obrony mogą okazać się: dostępność dla wszystkich zainteresowanych podnoszeniem kompetencji językowych, swoboda pracy w małych grupach, elastyczne podejście do programu czy indywidualne podejście do żołnierza-słuchacza. Dodatkową motywację daje możliwość przystąpienia do egzaminu resortowego w trybie eksternistycznym, co w przypadku poziomu 3 i 4 wiąże się z gratyfikacją pieniężną. Egzamin ze znajomości języka angielskiego na poziomie 4, a zatem na najwyższym poziomie według Porozumienia STANAG 6001 na którym przeprowadza się egzamin, organizowany jest przez Centralną Komisję Egzaminacyjną Języków Obcych MON w Łodzi raz w roku. Należy podkreślić, że ze względu na skomplikowane procedury i trudności w opracowaniu materiałów egzaminacyjnych, Polska znajduje się w nielicznej grupie krajów natowskich przeprowadzających cyklicznie egzamin z języka angielskiego na tym poziomie[7].

Praktyczne aspekty nauczania języka obcego żołnierzy Sił Zbrojnych RP

Biorąc pod uwagę spójną organizację systemu kształcenia językowego w Siłach Zbrojnych RP, zasadnym jest stwierdzenie, że resort obrony narodowej przykłada

[5] Decyzja nr 251/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 26 czerwca 2015 r. w sprawie kształcenia i egzaminowania ze znajomości języków obcych w resorcie obrony narodowej, pkt. 4, Dz. Urz. MON, 29.06.2015, http://www.dz.urz.mon.gov.pl/zasoby/dziennik/pozycje/tresc-aktow/pdf/2015/06/Poz._193_dec._Nr_251.pdf [dostęp: 14.11.2019].

[6] Dotyczy to m.in. nominacji na kurs oficerski, a tym samym awansu zawodowego. Żołnierz po kursie wraca z wyższym stopniem, dlatego musi być dla niego przewidziany etat w danej jednostce. Aby zakwalifikować się na taki kurs wymagana jest certyfikowana znajomość języka – o udziale żołnierza w kursie językowym czy egzaminie resortowym decyduje komendant, jednak taka decyzja może znacząco wydłużyć się w czasie.

[7] Wojskowe Centrum Nauczania Języków Obcych, http://wsnjo.wp.mil.pl/pl/index.html [dostęp: 14.11.2019].

szczególną wagę do propagowania znajomości języka angielskiego wśród personelu wojskowego. Jak wskazują statystyki, „od czasu wstąpienia Polski do NATO liczba polskich oficerów i podoficerów, którzy mają udokumentowaną znajomość języka angielskiego wzrosła pięciokrotnie”[8]. Najlepiej językiem angielskim posługują się oficerowie Wojska Polskiego, dla których odpowiedni poziom jego znajomości jest niezbędnym warunkiem, aby ubiegać się o miejsce na szkoleniu dla przyszłych oficerów. Nie jest zaskakującym fakt, że dla żołnierzy zawodowych certyfikowana znajomość języka angielskiego to niejednokrotnie klucz do awansu zawodowego. Cel ten może zostać osiągnięty w stosunkowo krótkim czasie poprzez skoncentrowanie się na opanowaniu umiejętności językowych podlegających egzaminowi. Otóż według normy STANAG 6001 „[…] każda sprawność pociąga za sobą konieczność nawykowego opanowania, czyli zautomatyzowania, całego szeregu elementarnych czynności wchodzących w jej skład”[9]. Zatem nasuwa się pytanie: czy system kształcenia językowego w Wojsku Polskim jest adekwatny do realnych potrzeb żołnierzy? Język angielski jest przede wszystkim narzędziem komunikacji werbalnej. Okazuje się jednak, że nadrzędny cel kształcenia językowego jakim jest wyposażenie personelu wojskowego w kompetencje komunikacyjne pozwalające na sprawne funkcjonowanie w dzisiejszej rzeczywistości, nie zostaje osiągnięty. Najdobitniejszym tego dowodem są relacje żołnierzy powracających z misji poza granicami kraju. Oprócz przeszkolenia o charakterze bojowym od żołnierzy sił pokojowych wymaga się umiejętności dyplomatycznych obejmujących kontakty interpersonalne i negocjacje, tj. umiejętności skutecznego komunikowania się z ludnością cywilną oraz lokalnymi władzami na różnym szczeblu organizacyjnym[10]. Tymczasem dla większości żołnierzy znajomość języka angielskiego, której poziom określa egzamin resortowy, okazuje się niewystarczająca w momencie zetknięcia się z sytuacjami komunikacyjnymi w czasie misji zagranicznych.

Kolejnym wyzwaniem dla żołnierzy Wojska Polskiego, od którego zależy efektywność realizowanych zadań, jest proces asymilacji kulturowej wewnątrz wielonarodowego kontyngentu. Posiadanie kompetencji skutecznego komunikowania się w środowisku wielokulturowym jest niezbędne w czasie pełnienia służby i wypełniania rozkazów oraz przekłada się bezpośrednio na bezpieczeństwo żołnierzy wykonujących zadania. Praktyczna umiejętność posługiwania się językiem angielskim, stanowiącym język dowodzenia w czasie misji międzynarodowych, jest zatem koniecznością. Dodatkowo kształcenie językowe powinno być zróżnicowane ze względu na szczeble dowodzenia. Żołnierzom szeregowym umiejętność posługiwania się językiem angielskim służy przede wszystkim do codziennej komunikacji, wykonywania rozkazów oraz utrzymania kontaktów zawodowych i towarzyskich w międzynarodowym kontyngencie wojskowym. Inaczej sytuacja wygląda z dowódcami, których skuteczność działania w znacznym stopniu zależy od prawidłowej

---

[8] PG, *Żołnierze coraz lepiej znają angielski*, polska-zbrojna.pl, 14.09.2012, http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/5014?t=zolnierze-coraz-lepiej-znaja-angielski [dostęp: 16.11.2019].

[9] H. Ogorzelski*, Nauczanie języków obcych w SJO WSO im. gen. J. Bema ukierunkowane na słuchacza: czy mówienie powinno być sprawnością wiodącą w kształceniu językowym?* „Poglądy i Doświadczenia” 2000, numer specjalny, s. 29.

[10] *Wojsko Polskie w międzynarodowych misjach i operacjach pokojowych*, red. M. Marszałek, J. Zuziak, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010.

i szybkiej komunikacji językowej. Przyjęto, że dopiero umiejętność posługiwania się językiem w układzie 3333 (lub 3332) jest odpowiednia do prawidłowego funkcjonowania na briefingach lub odprawach, czyli w sytuacjach, gdy konieczne jest wysłuchanie zadania w języku obcym lub swobodne zreferowania swoich poglądów.

Powyższe argumenty stanowią potwierdzenie, że system kształcenia językowego w Siłach Zbrojnych RP nie jest kompatybilny przede wszystkim z potrzebami żołnierzy w placówkach międzynarodowych. Nauczanie języka obcego w wojsku w głównej mierze powinno opierać się na praktycznych aspektach języka i próbie stwarzania autentycznych sytuacji komunikacyjnych[11], w których żołnierze mogą się znaleźć w czasie pełnienia służby, a które pozwolą na rozwój kompetencji językowych i kulturowych. Trafnym wydaje się stwierdzenie, że założenia programowe kursów językowych dla potrzeb wojska powinny w większym stopniu uwzględniać dominujące w kształceniu językowym podejście komunikacyjne, które cieszyło się popularnością już w latach 80. XX w. Można je z pewnością definiować jako reakcję na wcześniejsze metody nie przynoszące oczekiwanych rezultatów, jak również odpowiedź na stale rosnącą potrzebę skutecznego komunikowania się w globalizującym się świecie. Istotę rzeczy określa definicja nauczania komunikatywnego jako „[…] nachylenia ku rzeczywistemu posługiwaniu się językiem obcym, a nie ku formalnemu opanowywaniu podstaw języka, w oderwaniu od typowych sytuacji jego użycia”[12]. Podejście komunikacyjne stawia ucznia, w tym przypadku żołnierza, i jego potrzeby w centrum procesu glottodydaktycznego, natomiast osiągnięcie przez niego kompetencji komunikacyjnej uznaje za nadrzędny cel. Tym samym promuje wszelkie formy interakcji jak najbardziej zbliżone do autentycznej komunikacji, przy jednoczesnym rozwoju indywidualnej kompetencji komunikacyjnej. Ponadto w myśl tego podejścia, kształcenie językowe ma największą szansę powodzenia jeżeli daje możliwość skupienia się zarówno na językowych potrzebach słuchacza, związanych z praktycznym wykorzystaniem zdobytych umiejętności w przyszłości, jak również na jego potrzebach pozajęzykowych, wynikających bezpośrednio z uczestnictwa w procesie dydaktycznym. Są one najczęściej związane ze sferą uczuć i emocji towarzyszących procesowi uczenia się. Negatywne emocje, takie jak frustracja i apatia, w związku z obecnością żołnierza na kursie językowym tuż przed odejściem na emeryturę albo przeciążeniem wynikającym z intensywności nauczania, mogą w znaczącym stopniu obniżyć proces przyswajania wiedzy. Także realizacja ćwiczeń ustnych, będąca nieodłącznym elementem nauczania komunikacyjnego, może stanowić źródło negatywnych emocji. W myśl omawianego podejścia osobą, której działanie powinno być ukierunkowane na zapewnienie słuchaczom określonego komfortu psychicznego i stworzenie w grupie emocjonalnego mikroklimatu sprzyjającego osiągnięciu optymalnych rezultatów na zajęciach

[11] Termin stosowany powszechnie przez grono polskich glottodydaktyków i językoznawców, w tym przez prof. zw. dr hab. Hannę Komorowską, która w swoich opracowaniach podkreśla wartość praktyczną „autentycznych sytuacji komunikacyjnych”, „naturalnej komunikacji” czy „autentycznego porozumiewania się” w odniesieniu do ćwiczeń rozwijających komunikację w języku obcym; zob. m.in. *Ćwiczenia komunikacyjne w nauce języka obcego*, red. H. Komorowska, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1988; *eadem*, *Metodyka nauczania języków obcych*, „Fraszka Edukacyjna”, Warszawa 2005.

[12] A. Romaniuk, *Modelowanie procesu dydaktycznego na intensywnych kursach języków obcych*, „Poglądy i Doświadczenia” 2000, numer specjalny, s. 83.

językowych, jest nauczyciel[13]. Ponadto jego rola jako eksperta językowego powinna zostać przewartościowana na rzecz partnera komunikacyjnego oraz osoby odpowiedzialnej za organizację procesu kształcenia językowego i wdrażanie różnorodnych technik i metod aktywizujących oraz wspomagających naturalną interakcję wśród kadry wojskowej[14].

Kreowanie sytuacji ćwiczebnych zbliżonych do realnych sytuacji zawodowych jest możliwe m.in. za pośrednictwem materiałów językowych i dostępnych tekstów specjalistyczno-wojskowych. Nieocenionym źródłem autentycznych i specyficznych dla potrzeb wojska materiałów w języku obcym[15] jest Internet, co ważniejsze stanowiący medium w tworzeniu przestrzeni komunikacyjnej. Dynamiczny rozwój nowoczesnych technologii umożliwia angażowanie się w różne formy komunikacji, a tym samym tworzenie naturalnego środowiska do użycia języka obcego. W przypadku żołnierzy szczególnie istotne wydaje się włączenie do programu kształcenia językowego elementów komunikacji synchronicznej (ten sam czas, inne miejsce) za pośrednictwem czatu, wideokonferencji czy platformy e-learningowej[16]. Obecnie z „wojskowego" e-learningu, czyli zgodnie z terminologią natowską *Advanced Distributed Learning* (ADL), korzystają m.in. oficerowie wyznaczeni na stanowiska służbowe w strukturach międzynarodowych[17]. Niewątpliwie kształcenie na odległość oferuje szereg zalet, spośród których należy wymienić dostosowanie nauczania, zadań i materiałów do specyficznych potrzeb docelowych odbiorców, ale także pokonywanie ograniczeń czasowo-przestrzennych. Obiecujące z punktu widzenia kształcenia językowego żołnierzy mogą okazać się kursy języka angielskiego w formule komplementarnej, określanej mianem *blended learning*. Będąc konsekwencją eklektycznego podejścia do nauczania języka obcego, zakłada ona kombinację klasycznych metod nauczania stacjonarnego z innowacyjnymi metodami wykorzystywanymi w nauczania zdalnym, co wpływa na wzbogacenie całego procesu. Zastosowanie nauczania komplementarnego podczas kształcenia językowego w Siłach Zbrojnych RP dałoby możliwość dostosowania procesu dydaktycznego do aktualnych potrzeb żołnierzy. Czytanie autentycznych tekstów językowych czy przygoto-

---

13 H. Ogorzelski*, op. cit.*, s. 20.

14 M. Białek, *Podejście komunikacyjne i zakres jego realizacji w nauczaniu języków obcych*, „Lingwistyka stosowana" 2015, nr 14, s. 19.

15 „Materiały autentyczne (dalej: MA), nazywane też oryginalnymi, źródłowymi lub zapożyczonymi (fr. *document authentique*; ang. *authentic document*), są od kilku dekad integralną częścią procesu nauczania/uczenia się języków obcych. Ich ogromna popularność łączy się z ich atutami: pozwalają zaprezentować wiele cech języka w jednym tylko dokumencie, przygotowują do socjokulturowej konfrontacji z przedstawicielami danej kultury, rozwijają kompetencje ogólne (niejęzykowe) uczniów, ich wykorzystanie zwiększa atrakcyjność zajęć itd.", M. Smuk, *Definicje i redefinicje materiałów autentycznych – perspektywa podmiotowa ucznia*, „Języki Obce w Szkole" 2013, nr 1, s. 76, http://jows.pl/content/definicje-i-redefinicje-materia%C5%82%C3%B3w-autentycznych-%E2%80%93-perspektywa-podmiotowa-ucznia [dostęp: 4.02.2020]. Spośród wymienionych przez autorkę tekstu źródłowego cech materiałów autentycznych należy nadmienić, że: „ich powstawaniu przyświeca tzw. realny cel komunikacyjny", „są tworzone przez rodzimych użytkowników języka", „ich pierwotnym celem nie jest przekazanie wiedzy językowej w znaczeniu dosłownym", *ibidem*, s. 77.

16 E.D. Lesiak-Bielawska, *Technologie informacyjne w dydaktyce języków specjalistycznych*, „Języki Obce w Szkole" 2015, nr 4, s. 6.

17 P. Glińska, *E-learning dla żołnierzy*, polska-zbrojna.pl, 7.01.2015, http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/14664?t=E-learning-dla-zolnierzy [dostęp: 16.11.2019].

wanie prac pisemnych, które w tradycyjnym nauczaniu są najbardziej czasochłonne albo oceniane jako mało stymulujące, mogłoby być realizowane w ramach samodzielnej pracy w dogodnym miejscu i czasie. Pozwoliłoby to na prowadzenie tradycyjnych spotkań ukierunkowanych na kształtowanie sprawności mówienia i słuchania w sytuacjach umożliwiających wykonywanie obowiązków służbowych. Co więcej, zdalny dostęp do zasobów językowych wykorzystywanych w formule komplementarnego nauczania języka angielskiego, pozwoliłby żołnierzom na permanentne utrwalanie materiału, odtwarzanie nagrania dźwiękowego aż do całkowitego jego zrozumienia, a także na indywidualne wyćwiczenie wybranych zagadnień gramatycznych.

W tym miejscu warto przywołać innowacyjne badanie zrealizowane przez British Council na terenie Bośni i Hercegowiny. W latach 2003–2006 opracowano i przeprowadzono kursy języka angielskiego w formie *blended learning*, przeznaczone dla oficerów sił zbrojnych w kontekście ich udziału w operacjach pokojowych. W badanym przedziale czasowym w intensywnych szkoleniach językowych, w odniesieniu do czterech poziomów zaawansowania językowego, wzięło udział 600 żołnierzy. Proces kształcenia językowego składał się z trzech wzajemnie uzupełniających się modułów: nauczania tradycyjnego, nauczania z wykorzystaniem oprogramowania komputerowego oraz modułu zakładającego samodzielną naukę uczestników badań na podstawie opracowanych materiałów językowych. W zależności od wyjściowego poziomu znajomości języka przez personel wojskowy, kursy zostały zróżnicowane z uwzględnieniem potrzeb uczących się w odniesieniu do języka ogólnego i wojskowego oraz do udziału poszczególnych modułów w procesie dydaktycznym. W konsekwencji kształcenie językowe żołnierzy w formie nauczania komplementarnego, chociaż czasochłonne, przyniosło satysfakcjonujące rezultaty i praktyczne zalecenia do przeprowadzenia podobnych badań[18].

Ostatnim elementem kształcenia językowego, który zasługuje na stałe miejsce w programie kursów języka angielskiego, jest doskonalenie znajomości obcojęzycznej terminologii wojskowej. Płk dr Aleksy Romaniuk, Komendant Wojskowego Studium Nauczania Języków Obcych oraz Przewodniczący Centralnej Komisji Egzaminacyjnej Języków Obcych MON do 2019 r., w swoim opracowaniu spośród istniejących języków narodowych wyodrębnił subjęzyk wojskowy, definiując jego istotę jako środowiskowo-zawodową odmianę języka narodowego używaną w wojsku[19]. Jako taka stanowi ona specjalistyczną wersję języka, której kategoryzacja odbywa się w oparciu o kryterium dziedzinowe/zawodowe. Według Romaniuka najistotniejszą cechą subjęzyka wojskowego jest wyodrębnienie jego odmian specjalistycznych (inaczej słownictwa specjalnego lub specjalistycznego), określających przedmioty i pojęcia odnoszące się do różnorodnych sfer działalności żołnierza, bez znajomości których realizacja zadań koalicyjnych wydaje się być niemożliwa. Autor zwraca tym samym uwagę na bogactwo leksykalne poszczególnych odmian specjalistycznych oraz obszerne spektrum tematyki, a więc odkrywa złożoność problemu

[18] C. Whittaker, *A Military Blend*, [w:] *Blended Learning in English Language Teaching: Course Design and Implementation*, eds. B. Tomlinson, C. Whittaker, British Council, London 2013, s. 175–183.

[19] A. Romaniuk, *Doskonalenie znajomości obcojęzycznej terminologii wojskowej*, operacji.org, 1.11.2017, https://operacji.org/doskonalenie-znajomoci-obcojzycznej-terminologii-wojskowej.html [dostęp: 16.11.2019].

doskonalenia terminologii specjalistycznej w siłach zbrojnych. Doraźną pomoc może stanowić wyodrębnienie w języku militarnym terminologii ogólnowojskowej i wojskowo-specjalistycznej. Tabela 1 prezentuje podział subjęzyka wojskowego na kręgi tematyczne.

Rys. 1. Organizacja modułów w formule *blended learning*

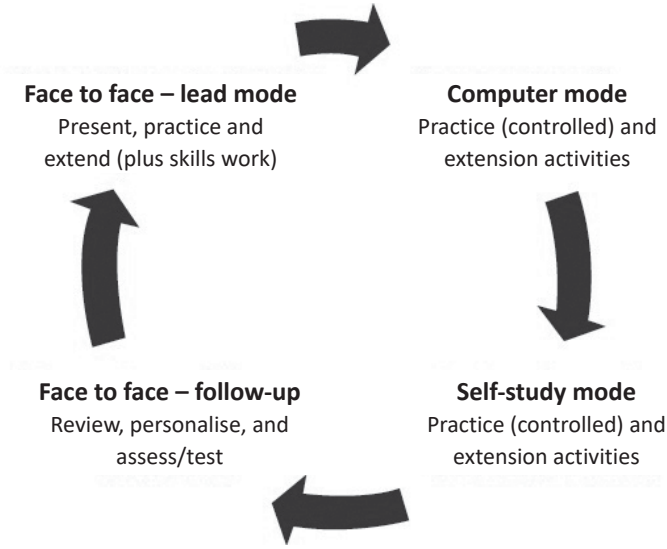

Źródło: C. Whittaker, *A Military Blend*, [w:] *Blended Learning in English Language Teaching: Course Design and Implementation*, eds. B. Tomlinson, C. Whittaker, British Council, London 2013, s. 177.

Tabela 1. Podział subjęzyka wojskowego na kręgi tematyczne

Terminologia ogólnowojskowa	**Terminologia wojskowo-specjalistyczna***
Stopnie wojskowe, typy i rodzaje umundurowania.	Rodzaje wojsk i służb:
Nazewnictwo stanowisk służbowych, rodzajów wojsk i służb.	Lotnictwo.
	Wojska powietrzno-desantowe.
Podstawowe nazewnictwo sprzętu i wyposażenia.	Marynarka wojenna.
Plan koszar i porządek dnia.	Wojska zmechanizowane i pancerne.
Podstawowe pojęcia, skróty i nazewnictwo taktyczne.	Wojska rakietowe i artylerii.
Dokumenty normatywne, korespondencja służbowa	Wojska inżynieryjne.
NATO a siły zbrojne państwa.	Wojska łączności i informatyki.
Międzynarodowa współpraca wojskowa.	Wojska specjalne.
Struktura dowodzenia NATO.	Logistyka.
Operacje połączonych sił.	Taktyka i sztuka operacyjna.
Działanie i dowodzenie w czasie ćwiczeń.	
Problemy międzynarodowego rozbrojenia.	

*Lista kręgów nie jest zamknięta.

Źródło: A. Romaniuk, *Doskonalenie znajomości obcojęzycznej terminologii wojskowej*, operacji.org, 1.11.2017, https://operacji.org/doskonalenie-znajomoci-obcojzycznej-terminologii-wojskowej.html [dostęp: 16.11.2019].

Tym samym Romaniuk wskazuje na potrzebę opanowania pojęć i zwrotów ogólnowojskowych – wspólnych dla rodzajów wojsk i służb – jako podstawową leksykę wojskową każdego mundurowego. Jest to wymagane minimum materiałów egzaminacyjnych, które jak się okazuje, egzekwują znajomość terminów występujących w tekstach źródłowych jedynie w bardzo ogólnie rozumianych sytuacjach w wojsku. Jednocześnie w ramach doskonalenia znajomości wojskowej terminologii specjalistycznej dla poszczególnych rodzajów sił zbrojnych oraz taktyki i logistyki, istnieje konieczność zorganizowania wieloetapowego systemu, który uwzględniałby aktualne potrzeby żołnierzy w związku z zajmowanym stanowiskiem służbowym, uwzględniając fakt, że „inne pojęcia obcojęzyczne są w użyciu dowódcy plutonu, inne dowódcy brygady, a jeszcze innymi posługuje się pilot czy dowódca okrętu”[20]. Dodatkowo Romaniuk wspiera potrzebę wykorzystania potencjału nowych technologii formułując stwierdzenie, że takie doskonalenie językowe mogłoby przyjąć charakter regularnego kształcenia zdalnego. Ramowy Program Nauczania Języka Angielskiego w Siłach Zbrojnych RP określa tylko kręgi tematyczne w zakresie tematyki specjalistycznej obowiązujące na poziomach 1–3 według normy STANAG 6001. Idealnym rozwiązaniem, łączącym w sobie założenia blended learning i potrzeby stałego doskonalenia leksyki wojskowej stanowiącej tzw. żargon zawodowy, wydaje się być stworzenie bazy zasobów elektronicznych zawierającej terminy i zwroty ogólnowojskowe i wojskowo-specjalistyczne, zgodnie z aktualizowanym przez Wojskowe Centrum Normalizacji, Jakości i Kodowania *Słownikiem terminów i definicji NATO AAP-6*[21], która stanowiłaby integralną cześć kształcenia językowego każdego kursu języka angielskiego dla potrzeb wojska.

Podsumowanie

Reasumując, system kształcenia językowego w Siłach Zbrojnych RP jest zorganizowany w sposób umożliwiający żołnierzom nabywanie umiejętności językowych w odniesieniu do poziomu określonego w strukturach natowskich. Jak pokazuje własne doświadczenie, stopień znajomości języka angielskiego zakodowany w nomenklaturze stanagowskiej w przeważającej liczbie przypadków nie ma odzwierciedlenia w praktycznych umiejętnościach językowych żołnierzy. Obecnie podstawą funkcjonowania w strukturach Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej nie jest posiadanie w kieszeni stosownego zaświadczenia, lecz praktyczna umiejętność aktywnego funkcjonowania w środowisku międzynarodowym. Dlatego należałoby podjąć działania o charakterze systemowym celem optymalizacji systemu kształcenia językowego żołnierzy Wojska Polskiego. Argumenty przytoczone w artykule wyraźnie wskazują na istnienie obszarów wymagających pewnych dostosowań systemowych, uwzględniających zmieniające się potrzeby uczestników procesu dydaktycznego oraz nowe tendencje w nauczaniu języków obcych.

[20] *Ibidem*.

[21] Wojskowe Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji, http://wcnjk.wp.mil.pl/pl/30.html [dostęp: 20.11.2019].

Bazę wyjściową do sposobu organizacji procesu kształcenia językowego w Siłach Zbrojnych RP powinny stanowić omówione elementy podejścia komunikacyjnego. Tym samym nauczanie języka angielskiego wśród kadry Wojska Polskiego powinno nosić znamiona kształcenia permanentnego, a jego podstawowym celem powinno być zdobycie umiejętności posługiwania się językiem jako narzędziem komunikacji. Należy pamiętać, że jak najczęstsza ekspozycja na materiały autentyczne i ćwiczenia promujące naturalną komunikację językową wspierają ukomunikatywnienie procesu dydaktycznego. Wychodząc naprzeciw wymogom nowej rzeczywistości edukacyjnej, nieodłącznym elementem w systemie kształcenia językowego personelu wojskowego i wsparciem tradycyjnego nauczania powinny stać się nowoczesne technologie informacyjne, dające wiele sposobności do stwarzania autentycznych sytuacji komunikacyjnych i uczestniczenia w nich. XXI wiek sprzyja rozkwitowi technologicznemu, a tym samym zwiększaniu dostępności materiałów elektronicznych, co nadaje zarówno nauczaniu, jak i uczeniu się bardzo interdyscyplinarnego i interaktywnego charakteru. Możliwość indywidualnego kontaktu z żołnierzem państwa sojuszniczego lub partycypacji w grupowej wideokonferencji niewątpliwie angażują wszystkie sprawności językowe, jednocześnie motywując do podjęcia wyzwania jakim staje się naturalna komunikacja.

Interesującym rozwiązaniem łączącym w sobie nowatorską odpowiedź na współczesną potrzebę ciągłego dostępu do informacji i konieczność kształcenia językowego przez całe życie stanowi z pewnością nauczanie komplementarne, które w polskiej rzeczywistości wojskowej mogłoby w istotny sposób ograniczyć czas poświęcany na nauczanie języka obcego w trybie stacjonarnym, a także wspomagać rozwój autonomii. Stałym elementem doskonalenia kompetencji językowych, szczególnie w odniesieniu do języka specjalistycznego, jest utrwalanie i poszerzanie znajomości słownictwa. Poza opanowaniem terminologii ogólnowojskowej, w kręgu zainteresowań każdego żołnierza powinna znaleźć się terminologia specjalistyczna dla właściwej struktury Wojska Polskiego, którą reprezentuje (np. Żandarmerii Wojskowej). Aby zwiększyć motywację personelu wojskowego, doskonalenie znajomości leksyki wojskowej mogłoby odbywać się z wykorzystaniem platformy e-learningowej, z możliwością indywidualnego zaliczenia kolejnych modułów. Jest to związane nie tylko z potrzebą aktualizowania znajomości terminologii wojskowo-specjalistycznej pod kątem propagowanej w państwach Sojuszu interoperacyjności, wynikającej z realizacji aktualnych zadań służbowych[22], ale także z naturalną potrzebą człowieka jaką jest doskonalenie zawodowe. Zasadnym staje się stwierdzenie, że „współpraca i współdziałanie staje się możliwe jedynie wówczas, gdy współdziałające elementy posługują się jednakowym systemem pojęć i terminów”[23].

[22] A. Romaniuk, *Doskonalenie…*, *op. cit*.

[23] *Ibidem*.

Bibliografia

Białek M., *Podejście komunikacyjne i zakres jego realizacji w nauczaniu języków obcych*, „Lingwistyka stosowana" 2015, nr 14.

Ćwiczenia komunikacyjne w nauce języka obcego, red. H. Komorowska, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1988.

Decyzja nr 251/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 26 czerwca 2015 r. w sprawie kształcenia i egzaminowania ze znajomości języków obcych w resorcie obrony narodowej, Dz. Urz. MON, 29.06.2015, http://www.dz.urz.mon.gov.pl/zasoby/dziennik/pozycje/tresc-aktow/pdf/2015/06/Poz._193_dec._Nr_251.pdf [dostęp: 14.11.2019].

Glińska P., *E-learning dla żołnierzy*, polska-zbrojna.pl, 7.01.2015, http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/14664?t=E-learning-dla-zolnierzy [dostęp: 16.11.2019].

Komorowska H., *Metodyka nauczania języków obcych*, „Fraszka Edukacyjna", Warszawa 2005.

Lesiak-Bielawska E.D., *Technologie informacyjne w dydaktyce języków specjalistycznych*, „Języki Obce w Szkole" 2015, nr 4.

Michalik R., *Nowe tendencje w nauczaniu języków obcych w Wyższej Szkole Oficerskiej im. T. Kościuszki dostosowane do potrzeb integracji z NATO*, „Poglądy i Doświadczenia" 1999, numer specjalny.

Ogorzelski H., *Nauczanie języków obcych w SJO WSO im. gen. J. Bema ukierunkowane na słuchacza: czy mówienie powinno być sprawnością wiodącą w kształceniu językowym?*, „Poglądy i Doświadczenia" 2000, numer specjalny.

PG, *Żołnierze coraz lepiej znają angielski*, polska-zbrojna.pl, 14.09.2012, http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/5014?t=zolnierze-coraz-lepiej-znaja-angielsk [dostęp: 16.11.2019].

Plan Kształcenia i Egzaminowania ze Znajomości Języków Obcych w Resorcie Obrony Narodowej na 2016 rok, 5 batalion strzelców podhalańskich, https://5bsp.wp.mil.pl/plik/file/Strefa_podoficera./022_Plan_ksztalcenia_jezykowego_2016r.pdf [dostęp: 14.11.2019].

Porozumienie standaryzacyjne STANAG 6001 – tekst polski, Wojskowe Studium Nauczania Języków Obcych, http://wsnjo.wp.mil.pl/plik/file/Do_pobrania_-_Dokumenty_i_Programy/Porozumienie_standaryzacyjne_STANAG_6001_edycja1.pdf [dostęp: 14.11.2019].

Ramowy Program Nauczania Języka Angielskiego w Siłach Zbrojnych RP edycja III /poziomy 1-3 wg STANAG 6001/ (Wprowadzony Decyzją Nr 28 Dyrektora Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wojskowego MON z dn. 5 listopada 2009 r.), Wojskowe Studium Nauczania Języków Obcych, http://wsnjo.wp.mil.pl/plik/file/Do_pobrania_-_Dokumenty_i_Programy/ramowy_program_nauczania_jezyka_angielskiego_2009.pdf [dostęp: 14.11.2019].

Romaniuk A., *Doskonalenie znajomości obcojęzycznej terminologii wojskowej*, operacji.org, 1.11.2017, https://operacji.org/doskonalenie-znajomoci-obcojzycznej-terminologii-wojskowej.html [dostęp: 16.11.2019].

Romaniuk A., *Modelowanie procesu dydaktycznego na intensywnych kursach języków obcych*, „Poglądy i Doświadczenia" 2000, numer specjalny.

Smuk M., *Definicje i redefinicje materiałów autentycznych – perspektywa podmiotowa ucznia*, „Języki Obce w Szkole" 2013, nr 1, http://jows.pl/content/definicje-i-redefinicje-materia%C5%82%C3%B3w-autentycznych-%E2%80%93-perspektywa-podmiotowa-ucznia [dostęp: 4.02.2020].

Whittaker C., *A Military Blend*, [w:] *Blended Learning in English Language Teaching: Course Design and Implementation*, eds. B. Tomlinson, C. Whittaker, British Council, London 2013.

Wojsko Polskie w międzynarodowych misjach i operacjach pokojowych, red. M. Marszałek, J. Zuziak, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2010.

Wojskowe Centrum Nauczania Języków Obcych, http://wsnjo.wp.mil.pl/pl/index.html [dostęp: 14.11.2019].

Wojskowe Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji, http://wcnjk.wp.mil.pl/pl/30.html [dostęp: 20.11.2019].

Kształcenie językowe jako istotny element edukacji żołnierzy Sił Zbrojnych Rzeczpospolitej Polskiej
Streszczenie

Obecna sytuacja polityczna Polski związana z integracją europejską i współpracą wojskową w ramach NATO sprawiła, że znajomość języków obcych w Siłach Zbrojnych RP stała się realną potrzebą. Nie dziwi zatem, że nauczanie języka angielskiego w resorcie obrony narodowej odgrywa ważną rolę w procesie edukacji żołnierzy. Istnieją jednak obszary wymagające wprowadzenia istotnych zmian systemowych. Z uwagi na ten fakt, nadrzędnym celem artykułu jest analiza systemu kształcenia językowego w Wojsku Polskim w odniesieniu do aktualnych potrzeb jego uczestników. Część pierwsza ma charakter definicyjny i omawia sposób organizacji doskonalenia językowego w SZ RP. Część druga ma charakter praktyczny wskazujący elementy, które należy usprawnić w celu optymalizacji systemu kształcenia językowego w odniesieniu do: nauczania komunikacyjnego, wykorzystania nowoczesnych technologii oraz potrzeby aktualizowania terminologii wojskowo-specjalistycznej. Całość publikacji zakończona jest podsumowaniem zawierającym praktyczne wskazówki do nauczania języka angielskiego dla potrzeb wojska na miarę XXI w.

Słowa kluczowe: kształcenie językowe, język angielski, Siły Zbrojne RP, edukacja żołnierzy, podejście komunikacyjne, nowe technologie

Language teaching as an essential element of education of soldiers in the Polish Armed Forces
Abstract

The current political situation in Poland related to European integration and military cooperation within NATO has made the knowledge of foreign languages in the Polish Armed Forces a genuine need. It is not surprising that English Language Teaching (ELT) in Poland's Ministry of National Defence has played an important role in the education and training of soldiers. There are, however, areas requiring the implementation of necessary system changes. With this in mind, the overriding goal of the paper is to look at the framework for language teaching within the Polish Armed Forces in relation to the actual needs of its participants, i.e. the soldiers. The first part offers a survey of the definitions and discusses the way of organising language courses in the Polish Armed Forces. The second part is practical and scrutinises the elements which require improvement in order to make the framework for language teaching more effective in relation to the communication approach, the incorporation of new technologies, and the need to update the language corpus of military terminology. The paper concludes

with the summary including some practical suggestions on teaching military English in the twenty-first century.
Key words: language teaching, English, Polish Armed Forces, education of soldiers, communication approach, technology

Sprachunterricht als wesentliches Element der Ausbildung von Soldaten der Streitkräfte der Republik Polen
Zusammenfassung

Die jetzige politische, mit der europäischen Integration und der militärischen Zusammenarbeit im Rahmen von NATO verbundene Situation Polen machte, dass die Kenntnis der Fremsprachen in den Streitkräften der Republik Polen zu einer wirklichen Notwendigkeit wurde. Es ist also keine Überrachung, dass der Englischunterricht eine wichitge Rolle im Bildungsprozess der Soldaten spielt. Es gibt jedoch Gebiete, auf denen die Einführung der wesentlichen systemischen Veränderungen notwendig ist. In Anbetracht dieser Tatsache ist das übergeordnete Ziel des Artikels das System der Sprachbildung in der polnischen Armee in Bezug auf die gegenwärtigen Bedürfnisse ihrer Beteiligten zu analysieren. Der erste Teil hat den Charakter einer Definition und erörtert wie Sprachbildung in der polnischen Armee gestaltet wird. Der zweite Teil ist auf die Praxis orientiert und weist auf die Elemente hin, welche verbessert werden sollen, um das System der Fremdsprachenbildung zu optimieren, in Bezug auf: Kommunikationsunterricht, Verwendung der modernen Technologien und die Notwendigkeit die militärische Fachterminologie zu aktualisieren. Der Artikel endet mit einer Zusammenfassung mit praktischen Tipps zum Englischunterricht für das Militär für das. XXI. Jahrhundert.
Schlüsselwörter: Fremdsprachenbildung, Englisch, Streitkräfte der Republik Polen, Bildung von Soldaten, kommunikativer Ansatz, neue Technologien

Языковое образование – важный элемент образования солдат Вооружённых сил Польши
Резюме

Нынешняя политическая ситуация в Польше, связанная с европейской интеграцией и военным сотрудничеством в рамках НАТО, сделала знание иностранных языков в Вооружённых силах Польши реальной необходимостью. Поэтому неудивительно, что Министерство национальной обороны уделяет особое внимание преподаванию английского языка в процессе обучения солдат. Тем не менее, существуют области, требующие внедрения значительных системных изменений. В статье представлен анализ системы языкового образования в Вооружённых силах Польши с учетом текущих потребностей солдат. В первой части исследования описаны способы организации языкового обучения в польских вооруженных силах. Вторая часть имеет практический характер – здесь указаны элементы, которые необходимо усовершенствовать с целью оптимизации системы языкового образования: обучении коммуникативным компетенциям, использование современных технологий, необходимость обновления военной терминологии. Статья заканчивается кратким изложением практических советов по преподаванию английского языка для нужд армии XXI века.
Ключевые слова: языковое образование, английский язык, Вооружённые силы Польши, образование солдат, обучение коммуникативным компетенциям, новые технологии

Recenzje
Reviews
Rezensionen
Рецензии

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr 3 (XL)
DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-011

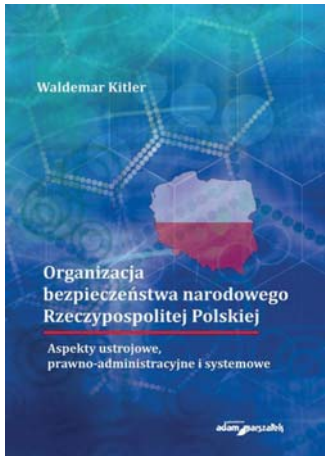

Rafał Kołodziejczyk
dr inż., Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
ORCID: 0000-0001-5294-1791

Waldemar Kitler, *Organizacja bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Aspekty ustrojowe, prawno-administracyjne i systemowe*

[Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018, 533 ss.]

Nauki o bezpieczeństwie są stosunkowo młodą, ciągle rozwijającą i kształtującą się dziedziną wiedzy, która funkcjonuje od 1 października 2011 r. i która została wprowadzona Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych. Jak każda nowa dyscyplina boryka się z brakiem fachowej literatury przedmiotu, pomimo że cały czas powstają monografie poświęcone tej tematyce.

Prof. dr hab. inż. Waldemar Kitler jest długoletnim badaczem i ekspertem w zakresie nauk o bezpieczeństwie, dyrektorem Instytutu Bezpieczeństwa Państwa na Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Sztuki Wojennej oraz autorem wielu publikacji. W ostatnich latach publikował prace z zakresu nauk o bezpieczeństwie, które stanowiły efekt jego dotychczasowych doświadczeń, jednak były to materiały cząstkowe. Pozycja *Organizacja bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Aspekty ustrojowe, prawno-administracyjne i systemowe*, która jest zbiorem badań i wniosków z pracy w zakresie bezpieczeństwa, stała się niewątpliwie ważnym elementem wypełniającym tę lukę. W recenzowanej publikacji

autor prezentuje kompleksową analizę systemu bezpieczeństwa narodowego wraz ze wskazaniami działań mających na celu jego doskonalenie. Uwzględnia jego uwarunkowania i aspekty prawno-organizacyjne, funkcje kierowania bezpieczeństwem na poziomie centralnym i resortowym oraz podsystemy wykonawcze: obronny i ochronny.

Obszerna monografia posiada bardzo spójną i przemyślaną strukturę. Składa się ze wstępu, wprowadzenia, siedmiu szczegółowo dopracowanych rozdziałów oraz zakończenia. Pracę dopełnia szczegółowa bibliografia wraz z wykazami skrótów, rysunków i tabel. We wstępie oraz wprowadzeniu autor przedstawia specyfikę badań o bezpieczeństwie i opis dotychczas prowadzonych przez siebie badań, a także informuje co kierowało nim w takim doborze struktury recenzowanej monografii.

Pierwszy z rozdziałów wprowadza podstawowe pojęcia i definiuje podstawy systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. W tej części znajduje się również szczegółowa analiza bieżącego stanu organizacji omawianego systemu, identyfikacja głównych jego problemów oraz wnioski i rekomendacje autora wskazujące sposoby ich rozwiązania.

W kolejnym rozdziale Kitler omawia aspekty prawno-organizacyjne oraz obecny system prawny Polski w zakresie bezpieczeństwa narodowego, obronności i wojskowości. Dokonuje logicznych podziałów istniejącego prawa dotyczącego omawianego zagadnienia i szczegółowo charakteryzuje wybrane, najbardziej istotne aspekty. Definiuje również prawa obronne i wojskowe oraz trafnie przyporządkowuje ich rolę i umiejscawia je w całościowym systemie bezpieczeństwa narodowego RP.

Trzecia część monografii przedstawia obecny system bezpieczeństwa narodowego Polski, w szczególności omawia jego misje, cele i zadania oraz koncepcję w dokumentach strategicznych: Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej i Strategii rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z lat 2007, 2014 i 2022, a także stanowi ich analizę porównawczą. W tej części autor omawia jakie warunki muszą zostać spełnione, aby zapewnić Polsce m.in. bezpieczeństwo: militarne, polityczne, ekonomiczne, społeczne, ekologiczne czy informacyjne. Wnioski z analizy pozwoliły Kitlerowi na przedstawienie koncepcji systemu bezpieczeństwa narodowego RP zawierającej jego szczegółową strukturę.

W rozdziale czwartym autor charakteryzuje system kierowania bezpieczeństwem narodowym na poziomie centralnym i resortowym. Opisuje podstawy działania naczelnego systemu kierowania, jego strukturę w warunkach normalnego funkcjonowania państwa, w czasie kryzysu, klęski żywiołowej, stanu wyjątkowego oraz wojennego. Omawia rolę i kompetencje Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Premiera i Rady Ministrów oraz innych ważnych organów władzy publicznej, które są upoważnione do prowadzenia na najwyższym szczeblu działań mających zapewnić bezpieczeństwo. W dalszej części Kitler przedstawia stan obecny oraz autorską koncepcję ujednolicenia organizacji kierowania bezpieczeństwem państwa na szczeblu resortowym. Prezentuje strukturę takiego systemu z opisem kompetencji, działań i wzajemnych zależności między poszczególnymi jego elementami.

Kolejne dwa rozdziały zawierają informacje o podsystemach wykonawczych. Rozdział piąty skupia się na stanie obecnym, organizacji oraz koncepcji rozwoju

systemu obronnego państwa (SOP). Autor analizuje podstawy prawne funkcjonowania systemu i ukazuje koncepcję włączenia go do systemu bezpieczeństwa narodowego RP. W omawianym pomyśle przedstawia misję i cele kompleksowego SOP oraz jego strukturę wraz z podsystemami wykonawczymi. W części szóstej monografii omówiono podsystemy ochronne: system ochrony państwa i jego porządku konstytucyjnego, system ochrony infrastruktury bezpieczeństwa narodowego, system ochrony ludności, system bezpieczeństwa publicznego oraz system bezpieczeństwa informacyjnego. W zakresie tych podzespołów w kolejnych podrozdziałach Kitler prezentuje ich ogólną charakterystykę, misję, cele, zadania oraz podsystem kierowania i podmioty wykonawcze.

W ostatnim, siódmym rozdziale autor przedstawia działania na rzecz doskonalenia i rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego RP. Prezentuje cele jakie należy zrealizować, aby ich efektem było wskazanie dróg do zbudowania nowego, sprawnego, w pełni zintegrowanego i bezpiecznego dla obywateli systemu.

Zakończenie monografii jest podsumowaniem wszystkich koncepcji, które zostały przedstawione w książce. Kitler apeluje i wzywa do realizacji postulatów zgłaszanych przez różne środowiska, które docelowo mogą doprowadzić do modyfikacji i udoskonalenie obecnego systemu bezpieczeństwa narodowego RP.

Recenzowana monografia jest niewątpliwie bardzo ważną pozycją w literaturze nauk o bezpieczeństwa. Zebrany w jednym miejscu zbiór informacji i materiałów o bezpieczeństwie narodowym Polski oraz indywidualnych doświadczeń autora, jego rad i koncepcji rozwoju popartych długoletnim zgłębianiem tematu jest bardzo cennym dziełem. Książka może być wzorcem postępowania dla władz i osób decyzyjnych mających wpływ na modyfikację istniejącego systemu bezpieczeństwa narodowego RP. Może być ona również chętnie wykorzystywana przez pracowników naukowo-dydaktycznych, doktorantów oraz studentów kierunków związanych z bezpieczeństwem narodowym.

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr 3 (XL)
DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-012

Grzegorz Kostyra
mgr, Wyższa Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki w Warszawie
ORCID: 0000-0002-4523-8827

Norbert Świętochowski, *Broń nieśmiercionośna jako środek umacniania państwa*

[Wydawnictwo FNCE, Poznań 2018, 322 ss.]

„Bezpieczeństwo jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka wpływającą na jego życie niezależnie od przynależności narodowej bądź kulturowej. Zapewnienie bezpieczeństwa swoim obywatelom jest jednym z podstawowych zadań państwa" (s. 5). Tymi słowami Norbert Świętochowski rozpoczyna wprowadzenie do swojej monografii poświęconej w całości tematyce broni nieśmiercionośnej. Środki nieśmiercionośne odgrywają bardzo dużą rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa państwa i ze względu na dalszy rozwój technologiczny oraz dążenie do deeskalacji przemocy w najbliższym czasie zapewne się to nie zmieni. Wzrastające zastosowanie środków przymusu bezpośredniego oraz wykorzystywanie środków obezwładniających przez służby mundurowe powinny skłaniać do przemyśleń, czy jest to odpowiednia drogaktórą podąża Państwo w celu zapewnienia ładu i porządku na swoim terenie. Problematyka ta dotychczas w polskim piśmiennictwie była traktowana dość marginalnie, ponieważ nie powstał jednolity tekst, który przedstawiałby ją w sposób całościowy. Jednak autorowi książki *Broń nieśmiercionośna jako środek umacniania państwa* udało się to zrobić.

W pierwszym rozdziale Świętochowski przedstawia zagadnienia bezpieczeństwa, jego pojęcie oraz typologię. Przytacza w nim wiele definicji i pojęć z tym

związanych, charakteryzuje bezpieczeństwo państwa oraz bezpieczeństwo publiczne. Informacje te były już wielokrotnie publikowane w polskim piśmiennictwie, dlatego tutaj nie wnoszą zbyt wiele nowego. Na uwagę jednak zasługuje fakt, że autor wskazuje obszary na tle bezpieczeństwa państwa, w których znaczącą rolę odgrywa broń nieśmiercionośna stosowana przez służby mundurowe.

Rozdział drugi omawia terminy i pojęcia broni nieśmiercionośnej. Świętochowski wymienia najczęściej stosowaną w języku polskim terminologię, tj. broń: obezwładniająca, niezabijająca, nieśmiercionośna. Proponuje swój autorski i zarazem bardzo ciekawy podział ze względu na stosowaną technologię oraz przeznaczenie. Odnosi się również w powyższej kwestii do terminologii anglojęzycznej, co jest ciekawym uzupełnieniem wiedzy.

Trzeci rozdział jest w całości poświęcony przeglądowi stanu współczesnych środków i broni obezwładniających. Autor wnikliwie zbadał najnowszą technologię – nie tylko polską, ale także światową – wykorzystywaną do obezwładniania. Wiele uwagi poświęca sprawdzonym już w praktyce środkom obezwładniającym, którymi są m.in.: lasery oślepiające, pociski karbonowe, broń elektromagnetyczna oraz urządzenia akustyczne, które mogą znaleźć skuteczne zastosowanie w naszym kraju. To bardzo dobrze zredagowane kompendium wiedzy na powyższy temat.

Rozdział czwarty dotyczy uwarunkowań etycznych i prawnych towarzyszących wdrażaniu i użytkowaniu broni oraz środków obezwładniających. Świętochowski przedstawia zagrożenia jakie może nieść ze sobą broń nieśmiercionośna w rękach uprawnionych lecz nieodpowiedzialnych osób. Przedstawia możliwości jej nadużywania oraz użytkowania niezgodnego z prawem. Zwraca szczególną uwagę na to, jak łatwo broń nieśmiercionośna może stać się narzędziem tortur oraz narzędziem do bezzasadnego wymuszania posłuszeństwa w rękach niekompetentnych funkcjonariuszy i żołnierzy. Analizując statystki nadużyć stosowania tego rodzaju środków obezwładniających łamiących elementarne prawa człowieka, trudno się nie zgodzić, że jest to bardzo ważny i istotny temat. Autor przedstawia jak konieczne jest prawne obwarowanie użycia i wykorzystania środków przymusu bezpośredniego w zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego oraz pozyskania akceptacji społeczeństwa do ich stosowania.

Rozdział piątm prezentuje wojskowe możliwości zastosowania broni nieśmiercionośnej. Autor zaznacza jak wiele korzyści może płynąć z ich wprowadzenia do wzmocnienia potencjału wojsk. Pokazuje koncepcje zastosowania broni alternatywnych w operacjach wojskowych wskazując podstawowe zadania, które można za ich pomocą realizować. Świętochowski omawia stan posiadanej broni i środków nieśmiercionośnych przez inne wybrane państwa Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego. W bardzo ciekawy sposób zostały przedstawione środki i urządzenia, które były już wykorzystane w operacjach wojskowych.

W szóstym, ostatnim rozdziale autor poświęca uwagę zastosowaniu środków obezwładniających w bezpieczeństwie wewnętrznym państwa, koncentrując się na tym, w jaki sposób mają one wpływ na poziom bezpieczeństwa obywateli. Wskazuje wyposażenie oraz doktrynę jego wykorzystania przez wybrane służby państwowe, tj. Policję, Straż Graniczną i Straż Gminną. Podkreśla bardzo ważną kwestię – broń nieśmiercionośna na wyposażeniu służb mundurowych minimalizuje liczbę ofiar śmiertelnych podczas wykonywania interwencji przez funkcjonariuszy. Na koniec

autor przedstawia negatywne zdarzenia związane z użyciem środków obezwładniających przez uprawnione służby, jednocześnie wskazując i proponując rozwiązania je ograniczające. Całość dopełnia dziewięciostronicowa bibliografia dotycząca zakresu problemowego pracy. Dodatkowym atutem książki jest dość bogaty zbiór ilustracji przedstawiający urządzenia oraz środki obezwładniające.

Książka Świętochowskiego powinna być przede wszystkim obowiązkową pozycją dla funkcjonariuszy służb mundurowych, realizujących zadania związane z użyciem lub wykorzystaniem środków przymusu bezpośredniego celem ich bliższego poznania oraz dokonania pewnych refleksji związanych z koniecznością ich użytkowania. Ze względu na to, że w naszym kraju broń i środki obezwładniające nie są zbyt rozpowszechnione, tak jak w krajach zachodnich, lekturę polecam również żołnierzom i funkcjonariuszom wyższego szczebla, którzy decydują o wprowadzeniu nowych rozwiązań w tym zakresie. Warto, aby sięgnęli również do niej nauczyciele akademiccy oraz studenci bezpieczeństwa publicznego, ponieważ należy ją uznać za niezwykle przydatne kompendium wiedzy.

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA
SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr 3 (XL)
DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-013

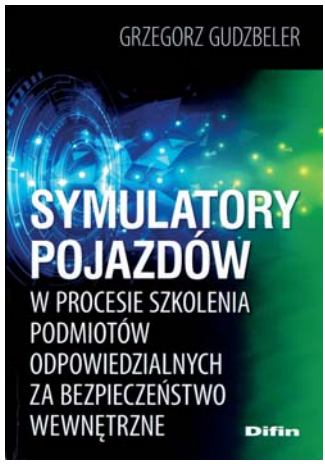

Magdalena Dobrowolska-Opała
dr, Uniwersytet Warszawski
ORCID: 0000-0002-3498-4525

Grzegorz Gudzbeler, *Symulatory pojazdów w procesie szkolenia podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne*

[Difin, Warszawa 2018, 208 ss.]

Publikacja Grzegorza Gudzbelera pt. *Symulatory pojazdów w procesie szkolenia podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne* stanowi odpowiedź na coraz większe zapotrzebowanie na wykorzystywanie nowoczesnych technologii w procesie kształcenia i szkolenia. Autor w sposób uporządkowany i merytoryczny podjął się refleksji naukowej nad specyficznym nurtem współczesnego szkolenia realizowanym za pomocą symulatorów pojazdów. Dynamiczny rozwój oprogramowania i narzędzi służących do tworzenia symulacji sprzyja nie tylko włączaniu ich do przestrzeni rozrywkowej, ale także do procesów szkoleniowych, w tym tych dedykowanych dla podmiotów związanych z bezpieczeństwem państwa. Skondensowana formuła oraz przyjazny czytelnikowi układ treści pozwoliły autorowi umiejętnie przedstawić zagadnienia kluczowe dla wskazanej tematyki. Jak sam zaznaczył we wstępie: „Szkolenie ludzi z wykorzystaniem […] symulatorów to przede wszystkim eliminacja potencjalnych strat materialnych, czy też brak ryzyka utraty życia i zdrowia, jakie mógłby spowodować błąd wynikający z braku odpowiednio wysokiego poziomu umiejętności ćwiczącego" (s. 8). Analizowana w książce problematyka ma więc znaczenie nie tylko poznawcze, ale także utylitarne, tj. pomagające wdrażać symulatory pojazdów do praktyki

szkoleniowej, co w efekcie ma znacząco poprawić bezpieczeństwo tak samego szkolącego się, jak i otoczenia w którym pracuje.

Recenzowana pozycja została zbudowana wokół celu, jakim jest opracowanie metod oceny właściwości symulatorów pojazdów w kontekście ich zastosowania szkoleniowego przez służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo wewnętrzne. Autor zadał pytania nie tylko o ich optymalne cechy, ale także odniósł się do właściwości tego typu narzędzi w kontekście wykorzystania ich na potrzeby szkolenia kadr odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Ze względu na złożony charakter analizy została ona oparta na rozbudowanej hipotezie głównej, z której wyodrębniono cztery hipotezy cząstkowe korespondujące z treścią merytoryczną kolejnych rozdziałów (s. 17). W badaniach zrealizowanych na potrzeby publikacji wykorzystano zarówno metody teoretyczne, jak i empiryczne. Wśród pierwszych z wymienionych skoncentrowano się na analizie wybranych pozycji z bieżącej literatury przedmiotu oraz dokumentów, głównie aktów prawnych oraz norm. W zakresie badań empirycznych autor zrealizował w latach 2012–2015 badania eksperymentalne w przedmiocie porównania układów projekcji stosowanych w symulatorach samochodowych. Ponadto wykorzystał metodę badania sondażowego (techniką wywiadu bezpośredniego, pogłębionego, częściowo ustrukturyzowanego) w zakresie wymagań funkcjonalno-użytkowych dla symulatorów samochodowych. Wyniki umożliwiły pogłębienie spojrzenia badawczego o doświadczenia i punkt widzenia respondentów uznawanych za ekspertów w analizowanym obszarze, dobranych według precyzyjnie zdefiniowanego klucza. Czteroletni okres badań (2013–2017) przeprowadzonych na potrzeby publikacji sprzyjał pozyskaniu szczegółowych informacji, uwzględniających zmiany zachodzące w analizowanej tematyce.

Publikacja składa się z rozbudowanego wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Każdy z rozdziałów odpowiada jednemu wymiarowi badanego zagadnienia, co w konsekwencji zaowocowało pracą spójną wewnętrznie, ciekawą poznawczo i przyjazną w lekturze. Rozdział pierwszy zgodnie z przyjętym kanonem publikacji naukowych ma charakter wprowadzający. Obok zagadnień *stricte* koncepcyjnych (dwa projekty budowy wirtualnego systemu szkoleniowego) znalazły się w nim wymagania i normy charakteryzujące symulatory pojazdów samochodowych oraz krótki podrozdział poświęcony opisowi trzech symulatorów używanych w Polsce i na świecie (symulator Mercedes-Benz, *National Advanced Driving Simulator* – NADS-1 oraz symulator kierowania pojazdami uprzywilejowanymi w sytuacjach typowych i ekstremalnych z Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie). W całym rozdziale w odniesieniu do możliwości komputerowych systemów symulacyjnych autor odniósł się nie tylko do ich potencjalnego wykorzystana w procesie szkolenia, ale także do oceny wizualizacji środowiska trójwymiarowego i prezentacji dużych obszarów zurbanizowanych za ich pomocą. Nie bez znaczenia były tutaj również kwestie modelowania i symulacji zachowania ludzi. Istotną wartością rozdziału jest ponadto analiza prawna odnosząca się do wymagań dla symulatorów zdefiniowanych w przepisach polskich i europejskich.

Kolejny rozdział obejmuje rozważania naukowe odnoszące się do choroby symulatorowej w wymiarze fizjologicznym, psychicznym oraz w nawiązaniu do czynników technicznych mających wpływ na jej rozwój i ograniczenie. Jest on

najkrótszym w książce, co wynika z jego uzupełniającego charakteru, mającego przede wszystkim wyjaśnić czytelnikowi podstawowe pojęcia oraz mechanizmy choroby symulatorowej i jej relacji do choroby lokomocyjnej. Atutem tej części pracy jest przystępny charakter, co pozwala na zapoznanie się z przedstawianą problematyką osobie, która nie ma pogłębionej wiedzy na temat funkcjonowania człowieka, w tym w odniesieniu do wykorzystania symulatorów pojazdów. Co więcej, pojawiają się tutaj także przykłady badań naukowych zrealizowanych w celu zbadania choroby symulatorowej oraz zminimalizowania jej skutków. Wnioski z nich płynące posłużyły do wyróżnienia szeregu działań i zaleceń wskazanych przy projektowaniu i budowie symulatorów pojazdów, wśród których autor położył szczególny nacisk na aspekty techniczne (poziom zaawansowania technicznego, kąty widzenia, częstotliwość zmian obrazu i jego rozdzielczość) oraz organizacyjne (m.in. liczba ćwiczących, stała obserwacja parametrów psychofizycznych). Uwaga została również poświęcona metodom oceny podatności na chorobę symulatorową, w tym katalogowi pytań ankietowych na jakie powinny odpowiedzieć osoby mające szkolić się na symulatorze samochodowym.

Po wprowadzeniu teoretyczno-prawnym oraz uwzględnieniu wpływu choroby symulatorowej na szkolenie przy użyciu symulatorów pojazdów, w rozdziale trzecim autor przechodzi do aspektu technicznego funkcjonowania symulatorów – tematyki najszerzej analizowanej w recenzowanej publikacji. Celem szczegółowym było tutaj zidentyfikowanie parametrów technicznych, które mają wpływ na jakość symulatora pojazdu samochodowego, co zostało zrealizowane poprzez rozważania teoretyczne i praktyczne na temat poszczególnych podzespołów (modułów) symulatora. Wyróżniono ich dziewięć, każdemu poświęcając podrozdział oraz dokumentując jego funkcjonowanie i parametry techniczne zrealizowanymi badaniami czy pogłębioną analizą literatury przedmiotu. Najwięcej miejsca przeznaczono na układ projekcji (podrozdział 3.2), gdzie zawarto wyniki badań eksperymentalnych przeprowadzonych w latach 2012–2015. Ich efektem było porównanie własności użytkowych, funkcjonalnych oraz związanych z występowaniem choroby symulatorowej dwóch rodzajów systemów projekcji (układów projekcji na ekranie walcowym i projekcji tylnej na ekranie pojazdu – *on screen*) oraz systemu kolimacyjnego. Ostatni z wymienionych uznawany jest za rozwiązanie, które w przyszłości może stać się masowo wykorzystywane w symulatorach pojazdów. Oprócz powyższego, interesujący badawczo oraz przydatny w praktyce szkolenia podmiotów związanych z bezpieczeństwem jest również podrozdział dziewiąty, gdzie znalazły się dane na temat parametrów symulatora z podziałem na klasy zaawansowania systemów tego typu. Pięć klas symulatorów samochodowych zostało opisanych na tyle szczegółowo, aby mogły one stanowić znaczącą pomoc w procesie decyzyjnym odnośnie zakupu określonego symulatora oraz w zakresie komunikacji między producentem a odbiorcą tego typu sprzętu.

Ostatni, czwarty rozdział to swoista esencja materiałów zaprezentowanych w trzech poprzednich częściach. Autor koncentruje się na wdrożeniu poszczególnych rozwiązań oraz ich walidacji w odniesieniu do potrzeb szkoleniowych podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wprowadza znane w literaturze przedmiotu pojęcie testów walidacyjnych symulatorów i pokrótce wyjaśnia ich dwie formy: obiektywną i subiektywną. Podobnie czyni

w przypadku poziomów zgodności symulatora z symulowanym systemem, przytaczając ich podział na zgodność: fizyczną, percepcyjną oraz behawioralną. Dzięki badaniom sondażowym zrealizowanym w grupie ekspertów (dobranych m.in. pod względem doświadczenia i wiedzy), rozdział prezentuje podejście utylitarne, co wyraźnie widać w kompleksowym opracowaniu projektu programu prób funkcjonalnych symulatora pojazdów samochodowych (podrozdział 4.2).

Podsumowując, recenzowana publikacja pt. *Symulatory pojazdów w procesie szkolenia podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne* wyróżnia się umiejętnym połączeniem aspektów teoretycznych z wysokim stopniem użyteczności zaprezentowanych materiałów. Autor w interesujący i zrozumiały sposób zajął się problematyką symulatorów pojazdów w procesie szkolenia, uwzględniając szereg badań zrealizowanych osobiście w połączeniu z pogłębioną analizą literatury przedmiotu, szczególnie anglojęzycznej. Temat opracowania nie jest szeroko poruszany w polskich publikacjach, stąd recenzowaną pozycję należy docenić za jej nowatorski charakter. Natomiast z punktu widzenia nauk o bezpieczeństwie książka zasługuje na uznanie za wkład merytoryczny do zagadnień związanych ze szkoleniami funkcjonariuszy i pracowników służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Publikacja może więc posłużyć nie tylko osobom zawodowo zajmującym się szkoleniami przy użyciu symulatorów pojazdów, ale także studentom oraz pracownikom naukowym zainteresowanym szeroko pojętą problematyką szkoleń podmiotów związanych z bezpieczeństwem. Metodologia szkoleń wykorzystujących zaawansowane rozwiązania technologiczne staje się coraz bardziej rozpowszechniona, co przekłada się na odpowiedź środowiska naukowego. Recenzowana publikacja jest najlepszym tego dowodem.

Komunikaty, sprawozdania
Bulletins, Reports
Mitteilungen, Berichte
Сообщения, отчеты

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718 2020
ISSN 1899-6264 Nr 3 (XL)
DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-014

Marta Ciemińska

mgr, Podhalańska Państwowa Uczelnia Zawodowa w Nowym Targu
ORCID: 0000-0002-1875-9643

I Międzynarodowa Konferencja Naukowa Język – Bezpieczeństwo – Technologia „Języki obce w systemie bezpieczeństwa NATO”

W dniach 24–25 października 2019 r. w murach Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie odbyła się I Międzynarodowa Konferencja Naukowa Język – Bezpieczeństwo – Technologia „Języki obce w systemie bezpieczeństwa NATO”. Głównym inicjatorem wydarzenia było Studium Języków Obcych (SJO) WAT, we współpracy z Wydziałami: Cybernetyki oraz Bezpieczeństwa, Logistyki i Zarządzania. Ponadto honorowy patronat nad konferencją objął JM Rektor-Komendant WAT gen. bryg. dr hab. inż. Tadeusz Szczurek.

Konferencja miała charakter interdyscyplinarny. W czasie jej trwania poruszono problematykę z zakresu zapewnienia bezpieczeństwa we współczesnym świecie, efektywności nauczania języków obcych w krajach członkowskich NATO oraz wykorzystania nowoczesnych technologii – także w kontekście rozwijania kompetencji językowych. Celem nadrzędnym było omówienie wyników autorskich badań przeprowadzonych w ramach wspomnianych obszarów tematycznych, jak również wymiana doświadczeń w międzynarodowym gronie. Wśród gości i uczestników znaleźli się przedstawiciele uczelni wojskowych i cywilnych z Polski i krajów sojuszniczych NATO – Belgii, Bułgarii, Czech, Francji, Hiszpanii, Portugalii i Rumunii, w tym liczni praktycy, którzy zajmują się nauczaniem języków obcych zgodnie z normami Porozumienia standaryzacyjnego NATO STANAG 6001. Łącznie w wydarzeniu udział wzięło ponad 50 osób.

Oficjalnego otwarcia konferencji dokonał płk dr inż. Artur Król, prorektor ds. wojskowych WAT, który podkreślił wyjątkowy międzynarodowy charakter wydarzenia, jak również możliwość podzielenia się praktycznymi rozwiązaniami. Uczestników powitali również przedstawiciele jednostek odpowiedzialnych za organizację

konferencji: mgr Elżbieta Twardowska, kierownik SJO WAT, płk dr hab. Szymon Mitkow, dziekan Wydziału Bezpieczeństwa, Logistyki i Zarządzania oraz dr hab. inż. Kazimierz Worwa, dziekan Wydziału Cybernetyki.

Z wykładem inauguracyjnym *Poland in NATO: Understanding the Alliance* wystąpił dr Grzegorz Kostrzewa-Zorbas z Zakładu Systemów Bezpieczeństwa Wydziału Bezpieczeństwa, Logistyki i Zarządzania WAT, szczegółowo przedstawiając korzyści członkostwa Polski w NATO, m.in. w kontekście obronności kraju i udziału w operacjach międzynarodowych, co wiąże się z koniecznością opanowania języka kraju sojuszniczego. Obok rozwijania znajomości specjalistycznej terminologii, integralną częścią uczenia się języka obcego w czasie pełnienia służby poza granicami Polski staje się niewątpliwie kompetencja kulturowa, która odgrywa istotną rolę w kształtowaniu tożsamości człowieka. Konieczne jest zatem propagowanie postawy otwartości na język i kulturę państw sojuszniczych, szczególnie wśród personelu wojskowego.

Wykład inauguracyjny dr Grzegorza Kostrzewy-Zorbasa stanowił wartościowy wstęp do pierwszego dnia obrad, który został zdominowany przez zagranicznych prelegentów. W ramach pierwszej sesji plenarnej pt. „Language and the Military", moderowanej przez płk. dr. inż. Mariusza Gontarczyka, skoncentrowano się na zagadnieniach kształcenia językowego na uczelniach wojskowych: Military Technical Academy "Ferdinand I" (Bukareszt, Rumunia), University of Defence (Brno, Czechy), Academia General Militar (Saragossa, Hiszpania), National Military University (Veliko Tarnovo, Bułgaria) oraz Royal Military Academy (Bruksela, Belgia). Przedstawiciele rumuńskiej Military Technical Academy "Ferdinand I" – prof. Cristian-Emil Moldoveanu oraz PhD Daniela Moldoveanu w swoich wystąpieniach podkreślili potrzebę internacjonalizacji procesów kształcenia na uczelniach wojskowych poprzez efektywną współpracę międzynarodową i wymianę studentów, mające niewątpliwy wpływ na rozwój osobisty i późniejsze zaangażowanie młodego personelu wojskowego w operacje poza granicami kraju. Ponadto Moldoveanu w referacie zatytułowanym *The importance of learning the language of the host country for students taking part in an interantional technical semester* przedstawiła wyniki autorskiego badania, które uwydatniło szereg korzyści wynikających z naturalnej ekspozycji zagranicznych studentów na język i kulturę kraju, w którym przebywają w ramach wymiany międzynarodowej.

Co wpływa na efektywność procesu kształcenia językowego w czeskich Siłach Zbrojnych? Odpowiedzi na to pytanie udzielił z wojskową precyzją płk Vladan Holcner. Z kolei referat płk. Antonio Martineza De Baños Carrillo z Academia General Militar, zatytułowany *Does ESP Have Connection With CLIL Under CEFR And NATO Umbrellas?*, doprowadził do ożywionej dyskusji uczestników konferencji na temat wyzwań, z którymi mierzą się nauczyciele języków obcych dla celów wojskowych. Dotyczą one przede wszystkim doboru metody nauczania języka adekwatnej do natowskich założeń programowych STANAG 6001.

Mgr Vanya Katarska, reprezentantka Wydziału Lotniczego National Military University w Bułgarii, referatem *International Dimensions of an Aeronautical English Syllabus* otworzyła kolejny panel dyskusyjny, dotyczący specjalistycznych programów nauczania języków obcych. Prelegentka rozpoczęła swoje wystąpienie od przykładu katastrofy lotniczej, której jako jedną z przyczyn wskazano błąd

w komunikacji między międzynarodowym personelem lotniczym. Tym samym zwrócono uwagę uczestników konferencji na potrzebę ścisłej współpracy wojskowych uczelni na arenie międzynarodowej przy opracowywaniu programów nauczania języków specjalistycznych. Zdaniem prelegentki, szkolenie z zakresu lotniczego języka obcego powinny niezmiennie cechować trzy komponenty: rozwijanie specyficznych kompetencji językowych, poszerzanie specjalistycznej wiedzy i budowanie świadomości kulturowej, sprzyjającej efektywnej komunikacji w czasie pełnienia służby.

Podczas drugiej sesji plenarnej zostały poruszone aspekty języka wojskowego w świetle nowoczesnych technologii. Wygłoszono następujące referaty:

– *The STANAG 6001-based English curriculum at the Royal Military Academy, Brussels*, Senior Capt Lic Koen Heylen (Royal Military Academy, Bruksela);

– *Virtual Training environments supporter border protection*, płk dr inż. Mariusz Chmielewski (WAT);

– *Digital technologies in the teaching English to military personnel of the Polish Naval Academy*, dr Daria Łęska-Osiak, dr Kazimierz Szczepański (Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni);

– *Headway and Improvement of GMDSS implementing data exchange*, PhD Georgi L. Dimitrov (Nikola Vaptsarov Naval Academy, Warna, Bułgaria);

– *Ensuring international security in the face of the concept of the One Belt, One Road*, mgr Łukasz Kominek (WAT).

Dyskusja dotycząca problematyki szeroko pojętego bezpieczeństwa w kontekście językowym i kulturowym kontynuowana była w drugim dniu konferencji. Rozważania rozpoczął wykład plenarny zatytułowany *Polityczne i wojskowe implikacje wieloznaczności pojęcia wojny*, wygłoszony przez dr. hab. Jerzego Zalewskiego. Trzecia sesja pt. „Polityka Językowa" została przeprowadzona w całości w języku polskim pod przewodnictwem mgr inż. Agaty Jagiełło-Tondery – starszego wykładowcy w SJO WAT, a jednocześnie pomysłodawcy koncepcji konferencji łączącej tematykę z obszaru bezpieczeństwa, językoznawstwa i wykorzystania nowoczesnych technologii. Na wstępie uwaga uczestników skoncentrowała się na referacie dr Marty Wojakowskiej z Kolegium Europejskiego w Natolinie i Wydziału Romanistyki Uniwersytetu Warszawskiego, który poruszał temat różnojęzyczności i interkulturowości, stanowiących aktualne wyzwania dla bezpieczeństwa w Europie. Zdaniem prelegentki promowanie nowego paradygmatu dydaktycznego, łączącego w sobie edukację językową i kulturową, to w głównej mierze zadanie nauczycieli języków obcych. Dr hab. Tomasz Kamiński, prof. WAT i reprezentant Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego w wystąpieniu pt. *Język a zawieranie i stosowanie traktatów*, wskazał błędy interpretacyjne pojawiające się w różnych wersjach językowych umów międzynarodowych, a mgr Małgorzata Kochanowicz-Skoczek (WAT) podjęła refleksję nad problematyką zapewnienia bezpieczeństwa przetwarzania danych osobowych. Wystąpienia trzech kolejnych prelegentów oscylowały wokół zagadnień związanych ze współczesną polityką językową bliskiej zagranicy, wygłoszonych w następującej formie:

– *Współczesna polityka językowa na Białorusi*, dr Volha Tratsiak (Uniwersytet Warszawski);

– *Język a bezpieczeństwo narodowe Ukrainy w kontekście wojny hybrydowej z Rosją*, dr Nadia Gergało-Dąbek (Centrum Europy Wschodniej Uniwersytetu Marie Curie-Skłodowskiej w Lublinie);

– *Język jako wyznacznik bezpieczeństwa na obszarze postjugosłowiańskim*, mgr Jarosław Tondera (WIT Szkoła Wyższa pod auspicjami PAN).

Obrady konferencji naukowej zwieńczyła sesja czwarta z udziałem doktorantów – nauczycieli języka angielskiego prowadzących badania naukowe w obszarze kształcenia językowego personelu wojskowego. Sesja zatytułowana „Military Language Instruction" stanowiła okazję sprzyjającą dzieleniu się wiedzą, pomysłami oraz praktycznymi rozwiązaniami w nauczaniu specjalistycznego języka angielskiego dla potrzeb wojska, także z wykorzystaniem e-learningu i nowoczesnych technologii. Raporty i wnioski z przeprowadzonych badań pilotażowych o różnym stopniu zaawansowania zaprezentowali:

– mgr Sylwia Filipczuk-Rosińska (Lotnicza Akademia Wojskowa w Dęblinie), *Achieving STANAG level 3 listening competence by implementing a personally developed lesson concept*. Wnioski: rozwijanie konkretnej umiejętności językowej (np. słuchania) nie może odbywać się wyłącznie w obrębie ćwiczeń ją promujących. Konspekty lekcji języka angielskiego specjalistycznego należy tworzyć w oparciu o trójstopniowy model zajeć języka obcego (opracowany przez prof. Hannę Komorowską) i autentyczne materiały językowe o treści specjalistycznej, co znacząco wpływa na harmonijny rozwój wszystkich kompetencji językowych;

– mgr Rafał Bzdak (SJO WAT), *Officer cadets' language needs at MUT*. Wnioski: istnieje potrzeba stałego monitorowania oczekiwań i motywacji (głównie zawodowych) kadetów uczelni wojskowych i podjęcia ewentualnych działań naprawczych w odniesieniu do założeń programowych kursu językowego;

– mgr Marta Ciemińska (Podhalańska Państwowa Uczelnia Zawodowa w Nowym Targu), *On Developing Effective Strategies for Teaching English to Polish Soldiers*. Wnioski: założenia programowe kursów językowych organizowanych cyklicznie przez resort obrony narodowej powinny uwzględniać potrzebę zaznajomienia żołnierzy ze strategiami uczenia się języków obcych. Świadome dostosowanie strategii do indywidualnych potrzeb i trudności językowych pozwoli na samodzielny i wszechstronny rozwój kompetencji językowych, a czas poświęcony na naukę języka obcego nie będzie czasem straconym;

– mgr Tatiana Kurbanow (SJO WAT), *Online Resources for Military English Training.* Wnioski: wykorzystanie nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych w kształceniu językowym kadetów uczelni wojskowych zyskuje nieocenioną wartość praktyczną. Przed rodzącym się dylematem odnośnie tego w jaki sposób i w jakim stopniu należy przenieść nauczanie języka obcego do świata wirtualnego, staje każdy współczesny nauczyciel języka obcego dla potrzeb wojska.

Możliwość poruszenia problematyki konferencji w gronie międzynarodowym, wpłynęła na budowanie poczucia integralności, sprawczości i odpowiedzialności za podejmowane rozwiązania pod wspólnym sztandarem: „Język – Bezpieczeństwo – Technologia". Dobór tematyki wystąpień sprzyjał prowadzeniu ożywionej dyskusji w czasie trwania konferencji oraz w kuluarach. Zaangażowanie uczestników udowodniło potrzebę kontynuacji badań nad ważnymi aspektami bezpieczeństwa we współczesnym świecie, jakimi stały się język i nowe technologie.

Szczególnie cennym komponentem konferencji okazała się wymiana doświadczeń dotyczących sposobu organizowania procesu kształcenia językowego w państwach sojuszniczych. Po wystąpieniach niektórzy prelegenci zauważyli konieczność wprowadzenia zmian systemowych na rzecz długoterminowej poprawy jakości kształcenia. Przyjazna atmosfera wydarzenia sprzyjała także zacieśnieniu współpracy międzynarodowej w ramach wymiany studenckiej, a także próby podjęcia wspólnej pracy badawczej.

Przebieg I edycji międzynarodowej konferencji naukowej w pełni potwierdził istotę i aktualność podjętej problematyki. Uczestnicy docenili wysoki poziom naukowy, ekspercki, ale także organizacyjny wydarzenia. Zgodnie potwierdzono potrzebę spotkań w tym kształcie w kolejnym roku, być może na terytorium innego państwa sojuszniczego.

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA
SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr 3 (XL)
DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-015

Jarosław Zwierzyna

mgr, wiceprezes śląskiego WOPR
ORCID: 0000-0002-1641-0587

V Konferencja Naukowa „Stan, perspektywy i rozwój ratownictwa, kultury fizycznej i sportu w XXI wieku" oraz I Międzynarodowy Kongres Polskiej Federacji Ratownictwa Wodnego

Konferencja – przeprowadzona w jednoczesnej formule międzynarodowego kongresu Polskiej Federacji Ratownictwa Wodnego – odbyła się w dniach 21–22 listopada 2019 r. w Szczecinie na terenie ośrodka szkoleniowego Vulkan Training Center zlokalizowanego na terenie postoczniowym. Organizatorem były: Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy (WSG), Uniwersytet Szczeciński, Polska Federacja Ratownictwa Wodnego (Polish Life Saving Federation) oraz Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe województwa zachodniopomorskiego. Obrady podzielono na trzy panele: prelekcyjny, dyskusyjny oraz plenerowy.

Otwarcia kongresu dokonali prezes WOPR województwa zachodniopomorskiego Tomasz Zalewski oraz Aleksander Skally z WSG. Wykład inauguracyjny pt. *Instruments to reducet the drownings In Europe and the World* [*Instrumenty zmniejszające utonięcia w Europie i na świecie*] wygłosił honorowy prezydent International Life Saving Federation of Europe (Międzynarodowa Federacja Ratownictwa Wodnego w Europie) oraz Deutsche Lebens-Rettungs-Gesellschaft (DLRG, Niemieckie Towarzystwo Ratowania Życia) dr Klaus Wilkens. Przedstawił on statystyki utonięć na świecie sięgające 400–500 tys. rocznie, natomiast w Europie 40 tys. Pośród danych dotyczących środowisk, w których dochodzi najczęściej do utonięć wskazał wody w okolicach plaż publicznych oraz jednostki pływające. Następnie Wilkens omówił kierunki działań podejmowane przez światowe organizacje RW, takie jak: profilaktyka, edukacja, nauka pływania, ratownictwo podstawowe oraz ratownictwo specjalistyczne.

Z pierwszym referatem *Fizjologiczna i biochemiczna analiza wybranych technik holowania tonącego stosowanych w ratownictwie wodnym* wystąpił dr hab., prof. AWF Katowice Arkadiusz Stanula, reprezentujący Śląskie WOPR oraz katowicką uczelnię. Zaprezentował on wyniki badań (za dystans pomiarowy przyjęto 50 m mierząc parametry kinematyczne i fizjologiczne różnych sposobów holowania), które jednoznacznie świadczą o tym, że najmniejsze obciążenia ratownika występują w holowaniu z pasem ratowniczym „węgorz", a największe podczas holowania tzw. sposobem żeglarskim.

Henning Otto zaprezentował metody treningowe grup specjalistycznych DRLG i Deutsche Rotes Kreuz (DRK, Niemiecki Czerwony Krzyż) podczas ćwiczeń wysokościowych w górach oraz ćwiczeń z użyciem śmigłowca.

Kolejny referat *Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w ujęciu historycznym i współczesnym* przedstawił prof. dr hab. Jerzy Telak, który nakreślił rozwój ratownictwa wodnego. Omówił także kwestie zmian prawnych w roku 2012 i ich wpływ na ewolucję WOPR.

Rozwój morskich technik ratowniczych na Bałtyku w XIX w. zaprezentował prof. dr hab. inż. Antoni F. Komorowski. Przedstawił historię Deutsche Gesellschaft zur Rettung Schiffbrüchiger (DGzRS, Niemieckie Towarzystwo Ratowania Rozbitków ze Statków), z uwzględnieniem historycznych aspektów taktyki ratownictwa. Na szczególną uwagę zasługuje jej schemat działania warunkujący dobór sprzętu i urządzeń.

Prof. dr hab. Wojciech Wiesner przedstawił pracę pt. *Analiza zagrożeń i szacowanie ryzyka jako podstawa skutecznej edukacji osób wypoczywających nad wodą*, w której dokonał podziału zagrożeń na: zewnętrzne (środowiskowe) i wewnętrzne (związane z podejmowaniem przez ludzi celowo ryzyka). Znacząca część jego wystąpienia dotyczyła zapobiegania powstawania sytuacji niebezpiecznych.

Prof. dr hab. Andrzej Ostrowski wygłosił referat: *Zastosowanie w ratownictwie wodnym innowacyjnej płetwy z profilami zwiększającymi hydrodynamikę*. Zaprezentował efekt własnej, opatentowanej konstrukcji, która zdecydowanie zwiększa szybkość i skuteczność pracy nóg podczas holowania ratowanego.

Efektywność wpływu Ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych na liczbę utonięć i funkcjonowanie RW w Polsce zaprezentował dr Radosław Tyślewicz. Wykazał on negatywny wpływ nowej legislacji i wynikający z niej chaos w RW, m.in. kwestię statystyki utonięć w której do 2012 r. uwzględniano 78 parametrów charakteryzujących dane tonięcie podczas analiz a obecnie tylko 19. Zwrócił uwagę na brak spójności danych Komendy Głównej Policji i Głównego Urzędu Statystycznego w pierwszych latach funkcjonowania nowej Ustawy.

Juliane Otto przedstawiła oryginalne metody, sprzęt, urządzenia i instalacje stosowane na błotach równi pływowych w okolicach wyspy Neuwerk w dystrykcie Hamburg-Mitte. W referacie *Tideland rescue at German wadden sea* [*Ratownictwo w Tideland na niemieckich wodach przybrzeżnych*] podkreśliła skalę zjawiska osób zagrożonych, które przebywają w rejonach błotnych w okresach przypływów. Liczba osób, których ta kwestia dotyczy sięga nawet 9 tys. dziennie.

Przegląd i analiza wybranych aspektów współpracy służb w trakcie skomplikowanych akcji ratunkowych nad wodą były tematem wystąpienia dr. Tomasza Kubiaka. Pomimo wykazania wielu przykładów doskonałej współpracy między WOPR

a Morską Służbą Poszukiwania i Ratownictwa (w skrócie określana służbą SAR – Search And Rescue), prelegent zwrócił uwagę na niespójność różnych aktów prawnych, np. Ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych z ustawą o prawie wodnym, czy też przepisami dotyczącymi działań Państwowej Straży Pożarnej. Wyraźnie wskazano na brak ustalonych i przejrzystych zakresów kompetencji działań wymienionych służb.

Dr Dariusz Skalski i dr hab. Arkadiusz Stanula wystąpili z referatem *Utonięcia w liczbach, czyli nie wszystko co się liczy można policzyć.* Ten poważny problem przybliżyli oni w nieco ironiczny i refleksyjny sposób, podkreślając sposoby interpretacji danych statystycznych oraz ich możliwości zafałszowania związane z przyjęciem różnych parametrów czy współczynników w poszczególnych analizach.

Mgr Klaudia Ołownia omówiła *Zasadność wydzielania odcinków kąpielisk strzeżonych*. Podniosła niezwykle istotne kwestie w środowisku ratowników wodnych, dotyczące zmiany fundamentalnego sposobu ochrony linii brzegowych w Polsce. Obecny system opiera się na koncentracji sił i środków na odcinkach 100 m i powielaniu ich na każde kolejne odcinki tej samej długości, co uniemożliwia ochronę całego pasa wybrzeża rzadziej zaludnionego, a coraz częściej uczęszczanego przez współczesnych turystów. Proponowany system polegałby na rozśrodkowaniu sprzętu i rozlokowaniu ratowników na samodzielnych stanowiskach w większych odległościach od siebie umożliwiających ochronę dużo większego pasa brzegowego, jednak uniemożliwiających dokładną i nieustanną obserwację wyznaczonego obszaru wody.

Dr Tomasz Zalewski zaprezentował referat: *Inspiracje World Conference On Drowning Prevention w Durbanie*, a mgr Apoloniusz Kurylczyk: *Przegląd metod ratownictwa wodnego z wykorzystaniem środków ratowniczych w ratownictwie nadmorskim*. Obaj prelegenci szczegółowo zrelacjonowali spostrzeżenia polskich delegatów z Międzynarodowej Konferencji w Durbanie, którzy zaprezentowali nowe strategie w RW. Wyraźnie zaznaczono, że aktualnie kwestią priorytetową jest konsekwentny proces edukacyjny, który realizowany jest z wieloma podmiotami, mającymi wspólny cel. Niezwykle istotną część prelekcji stanowiło zaprezentowanie nowych technologii w ratownictwie, takich jak np. drony ratownicze.

Mgr Maria Adamczyk w wystąpieniu *Edukacja a implementacja, strategia nauczania-uczenia się pierwszej pomocy* podniosła kwestie dotyczące efektywnych metod nauczania na masową skalę, a mgr Remigiusz Olejniczak w referacie *Specyfika i charakterystyka warunków meteorologicznych i bezpieczeństwa wodnego w Newquay w południowo zachodniej Anglii* zaprezentował taktykę działań ratownictwa wodnego na przykładzie służby Royal National Lifeboat Institution (Królewska Krajowa Instytucja Łodzi Ratunkowych).

Drugiego dnia konferencji wystąpili dr hab. Arkadiusz Stanula oraz dr Andrzej Swinarew. W referacie *Chlor – wróg czy przyjaciel ratownika*? *Analiza wpływu lotnych związków chloru zawartych w atmosferze krytej pływalni na zdrowie ratowników* przedstawili pionierski sposób badania zagadnienia długotrwałej ekspozycji ratownika na chlor unoszący się nad powierzchnią wody za pomocą specjalnie stworzonego i opatentowanego przez autorów badań urządzenia do zatężania powietrza wydechowego. Wśród dowiedzionych wielu negatywnych skutków działania chloru (o stężeniu aplikowanym ratownikowi podczas pracy całodziennej na

basenie), autorzy wyłonili jeden pozytywny aspekt, który dotyczył oddziaływania chloru na ratowników chorujących na astmę.

Kpt. ż. w. Janusz Maziarz wygłosił referat pt. *Współpraca SAR i podmiotów ratowniczych w sezonie 2019 w morskiej strefie przybrzeżnej*. Wykazał wiele przykładów doskonałej współpracy, m.in. 35 wspólnych akcji WOPR, SAR, PSP, czy Morskiego Oddziału Straży Granicznej i Państwowego Ratownictwa Medycznego, Urzędu Morskiego, Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej (IMGW) i stacji radiowych, a w ramach współpracy transgranicznej działań z niemieckim DRLG. Maziarz podkreślił, że doskonała współpraca wymienionych podmiotów wynika z niepisanych umów lub dokumentów niższego rzędu, a nie systemowych rozwiązań. Na koniec wysunął wniosek, że w Polsce wciąż analizuje się współpracę systemów ze sobą a nie współpracę w ramach jednego systemu.

Wybrane uwarunkowania utonięć w województwie zachodniopomorskim. Profilowanie ofiar utonięć przedstawił dr Mariusz Sikora. Niezwykle szczegółowa analiza utonięć obejmowała czynniki takie jak: płeć, wiek, rodzaj akwenu i miejsca. Ponadto Sikora uwzględnił pory roku oraz rodzaje aktywności. Z kolei dr Aleksander Skaliy z WSG zaprezentował referat *Główne kompetencje współczesnego menagera*. Nakreślił kierunki doboru, rozwoju przyszłych i obecnych prezesów – menagerów działających w zakresie ratownictwa wodnego w różnych podmiotach uprawnionych do ratownictwa wodnego.

Po sesjach plenarnych wszyscy uczestnicy kongresu mieli okazję zapoznać się z nowoczesnym sprzętem ratowniczym, takim jak drony, samopompujące się boje, czy specjalistyczne kaski ratownicze. Ponadto przedstawiciele WOPR z Sopotu zaprezentowali wyniki ćwiczeń i akcji z udziałem dronów. Urządzenia te wykazują ogromną skuteczność w zadaniach ratowniczych, a ich działanie nie ogranicza się wyłącznie do obserwacji, ale też do zrzucania środków ratunkowych dla tonących i holowania. Zaprezentowano również nowoczesne centrum treningowe Vulkan Training Center służące symulacji ewakuacji z platform wiertniczych, farm wiatrowych, nabrzeży oraz wysokich burt statków i okrętów. Szczególne wrażenie wywołał pokaz ewakuacji z kabiny tonącego śmigłowca w ciężkich warunkach atmosferycznych, tj. deszczu, wiatru i wyładowań.

W długotrwałej i ożywionej dyskusji na zakończenie obrad podejmowano kwestie zasadności istnienia w Polsce kąpielisk strzeżonych, odpłatności za nadawanie ratownikom uprawnień, przydatności różnych rodzajów sprzętu, doboru taktyki i technik ratownictwa w zależności od sytuacji itp. Zaprezentowane referaty złożą się na publikację książkową i służyć będą wypracowaniu nowych standardów w polskim ratownictwie wodnym.

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr 3 (XL)
DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-016

Artur Kamiński
Lifeguard
ORCID 0000-0001-6263-4330

Pas ratunkowy Lifeguard Swim Belt

Firma Lifeguard Sp. z o.o. z siedzibą w Ełku została założona w 2016 r. przez Artura i Justynę Kamińskich. Głównym założeniem jej działalności jest wdrażanie innowacyjnych urządzeń ratunkowych z różnych dziedzin. Pierwszy realizowany projekt, ze wsparciem Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP), Urzędu i Gminy Ełk oraz Parku Naukowo-Technologicznego w Ełku, zmierza do wykonania urządzenia – wodnego pasa ratunkowego o nazwie Swim Belt. Pomysł oraz projekt urządzenia ratunkowego do kąpieli został oceniony przez panel ekspertów programu „Hub of Talents", realizowanego przez PARP w Warszawie, pozytywnie, osiągając 11 na 12 możliwych punktów. Prace projektowe nad produktem w 2015 . w Parku Naukowo-Technologicznym w Ełku rozpoczął Artur Kamiński – pomysłodawca oraz właściciel projektu.

Zgodnie z ocenianym pomysłem firma planuje wdrożyć na rynek prototypowe rozwiązanie pasa ratunkowego (rys. 1). Główna idea jego działania polega na wypełnianiu go sprężonym dwutlenkiem węgla, który jest powszechnie dostępny pod postacią tzw. nabojów do różnego rodzaju sprzętu, np.: syfonów do wody sodowej, broni pneumatycznej, sprzętu sportowego itp.

Dla każdej osoby w momencie zagrożenia utonięciem, pas będzie indywidualnym kołem ratunkowym. Bez wątpienia rozwiązanie znajdzie swoich odbiorców wśród wszystkich miłośników wypoczynku nad wodą, niezależnie od tego czy będą to turyści, wędkarze, strażacy, policjanci czy ratownicy wodni. Sprzęt tego typu może być idealną alternatywą dla tradycyjnych kamizelek i pasów ratunkowych. Jego nietypowe rozwiązanie może zainteresować właścicieli ośrodków wypoczynkowych, przystani żeglarskich, wypożyczalni sprzętu pływającego i wodnego itp. zarówno na śródlądziu, jak i na morzu. Ogromną zaletą pasa Lifeguard Swim Belt jest wielokrotność użytku. Użytkownik nabywając taki pas będzie mógł używać go przez wiele lat, wymieniając zgodnie z instrukcją tylko nabój ze sprężonym gazem CO_2.

Rys. 1. Pas ratunkowy Lifeguard Swim Belt

Źródło: lifeguardswim.com

Schemat obrazujący zasadę działania pasa: rys. 2a) pas w trybie gotowości, rys. 2b) uruchomiony pas w trybie ratunkowym

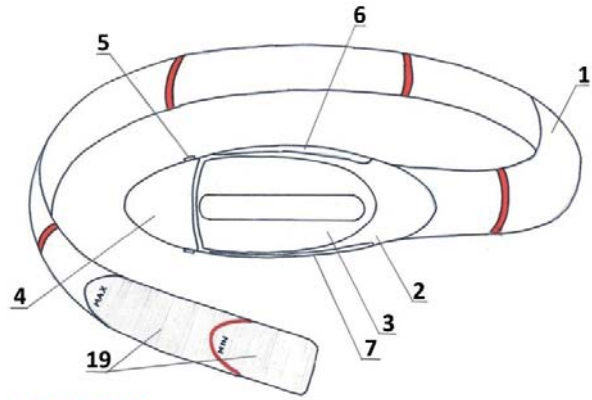

Rys. 2a)

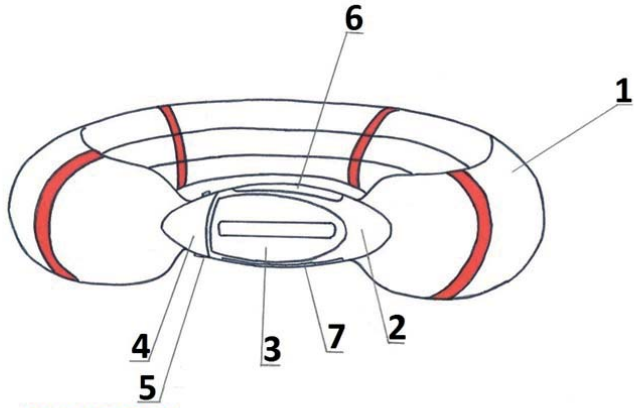

Rys. 2b)

Elementy, z których składa się urządzenie: 1 – gumowy pas, 2 – klamra, 3 – pierwsza przednia dźwignia spustowa dla osób praworęcznych, 4 – zapięcie pasa, 5 – zatrzaski, 6 – górna druga dźwignia spustowa dla osób leworęcznych, 7 – komora na nabój CO_2, 19 – odcinek pasa służący zapięciu

Źródło: lifeguardswim.com

Z założenia pas ratunkowy ma być zabierany ze sobą (na sobie) jako element wyposażenia. Z uwagi na to, że w postaci „spoczynkowej" pełni on funkcję ozdobnego paska, jest elementem mało uciążliwym; nie jest to duże koło ratunkowe, czy niewygodna kamizelka; jego wymiary i ciężar nie są problemem nawet dla dziecka. Pas wyposażony jest w nabój CO_2, który wkładany jest do komory znajdującej się w klamrze pasa.

W sytuacji zagrożenia utonięciem użytkownik pasa pociąga za jeden z dwóch spustów (rys. 2a, szczegóły 3 i 6), które przebijają nabój w wyniku czego uwalnia

się sprężone CO_2. Uwolniony gaz wypełnia gumowy pas, który w tym momencie ze zwykłego paska zamienia się w „koło ratunkowe" (rys. 2b). Mechanizm jest tak skonstruowany, że niezależnie od kolejności użytego spustu, kolejny użyty jest spustem awaryjnym. Rozwiązanie to jest największą zaletą pasa ratunkowego Lifeguard Swim Belt, ponieważ posiada on zmienny spust awaryjny.

W kontekście opisanej zasady działania pasa oraz jego ogólnej budowy należy powiedzieć, że konstruktor rozwiązania wskazał na istotę takich elementów jak: gumowy pas ratunkowy, klamra pasa oraz mechanizm spustu w odniesieniu do dźwigni pierwszej i zapasowej. Jako newralgiczne elementy konstrukcji planowanego rozwiązania wymagały one przemyśleń w zakresie materiałowo-konstrukcyjnym. Wytypowano kryteria jakie stawia się tego typu elementom, za najważniejsze przyjmując aspekty bezpieczeństwa oraz funkcję ratowania zdrowia i życia ludzkiego. Pochodną tych przemyśleń jest technologia wykonania elementów składowych pasa. Z uwagi na brak wystarczającej wiedzy konstruktora rozwiązania w zakresie materiałoznawstwa, zwrócono się z prośbą o wykonanie ekspertyzy, której celem było wytypowanie najbardziej korzystnych materiałów, z których można wykonać newralgiczne elementy pasa oraz projekt konstrukcyjny. Zadania tego podjął się Instytut Innowacji i Technologii Politechniki Białostockiej Sp. z o.o., który powstał w 2011 r. W marcu 2020 r. Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej udzielił prawa z rejestracji wzoru przemysłowego „Pas ratunkowy" o numerze 25913 na okres 25 lat, a 11 września 2020 r. udzielił patentu na wynalazek o numerze 421026 pt. „Pas ratunkowy". Właściciele firmy Lifeguard Sp. z o.o. dążą do jak najszybszego doprowadzenia pasa ratunkowego do produkcji oraz sprzedaży dla użytkowników w Polsce, Unii Europejskiej, USA oraz Australii.

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr 3 (XL)
DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-017

Robert Borkowski

dr hab., prof. KAAFM, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,
przewodniczący Komisji ds. Innowacji Technicznych i Technologicznych w Ratownictwie Śląskiego WOPR, przewodniczący Podkomisji Ratownictwa Narciarskiego KTN ZG PTTK
ORCID 0000-0001-7086-9455

Komunikat z prac Podkomisji Ratownictwa Narciarskiego Komisji Turystyki Narciarskiej Zarządu Głównego PTTK

Podkomisja Ratownictwa Narciarskiego została utworzona na podstawie uchwały Komisji Turystyki Narciarskiej Zarządu Głównego PTTK z stycznia 2010 r. i działa zgodnie ze statutem PTTK, regulaminem KTN ZG oraz ogólnym regulaminem podkomisji KTN ZG. Skupia ona reprezentację ratowników narciarskich, a do jej zadań należą zagadnienia związane z realizacją celów i zadań PTTK w dziedzinie ratownictwa narciarskiego i bezpieczeństwa uprawiania turystyki narciarskiej, w szczególności fachowe doradztwo dla KTN ZG PTTK.

Podkomisja RN działa na rzecz integracji środowiska ratowników narciarskich poprzez: organizację spotkań, zlotów i zawodów ratowników narciarskich; podnoszenie poziomu polskiego ratownictwa narciarskiego; rozwój myśli szkoleniowej; propagowanie nowych koncepcji i rozwiązań technicznych w ratownictwie oraz doskonalenie umiejętności ratowników narciarskich; edukację społeczną i popularyzację zagadnień bezpieczeństwa w uprawianiu narciarstwa; udzielanie pierwszej pomocy w wypadkach narciarskich.

Podkomisja RN prowadzi również prace badawcze i eksperckie w zakresie ratownictwa narciarskiego. W jej skład wchodzą: przewodniczący Robert Borkowski, wiceprzewodniczący Jarosław Zwierzyna, sekretarz Andrzej Wiśniewski oraz członkowie – Marek Chabera i Adrian Siadkowski. Podkomisja posługuje się logo „Ratownictwo Narciarskie PTTK Ski Patrol".

W sezonie zimowym 2019/2020 członkowie Podkomisji RN przeprowadzili ćwiczenia z użyciem specjalistycznego sprzętu w Beskidzie Śląskim, jak również pierwsze szkolenie z zakresu ratownictwa narciarskiego i pierwszej pomocy dla uczestników kwalifikowanej turystyki narciarskiej PTTK.

BEZPIECZEŃSTWO SECURITY
TEORIA I PRAKTYKA THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718 2020
ISSN 1899-6264 Nr 3 (XL)
DOI: 10.48269/2451-0718-btip-2020-3-018

Robert Borkowski

dr hab., prof. KAAFM, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,
przewodniczący Komisji ds. Innowacji Technicznych i Technologicznych w Ratownictwie Śląskiego WOPR, przewodniczący Podkomisji Ratownictwa Narciarskiego KTN ZG PTTK
ORCID 0000-0001-7086-9455

Raport International Center for Social and Political Studies and Consulting pt. *Malicious Use of Artificial Intelligence and International Psychological Security in Latin America*

Międzynarodowe Centrum Studiów Społecznych, Politycznych i Doradztwa (International Center for Social and Political Studies and Consulting, ICSPSC) opublikowało w czerwcu 2020 r. raport *Malicious Use of Artificial Intelligence and International Psychological Security in Latin America* [*Złośliwe wykorzystanie sztucznej inteligencji i międzynarodowe bezpieczeństwo psychologiczne w Ameryce Łacińskiej*] (MUAI) poświęcony kwestiom międzynarodowego bezpieczeństwa i złośliwemu wykorzystaniu sztucznej inteligencji (*Artificial Intelligence*, AI). Możliwości sztucznej inteligencji rosną obecnie w niebywałym tempie. Technologie AI mogą wywierać ogromny wpływ na różne sfery życia – zarówno na gospodarkę, finanse, jak i na masowe komunikowanie, kreowanie poglądów i postaw społecznych, a przez to także na politykę. Technologie tego rodzaju stały się zdaniem autorów raportu poważnym wyzwaniem w obszarze międzynarodowego bezpieczeństwa psychologicznego (*International Psychological Security*, IPS). Wprowadzenie tej kategorii pojęciowej jest zupełnie nową propozycją na gruncie nauk o bezpieczeństwie, stosowaną na określenie stanu nastrojów społecznych łatwo ulegających wahaniom pod wpływem nowych technologii wykorzystywanych przede wszystkim w mediach społecznościowych.

Międzynarodowy zespół ekspertów opracował obszerny raport, który dotyczy potencjalnych wyzwań technologicznych związanych z AI i IPS. Autorzy z Kuby, Francji, Włoch, Rumunii, Rosji i Wietnamu przeanalizowali różne zagrożenia

związane z wykorzystaniem tych technologii i ich wpływ na wiele regionów i krajów. Autorzy raportu analitycznego sugerują, że chociaż region Ameryki Łacińskiej wykazuje obecnie niski poziom dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego i politycznego, to jednak nie stanowi to przeszkody dla szybkiego wzrostu wykorzystania technologii w zakresie sztucznej inteligencji oraz rozwoju oddziaływania typu MUAI. Twórcy raportu: prof. Ewgenij Paszencew, wiodący badacz Akademii Dyplomatycznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej i dyrektor ICSPSC oraz prof. Daria Bazarkina z Rosyjskiej Prezydenckiej Akademii Gospodarki Narodowej i Administracji Publicznej, poddali analizie szereg czynników wpływających na sytuację w Ameryce Łacińskiej. Raport opiera się nie tylko na statystykach i krytycznym przeglądzie literatury, ale także na badaniach terenowych i efektach komunikacji ze społecznością naukową regionu (Argentyna, Urugwaj, Brazylia, Kuba, Meksyk).

W części pierwszej poświęconej ogólnym problemom MUAI i IPS autorzy raportu analizują m.in. poziomy zagrożeń bezpieczeństwa psychologicznego w efekcie wykorzystywania AI, możliwe cele użycia tej technologii, niektóre metody działania w dziedzinie MUAI oraz jeden ze scenariuszy ataków terrorystycznych z wykorzystaniem MUAI. W drugiej części opracowania podejmują kwestie wyzwań dla Ameryki Łacińskiej w obszarze psychologicznym oraz wdrażania AI w jej krajach. Autorzy wyróżniają w swej analizie trzy poziomy zagrożeń, rozpatrując takie zagadnienia jak: rola czynników geopolitycznych, różnice w ocenie ryzyka społecznego wywoływanego przez AI przez elity państwowe i biznesowe w Stanach Zjednoczonych oraz w Chinach, a także psychologiczne aspekty pandemii koronawirusa. Z kolei część trzecia poświęcona jest relacjom z latynoamerykańskimi społecznościami akademickimi.

ICSPSC zostało założone w 2002 r. jako stowarzyszenie badaczy i konsultantów z różnych krajów. Przez kilkanaście lat działalności ICSPSC zorganizowało wiele międzynarodowych konferencji akademickich, dyskusji okrągłego stołu oraz warsztatów poświęconych zarówno problematyce bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, jak również komunikowaniu międzynarodowemu. Efektem prac było opublikowanie ok. trzydziestu książek i raportów z badań.

Etyka wydawnicza

Publication ethics

Ethik-Richtlinien für die Publikation von Zeitschriftenartikeln

Издательская этика

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718 2020
ISSN 1899-6264 Nr 3 (XL)

Etyka wydawnicza

Oficyna Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego kieruje się zasadami, które zostały opracowane przez
Komitet ds. Etyki Publikacyjnej (Committee on Publication Ethics, COPE)
w Kodeksie Postępowania COPE (Codes of Conduct and Best Practice Guidelines).

POWINNOŚCI I UPRAWNIENIA WYDAWCY

- czuwa nad przestrzeganiem etyki wydawniczej i stosuje wszelkie dostępne środki w celu zapobiegania plagiatom, nadużyciom i innym nieuczciwym praktykom, takim jak ghostwriting i guest authorship;
- decyduje, które teksty zostaną opublikowane, opierając się na opinii zespołu redakcyjnego oraz na opiniach powołanych w tym celu zewnętrznych recenzentów (zob. zakładka Informacje dla Autorów);
- ocenia zgłoszone do wydania materiały według ustalonej i transparentnej procedury;
- podejmując decyzję o wydaniu, wydawca kieruje się wyłącznie oryginalnością zgłaszanego materiału, jego wartością naukową oraz znaczeniem dla rozwoju badań w Polsce i w skali światowej; względy komercyjne oraz opłaty za wydanie publikacji nie mają wpływu na decyzje;
- nie ujawnia osobom nieupoważnionym informacji na temat zgłaszanych do publikacji materiałów.
- ma prawo wycofać publikację po jej wydaniu, gdy pojawią się dowody świadczące o niewiarygodności bądź sfałszowaniu badań, o popełnieniu plagiatu bądź naruszeniu zasad etyki wydawniczej, a także w przypadku popełnienia poważnych błędów metodologicznych.

POWINNOŚCI I UPRAWNIENIA AUTORA

- jest zobowiązany zapoznać się z ustalonymi przez wydawcę zasadami etyki wydawniczej, procedurą kwalifikowania materiałów do wydania oraz zasadami współpracy wydawcy z autorem i wskazówkami technicznymi;

- może zgłaszać do publikacji wyłącznie własne, oryginalne teksty. Wszystkie zapożyczenia, cytaty, tabele i komentarze użyte w tekście jest winien opatrzyć odpowiednim przypisem;
- jest zobowiązany do rzetelnego opisu wykonanych prac badawczych oraz obiektywnej interpretacji wyników;
- zgłaszający do wydania materiał autorstwa wielu osób jest zobowiązany określić wkład poszczególnych autorów w jego powstawanie;
- jest zobowiązany załączyć bibliografię zawierającą wszystkie publikacje, które zostały przez niego wykorzystane w trakcie tworzenia materiału;
- w przypadku ustalenia poważnych błędów i nieścisłości w zgłoszonym już tekście, autor jest winien natychmiast powiadomić o tym wydawcę w celu skorygowania tychże błędów na etapie prac redakcyjnych.

POWINNOŚCI I UPRAWNIENIA REDAKTORA NAUKOWEGO
WYDAWNICTWA ZBIOROWEGO

- decyduje, które materiały zostaną opublikowane w proponowanym przez niego wydawnictwie zbiorowym;
- bierze na siebie odpowiedzialność za przestrzeganie zasad etyki wydawniczej oraz wartość naukową wydawnictwa;
- w przypadku podejrzenia plagiatu lub fałszowania badań przez jednego z Autorów, redaktor jest zobowiązany podjąć decyzję o wycofaniu tekstu z publikacji zbiorowej i poinformować o tym wydawcę.
- ma obowiązek upewnić się, że osoby mające wkład w powstanie wydawnictwa zbiorowego akceptują jego kształt po pracach redakcyjnych wykonanych przez wydawcę.

POWINNOŚCI I UPRAWNIENIA RECENZENTA

- jest zobowiązany do obiektywnej oceny materiału zgłaszanego do wydania;
- jeśli zachodzi taka potrzeba, recenzent powinien wskazać odpowiednie prace związane z tematyką tekstu niezacytowane przez autora;
- powinien wskazać i zgłosić wydawcy wszelkie istotne podobieństwa recenzowanego tekstu do innych prac;
- nie może wykorzystywać recenzowanej pracy do swoich osobistych potrzeb i korzyści. Nie powinien również oceniać tekstu, w przypadku gdy może występować konflikt interesów z autorem;
- jest zobowiązany dostarczyć recenzję w ustalonym terminie, opatrując ją oświadczeniem o nie zachodzeniu konfliktu interesów z autorem.
- Wydawca ocenia zgłoszone do wydania materiały według ustalonej i transparentnej procedury.

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718 2020
ISSN 1899-6264 No. 3 (XL)

Publication ethics

OUR CODE OF CONDUCT AND BEST PRACTICE GUIDELINES The Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University Press observes the principles and guidelines that have been developed by the Committee on Publication Ethics (COPE) in the Codes of Conduct and Best Practice Guidelines.

DUTIES AND RESPONSIBILITIES OF THE EDITOR
The Editor shall

- make sure that the publishing ethics is duly observed and shall take all the available and appropriate measures to prevent plagiarism, abuse and other unfair practices, including ghostwriting and/or guest authorship;
- decide which papers will be published, based on the opinions expressed by the editorial board, and the relevant reviews provided by external reviewers who have been duly appointed for this purpose (for more information, go to the Information for Authors tab);
- evaluate the materials submitted for publication in accordance with an agreed and transparent procedure;
- upon taking a decision to publish, consider exclusively the original nature of the submitted material, its overall academic value, and its significance for the development of research in Poland and worldwide; no commercial aspects or fees paid for publication shall have an impact on this decision;
- refrain from disclosing any information to third parties concerning the materials submitted for publication;
- have the right to withdraw a given publication after it has been published if there is evidence to prove a possible lack of reliability or falsification of research data, plagiarism, or a breach of the editorial ethics, as well as where major methodological flaws have been made.

DUTIES AND RESPONSIBILITIES OF THE AUTHOR
The Author shall

- familiarise him/herself with the principles of publishing ethics that have been set by the Editor, as well as the procedure applied for qualifying materials submitted

for publication, the principles of cooperation of the Editor and the Author, and any other technical guidelines provided;
- have the right to submit for publication only his/her individual and original texts. All borrowings, quotes/citations, tables and comments/notes used in the text should be followed by a relevant reference/footnote;
- provide a reliable and accurate description of the studies conducted, and an impartial interpretation of the research findings obtained;
- provide detailed information about the contribution of individual authors where a material that has been submitted for publication has multiple authors;
- enclose a relevant bibliography that includes all the publications that have been used throughout the preparation of the material;
- in the event that major flaws and/or discrepancies are revealed in his/her text, without undue delay notify the Editor of this fact in order to allow for corrections of these mistakes at the editing stage.

DUTIES AND OBLIGATIONS OF THE SCIENCE EDITOR OF A JOINT STUDY

The Science Editor shall
- decide which materials will be published in the joint study that has been proposed by him/her;
- bear responsibility for observing the principles of publishing ethics and the overall academic value of the publishing house;
- in the event of suspected plagiarism or falsification of research data by any of the Authors, take necessary decisions to withdraw the text from the joint study and notify the Editor thereof;
- make certain that the persons who have contributed to the creation of a joint study have accepted and acknowledged its form, once the editing process conducted by the Editor has been completed.

DUTIES AND OBLIGATIONS OF THE REVIEWER

The Reviewer shall
- carry out an impartial assessment of the material submitted for publishing;
- if need be, point to the relevant books or papers connected to the subject matter of the text that have not been quoted or referred to by the author;
- report to the Editor any and all major similarities of the reviewed text with other works;
- not be allowed to use and enjoy the reviewed text for the purposes related to his/her individual benefits; s/he shall not assess the text in the event of a possible conflict of interest with the author either;
- submit his/her review within the agreed deadline, adding a statement that there is no conflict of interest with the author;
- evaluate the materials submitted for publishing in line with an established and transparent procedure.

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA
SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
Nr. 3 (XL)

Ethik-Richtlinien für die Publikation von Zeitschriftenartikeln

Verlag der Krakauer Andrzej Frycz Modrzewski Akadamie lässt sich von den vom Komitee für Publikationsethik (Committee on Publication Ethics, COPE) in den Richtlinien zur Publikationsethik und guten Wissenschaftlichen Praxis (Codes of Conduct and Best Practice Guidelines) bearbeiteten Grundsätzen leiten.

PFLICHTEN UND BEFUGNISSE DES HERAUSGEBERS

- beaufsichtigt die Beachtung der Publikationsethik und ergreift alle zugänglichen Maßnahmen, damit es zu Plagiats, Missbräuchen und anderen unlauteren Praktiken wie ghostwriting und guest authorship nicht kommt;
- entscheidet, welche Beiträge publiziert werden aufgrund der Begutachtung des Redaktionsteams und der zwei, zu diesem Ziel eingesetzten unabhängigen Gutachter (siehe Karteikarte- Informationen für Autoren);
- beurteilt die zur Veröffentlichung eingereichten Materialien nach einem festen, transparenten Verfahren;
- bei der Entscheidung über die Veröffentlichung lässt sich der Herausgeber ausschließlich nach der Originalität des eingereichten Beitrags, seinem wissenschaftlichen Wert und der Bedeutsamkeit für die Entwicklung der Forschung in Polen und in der Welt leiten, kommerzielle Gründe und Gebühren für die Publikation des Beitrags sollen keine Rolle spielen;
- gibt unbefugten Personen keine Informationen über eingereichte Beiträge,
- ist befugt die Publikation nach ihrer Veröffentlichung zurückzuziehen, wenn es sich bewahrheitet, dass die Untersuchungen unglaubwürdig oder verfälscht sind, im Falle eines Plagiats oder eines Verstoßes gegen die Publikationsethik, als auch wenn es infolge der Ermittlung ernste methodologische Fehler festgestellt wurden.

PFLICHTEN DER AUTOREN

- sind verpflichtet sich mit den vom Herausgeber festgelegten Grundsätzen der Publikationsethik, mit dem Verfahren der Zulassung zum Veröffentlichen des Bei-

trags und den Regeln für die Zusammenarbeit des Herausgebers mit dem Autor und technischen Leilinien bekannt zu machen;
- sollen nur eigenständige, originelle Beiträge einreichen. Jegliche im Artikel benutzten Entlehnungen, Zitate, Tabellen und Kommentare sollen mit entsprechender Fußnote versehen werden;
- sind verpflichtet die durchgeführten Forschungsarbeiten exakt darzustellen und die Resultate objektiv zu interpretieren;
- bei der Einreichung eines Artikels, der viele Autoren hat, sind die Autoren verpflichtet den Beitrag jedes einzelnen Autors zu bestimmen;
- sind verpflichtet die Bibliographie beizulegen, in der alle, bei dem Verfassen des Artikels benutzten Publikationen genannt werden;
- falls Autoren signifikante Fehler und Ungenauigkeiten im eingereichten Text entdecken ist es ihre Pflicht die Herausgeber der Zeitschrift unverzüglich zu benachrichtigen um diese Fehler im Laufe der Redaktionsarbeiten zu korrigieren.

PFLICHTEN UND BEFUGNISSE EINES WISSENSCHAFTS –
REDAKTEURS EINES KOLLEKTIVVERLAGS

- er entscheidet, welche Beiträge in einem von ihm vorgeschlagenen Kollektivverlag veröffentlicht werden;
- trägt alleinige Verantwortung für Beachtung der Grundsätze der Publikationsethik und für den wissenschaftlichen Wert des Verlags;
- falls er verdächtigt, dass einer der Autoren einen Text nachgeahmt oder verfälscht, hat ist er verpflichtet die Entscheidung über die Zurückziehung des Textes von der kollektiven Publikation zu treffen und darüber den Herausgeber zu benachrichtigen.
- hat die Pflicht sicherzustellen, dass die Personen, die sich zu der Gründung des Kollektivartikels beigetragen haben seine Form nach den vom Herausgeber durchgeführten redaktionellen Änderungen akzeptieren.

PFLICHTEN UND BEFUGNISSE DES GUTACHTERS

- er ist verpflichtet den eingereichten Beitrag objektiv zu beurteilen;
- wenn es nötig ist, soll der Gutachter entsprechende mit dem Thema des Textes verbundenen, vom Autor nicht zitierten Arbeiten angeben;
- er soll den Herausgeber über alle wesentliche Ähnlichkeiten des begutachteten Texts zu anderen Beiträgen benachrichtigen und diese Ähnlichkeiten nennen;
- er kann den begutachteten Text für seine persönliche Bedürfnisse und sein persönliches Nutzen nicht verwenden. Die Gutachter sollen Beiträge, bei denen sie in Interessenkonflikt mit Autoren kommen, ablehnen;
- er ist verpflichtet seine Begutachtung innerhalb der gesetzten Frist mit der Erklärung abgeben, dass es kein Interessenkonflikt mit Autor vorliegt
- Der Herausgeber beurteilt die eingereichten Beiträge nach einem festgelegten und transparenten Verfahren.

BEZPIECZEŃSTWO TEORIA I PRAKTYKA
SECURITY THEORY AND PRACTICE
e-ISSN 2451-0718
ISSN 1899-6264
2020
№ 3 (XL)

Издательская этика

Редакционная политика Издательства Краковской академии им. Анджея Фрыча Моджевского руководствуется принятыми международным сообществом принципами публикационной этики, отраженными, в частности, в рекомендациях «Комитета по этике научных публикаций» (Committee on Publication Ethics, COPE) и в «Кодексе поведения и руководящих принципов наилучшей практики» (Codes of Conduct and Best Practice Guidelines).

ОБЯЗАННОСТИ И ПРАВА ИЗДАТЕЛЯ

- Издатель несет ответственность за исполнение этических обязанностей и использует все доступные средства для исключения публикаций, содержащих плагиат и недостоверные данные, злоупотребления, а также старается избегать явлений «guest authorship» (указание авторства человека, не участвовавшего в исследовании и написании статьи) и «ghost authorship» (отсутствие указания авторства человека, внесшего заметный вклад в исследование и написание статьи).
- Издатель определяет, какие тексты будут опубликованы, на основании мнения редакционной коллегии и мнения независимых рецензентов (см. раздел Информация для авторов);
- Издатель оценивает предоставленные материалы, в соответствии с установленной и явной процедурой;
- Принимая решение о публикации статьи, издатель руководствуется исключительно самобытностью работы, ее научной ценностью и значением для развития исследований в Польше и в мире; коммерческие соображения и платы за публикацию статьи не имеют влияния на принятие решения;
- Издатель не разглашает посторонним лицам сведений о материалах, предоставленных к публикации.
- Издатель имеет право отозвать публикацию после ее выпуска, в случае если появятся доказательства, свидетельствующие о неправдивости или фальсификации исследований, о плагиате или нарушении этики издательства, а также в случае совершения серьезных методологических ошибок.

ОБЯЗАННОСТИ И ПРАВА АВТОРА

- Автор обязан ознакомиться с издательской этикой, процедурой отбора материалов, правилами сотрудничества издателя с автором и техническими инструкциями оформления статьи;
- Автор может предоставить издателю только собственные, оригинальные статьи. Все заимствования, цитаты, таблицы и комментарии, используемые в статье, должны сопровождаться соответствующими примечаниями;
- Автор обязан надлежащим образом описать выполненные научно-исследовательские работы и предоставить объективную интерпретацию результатов;
- Соавтор, который предоставляет издателю статью нескольких авторов, обязан указать вклад отдельных авторов в данную работу;
- Автор обязан приложить к статье библиографию, содержащую все публикации, которые были использованы в процессе написания работы;
- В случае выявления серьезных ошибок и неточностей в ранее предоставленной издателю работе, автор должен немедленно уведомить об этом издателя для исправления ошибок на этапе редакции статьи.

ОБЯЗАННОСТИ И ПРАВА НАУЧНОГО РЕДАКТОРА
СБОРНИКА НАУЧНЫХ СТАТЕЙ (ЖУРНАЛА)

- Редактор принимает решение, какие материалы будут опубликованы в данном сборнике научных статей (журнале);
- Редактор берет на себя ответственность за соблюдение принципов издательской этики и научную ценность сборника научных статей (журнала);
- В случае подозрения плагиата или фальсификации исследований одного из авторов, редактор обязан исключить данную работу из публикации и уведомить об этом издателя;
- Редактор обязан убедиться, что лица, имеющие вклад в создание сборника статей (журнала), принимают его форму после проведенных редакционных работ.

ОБЯЗАННОСТИ И ПОЛНОМОЧИЯ РЕЦЕНЗЕНТА

- Рецензент обязан дать объективную оценку работы, предназначенной к печати;
- Если есть необходимость, рецензент должен указать какие труды, связанные с тематикой статьи, были не учтены автором;
- Рецензент должен указать и сообщить издателю о всех существенных сходствах рецензируемой статьи с другими работами;
- Рецензент не может использовать рецензируемую работу для своих личных нужд и пользы. Рецензент также не должен оценивать текст, если может возникнуть конфликт интересов с автором;
- Рецензент обязан предоставить рецензию в установленный срок, и подать заявление об отсутствии конфликта интересов с автором.